



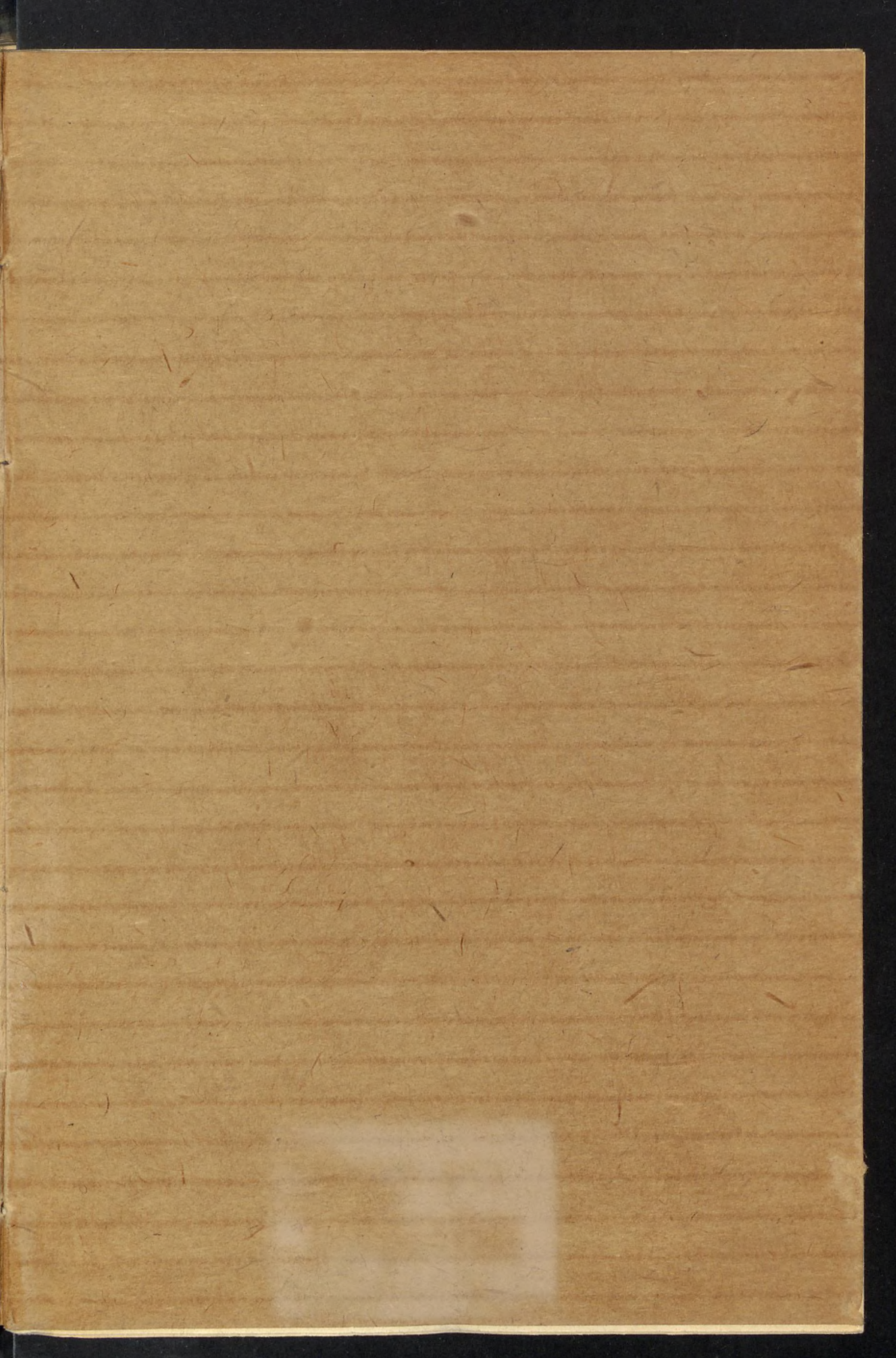
6

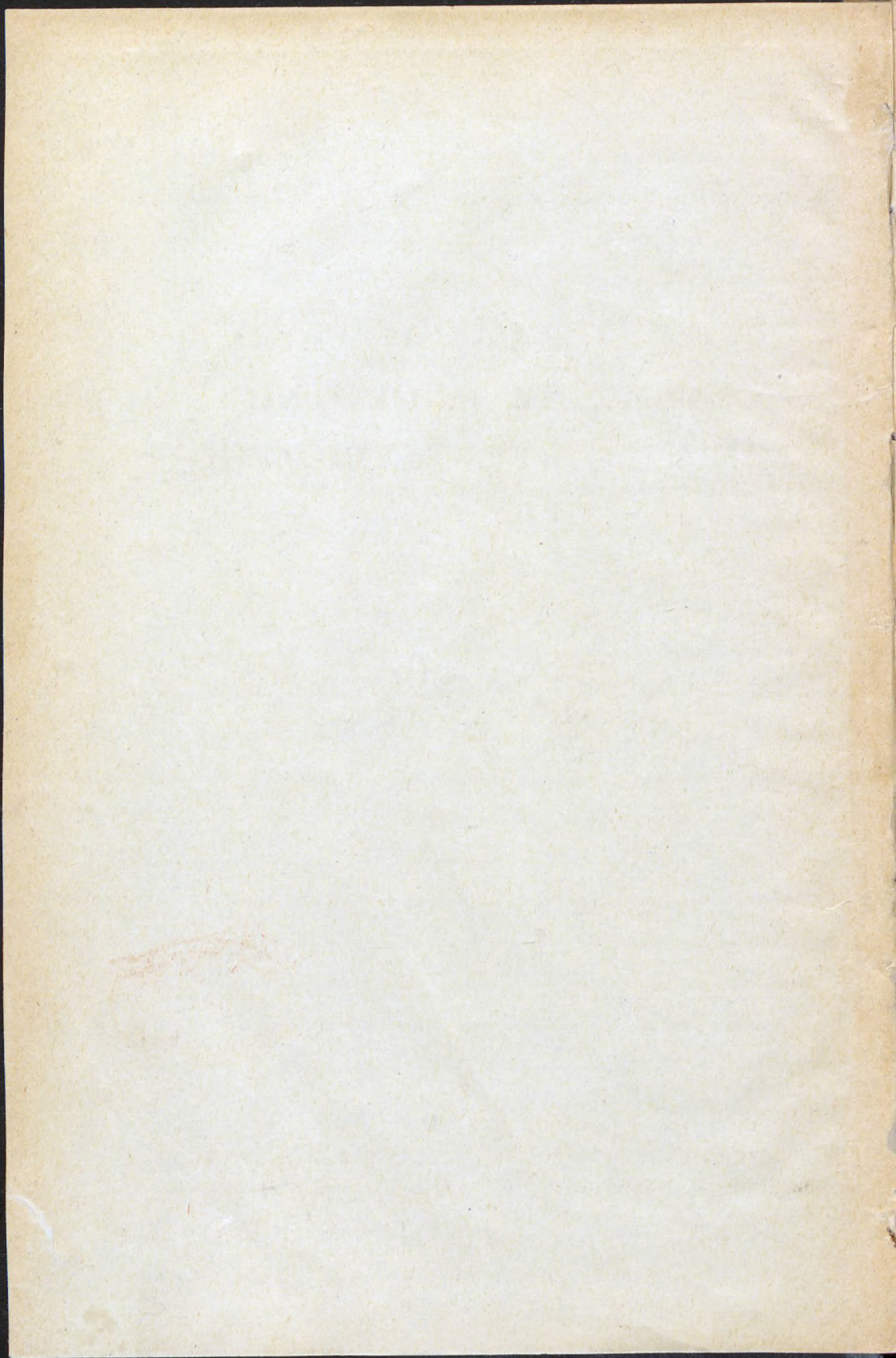
376 KPiP



1 1 0 0 3 7 6

1100376





376/45

SPRAWOZDANIE

Z DZIAŁALNOŚCI

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO ROBOTNIKÓW I ROBOTNIC PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO w POLSCE

ZA OKRES PIĘCIOLETNI
1929, 1930, 1931, 1932 i 1933 ROKU.

CENA ZŁ. 3.00.



ŁÓDŹ. 1934 ROK

WYDAWCA: ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU ZAWODOWEGO
ROBOTNIKÓW I ROBOTNIC PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO
W POLSCE.



Spis rzeczy

	Stronica
1. Wstęp	V
2. Ukonstytuowanie się Zarządu Głównego i Komitetu Wykonawczego	1
3. Biuro Zarządu Głównego	1
4. Pośrednictwo pracy przez Związek	2
5. Wydawnictwa Związku	3
6. Oddziały Związku	5
7. Przeprowadzone walki	5
8. Walka o ustawodawstwo socjalne	75
9. Stosunki Międzynarodowe Związku	80
10. Stan bezrobocia w Polsce i zagranicą	82
11. Położenie przemysłu włókienniczego w Polsce w la- tach 1929—1933	93
12. 40-to lecie istnienia Oddziału Związku w Bielsku	109
13. Działalność Związku w cyfrach	112
14. Finanse Związku	115
15. Bilanse Związku za rok 1929, 1930, 1931, 1932 i 1933	121
16. Protokół	163
17. Lista delegatów, biorących udział w VIII Zjeździe	177
18. Adresy zagranicznych związków zawod. włóknarzy	179

Wstęp.

Zarząd Główny Związku, wydając niniejsze sprawozdanie za okres 1929—1933, pragnął w szerszych zarysach odpowiednio oświetlić i przedstawić działalność Związku na IX Kongres, aby delegaci mieli możliwość zapoznania się dokładnie z działalnością związku i mogli osądzić czy działalność ta była słuszna i czy Związek kroczył po odpowiedniej drodze.

Działalność Związku w okresie sprawozdawczym napotykała na duże przeszkody, wynikające z kryzysu i masowego bezrobocia, spowodowanych bankructwem gospodarki kapitalistycznej. Przeżywany kryzys odbił się bardzo ujemnie na przemyśle włókienniczym, a przedewszystkiem na życiu szerokich mas włókniaarzy. Tę ciężką sytuację kapitaliści usiłowali w całej pełni wykorzystać dla pogorszenia ogólnych zdobyczy robotniczych, a przedewszystkiem dla jaknajwiększego obniżenia płac robotniczych i pogorszenia warunków pracy.

Ofensywie przemysłowców na zdobycze robotnicze sprzyjało stanowisko rządu, który w swej polityce gospodarczej szedł na rękę kapitalistom uważając, że przez obniżanie płac robotniczych i zmniejszenie opłat na ubezpieczenia społeczne, da się zwalczyć kryzys gospodarczy i bezrobocie. Tę politykę rządu uważaliśmy zawsze za wysoce szkodliwą dla klasy robotniczej i zwalczaliśmy ją bezwzględnie.

Na tym tle dochodziło do masowych zatargów i walk, gdzie robotnicy musieli reagować solidarnie przeciwko samachom kapitalistów. W drodze wyteżonej walki wszędzie tam gdzie była odpowiednia organizacja i gdzie Związek miał wpływy na masy udało się odepierać ataki przemysłowców i obronić waouunki pracy i płacy, przewidziane w umowach. Jak wynika z danych, zamieszczonych w sprawozdaniu, to Związek przeprowadził dużą ilość akcji zarobkowych obronnych w tem 14 strejków ogólnego znaczenia o zawarciu umów zbiorowych.

W kwietniu 1932 roku przemysłowcy wymówili umowę zbiorową w przemyśle włókienniczym, która przestała obowiązywać z dniem 2 maja. Po wymówieniu umowy kapitaliści zajęli taktykę podstępna, oświadczając, w sposób cyniczny, że nie zamie-

rzają obniżyć płac robotniczych, aby w ten sposób uspić czujność i zaskoczyć masy robotnicze, nieprzygotowane należycie do walki. Zarząd Główny Związku, biorąc pod uwagę wytworzoną sytuację, nie chcąc sam decydować zwołał Nadzwyczajny Zjazd Delegatów Związku, który się odbył w dniu 5 maja 1932 roku w Łodzi. Po gruntownym omówieniu wytworzonej sytuacji i możliwości podjęcie walki strejkowej, Zjazd nieomal jednogłośnie uchwalit rezolucję wypowiadającą się za ogłoszeniem ztrejku powszechnego w przemyśle włókienniczym o umowę zbiorową na warunkach z roku 1928. Co do terminu ogłoszenia strejku Zjazd udzielił Zarządowi Głównemu odpowiednich pełnomocnictw.

Zarząd Główny, opierając się na uchwale Nadzwyczajnego Zjazdu Związku, przeprowadził w marcu 1933 r. zwycięską walkę strejkową, która doprowadziła do zawarcia głównej umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym w okręgu łódzkim, umów dodatkowych dla przemysłu jedwabniczego i pluszowego, oraz umów dla okręgu Bielsko-Bielskiego i Białostockiego.

W dużej mierze należy zawdzięczać władzom Związku, że trafnie i słusznie oceni sytuację przedstrejkową w roku 1933 i nastroje mas robotniczych, co pozwoliło Związkowi naszemu w tym strejku o umowę zbiorową i inne umowy odegrać rolę czołową i decydującą.

Także dzięki zdecydowanemu stanowisku naszego Związku stało się możliwe przeprowadzenie strejku powszechnego w dniu 10 stycznia 1934 roku w Łodzi i okręgu przeciwko zamachowi na ustawodawstwo robotnicze. Przez bezwzględny opór i solidarność robotników nie dopuszczono do przedłużenia czasu pracy, odebrania angielskiej soboty, zapłaty za godziny nadliczbowe.

Również należy nadmienić, że z powodu ciężkiej sytuacji finansowej i innych przyczyn, nie byliśmy w stanie odbyć zwyczajnego Kongresu Związku w terminie przepisany statutem Związku.

Związek w swej działalności i walki nie ograniczał się tylko do obrony interesów ekonomicznych włókniarzy, ale także brał czynny udział w walkach natury ogólnej, społecznej i politycznej, broniąc zdobytych praw robotniczych i wolności. W sprawach tych współdziałał z Komisją Centralną Związków Zawodowych i bratnimi partjami socjalistycznymi.

Skutki istniejących stosunków gospodarczych i politycznych,

wrogowie nasi starali się wykorzystać przeciwko klasowemu ruchowi robotniczemu, nie przebierając w środkach walki, obok innych metod walki uprawiając demagogję nacjonalistyczną i antysemitką. Jednakże Związek z drogi zasadniczej nie zeszedł zwalczał bezwzględnie nacjonalizm i antysemityzm, oraz wrogą agitację wszelakiego rodzaju faszystów, kładąc przedewszystkiem nacisk na wytworzenie silnej i karnej organizacji, opartej na uświadomieniu klasowem i socjalistycznym.

W walkach naszych napotykałiśmy często na wrogi stosunek związków żółtych, jak: Ch. D. i „Graca“, a przedewszystkiem związków sanacyjnych B. B. S. i Z. Z. Z.

Władze Związku kierowały się w taktyce przedewszystkiem zasadą wytworzenia jaknajwiększej solidarności i masowości we wszystkich walkach obronnych. Mimo ataków na nasz Związek ze strony kapitalistów i faszystów, oraz ze strony lewej w tej ciężkiej sytuacji politycznej i gospodarczej na swem stanowisku wytrwaliśmy i wyszliśmy zwycięsko ponieważ związek w okresie sprawozdawczym w roku 1929 liczył 20,555, a w roku 1933 liczba ta wzrosła do 27,071 członków i zdobyliśmy poważny wpływ na masy robotnicze w przemyśle włókienniczym.

Okres sprawozdawczy z końcem roku 1933 zbiega się z okresem 20-to lecia istnienia naszego Związku, który na miejsce zamkniętego przez władze carskie w roku 1908, został zalegalizowany dnia 6 października 1913 roku i początkowo miał prawo rozwijać swą działalność tylko na byłą gubernję Piotrkowską. Czwarty Zjazd tego Związku (I-szy Ogólno-Krajowy) odbył się w roku 1919 w Łodzi. Na Zjeździe tym uchwalono nowy statut Związku i dokonano centralizacji istniejących oddzielnych Związków Włókienniczych na terenie Warszawy i Bielska. Od tego czasu nasz Związek jako Centralny rozciąga swoją działalność na całą Rzeczpospolitą Polską i posiada swe oddziały we wszystkich ośrodkach przemysłu włókienniczego.

Związek z drogi zasadniczej, po której kroczył z górą dwadzieścia lat, nie zeszedł opierając się w swej działalności na zasadach walki klas i ideologii socjalistycznej. Po drodze tej pragnie kroczyć nadal, uwzględniając potrzeby życia i walkę o ostateczne wyzwolenie proletariatu.

Jesteśmy przekonani, że w swej działalności kierowaliśmy się dobrem mas robotniczych i uchwałami ostatniego Kongresu Związku i że droga, którą Związek kroczył prowadzi do zwycięstwa klasy robotniczej i socjalizmu.

ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU,

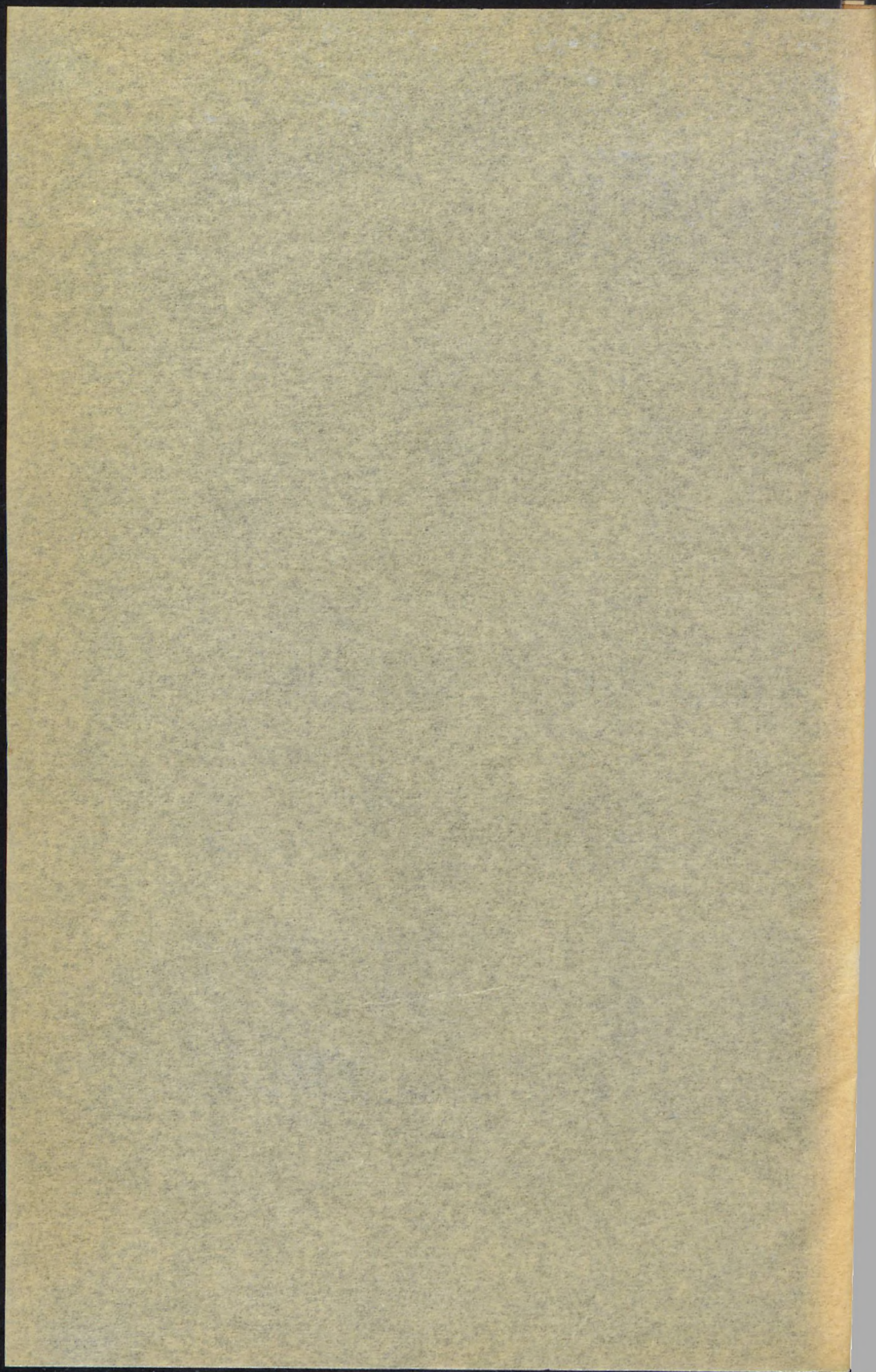
Łódź, wrzesień 1934 r.



ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU :

W pierwszym rządzie od strony lewej: E. Zerbe, S. Goliński, A. Szczerkowski,
J. Kukulski, S. Sileczak.

W drugim rządzie: L. Zajdel, A. Jaromin, A. Waiczak, W. Erzeźowicz, Sz. Milman.
W trzecim rządzie: T. Kumerł i S. Cichocki.





ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU :

**W pierwszym rzędzie od strony lewej: E. Zerbe, S. Goliński, A. Szczerkowski,
J. Kukulski, S. Silezak.**

W drugim rzędzie : L. Zajdel, A. Jaromin, A. Walczak, W. Brzozowicz, Sz. Milman.

W trzecim rzędzie : T- Kumert i S. Cichocki.

31 marca 1932 r. zwolniona z pracy została tow. Krajówna Klara, zaś z dniem 30 września 1932 r. zwolniony został z pracy tow. Walczak Adam.

W okresie przeprowadzonej redukcji personelu, wszelkie sprawy Biura z wyjątkiem księgowania, załatwiał tow. Walczak Adam. Również po zwolnieniu z pracy tow. Walczak załatwiał w dalszym ciągu wszelkie sprawy Biura bezpłatnie.

Po przeprowadzonej akcji strejkowej w marcu 1933 r. nastąpił masowy napływ nowych członków do Związku, a tem samem sytuacja finansowa Związku uległa wydatnej poprawie, przeto z dniem 1 sierpnia 1933 r. zaangażowano z powrotem tow. A. Walczaka na stanowisko głównego sekretarza, zaś z dniem 1 listopada 1933 r. tow. Cieślaka Juljana na księgowego.

Oprócz funkcjonarjuszów Biura bardzo często udzielali się pracą dla Związku poszczególni członkowie Zarządu Głównego, a w szczególności jego prezydjum.

W okresie sprawozdawczym Biuro Zarządu Głównego załatwiło następujące sprawy:

	1929	1930	1931	1932	1933
Udział w różnych konferencjach	15	44	39	38	48
Załatwiono spraw różnego rodzaju	40	28	50	55	35
Obsłużono wieców, zebrań, lustracji	18	49	58	45	84
Wysłano listów	827	621	635	474	782
Otrzymało listów	935	617	543	555	823
Rozesłano okólników	7	8	9	5	5

Biuro czynne jest codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 9 do 18.

4. Pośrednictwo pracy przez Związek.

Działalność Związku w zakresie pośrednictwa pracy, wobec istnienia Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, musiała być w znacznym stopniu ograniczona, tembardziej, że przemysłowcy bardzo niechętnie zwracają się do związków, a w szczególności naszego, o robotników do pracy, uważając, robotników zorganizowanych w klasowym związku, jako świadomych i opornych, za element niepożądaną w fabrykach. Jednakże mimo to, Związek nasz działalności w zapośredniczeniu do pracy nie zaniechał i starał się w miarę możliwości przychodzić z pomocą bezrobotnym członkom Związku przez zapośredniczenie ich do pracy.

Działalność naszą pod tym względem przedstawiają następujące cyfry:

Rok	1929	1930	1931	1932	1933
Ogółem	1828	712	477	397	797
kobiet	719	381	191	191	352
mężczyzn	860	279	274	194	411
młodocianych	249	52	13	12	34

Omawiając działalność Związku w zakresie pośrednictwa pracy, podkreślić należy, że Państwowe Biura Pośrednictwa Pracy, które są powołane w celu sprawiedliwego i bezstronnego prowadzenia pośrednictwa pracy — z zadania tego na leżycie się nie wywiązują. Bardzo często zapośredniczenie do pracy przez P.U.P.P. załatwiane bywa stronnie, według „widzimisię“ poszczególnych urzędników, lub protekcji wpływowych osób. Zdarzają się również wypadki, że robotnicy, starający się o pracę, długie miesiące, a nieraz i lata, pracy otrzymać nie mogą, chociaż znajdują się w strasznej nędzy i bez jakichkolwiek środków utrzymania. Natomiast protegowani pracę łatwo uzyskują.

Także zwrócić należy uwagę, że po za biurami P.U.P.P. w obecnych warunkach politycznych, rozwielenia się coraz bardziej przy przyjmowaniu robotników do pracy, protekcja różnych dyrektorów i majstrów fabrycznych. Również przyjmowani są do pracy ci, którzy mają protekcje różnych dygnitarzy państwowych, lub organizacji o charakterze wojskowym.

Robotnicy i związki zawodowe muszą pilnować, aby przyjmowanie do pracy przez P. U. P. P. czy administracje fabryczne było sprawiedliwe.

5. Wydawnictwa Związku.

Związek nasz w okresie sprawozdawczym wydawał pismo p. t. „Włóknierz“, jako organ Związku, w którym były omawiane aktualne zagadnienia klasy robotniczej, a przede wszystkim oświetlano wszystkie wydarzenia ważniejsze ruchu zawodowego, a w szczególności włókienniczego.

Związek, stojąc na stanowisku, aby zadość uczynić potrzebom narodowościowym i językowym robotników niemieckich, których poważna ilość, a w szczególności w okręgu bielsko-bialskim, należy do naszego Związku, wydawał obok „Włóknierza“, również organ Związku w języku niemieckim p. t. „Textilarbeiter“.

Pisma „Włóknierz“ i „Textilarbeiter“ wśród członków Związku zdobyły sobie należyte uznanie, przez to, iż zajmo-

wały jasne i zdecydowane stanowisko w sprawach robotniczych.

Jednak wobec wzmagającego się kryzysu gospodarczego, a tem samem pogorszenia się stanu finansowego Związku w 1929 roku zmniejszono ilość wydawanych egzemplarzy „Włókniarza“, zaś w 1930 r., ze względu na dalsze pogorszenie się finansowe Związku „Włókniarz“ wydany został raz jeden w m. maju.

Po poprawieniu się sytuacji finansowej Związku w roku 1933 Zarząd Główny wznowił w m. grudniu wydawnictwo „Włókniarza“. Po za organem Związku — Zarząd Główny wydał szereg odez w różnych sprawach, między innymi w sprawie przeprowadzanych akcji cennikowych, zamachu na ustawodawstwo socjalne, wyborów do Sejmu i Senatu i t.p.

Po za odez wami, wydawanymi przez Zarząd Główny, poszczególne oddziały Związku wydawały również odezwy i ulotki w sprawach lokalnych.

Niezależnie od funduszków wydawanych na własne wydawnictwa, Związek wydawał pewne sumy w celu umożliwienia członkom swoim czytania pism socjalistycznych i dzieł popularnych z dziedziny ekonomicznej, gospodarczej i zawodowej, przez prenumerowanie i zakupowanie tychże.

Ogółem wydano:

	Rok: 1929	1930	1931	1932	1933
„Włókniarz“	166.000	12.000	—	—	10.000
„Textilarbeiter“	38.500	3.000	—	—	—
Odez w	67.000	20.000	8.000	30.000	60.000

Po za wydawnictwami agitacyjnymi Zarząd Główny w 1929 r. opracował i wydał formularz ankietowy w sprawie warunków pracy i płacy. Po strejku powszechnym w marcu 1933 r. wskutek zawarcia głównej umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym, została opracowana i uzupełniona przez Biuro Zarządu Głównego „Taryfa Płac“ dla wszystkich działów pracy przemysłu włókienniczego. Nakład tej taryfy wynosił 14.000 egzemplarzy dla poszczególnych działów, oraz 1630 egzemplarzy zbroszurowanej Taryfy Płac, obejmującej wszystkie działy pracy.

Wydana przez Związek Taryfa Płac spotkała się z ogólnym uznaniem, gdyż umożliwiała szybkie zorientowanie się w nowych płacach robotniczych i ich obliczaniu.

Powyzszą Taryfę Płac nabywali: delegaci fabryczni, robotnicy, Związki „Praca“, Ch. D. Z. Z. P., inspekcja pracy oraz poszczególni przemysłowcy.

6. Oddziały Związku.

Na skutek zwrócenia się do Zarządu Głównego Związku grupy robotników, zatrudnionych w przemyśle jedwabnym w Łodzi, otworzony został w listopadzie 1931 roku Oddział Związku „Jedwabników“. Zwracający się jedwabnicy o otwarciu Oddziału specjalnego dla robotników tego przemysłu motywowali swoje żądanie odrębnymi warunkami robotników, pracujących w dziale tego przemysłu.

Pozatem wznowiono działalność następujących oddziałów Związku w Gródku-Białostockim, Żyrardowie, Wasilkowie, oraz w celu ułatwienia robotnikom żydowskim należenia do Związku — otworzony został w 1932 r. w Warszawie Oddział III dla robotników żydowskich.

W końcu roku 1930, na zasadzie uchwał podjętych przez Ogólne Zebrania Członków Oddziałów 1 i 2 (żydowski) w Białymstoku, Oddział 2 został zlikwidowany, a członkowie tego Oddziału włączeni zostali do Oddziału I-go.

W marcu 1934 r. wobec zaprzestania wszelkiej pracy organizacyjnej przez Oddział Związku „Jedwabników“ w Łodzi — takowy został rozwiązany. Po strejku powszechnym w 1933 roku, kiedy jedwabnicy poczuli masowo zapisywać się do Związku, w październiku 1933 r. Oddział „Jedwabników“ został ponownie otwarty. W 1933 r. zamknięty został również przez Zarząd Główny — Oddział III w Warszawie, z powodu niewykazywania żadnej działalności.

7. Przeprowadzone walki.

Akcja 1-sza. Kwiecień 1929 r.

Przemysłowcy włókienniczy w Okręgu Bielsko-Biała chcąc wykorzystać rozpoczynający się kryzys do obniżenia płac robotniczych i pogorszenia warunków pracy, w dniu 30 marca 1929 r. wymówili obowiązującą umowę bez podania motywów.

Zarząd Oddziału naszego Związku w Bielsku wysłał pismo w dniu 16 kwietnia do związku przemysłowców z żądaniem podania motywów wypowiedzenia umowy. Przemysłowcy przyrzekli zwołać w najbliższym czasie wspólną konferencję dla wyjaśnienia swego stanowiska.

W dniu 10 maja odbyła się wstępna konferencja przedstawicieli robotników i przemysłowców, na której sekretarz związku przemysłowców Dr. Wenzel zakomunikował, że wymówienie obowiązującej umowy ma na celu: zniesienie

§§ 1154 i 1155, b. Kod. Cyw. Austr. wprowadzenia innego systemu obliczania należności za udzielane robotnikom urlopy, ustalenie jednolitej składki do Kasy Chorych, „linijalne“ uregulowanie płacy w przemyśle włókienniczym, oraz zmiana okresu obliczeniowego.

Żądania przemysłowców powyżej wymienione, wskazywały na dążenie do pogorszenia warunków pracy i płacy, ponieważ §§ 1154 i 1155 gwarantują robotnikom, na terenie województwa śląskiego, dopłatę do otrzymanego zasiłku z Kasy Chorych, obliczenia należności za urlopy przeprowadzać chcieli w ten sposób, że zarobek z 13 tygodni miał być dzielony nie przez ilość dni roboczych, lecz przez 78 dni, co zaś się tyczy „linijalnego“ uregulowania płacy, to niestety sam Dr. Wenzel nie umiał objaśnić, jak to ma wyglądać w praktyce.

Dopiero pismo związku przemysłowców z dnia 17 maja wyjaśniło, co przemysłowcy rozumią pod „linijalnym“ uregulowaniem płac, a mianowicie, że chodzi o obniżenie zarobków w tych fabrykach, gdzie robotnicy zarabiali od 20—40 proc. ponad płace umowne.

Zarząd Oddziału naszego Związku po odbyciu narady z delegatami fabrycznymi odmówił swej zgody na zawarcie umowy zbiorowej na proponowanych przez przemysłowców warunkach. W odpowiedzi na powyższe stanowisko Związku naszego — związek przemysłowców zagroził lokautem i fabrykanci wymówili pracę wszystkim robotnikom.

Na skutek podjętej interwencji przez inspekcję pracy, w dniu 10 czerwca odbyła się wspólna konferencja, na której po długiej dyskusji przemysłowcy oświadczyli, że wymówienie pracy robotnikom cofną, oraz że zgadzają się na powołanie specjalnej komisji, która zbada dotychczasowe płace tkaczy i opracuje nowe odpowiednie stawki płac robotniczych.

Związek nasz również wyraził zgodę na wzięcie udziału w wymienionej komisji, gdyż dążył do wprowadzenia do umowy płac odpowiadających w swej wysokości płacom rzeczywistym, stosowanym w większości fabryk, czyli, że według żądania Związku płace zawarte w umowie podwyższyć należało o 38 proc.

Komisja powołana do opracowania nowych stawek odbyła posiedzenie w dniu 13 czerwca, jednakże żadnych konkretnych wyników nie dała.

Wobec czego Związek nasz zgłosił do związku przemysłowców żądanie zawarcia nowej umowy na zasadzie następującej:

1. zniesienia stawek godzinowych i minimalnych,
2. podwyższenia płac tkaczy, o 38 proc.,
3. podwyższenia płac dniówkowych o 5 proc.

Związek przemysłowców żądaniem tym został zaskoczony i skonsternowany, to też zwlekał z udzieleniem odpowiedzi. Wówczas na zwołanym zebraniu robotnicy uchwalili przystąpić do strejku włoskiego.

Robotnicy żądania Związku poparli strejkiem włoskiem po 3 godziny dziennie, który wpłynął poważnie na zmianę stanowiska przemysłowców. W dniu 28 czerwca, po ośmiodzinnej konferencji został podpisany następujący protokół, likwidujący narazie zatarg w przemyśle włókienniczym, w okręgu Bielsko-Biała.

„Protokół konferencji odbytej dnia 28 czerwca 1929 r. w Bielsku między przedstawicielami Związku Przemysłowców Bielska, Białej i okolicy, a przedstawicielami Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego w sprawie likwidacji zatargu wynikłego na tle wymówienia przez przemysłowców umowy:

Ustalono:

1. Dotychczasowe płace oparte na umowie z dnia 23/XI. 1928 r. względnie inne warunki pracy i płacy przewidziane w wspomnianej umowie, albo w umowie z dnia 9 lipca 1926 r. pozostają w mocy, jednakowoż z temi zmianami, wzwyż lub w dół jakie przeprowadzono do dnia 23 czerwca 1929 r. i obowiązują do dnia 26 października 1929 r.
2. W międzyczasie specjalna komisja powołana z grona pracodawców (w przem. Bielska i Białej) oraz pracobiorców Zw. Zaw. Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego, pod przewodnictwem miejscowych Inspektorów Pracy, zbierze dane dotyczące płac tkaczy, które posłużą do ujednostanienia i uregulowania zarobków tkaczy przy zawieraniu nowej umowy.
3. Strony dołożą wszelkich starań, aby nowa umowa, która ma wejść w życie po 26 października 1929 r. była podpisana, ewentualnie przy współdziałaniu Inspekcji Pracy do dnia 30 września 1929 r.
4. Sprawa stosowania § 1154 b. Kod. Cyw. Austr. będzie omówioną i załatwioną przy zawieraniu nowej umowy, ew. przy współdziałaniu przedstawiciela Ministerstwa Pracy.
5. Związek Zawodowy Rob. i Robotnic Przemysłu Włókienniczego zobowiązuje się do utrzymania spokoju w fabrykach, unikania strejków i wszelkie ew. zatargi i spory będzie likwidował polubownie.

Dzięki energicznej akcji naszego Związku i zdecydowanej postawie robotników nie dopuszczono do obniżenia płac

robotniczych i pogorszenia warunków pracy. Zamach kapitalistów na płace robotnicze został odparty solidarnym wysiłkiem zorganizowanych robotników.

Akcja 2-ga. Grudzień 1929 r.

Po wygaśnięciu z dniem 26 października 1929 r. mocy obowiązującej protokołu z dnia 28 czerwca 1929 r. w przemyśle włókienniczym Bielsko-Biała zapanował okres bezumowny.

Zarząd Oddziału naszego Związku uznając, że stan taki jest dla robotników szkodliwy, wysłał w dniu 2 grudnia 1929 r. do Związku przemysłowców pismo, zawierające następujące żądania:

1. Umowę z dnia 23. XI. 28 r. zgodnie z protokołem z dnia 28. VI. 29 r. odnośnie tkaczy przedłużyć do dnia 31-go grudnia 1930 r.
2. Zakreślić płace minimalne, przewidziane w załączniku umowy z dnia 23. XI. 29 r. dla wszystkich robotników, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym.
3. Podwyższyć płace maksymalne, przewidziane w umowie z dnia 23. XI. 28 r. dla wszystkich robotników, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym o 5 proc.
4. Podwyższyć płace wszystkim kategorjom robotników, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym, na drugiej zmianie o 10 proc.

Na powyższe żądanie robotnicze — Związek przemysłowców odpowiedział za pośrednictwem Inspektora Pracy, że zgadza się jedynie na przedłużenie umowy do dnia 31 marca 1930 r., pozostałe zaś warunki Związku — przemysłowcy bezwzględnie odrzucili.

W dniu 30 stycznia 1930 r. w 7 fabrykach obniżono płace tkaczom. Wobec czego robotnicy zastrejkowali. Przemysłowcy postanowili za wszelką cenę złamać opór robotników i w tym celu zdejmowano osnowy z krosien objętych strejkami, wywożąc je do innych fabryk, gdzie zakładano takowe w pierwszym rzędzie delegatom robotniczym. Robotnicy w odnośnych fabrykach odmówili wyrabiania osnow strejkujących robotników. Wówczas przemysłowcy wszystkich opornych robotników zwolnili z pracy. Tak, że w dniu 10 lutego było objętych walką 20 fabryk.

Zarząd Oddziału naszego Związku po porozumieniu się z Zarządem Głównym, zajął stanowisko jasne i wyraźne, że na żadne obniżanie płacy się nie zgodzi i że żądania swoje zgłoszone do Związku przemysłowców w dniu 2/XII 1929 r.

w całej rozciągłości podtrzymuje. Również sprawą bezprawnego zamykania fabryk Oddział nasz zainteresował Inspektora Pracy oraz tow. A. Zdanowskiego członka Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia z ramienia Komisji Centralnej Zw. Zaw.

Inspektor Pracy zwołał konferencję wspólną, na której proponował przedłużenie umowy na warunkach poprzednich. Przemysłowcy się nie zgodzili oświadczając, że czas najwyższy, aby ustalić nową taryfę płacy dla tkaczy.

Po konferencji zatrzymano pracę w dalszych 9 fabrykach, ogółem lokaut objął 1500 robotników.

Wobec tego, że konferencja zwołana przez miejscowego Inspektora Pracy nie dała pozytywnych wyników, sprawa przekazana została Głównemu Inspektorowi Pracy w Warszawie. Odbyta konferencja pod przewodnictwem Głównego Inspek. Pracy nieoprowadziła do zakończenia zatargu. Dopiero na konferencji odbytej w Bielsku w dniu 18 lutego 1930 r. podpisano następującą umowę:

1. Do dnia 1 maja r. b. wszystkie dotychczasowe warunki pracy i płacy obowiązujące na podstawie umowy i protokołu z października 1929 r. pozostają bez zmiany.
2. W międzyczasie zostaje powołana komisja fachowa do opracowania nowej taryfy tkackiej. W skład tej komisji wejdzie po trzech przedstawicieli robotników i przemysłowców. Przewodniczącym komisji będzie jeden z inspektorów pracy. Komisji przysługiwać będzie prawo kooptacji fachowców z poza osób zainteresowanych. Przy ustaleniu taryfy akordowej komisja winna wziąć za podstawę całokształt materiału, zebranego przez komisję, powołaną w czerwcu 1929 r., wydajność pracy oraz dotychczasowe zarobki tkaczy, przyjmując za przeciętny zarobek tkacza 60 zł. 15 gr. za tydzień. Komisja opracuje umowę najdalej do dnia 15 kwietnia b. r. Opracowaną umowę komisja przedłoży stronom zainteresowanym do akceptacji.
3. O ile strony zainteresowane do dnia 1 maja b. r. ostatecznie nie przyjmą opracowanej umowy, wówczas warunki przewidziane w punkcie 1-szym, pozostają nadal w mocy do 1 października 1930 r. z tym jednak wyjątkiem, że gwarantowane płace dotychczasowe tkaczy i stałe dopłaty, których wysokość nie zależy od wydajności pracy, zostaną od 1 maja 1930 r. zamienione na czysty akord, przyczem przy przeprowadzeniu tychże zmian może być wzięty za podstawę odnośny punkt taryfy opracowanej przez komisję taryfową z tem zastrzeżeniem, że nowe stawki akordowe muszą być tak

opracowane, aby i przy możliwej wydajności pracy zarobki robotników w poszczególnych fabrykach nie były niższe niż dotychczasowe. To samo dotyczy złe idącej roboty.

Dzięki solidarności tkaczy bielskich, zdecydowanej akcji Oddziału naszego Związku — robotnicy zwycięsko wyszli z ofensywy kapitalistów na płace robotnicze.

Wprawdzie umowa ma moc obowiązującą tylko do 1-go maja 1930 r. i mówi o wprowadzeniu akordu — jednakże robotnicy byli przekonani, że sytuacja gospodarcza się wyjaśni i jeszcze lepiej się przygotowują do przyszłej walki o nową lepszą umowę zbiorową.

Akcja 3-cia. Październik 1929 r.

Wskutek pogłębiającego się kryzysu i bezrobocia w przemyśle włókienniczym, wytworzyła się sytuacja bardzo ciężka, co bardzo poważnie wpłynęło na osłabienie siły odpornej klasy robotniczej. Sytuację tę, w różnych okresach, przemysłowcy wykorzystali przede wszystkim w celu obniżenia płac i pogorszenia warunków pracy, oraz ogólnych zdobyczy socjalnych.

W tych fabrykach, gdzie nie było odpowiedniej organizacji zawodowej, przemysłowcy najłatwiej mogli obniżyć płacę i pogorszyć warunki pracy i płacy, mimo iż obowiązywała umowa zbiorowa w przemyśle.

Związek robił wszystko co było w jego mocy, aby wzmocnić organizację zawodową i przygotować w odpowiednim momencie masy robotnicze do walki w obronie umowy zbiorowej i ogólnych zdobyczy klasy robotniczej.

Zarząd Główny Związku w dniu 25 października 1929 r. postanowił wystosować następujące pismo do wszystkich związków przemysłowców:

„Długotrwały kryzys i bezrobocie, a zwłaszcza bardzo długie półbezrobocie w przemyśle włókienniczym spowodowało, że wszyscy robotnicy, pracujący w tym przemyśle, pozostają już długi czas w skrajnej nędzy i bez jakiegokolwiek nadziei poprawy położenia materialnego w najbliższej przyszłości.

Niezależnie od zmniejszenia zarobków robotniczych wskutek redukcji dni pracy, wiele firm, należących do związków przemysłowców, które podpisały umowę z naszym związkiem, obniżyły i usiłują nadal obniżać różnymi sposobami płace w akordzie do tego stopnia, że

zarobek wielu robotników jest znacznie niższy od ustalonego obowiązującą taryfą płac w przemyśle włókienniczym.

Pozatem przy przeprowadzaniu redukcji robotników, spotykamy się z wypadkami redukowania przede wszystkim robotników zorganizowanych, oraz tych wszystkich robotników i delegatów robotniczych, którzy występowali lub występują wobec administracji fabryk w obronie interesów robotniczych i organizacji zawodowych. Przy redukowaniu robotników, administracje fabryczne zwalniają też z pracy robotników starych, którzy w danej fabryce przepracowali uieraz od 30—40 lat. Robotnicy ci przeważnie nie otrzymują żadnej zapomogi od tych fabryk, oraz nie otrzymują zapomogi starczej z państwowych funduszków i są skazani wprost na śmierć głodową.

Równocześnie przy tak ogromnem bezrobociu i pół-bezrobociu w przemyśle włókienniczym, gdy dziesiątki robotników pozostaje zupełnie bez pracy lub pracują po 2—3 dni w tygodniu — spotykamy w przemyśle włókienniczym nieprzestrzeganie 8-mio godzinnego dnia pracy, jak również 46-cio godzinnego tygodnia pracy.

Ta sytuacja robotników zmusza nasz Związek do wystąpienia wobec związku W. Panów z następującymi żądaniami:

1. Przywrócenia płac według obowiązującej w przemyśle włókienniczym taryfy płac.
2. Udzielania dożywotnich zapomóg robotnikom starym, wydalonym z pracy, do czasu wprowadzenia w życie ustawowego zabezpieczenia na starość i objęcia tychże robotników ustawowym zabezpieczeniem.
3. Nie wydalania z pracy delegatów robotniczych i robotników, występujących w sprawach robotniczych na terenie fabryk i zagwarantowania delegatom i poborcom spełniania ich obowiązków w sprawach robotniczych.
4. Zatrudnienia robotników przez pełne 6 dni w tygodniu.
5. Przestrzegania 8-mio godzinnego dnia pracy i 46-cio godzinnego tygodnia pracy jak i wogóle ustawodawstwa robotniczego.

Zgłaszając powyższe żądania, prosimy Panów o zwołanie konferencji wspólnej w dniach najbliższych, w celu omówienia naszych żądań.

Na powyższy list naszego Związku przemysłowcy odpowiedzieli pismem wykrętnem, w którym żądali podania

konkretnych faktów łamania umowy zbiorowej, co do żądań Związku, zaś odmownym co do odbycia wspólnej konferencji.

Pismem z dnia 4 grudnia 1929 roku, Związek nasz, stosownie do żądania przemysłowców podał do wiadomości poszczególnych organizacyj fabrykantów konkretne fakty potwierdzające słusność naszych żądań, oraz ponowił żądanie odbycia wspólnej konferencji. Kapitałiści mimo tego odmówili. Wobec czego Komitet Wykonawczy Związku w dniu 22 lutego 1930 r. uznał prowadzenie dalszej korespondencji ze związkami przemysłowców w tej sprawie za niecelowe, o czym przemysłowcy zostali powiadomieni następującym pismem:

„W odpowiedzi na list Panów z dnia 12 lutego 1930 r., komunikujemy, że sprawa ostatniej odpowiedzi Panów, na żądanie nasze, zawarte w piśmie z dnia 29. X. 1929 r., była omawiana na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Związku, który stwierdził, że organizacje przemysłowców zignorowały w tak ciężkiej sytuacji słuszne żądania Związku i wreszcie jak wynika z ostatniej odpowiedzi, uchyliły się od wspólnego omówienia i załatwienia tych żądań.

Wobec tego podkreślamy, że prowadzenie dalszej polemiki pisemnej uważamy za bezcelowe i za wszelkie dalsze konsekwencje, wynikające z niezłatwienia i nieuwzględnienia naszych słusznych żądań, odpowiedzialność spada na przemysłowców.“

Ze względu, że był to okres silnego bezrobocia, jak również, że w szeregu fabryk robotnicy pracowali po 2 i 3 dni w tygodniu, oraz że w masach robotniczych nie było odpowiedniego nastroju do walki, ogłoszenie strejku dla poparcia i przeprowadzenia żądań zgłoszonych do związku przemysłowców, odłożono do chwili poprawienia się konjunktury w przemyśle.

W miesiącach letnich lipcu i sierpniu nastąpiła pewna poprawa w uruchomieniu i zatrudnieniu w przemyśle włókienniczym, to też w dniu 8 września 1930 r. Komitet Wykonawczy Związku postanowił wydać następującą odezwę do ogółu włóknarzy, wzywającą do przystąpienia do strejku w tych fabrykach, w których robotnicy nie zarabiali według obowiązującej taryfy płac:

Do ogółu włóknarzy

Robotnice i Robotnicy! Towarzyszki i Towarzysze!

Robotnicy w przemyśle włókienniczym żyli zawsze nadzieją, że przyjdą lepsze czasy i będą mogli znacznie polepszyć swój byt materialny. Niestety jednak, stało się odwrotnie, miast polepsze-

nia bytu, przyszedł kryzys gospodarczy i wytworzył sytuację, wskutek której nastąpiło pogorszenie w uruchomieniu przemysłu, pozbawiające dziesiątki tysięcy robotników pracy, a tym, co pracowali 3—4 dni w tygodniu, nie wystarczało w żaden sposób na wyżywienie ich rodzin.

Włókniarze najbardziej odczuwają skutki katastrofalnego kryzysu gospodarczego, głodu i nędzy bezgranicznej.

Zachłanni kapitaliści wykorzystują kryzys i osłabienie klasy robotniczej w celu obniżenia płac robotniczych i pogorszenia warunków pracy. Już od dłuższego czasu kapitaliści w szeregu fabryk, a przeważnie w tych, gdzie robotnicy nie byli zorganizowani w związku klasowym, poobniżali płace w sposób skandaliczny, gdyż obniżka płac sięga do 50 proc. Obniżanie płac robotniczych obok łamania ośmiogodzinnego dnia pracy, wydalania delegatów robotniczych i pogarszania warunków pracy, jest stałym zjawiskiem bezprawia i gwałtu.

Robotnicy, czy możecie dalej znosić obojętnie jarzmo wyzysku i ucisku kapitalistycznego? Czy dalej hulać będzie reakcja, a masy włókniarzy będą się przyglądać obojętnie i z głodu konać? Głód, nędza, prześladowanie robotników niema żadnych granic i w tej sytuacji stoi przed Wami widmo śmierci głodowej. Jeżeli się nie musicie zorganizować i nie wystąpić solidarnie do walki w obronie Waszych praw i Waszej egzystencji, to będziecie dalej konać z głodu.

Również za ten stan, że jesteście obecnie bezsilni, rozbici i pokłóceni, i nie posiadacie silnej klasowej organizacji zawodowej, ponoszą odpowiedzialność prowodyrzy komunistów oraz ci wszyscy, którzy swą warcholską i rozbijacką robotą przyczynili się do tego. Sami zaś nic realnego dla Was nie zrobili.

Towarzysze Robotnicy!

Zarząd Główny już kilkakrotnie podejmował uchwały, wzywające robotników do bezwzględnego przeciwstawienia się jakimkolwiek obniżeniom płacy. Obecnie, zgodnie z uchwałą Komitetu Wykonawczego Związku i ogólnego zebrania delegatów w Łodzi i szeregu innych miast, musicie wszystko uczynić co jest w Waszej mocy, aby odbudować należycie Wasz klasowy związek włókniarzy, który pod względem zasad i ideologii w całości odpowiada dążeniom wyzwoleńczym klasowego ruchu robotniczego. Musicie wszystko uczynić, aby wszystkie fabryki, gdzie została obniżona płaca, nawiązały przez swoich delegatów kontakt ze związkiem i przystąpiły do walki strejkowej.

W myśl powyższego wzywamy robotników tych wszystkich fabryk, bez względu na to, czy są zrzeszone w Zw. przemysłowców czy nie, gdzie płaca została obniżona i płacą poniżej cennika do zorganizowania się i przystąpienia do walki strejkowej o przywrócenie płac według obowiązującej umowy zbiorowej, we wszystkich fabrykach, gdzie płace zostały obniżone i przywrócenie w całej pełni 8-mio godzinnego dnia pracy.

Robotnicy! Wszyscy do agitacji za wstępowaniem do Związku Klasowego i przystąpienia z dniem otrzymania niniejszej odezwy do walki strejkowej.

Robotnicy, pokażcie kapitalistom swą solidarność, że umiecie bronić swych praw i swojej egzystencji.

Nawiązujcie kontakt ze Związkiem Klasowym w tych wszystkich fabrykach, gdzie obniżono płace i gdzie wybuchł strejk.

Precz z uciskiem i wyzyskiem kapitalistycznym!

Niech żyje solidarność robotnicza!

Niech żyje Klasowy Związek Włóknarzy!

Na skutek powyższej uchwały i odezwy porzucili robotnicy pracę w szeregu fabryk, domagając się uregulowania płac podług cennika.

Stwierdzić jednak należy, że akcja ta nie dała takich wyników, jakich by się spodziewać należało.

Długotrwały kryzys — olbrzymie bezrobocie — represje, stosowane przez administracje poszczególnych fabryk do robotników, prowadzących jakąkolwiek pracę organizacyjną wśród robotników, spowodowały apatię wśród mas robotniczych i niechęć do walki i bojaźń przed nią. Również do słabego wyniku strejku przyczyniła się także agitacja komunistów wśród robotników, którzy w wydanych odezwach twierdzili, że Związkowi naszemu nie chodzi o poprawę bytu mas robotniczych, lecz o wygranie wyborów do samorządu i Sejmu, tak mówili, a sami faktycznie strejk ten zwalczali.

Ministerstwo Pracy i Op. Społ., do którego zwracał się nasz Związek o interwencję w tej sprawie, zajmowało stanowisko niezdecydowane. Świadczy to, że inspekcja pracy i Ministerstwo Pracy łamały umowy zbiorowej i ustaw socjalnych tolerowały.

Jeśli chodzi o pozostałe związki zawodowe robotnicze jak „Praca“ i Ch. D., to one, wskutek całkowicie utraconych wpływów wśród robotników, w akcji tej udziału nie brały.

Powyższa akcja, prowadzona przez nasz związek, w obronie umowy zbiorowej i zdobyczy socjalnych, miała duże znaczenie, gdyż przyczyniła się do uaktywnienia mas robotniczych i prowadzenia dalszej walki w obronie ogólnych zdobyczy robotniczych.

Akcja 4-ta. Październik 1930 r.

Zgodnie z umową podpisaną przez Oddział naszego Związku w Bielsku, w dniu 18 lutego 1930 r., powołana została Komisja fachowa do opracowania nowej taryfy płac tkaczy. Praca tej Komisji odbywała się w bardzo wolnym tempie, gdyż przemysłowcy starali się o przechylenie opinii Komisji na swoją stronę.

Po długich i licznych konferencjach w pierwszej połowie października Komisja opracowała szczegółowy projekt taryfy płac akordowych dla tkaczy, który przesłany został do zaakceptowania Oddziałowi naszego Związku, oraz związkowi przemysłowców.

Zarząd Oddziału naszego Związku w Bielsku, po zbadaniu opracowanego przez Komisję fachową projektu taryfy płac — uznał za konieczne poczynić pewne poprawki, a mianowicie: a) w wypadku zerwania się drutu lub rzemyczka, tkacz otrzymuje gr. 30, b) za noszenie osnów z innych pięter budynku, otrzyma specjalne wynagrodzenie, którego wysokość ustalą związki, c) podstawowa płaca tkacza za tkanie białej osnowy, zaliczana być winna z 90 proc. wydajności krosna, d) w razie powstania jakichkolwiek niejasności w stosowaniu taryfy prowadzone są wówczas pertraktacje pomiędzy przedstawicielami danej firmy i robotnikami. O ile pertraktacje nie doprowadzą do wyjaśnienia sporu — spór rozstrzyga Komisja rozjemcza.

Przemysłowcy również zgłosili swoje poprawki.

Wobec tego, iż Komisja nie mogła uzgodnić opracowanego przez siebie projektu ze zgłoszonymi poprawkami — przeto zwołana została wspólna konferencja, na której przemysłowcy w formie ultimatywnej zażądali od przedstawicieli robotników podpisania umowy na warunkach projektu taryfy płac opracowanego przez Komisję do dnia 22 października 1930 r.

Zarząd Oddziału naszego Związku przeciwstawił się temu żądaniu przemysłowców i na odbytem posiedzeniu w dniu 20 października z udziałem głównego sekretarza Związku t. Walczaka, postanowił rozesłać do wszystkich fabryk odpis projektu, aby robotnicy mogli się zapoznać z nowymi warunkami płac robotniczych, a następnie zwołać ogólne zebranie zainteresowanych robotników, na którym ostatecznie zdecydowane będzie dalsze stanowisko Związku.

Robotnicy na odbytem zebraniu postanowili odrzucić bezwzględnie poprawki związku przemysłowców, zaś poprawki zgłoszone przez Zarząd Oddziału naszego Związku podtrzymać w całości.

W odpowiedzi na to stanowisko robotników — przemysłowcy w dniu 29 listopada 1930 r. wymówili pracę wszystkim robotnikom. Przyczem zaznaczone zostało, że wszyscy ci robotnicy, którzy podpiszą deklarację wyrażającą zgodę na nowe warunki płacy, będą w dniu 15 grudnia przyjeżdżać na nowo do pracy.

W dniu 26 listopada Obwodowy Inspektor Pracy p. Dr. Bartonec zaproponował związkom robotniczym i przemysłowców oddanie rozstrzygnięcia zatargu pod arbitraż.

Zarząd Oddziału naszego Związku, po porozumieniu się z Zarządem Głównym odmówił swej zgody na załatwienie zatargu na drodze arbitrażu. Natomiast pozostałe związki jak: Ch. D., niemiecki Ch. D., „Polska Praca“, Generalna Federacja Pracy, które od 2 lat żadnego udziału w życiu robotniczym nie brały, oświadczyły zgodę na arbitraż. Przemysłowcy dali Inspektorowi Pracy odpowiedź wykrętną.

Okręgowy Inspektor Pracy w porozumieniu z Głównym Inspektorem Pracy zaprosił przemysłowców na konferencję do Warszawy na dzień 10 grudnia, zaś przedstawiciele robotników na dzień 11 grudnia.

Wobec wyrażenia zgody przez przemysłowców na arbitraż, jak również i wszystkich związków wrogich naszej organizacji — przedstawiciele naszego Związku t. t. Jaromin i Suchy na konferencji w Warszawie złożyli następujące oświadczenie:

„Nie uważając w zasadzie arbitrażu rządowego za odpowiednią formę załatwiania zatargów pomiędzy robotnikami a przedsiębiorcami, zwłaszcza w obecnych stosunkach politycznych, na zaproponowany nam arbitraż godzimy się, spowodowani do tego z jednej strony stanowiskiem innych związków, z drugiej zaś obecnem krytycznem położeniem robotników.“

Na skutek oddania przewlekłego zatargu do rozstrzygnięcia drogą arbitrażu rządowego, wypowiedzenie pracy robotnikom z dnia 29/XI 1930 r. zostało cofnięte.

Arbitrem mianowany został naczelnik wydziału umów zbiorowych w Ministerjum Pracy i Op. Sp. Tadeusz Ulanowski, który w dniu 12 grudnia 1930 r. wydał następujące orzeczenie:

§ 1.

Poczynając od dnia 1 grudnia 1930 r. w przedsiębiorstwach przemysłu sukienniczego Bielska-Białej i okolicy wprowadza się w życie taryfę tkacką, załączoną do niniejszego orzeczenia, której brzmienie uznaje się za urzędowo obowiązujące.

§ 2.

Wszystkie dotychczasowe umowy, normujące warunki pracy w przemyśle sukienniczym pozostają w dalszym ciągu w mocy, o ile nie ulegają zmianie przez postanowienie niniejszego arbitrażu.

Płace kategorii robotników przemysłu sukienniczego, nie wymienione w arbitrażu niniejszym, pozostają bez zmian.

§ 3.

Arbiter zobowiązuje strony, aby bezzwłocznie podjęły rokowania nad opracowaniem taryfy dla osnów zgrzebnych w ten sposób, aby nowa taryfa mogła wejść w życie przed dniem 15 lutego 1931 r.

§ 4.

Do komisji fachowej, wyłonionej w celu opracowania taryfy zgrzebnej oraz do komisji rozjemczej winni być powołani przedstawiciele wszystkich Związków, biorących udział w arbitrażu. Inne Związki, które będą chciały wydelegować swoich przedstawicieli do tych komisji, będą mogły to uczynić po uznaniu niniejszego orzeczenia i załączonej taryfy dla siebie za obowiązujące.

§ 5.

Orzeczenie niniejsze obowiązuje od dnia 15 grudnia 1930 r. do dnia 30 września 1931 r. z zastrzeżeniem przepisu ustępu następnego:

O ile w okresie czasu od dnia 15 grudnia 1930 r. do dnia 15 marca 1931 r. ulegnie zmianie więcej niż o 5 proc. w dół lub w górę;

a) wskaźnik kosztów utrzymania lub

b) poziom płac pracowniczych w najważniejszych przemysłach w Polsce, wówczas każdej ze stron wolno będzie jednorazowo wymówić taryfę niniejszą a mianowicie przed dnia 16 marca 1931 r. na dzień 1 kwietnia 1931 r.

Zmiana ad. a) ustala się wedlug urzędowych obliczeń Komisji Statystycznej w Warszawie. Uznaje się, że zmiana ad. b) nastąpiła, o ile w większości z pośród wyliczonych poniżej przemysłów obowiązujące taryfy płac ulegną zwyżce lub zniżce średnio ponad 5 proc. Pod uwagę należy wziąć 1) górnictwo węglowe na Górnym Śląsku, 2) przemysł włókienniczy w Łodzi i okolicy, 3) przemysł włókienniczy w Białymstoku, 4) hutnictwo żelazne na Górnym Śląsku, 5) przemysł metalowy przetwórczy w Warszawie oraz 6) przemysł metalowy w ośrodku Bielska-Białej i okolicy.

§ 6.

O ile orzeczenie niniejsze nie będzie wypowiedziane przed dniem 1 września 1931 r., uważa się je za automatycznie prolongowane za obopólną zgodą na półrocze następnie z obowiązkiem wypowiedzenia na miesiąc zgóry i tak z jednego półrocza na drugie.

§ 7.

W celu rozpowszechnienia znajomości taryfy załączonej arbiter zobowiązuje Związek Przemysłowców do wydania taryfy drukiem.

W wydanem orzeczeniu arbiter nieuwzględnił w najmniejszym szczególe poprawek przemysłowców — również w bardzo minimalnej mierze uwzględnił poprawki zgłoszone przez Zarząd Oddziału naszego Związku w Bielsku, a mianowicie: podwyższył zasadniczą płacę od 1000 wątków o $\frac{1}{4}$ grosza, oraz przyznał delegatom robotniczym prawo interwenjowania w wypadkach niewłaściwego interpretowania umowy przez przemysłowców, po za temi poprawkami arbiter zatwierdził całkowicie taryfę opracowaną przez komisję fachową.

Jeśli się weźmie pod uwagę, iż zgłoszone przez przemysłowców poprawki, zmierzające do wydatnego pogorszenia warunków płacy robotników w przemyśle włókienniczym bielsko-białym, zostały całkowicie odrzucone, a przede-wszystkiem poprawka znosząca moc obowiązującą § 1154 b. kodeksu cywilnego, to przyznać należy, że robotnicy bielscy odnieśli poważne zwycięstwo, dzięki swej solidarności i energicznej akcji Oddziału naszego Związku.

Niewątpliwie — gdyby do zatargu nie wmięszaly się związki Ch. D. i niemiecki Ch. D. oraz związki sanacyjne, które nie biorąc udziału od dwóch lat w akcjach robotniczych, zostały w tym zatargu zaproszone przez obwodowego inspektora pracy na konferencję i do wyrażenia swej zgody na załatwienie zatargu na drodze rządowego arbitrażu, na co się bez wahania zgodziły — robotnicy przez swą walkę prowadzoną pod kierownictwem Związku Klasowego wygra-liby i podpisałiby umowę na warunkach znacznie dogo-dniejszych aniżeli orzeczenia arbitrażowe.

Akcja 5-ta. Kwiecień 1931 r.

Związek przemysłowców włókienniczych w Bielsku dążąc do pogorszenia warunków płacy i pracy wymówił z dniem 1 kwietnia 1931 r. obowiązującą umowę i zażądał: obniżenia płacy tkaczom o 12 proc., wprowadzenia systemu obsługiwaniania przez jednego tkacza 2 krosien kortowych, przy wyrobie niektórych gatunków materiałów, zmniejszenia dopłat ryczałtowych tkaczom za różne prace przygotowawcze, wprowadzenia w oddziałach przygotowawczych pracy akordowej, zniesienia zastosowania § 1154 a b. kodeksu cywil. Austr. gwarantującego robotnikom zapłatę za pewne uzasad-

nione przerwy w pracy, spowodowane chorobą robotnika, chorobą jego najbliższej rodziny, wezwaniem do sądu.

Sprawa ta była omawiana na plenarnem posiedzeniu Zarządu Głównego Związku. Przyczem Zarząd Główny stanął na stanowisku bezwzględniego odrzuczenia żądań przemysłowców i przeprowadzenia walki w obronie utrzymania dotychczasowych warunków płacy i pracy,

Miejscowy inspektor pracy zwoływał kilkakrotnie konferencje przedstawicieli przemysłowców i robotników, które nie dały pozytywnego rezultatu, gdyż przemysłowcy stali na stanowisku osiągnięcia swoich żądań, zaś przedstawiciele naszego Związku kategorycznie sprzeciwili się jakemukolwiek pogorszeniu warunków pracy i płacy.

Kapitałiści pragnąc za wszelką cenę złamać opór naszego Związku, wymówili w dniu 21 kwietnia pracę robotnikom. W dniu 4 maja zaproponowali robotnikom swoje warunki. Robotnicy oświadczyli, że mowy niema o tem, aby przystąpili do pracy na warunkach, na które Związek się nie godzi. Wobec powyższego oświadczenia robotników — przemysłowcy należący do Związku przemysłowców — zamknęli fabryki, na skutek czego zostało pozbawionych pracy około 5000 robotników. Natomiast fabryki niezrzeszone w związku przemysłowców pracowały normalnie, zatrudniając około 600 robotników.

Zarząd Główny Związku, po otrzymaniu wiadomości o zamknięciu fabryk, interwenjował w Ministerjum Pracy, u Głównego Inspektora Pracy. Pan Klott oświadczył, że znany mu jest przebieg zatargu w bielsko-białym przemyśle włókienniczym i że w najbliższym czasie zwoła wspólną konferencję. Jednakże zdaniem jego — przemysłowcy wykórzystując słabą konjunkturę w przemyśle, obstawać będą twardo przy swoich żądaniach. Z tego też powodu uważa, że najlepiej będzie jeśli organizacje robotnicze uzgodnią z przemysłowcami sprawy mniejszej wagi — natomiast sprawy zasadnicze jak obniżka płac, zniesienie mocy obowiązującej § 1154 b. kod. austr., pozostawią do rozstrzygnięcia rządowej Komisji arbitrażowej.

Z powyższymi wywodami Głównego Inspektora Pracy — przedstawiciele Zarządu Głównego Związku się nie zgodzili — oświadczając, że stoją na stanowisku wspólnych i bezpośrednich pertraktacji z przemysłowcami, przy udziale przedstawicieli Ministerjum Pracy i Op. Sp., którzy zgodnie z oświadczeniem Rządu o niedopuszczaniu do obniżenia zarobków robotniczych i pracowniczych — przeciwstawiają się żądaniom kapitalistów.

Na skutek powyższego oświadczenia, w dniu 30 maja w gmachu Ministerjum Pracy w Warszawie odbyły się pe-

traktacje w celu doprowadzenia do zlikwidowania zatargu w przemyśle włókienniczym, w okręgu bielsko-biała.

Na wstępie p. Klott oświadczył, że przemysłowcy twardo stoją przy swoim żądaniu obniżenia płac tkaczy o 12 procent i zniesienia zastosowania § 1154 b, wobec czego proponuje oddanie tych dwóch spraw pod arbitraż rządowy. Tow. Walczak — przedstawiciel Zarządu Głównego Związku, ostro przeciwko temu zaoponował — oświadczając, że Związek nasz na żaden arbitraż się nie zgodzi i domagał się od przedstawicieli Ministerjum Pracy wywarcia nacisku na przemysłowców w celu skłonienia ich do odstąpienia od zgłoszonych żądań.

Główny Inspektor Pracy zaznaczył, że w obecnej sytuacji gospodarczej związki zawodowe robotnicze powinny dążyć do polubownego załatwienia zatargu i nie uchylać się od arbitrażu rządowego. Przemysłowcy na arbitraż się godzą, więc i robotnicy również swą zgodę wyrazić powinni. W razie gdyby zatarg nie został zlikwidowany z powodu nieustępliwości robotników — Rząd musiałby traktować walkę robotników, jako wystąpienie przeciw rządowe i odpowiednio na nie zareagować. Tow. Walczak wyjaśnił, że walka robotników w obronie swych zarobków jest w Polsce dozwoloną i nikt za nią karany być nie może, o ile ona odbywa się w ramach legalnych, a obecna poważna walka robotników bielskich ma na celu niedopuszczenie do żadnego pogorszenia warunków pracy i płacy.

W dalszych obradach konferencji przedstawiciele przemysłowców i Rządu widząc zdecydowane stanowisko przedstawicieli robotników odrzucających bezwzględnie arbitraż — zmienili swoje pierwotne stanowisko i poszli na ustępstwa, co doprowadziło do podpisania następującej umowy.

§ 1.

Istniejąca taryfa dla przędzy chesankowej pozostaje w mocy z następującymi zmianami.

§ 2.

Jako odszkodowanie z powodu zmniejszenia zarobków wskutek zmniejszenia wydajności pracy przy rozpoczynaniu tkania przy tkaniu osnów chesankowych ponad 3000 nitek dolicza się jako jednorazowe wynagrodzenie ryczałt który wynosi:

- | | | | |
|----|------------------------|-----------------------|-------|
| a) | przy nowo naciągniętem | bardzie do 6000 nitek | 5 zł. |
| b) | " | " | " |
| c) | już używanym | bardzie do | " |
| d) | " | " | " |
-
- | | | | | | |
|--|--|-------|---|---|------|
| | | ponad | " | " | 6 " |
| | | | " | " | 2 " |
| | | ponad | " | " | 2.50 |

§ 3.

Poszczególne fabryki mogą wprowadzić pracę na dwóch krosnach przy wyrobie materiałów z prostymi wiązaniami (Twill, Cyrkas i Cyrkas podwójny), przyczem stawka akordowa musi być tak ustalona, aby zarobek robotnika przy dwóch krosnach był conajmniej o 20 proc. wyższy niż przy pracy na jednym krośnie.

Pracodawcy oświadczają, że dołożą wszelkich starań, aby z powodu wprowadzenia dwóch krosien nie były przeprowadzone redukcje tkaczy.

§ 4.

Przy wprowadzeniu stawek akordowych dla robotników zatrudnionych w szpularni, niciarni, snowalni i cerowalni, którzy dotychczas pracowali na dniówkę akord musi być tak ustalony, aby przy normalnej pracy robotnik mógł zarobić conajmniej 20 proc. więcej niż przy jego stawce dniówkowej.

§ 5.

Strony zobowiązują się do 1 sierpnia r. b. opracować wspólnie nową taryfę osnów zgrzebnych. O ile do tego czasu nowa taryfa nie będzie opracowana i przyjęta za obojmy porozumieniem do tkania osnów zgrzebnych, wprowadzona będzie taryfa osnów zgrzebnych z 1926 r. podniesiona o tyle procent, o ile procent została podniesiona zasadnicza stawka taryfy czesankowej z 1926 r. do dnia 1 sierpnia 1931 r.

Od 1 sierpnia 1931 r. będą wówczas również i dla robót zgrzebnych obowiązywały postanowienia taryfy czesankowej o płacy za czas, czyszczenie krosien, taryfa robót przygotowawczych, odszkodowanie przy nowych bardach i artykułach również poniżej 3000 nitek, tkanie kuponów, ilość obrotów i szerokość krosien tej wysokości w jakiej będą obowiązywały w dniu 1 sierpnia 1931 r.

Do dnia 1 sierpnia r. b. w tkalniach osnów zgrzebnych pozostają bez zmian stawki obecnie obowiązujące.

§ 6.

Na mocy oświadczenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, że § 1154 b. niema charakteru obowiązującego związku zawodowe zobowiązują się pozostawić sprawę § 1154 b. umowom indywidualnym. Sprawa powyższa zostaje skreślona z umowy zbiorowej.

§ 7.

Dotychczasowe stawki płac tkaczy obowiązujące w przemyśle włókienniczym Bielska Białej i okolicy zostają na

mocy opinii arbitra, wyznaczonego przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej przedłużone bez zmian do dnia 31 marca 1932 r.

§ 8.

Wszystkie dotychczasowe umowy, normujące warunki pracy w przemyśle włókienniczym pozostają w dalszym ciągu w mocy, o ile nie ulegną zmianie przez postanowienia niniejszego układu.

Płace kategorii robotników przemysłu sukienniczego nie wymienione w umowie niniejszej pozostają bez zmian.

§ 9.

Umowa niniejsza zostaje zawarta na czas do dnia 31 marca 1932 r. i może być wypowiedziana przed dniem 1 marca 1932 r. W razie niewypowiedzenia umowa przedłuża się na następnych 6 miesięcy z prawem do wypowiedzenia na miesiąc z góry i tak z jednego półrocza na następne.

Układ niniejszy zostaje podpisany przez obecnych na konferencji Przedstawicieli stron, z tem, że zostanie przedstawiony na zebraniach robotników.

Powyższy tekst umowy przedstawiony został w dniu 1 czerwca robotnikom na ogólnym zebraniu i został, po długiej 4 godzinnej dyskusji, olbrzymią większością głosów przyjęty. Następnego dnia we wszystkich fabrykach podjęto normalną pracę.

Stwierdzić należy, że robotnicy bielscy wykazali dużo hartu i odwagi. Podjęcie walki w momencie kryzysu i wielkiego bezrobocia uważać należy za chwalebny czyn włóknarzy bielskich. A trzeba przytem zaznaczyć, że robotnicy bielscy mieli do zwalczania nietylko zdecydowane stanowisko przemysłowców, oraz popierający kapitalistów Rząd, ale i łami-strejkowe tendencje Polskiej Pracy i Generalnej Federacji Pracy. Organizacje te podczas akcji miały budzić ducha walki w masach robotniczych, usiłowały strejk złamać przez swych członków, co jednakże im się nie udało. Natomiast w chwili zebrania robotników decydującego o losach zatargu, przedstawiciele Generalnej Federacji Pracy chcieli robotników sprowokować. Albowiem przedstawiciel G. F. Pracy przybył na ogólne zebranie strejkujących robotników, zwołane przez Związek Klasowy do sali Domu Robotniczego i oświadczył podstępnie, że na zebraniu w ich lokalu zapadła uchwała odrzucająca ustalony w dniu 30 maja tekst umowy. Tymczasem po sprawdzeniu okazało się, że oświadczenie o wyrażeniu zgody na warunki zawarte w ustalonej umowie,

Generalna Federacja Pracy przesłała inspektorowi pracy już w godzinach rannych.

Walka robotników bielskich prowadzona w niesłychanie ciężkich warunkach ekonomicznych jak i politycznych — przyniosła robotnikom pewne pogorszenie warunków pracy. Jednakże dzięki tej walce — udało się obronić najważniejsze, a mianowicie wysokość zarobków robotniczych oraz uzyskać lepsze warunki płacy dla robotników w oddziałach przygotowawczych i tkaczy obsługujących dwa krosna, gdyż przemysłowcy przyznawali na początku zatargu, aby zarobki tych robotników wyższe były od zarobków dotychczasowych o 10 proc., a na ostatniej konferencji zgodzili się na 20 proc.

To też walka ta podniosła ducha wiary nie tylko u robotników bielskich, lecz odbiła się głośnie echem wśród wszystkich włókniarzy i jednocześnie wykazała fałsz i obłudę różnych organizacji zawodowych sanacyjno-kapitalistycznych.

Akcja 6-ta w październiku 1931 r.

Robotnicy zatrudnieni w przemyśle jedwabniczym, po zamknięciu przez władzę sądową separatystycznego związku robotników przemysłu jedwabniczego byli niezorganizowani i nie posiadali umowy zbiorowej, regulującej warunki pracy i płacy w tym przemyśle.

W początkach września 1931 r. kilka firm jedwabnych wymówiło pracę robotnikom. Po upływie terminu wymówienia przemysłowcy wystąpili do robotników z żądaniem obniżenia zarobków od 19-22 proc. Robotnicy żądanie to odrzucili i przystąpili do strejku. Jednocześnie robotnicy z fabryk objętych strejkiem zwrócili się do naszego Związku o pomoc i interwencję.

W dniu 20 września 1931 r. z inicjatywy strejkujących robotników zwołane zostało ogólne zebranie jedwabników, na którym omówiona została sprawa zorganizowania się robotników w naszym Związku oraz obrony zarobków tkaczy jedwabnych.

Po zreferowaniu obu spraw przez tow. Walczaka, przedstawiciela Zarządu Głównego Związku, przyjęto nieomal jednogłośnie wnioski o zorganizowaniu się w Związku klasowym, oraz aby robotnicy przystąpili do strejku, w tych wszystkich fabrykach, w których przemysłowcy usiłować będą obniżać zarobki. Na tym zebraniu wybrano również komisję organizacyjną Oddziału Związku specjalnie dla jedwabników.

Po ukonstytuowaniu się komisji organizacyjnej — zwołane zostało ponownie zebranie jedwabników, na którym wobec masowego wymawiania pracy robotnikom w fabrykach jedwabi — postanowiono wysłać do przemysłowców żądania zawarcia umowy zbiorowej, ustalające następujące warunki pracy i płacy:

1. Płace:

1.	Tkacz przy pracy na 1 krośnie gładkiem o 1 czół.	Zł.	8.25
2.	" " " " 2 " " " " " "	"	10.97
3.	" " " " 1 " " " " " "	"	9.16
4.	" " " " 2 " " " " " "	"	12.18
5.	" " " " 1 " " " " " "	"	10.07
6.	" " " wyrabianiu orgazyny na 1 krośnie	"	12.18
7.	" " " pracy na 1 krośnie żakardowym	"	10.53
8.	" " " " 2 " " " " "	"	14.00
9.	" " " " 1 " pika-pik	"	10.07
10.	" " " " 2 " " " "	"	12.39
11.	Snowacz „ 400 bobinach	"	16.00
12.	" " 600	"	20.00
13.	Przewlekacz przy białej osnowie	"	16.00
14.	" " kolorowej	"	19.20
	Tkacz na jedwabiu przy gładkiem krośnie	"	8.25
15.	Natykaczka przy snowadach	"	5.50
16.	Podawaczka przy przewlekaczu	"	5.50
17.	Przewijaczka przy grejszu na 40 windach	"	8.20
18.	" " sztucznem jedwabiu na 10 windach	"	7.20
19.	Pęczarka	"	8.20
20.	Cerowaczka	"	9.16
21.	Robotnik podwórzowy	"	6.00

2. Przy pracy na akord stawki dzienne podwyższa się o 20 proc.
3. Za postoje dla braku osnów lub przędzy lub zepsucia się warsztatu pracy przekraczające 2 godziny dziennie lub 3 godz. w tygodniu, należy wypłacać robotnikowi odszkodowanie według normy dniówkowej za cały czas postoj.
4. Delegaci robotników są uznani przez administrację fabryczną i wszelkie sprawy robotnicze załatwiane są przez delegatów robotniczych z administracją fabryczną. W wypadkach ważniejszych z udziałem przedstawicieli Związku Zawodowego, który umowę niniejszą podpisał.

Przemysłowcy na zwołaną konferencję przez okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza, nie przybyli. Wobec czego ogólne zebranie uchwaliło ogłosić strejk w całym przemśle jedwabniczym, od poniedziałku dnia 12 października 1931 r. Strejk ten ciągnął się zgorą trzy miesiące — ponieważ proklamowany został, zgodnie z życzeniem robotników, w okresie posezonowym przeto trudno było doprowadzić takowy do zwycięskiego zakończenia. Przemysłowcy na

konferencjach oświadczyli, że gotowi są podpisać umowę zbiorową dla przemysłu jedwabnego, na warunkach obowiązujących w przemyśle bawełnianym.

W styczniu, kiedy konjunktura w przemyśle jedwabnym poczęła się poprawiać i można było doprowadzić do zawarcia umowy zbiorowej, strejkujący robotnicy byli już tak wyczerpani długotrwałą walką, że masowo poczęli przystępować do pracy na warunkach proponowanych przez przemysłowców.

W czasie strejku grupa ludzi w nowo utworzonym Oddziale Związku „Jedwabników“, zdobywszy większość w Zarządzie tegoż Oddziału — powodowana innymi celami niż dobro robotników i Związku — wykorzystwała wytworzone warunki poniezpełnie udanej akcji, starała się całą odpowiedzialność za tę akcję przerzucić na Zarząd Główny Związku, mimo, że nie wykonywali uchwał i zarządzeń uchwał wyższych ciał Związku. Ludzie ci przez swoją warcholską i szkodliwą robotę przeciwko całości Związku doprowadzili do tego, że członkowie zniechęcili się do organizacji i przestali należeć do Związku, co z konieczności musiało odbić się ujemnie na warunkach pracy i płacy robotników przemysłu jedwabnego.

Akcja 7-ma. Październik 1931 r.

Zarząd Główny Związku, wobec masowego uchylania się przemysłowców od przestrzegania warunków umowy zbiorowej z 1928 roku, rozpoczął w końcu 1931 roku, akcję, w kierunku unormowania tej sprawy. Na skutek powyższego w dniu 18 września zostało wystosowane następujące pismo do Inspektora Pracy III Okręgu:

„W przemyśle włókienniczym nieomal od samego początku uruchomienia przemysłu po wojnie światowej, a w szczególności od roku 1928, obowiązuje umowa zbiorowa, zawarta pomiędzy przemysłowcami, zrzeszonymi w związkach, a robotniczymi organizacjami zawodowymi. Zwyczajowo tak się ustaliło, że i te wszystkie zakłady przemysłowe w Łodzi, okręgu łódzkim i innych miejscowościach (z wyjątkiem tam, gdzie były zawarte umowy lokalne) przystosowywały się w płacach do umowy zbiorowej. Organizacje zawodowe robotnicze stały zawsze na stanowisku, że umowa zbiorowa obowiązuje również fabryki niezrzeszone, co również podzielali przemysłowcy niezrzeszeni, gdyż robotnicy pracujący w tych fabrykach zarabiali podług cennika, zawartego w umowie zbiorowej, a nawet w niektórych fabrykach płace były wyższe.

Jednakże skutek kryzysu gospodarczego i wytworzonych warunków, spowodowanych kryzysem i bezrobociem, oraz osłabienia się siły odpornej klasy robotniczej, poczęto masowo w fabrykach włókienniczych, a przede wszystkim w fabrykach niezrzeszonych, obniżać płace robotnicze, oraz pogarszać warunki pracy, jak: niepłacenie za postoje, zmuszanie robotników do pracy w godzinach nadliczbowych, bez ustawowego wynagrodzenia, nie udzielanie urlopów i t. p. Organizacje robotnicze, a szczególnie nasz Związek, prowadziły akcję obronną, przeciwko zamachom przedsiębiorców na płace robotnicze i wywalczone warunki pracy. Jednakże wzmagający się kryzys gospodarczy, a tem samem wzrastająca liczba bezrobotnych — akcją organizacyj robotniczych utrudniał, gdyż robotnicy, obawiając się utraty pracy — w wielu wypadkach godzili się na znaczne obniżenie zarobków. Tembardziej, że przedsiębiorcy rozpoczęli stosować represje w stosunku do delegatów robotniczych, oraz świadomych robotników.

Obecnie prawie wszystkie fabryki niezrzeszone stosują płace niższe od płac przewidzianych w „Taryfie Płac“ o 20—50 procent, pogłębiając tem wyzysk robotników i powodując większą nędzę mas robotniczych, co również ujemnie odbija się na zmniejszeniu konsumpcji. Również w firmach tych nie jest przestrzegany ośmiodziesiętny dzień pracy i płacenie za postoje, wynikłe z powodu braku osnów lub wątku, zepsucia się maszyny i t. p.

Przyczem należy stwierdzić, że w przemyśle zrzeszonym płace są niskie i nie wystarczają na odpowiednie utrzymanie rodzin robotniczych. Stwierdzić musimy, że szereg przemysłowców łamie umowę zbiorową i pewne firmy głównie w tym celu wystąpiły ze związku przemysłowców, aby obniżyć płace i pogorszyć warunki pracy, jak: Widz. Man. Bawełn., Jarociński, B-cia Samet, Jakób Kestenberg, L. Przygórski, D. Prusak, Józef Rychter, Smarzyński—Miłobędzki—Malewski, P. Kober, Gutman i Pelberg, Kwaśner i Lindenfeld, B. Rotberg, Serejski i S-ka i inni.

Sąd Pracy, do którego zwracają się robotnicy, w wypadkach nie zarobienia podług cennika, przewidzianego umową zbiorową, w bardzo wielu wypadkach oddała ich pretensje, stojąc na stanowisku, że umowa zbiorowa obowiązuje jedynie fabryki zrzeszone.

Jak wynika z powyższego położenia robotników w przemyśle włókienniczym, a przede wszystkim w tej

części przemysłu, która nie jest zrzeszona i gdzie nie są stosowane płace według cennika umowy zbiorowej, bardzo się pogorszyło i w dalszym ciągu czynione są ataki przemysłowców na płace robotnicze i warunki pracy.

Biorąc powyższe pod uwagę, przedkładamy na ręce Pana Inspektora Pracy III Okręgu następujące żądania:

1. Podwyższenia płac robotniczych we wszystkich fabrykach, które nie płacą według cennika umowy zbiorowej, do wysokości odpowiadającej taryfie płac.
2. Płacenia za postoje, wynikłe z braku osnów, przędzy lub zepsucia się warsztatu pracy, przekraczające 2 godziny z rzędu lub 3 godziny w tygodniu, według normy dniówkowej taryfy płac umowy zbiorowej.
3. Bezwzględного przestrzegania ustawowego czasu pracy
4. Uznanie we wszystkich fabrykach delegatów robotniczych.
5. Podpisania obowiązującej umowy zbiorowej przez wszystkie fabryki, nie należące do zrzeszeń przemysłowców.

Wobec powyższego zwracamy się do Pana Inspektora Pracy III Okręgu z uprzejmą prośbą o zwołanie w najbliższym czasie wspólnej konferencji przedstawicieli przemysłowców i robotników, w celu omówienia przedłożonych żądań.

Okręgowy Inspektor Pracy zwlekał ze zwołaniem konferencji z przemysłowcami niezrzeszonymi i przedstawicielami robotników i dopiero wskutek energicznego domagania się przedstawicieli Zarządu Głównego naszego Związku, konferencję taką zwołał, która jednakże nie dała pozytywnego wyniku. Wobec czego na zebraniu delegatów i poborców naszego Związku, odbytem w dniu 14 października, przyjęta została jednogłośnie następująca rezolucja:

„Zebrani delegaci i poborcy Związku Włókienniczego Klasowego, w dniu 14. X. 31 r., po omówieniu wyników dotychczasowej akcji w sprawie żądań Związku zgłoszonych do Inspektora Pracy III Okręgu, stwierdzają że:

- a) czynniki rządowe przewlekają sprawę udzielenia Związkowi definitywnej odpowiedzi przez przemysłowców, na zgłoszone przez Związek żądania.
- b) szereg przemysłowców w celu steroryzowania robotników i odebrania im chęci do walki, wymówiło pracę.

c) w dalszym ciągu poszczególne firmy obniżają płace robotnicze.

Wobec powyższego zebrani postanawiają przystąpić do akcji strejkowej w tych fabrykach, w których robotnicy nie mają płacone według obowiązującego cennika, o ile przemysłowcy nie załatwią pozytywnie żądań Związku do dnia 20. X. 31 r. włącznie.

Równocześnie zebrani wzywają robotników włóknarzy w imię ogólnych interesów robotniczych do zaprzestania wysoce szkodliwych dla klasy robotniczej walk partyjnych na terenie fabryk i do skonsolidowania się w szeregach Klasowego Związku Włókienniczego do walki o lepsze jutro“.

W dniu 22 października odbywało się zebranie delegatów i poborców Oddziału Związku „Fabryczny“, na którym tow. Walczak zdawał sprawozdanie z akcji Zarządu Głównego, w sprawie wysuniętych żądań do przemysłowców. Na zebraniu to usiłowała wtargnąć grupa awanturników, podszuwających się pod „lewicę związkową“. Ponieważ drzwi na salę były zamknięte, awanturujący się osobnicy wyłamali takowe. Wówczas jednak zostali przez obradujących delegatów wyparci ze sali na ulicę. Napastnicy, nie mogąc nic zdziałać na sali, wybili kilka szyb kamieniami w oknach sali. Wskutek napadu zebranie zostało zamknięte i odroczone na inny termin.

W celu odpowiedniego i wszechstronnego uświadomienia ogółu włóknarzy o akcji Związku, Zarząd Główny wydał następującą odezwę:

ROBOTNICY WŁÓKNARZE!

Przeżywany kryzys gospodarki kapitalistycznej najstraszliwiej odbija się na robotnikach, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym. Bo oto już od końca 1928 roku robotnicy ci, nękani nędzą i głodem na skutek kryzysu gospodarczego, żyją z nieustanną troską jak ratować swe rodziny od śmierci głodowej w ciężkich warunkach życia i ciąglej walce o swoją egzystancję.

Kapitałiści, zdając sobie sprawę z ciężkiej sytuacji gospodarczej i z tego, że klasa robotnicza jest rozbita i niezorganizowana należą do w związkach prawdziwie robotniczych klasowych, robią wszystko co chcą wbrew żywotnym interesom mas robotniczych.

ROBOTNICY! Czy możecie więc patrzeć obecnie na to, jak kapitałiści, nie zważając na los Waszych rodzin, w szeregu fabryk **poobniżali płacę od 20-50 procent i w dalszym ciągu usiłują te głodowe płace obniżyć.** Czy możecie patrzeć objętnie, jak reakcja kapitalistyczna **w sposób bezwstydnym i skandalicznym przy pomocy różnych kręctw, szachrajstw i stosowanego teroru przeciwko wszystkim odważniejszym robot-**

nikom, dokonywuje zamachy na podstawowe zdobycze społeczne; 8-mio godzinny dzień pracy, angielską sobotę i t. p. oraz wydała Waszych delegatów.

ROBOTNICY! Stwierdzić należy że tam gdzie włókniarze są należycie zorganizowani w związku klasowym, jak: w okręgu Bielsko-Biała i Białymstoku, **dzięki swej solidarności odparli atak kapitalistów i nie pozwolili sobie obniżyć płac i pogorszyć warunków pracy.**

ROBOTNICY i TOWARZYSZE!

Związek nasz widząc Waszą bezradność i uległość wobec kapitalistów, uznał za konieczne podjąć akcję w obronie Waszej egzystencji i Waszego bytu. Zarząd Główny Związku po porozumieniu się z delegatami fabrycznymi przedłożył Okręgowemu Inspektorowi Pracy w Łodzi następujące żądania:

- 1) **Podwyższenia płac robotniczych we wszystkich fabrykach, które nie płacą według cennika umowy zbiorowej, do wysokości odpowiadającej taryfie płac umowy zbiorowej.**
- 2) **Płacenia za postoje wynikłe z braku osnów, przędzy lub zepsucia się warsztatu pracy, przekraczające 2 godziny z rzędu lub 3 godz. w tygodniu według normy dniówkowej taryfy płac umowy zbiorowej.**
- 3) **Bezwzględne przestrzeganie ustawowego czasu pracy.**
- 4) **Uznanie we wszystkich fabrykach delegatów robotniczych.**
- 5) **Zawarcia umowy z wszystkimi fabrykami nie należącymi do zrzeszeń przemysłowców, które podpisały umowę zbiorową.**

Żądania powyższe zostały przyjęte z uznaniem przez szeroki ogół robotniczy. Wszyscy zdają sobie sprawę, że żądania te są słuszne i że o zrealizowanie takowych należy podjąć bezwzględną walkę.

ROBOTNICY! Dość już Waszej nędzy i nie może być w dalszym ciągu tolerowany straszny i bezwzględny wyzysk mas włókniarzy przez zachłannych kapitalistów. **To też obecnie robotnicy ze wszystkich fabryk, w których poobniżano płace, muszą natychmiast nawiązać kontakt za pośrednictwem swoich przedstawicieli ze związkiem naszym i muszą przygotować się do walki strejkowej o wystawione żądania.**

Czas najwyższy, gdy tysiące rodzin robotniczych **przy zarobku 10, 12, 15 złotych tygodniowo cierpi głód i nędzę, oraz kona powolną śmiercią, aby robotnicy włókniarze obudzili się z apatii i stanęli solidarnie do walki.** A walka ta mimo ciężkiej sytuacji w jakiej znajdują się robotnicy, musi odnieść zwycięstwo nad kapitalistami i doprowadzić do uwzględnienia naszych słusznych żądań i zawarcia umowy zbiorowej z firmami niezrzeszonymi.

ROBOTNICY! Tylko silna i karna organizacja jest w stanie odeprzeć ataki reakcji kapitalistycznej. Wszyscy, którzy mówią Wam abyście nie należeli do związku zawodowego i stali na boku poza organizacją, wyrządzają Wam i rodzinom

Waszym wielką krzywdę. Kapitałiści i wszyscy wrogowie Wasi chcą abyście byli rozbici, pokłóćeni i niezorganizowani.

Wszyscy więc włókniarze do walki w obronie Waszych żądań. Tylko solidarność ogółu i walka masowa jest w stanie doprowadzić do zwycięstwa.

ROBOTNICY! W każdej chwili bądźcie gotowi stanąć do walki strejkowej na wezwanie związku naszego.

Precz z wyżyskiem i obniżaniem płac robotniczych!

Precz z łamiem 8-mio godzinnego dnia pracy!

Niech żyją żądania włóknarzy!

Niech żyje solidarność robotnicza!

Niech żyje Klasowy Związek Włóknarzy!

Zarząd Główny zwołał na dzień 12 listopada konferencję przedstawicieli Zarządów Oddziałów Związku: z Pabjanic, Bełchatowa, Zgierza, Zduńskiej Woli, Tomaszowa-Maz. i Aleksandrowa oraz delegatów fabrycznych i poborowców Związku w Łodzi, w celu omówienia sprawy akcji o wystawione żądania. Po wysłuchaniu sprawozdania z przebiegu akcji cennikowej w przemyśle włókienniczym nieobjętym umową zbiorową, złożonego przez tow. Walczaka, zebrani przyjęli jednogłośnie następującą rozsolucję:

Zebrani w dniu 12 listopada 1931 r. delegaci fabryczni i poborcy Związku oraz przedstawiciele Oddziałów Związku: Zgierza, Pabjanic, Zd. Woli i Bełchatowa — przyjmują do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Zarządu Głównego Związku z przebiegu dotychczasowej akcji cennikowej w przemyśle włókienniczym nieobjętym umową zbiorową.

Jednocześnie zebrani wyrażają zaufanie Zarządowi Głównemu Związku i potępiają bezwzględnie warcholską i rozbijacką robotę prowodyrów komunistycznych, wysoce szkodliwą dla walki włóknarzy.

Zebrani biorąc pod uwagę, że prowadzone pertraktacje przedstawicieli Związku z przemysłowcami nie są zakończone i zerwane, postanawiają decyzję rozpoczęcia strejku odbłoczyć do czasu wyczerpania przez Związek wszystkich środków na drodze prowadzonych pertraktacji.

Zebrani stwierdzają, że nieustanny atak kapitalistów na płace robotnicze i zdobycze socjalne, może być odparty należycie przez odbudowanie silnej i karnej kla-

sowej organizacji zawodowej, przeto wzywają szeroki ogół włóknarzy do wstępowania do Związku Klasowego.

Konferencja z najwyższym oburzeniem wysłuchała sprawozdania o haniebnym napadzie mętów społecznych na zebranie delegatów w dniu 22 października i przyjęła poniższą rezolucję:

Zebrani w dniu 12 listopada r. b. delegaci fabryk włókienniczych, poborcy Związku m. Łodzi oraz przedstawiciele Oddziałów Związku Zgierza, Zd. Woli, Pabjanic i Bełchatowa potępiają z całą bezwzględnością bandycki napad komunistów wraz z różnymi szumowinami społecznymi na zebranie delegatów, obradujące nad sprawami robotniczymi, w dniu 22 października r. b.

Zebrani ten czyn haniebnny oddają pod pręgierz i sąd uczciwej opinii robotniczej.

Na skutek energicznego żądania prowadzenia dalszych pertraktacji z przemysłowcami nie zrzeszonymi, okręgowy inspektor pracy, zwołał na dzień 17 listopada konferencję przedstawicieli organizacji przemysłowych włókienniczych z Łodzi, Zd. Woli, Zgierza, Pabjanic, Bełchatowa oraz przedstawicieli robotników. Po zreferowaniu sprawy żądań robotniczych przez inspektora pracy p. Wojtkiewicza, przemysłowcy oświadczyli, że podpiszą umowę z 1928 roku, z pewnemi poprawkami, ale tylko wówczas, o ile takową podpiszą również przemysłowcy nie zrzeszeni. Okręgowy inspektor pracy wyjaśnił, że zwołanie konferencji z przemysłowcami nie zrzeszonymi napotyka na pewne trudności i dlatego nie może on brać żadnej odpowiedzialności za rychłe załatwienie tej sprawy.

Tow. A. Szczerkowski imieniem naszego Związku oświadczył, że przemysłowcy wykrętnie i świadomie przeciągają załatwienie tej sprawy, gdyż mają nadzieję, że sprawa uśnie i wszystko zostanie po staremu. Jednakże mylą się, gdyż akcja ta będzie prowadzona przez nasz Związek energicznie i w wypadku nie dojścia do porozumienia na drodze pertraktacji, proklamowany zostanie strejk.

Do oświadczenia tow. Szczerkowskiego przyłączyli się przedstawiciele pozostałych związków.

W powyższej sprawie odbyto jeszcze kilka konferencji z przemysłowcami nie zrzeszonymi jednakże bezkutecznie, gdyż przemysłowcy zasłaniając się złą konjunkturą w przemyśle warunków umowy zbiorowej z 1928 r. podpisać nie chcieli.

Komitet wykonawczy Związku po dokładnych zbadaniu wytworzonej sytuacji uznał, że proklamowanie strejku w przemyśle włókienniczym w obecnych warunkach koniunkturalnych jest nie celowe i szkodliwe. Z tych względów postanowiono akcję odroczyć do bardziej odpowiedniego momentu.

Akcja 8-ma. Październik 1931 r.

We wrześniu 1931 r. zgłosiła się do Oddziału naszego Związku w Łodzi grupa robotników z przemysłu sznurowadlarskiego, w sprawie zorganizowania robotników tegoż przemysłu w naszym Związku i przeprowadzenia akcji o umowę zbiorową. Na skutek powyższego Zarząd Oddziału Związku I „Fabryczny“ w Łodzi w porozumieniu z Zarządem Głównym utworzył sekcję sznurowadlarzy oraz wystąpił w dniu 5. X. 31 r. do przemysłowców z następującymi żadaniami:

1. Płace:

	dziennie zł.
Przy trajbowaniu nici glancowanych	5.46
„ szpulowaniu „ „	5.46
„ trajbowaniu bawełny nieglancowanej	4.88
„ szpulowaniu „ „	4.88
„ rund-maszynach wyrab. sznurowadła	5.46
„ „ „ tasiemki	5.46
„ maszynach wyrabiających koronki	6.22
„ dublowaniu i obciążaniu	5.46
„ farbowaniu rob. I-szy	6.68
„ „ „ II-gi	6.22
„ glancowaniu (połyskiwacze nici)	12.00
„ „ „ „ pomoc	6.00
„ krochmaleniu „ „	8.20

- Przy pracy na akord powyższe stawki dzienne podwyższa się o 20 proc.
- Za postoje z braku materiału lub zepsucia się warsztatu pracy, przekraczające 2 godziny dziennie lub 3 godziny łącznie, w tygodniu należy wypłacać robotnikom odszkodowanie według normy dniówkowej za cały czas postoju.
- Delegaci robotników są uznawani przez administrację fabryczną i wszelkie sprawy robotnicze załatwiane są przez delegatów robotniczych z administracją fabryczną. W wypadkach ważniejszych z udziałem przedstawicieli Związku Zawodowego, który umowę niniejszą podpisał.

Wobec odrzucenia przez przemysłowców powyższych naszych żądań, Związek nasz w porozumieniu z robotnikami ogłosił strejk od dnia 16 października 1931 r.

Większość firm była skłonna iść na ustępstwa. Jedną z najbardziej opornych firm okazała się firma A. Kreutzberga. Wobec tego, iż firma ta była głównym dostawcą Związku Spożyców Rzeczypospolitej Polskiej, Zarząd Oddziału zwrócił się do kierownictwa tegoż z prośbą o zbojkotowanie wyrobów tejże firmy. Niestety Związek nie dał odpowiedzi na pismo Oddziału w tej sprawie.

W dniu 12 grudnia 1931 r. grupa przemysłowców podpisała następującą umowę, którą również po 12 tygodniowym strejku i odbyciu kilku konferencji w dniu 11-I. 32 r. podpisali pozostali fabrykanci z wyjątkiem trzech firm.

„Pomiędzy niżej podpisanymi właścicielami fabryk sznurowadeł w Łodzi oraz Zw. Zaw. Robot. i Rob. Przemysłu Włókienniczego, w Łodzi przy udziale Okręgowego Inspektora Pracy III Okręgu Włodzimierza Wojtkiewicza — została zawarta w dniu 11 stycznia 1932 r. umowa, ustalająca następujące stawki dla poszczególnych kategorii robotników, zatrudnionych w fabrykach sznurowadeł w Łodzi:

glancer przy	N ^o 12/I—16/I	zł. 2 gr. 60	za paczkę
„	„	N ^o 18/I—20/I	zł. 2 gr. 75 „
„	„	N ^o 24/I	zł. 2 gr. 90 „
„	„	N ^o 26/I	zł. 3 gr. 15 „
„	„	N ^o 30/I—36/I	zł. 3 gr. 45 „
„	„	N ^o 40/I—90/I	zł. 5 gr. — „
glancowanie nici	do 30 motków (doki)	zł. 1.80	
„	„	ponad 30	zł. 2.30
Krochmalenie przędzy	glancowanej	zł. 0.30	
„	nici	zł. 0.25	
Przewijarka przy	N ^o 16 przędzy	zł. 3.25	
„	„	N ^o 20	zł. 4.15
„	„	N ^o 24	zł. 4.75
„	„	N ^o 30--32	zł. 5.95
„	na dniówkę	zł. 5.10	

norma wind lub rolek dla przewijaczki nie może przekraczać 10.

Przy okrągłych maszynach wyrab. sznurow. i tasiemki do 1300 wrzecion zł. 4.70

Przy okrągłych maszynach wyrab. sznurow. i tasiemki ponad 1300 wrzecion zł. 5.10

Szpułowanie glancow. przędzy i bawełny zł. 4.55

Norma wrzecion dla szpularki glanc. przędzy nie może przekraczać 16.

Norma wrzecion dla szpularki glanc. bawełny nie może przekraczać 20.

Przy pracy akordowej stawki dzienne podwyższa się o 20%

Wszelkie sprawy robotnicze załatwiane są przez delegatów fabrycznych, wybieranych przez robotników — z administracją fabryczną

W wypadkach ważniejszych interwenjuje przedstawiciel tego związku, który umowę podpisał.

Umowa obowiązuje od 11 stycznia 1932, termin wymówienia 2 tygodnie.

Dzięki solidarnej akcji strejkowej przemysłowcy zmuszeni byli iść na ustępstwa i zawrzeć umowę zbiorową — co było poważnym zwycięstwem dla robotników, którzy od dłuższego czasu ustalonych warunków pracy nie posiadali.

Związek wypłacił strajkującym robotnikom 3201 zł. zapomóg.

Akcja 9-ta Czerwiec 1932 r.

W kwietniu 1932 roku, wszystkie cztery związki przemysłowców wymówiły obowiązującą umowę zbiorową w przemyśle włókienniczym, z 1928 r. w celu utrzymania stanu bezumownego, w przemyśle włókienniczym, a tem samym umożliwienia wszystkim przemysłowcom przeprowadzenia obniżek płac i pogorszenia warunków pracy.

Komitet Wykonawczy Związku po szczegółowym omówieniu tej sprawy stanął na stanowisku bezwzględnego przeprowadzenia walki o umowę zbiorową na warunkach z dnia 22-X-1928 r. Jednakże ze względu na ciężkie położenie w przemyśle włókienniczym, jak i na ogólnie wytworzoną sytuację, Zarząd Główny Zw. sam tej sprawy decydować nie chciał. Z tych względów postanowiono zwołać do Łodzi, Nadzwyczajny Ogólno-Krajowy Zjazd Delegatów Związku, któryby powziął ostateczne decyzje w sprawie przeprowadzenia walki o umowę zbiorową. Jednocześnie postanowiono zwrócić się do Ministerstwa Pracy i Op. Sp. w sprawie interwencji i ewentualnego zawarcia umowy w drodze pertraktacji.

Na skutek powyższego zwrócenia się zwołana została przez inspekcję pracy konferencja na dzień 28 kwietnia na którą przybył Główny Inspektor Pracy p. Klott. W konferencji tej z ramienia naszego Związku wzięli udział t. t. A. Szczerkowski, A. Walczak, E. Zerbe i S. Goliński.

Na wstępie konferencji p. Klott, zaznajomił zebranych przedstawicieli robotników ze stanowiskiem rządu, w sprawie wypowiedzenia przez przemysłowców umów zbiorowych, obowiązujących w przemyśle włókienniczym. Rząd według

zapewnień p. Klotta był przeciwny wypowiedzeniu umów i jest przeciwko obniżkom płac robotniczych włókniarzom. Przemysł włókienniczy pracuje przeważnie na rynek wewnętrzny, oraz koszty robocizny nieodgrywają dużej roli w produkcji towarów włókienniczych, jak to ma miejsce w górnictwie lub innych gałęziach przemysłu. W końcu p. insp. Klott apelował do przedstawicieli Zw. Zaw., aby przez swe posunięcia nie wprowadzili obecnego zatargu w sytuację bez wyjścia.

Imieniem Związku Klasowego, zabrał głos tow. Walczak, który zastrzegł się przeciwko oświadczeniu p. inspektora Klotta, o przychylnym stanowisku rządu do robotników jak i przeciwko wypowiedzeniu umów zbiorowych przez organizacje przemysłowców, gdyż wypowiedzenie tych umów nastąpiło po bytności p. Ministra Przemysłu i Handlu w Łodzi i po bytności przemysłowców w Warszawie, u czynników rządowych. Również tow. Walczak podkreślił fakt skonfiskowania przez starostwo grodzkie łódzkie, odezwy w sprawie strejku robotników w przemyśle jedwabniczym. Następnie tow. Walczak omówił obszernie motywy przemysłowców odnośnie wypowiedzenia umów zbiorowych, przyczem przytoczył płace robotnicze włóknarzy w poszczególnych krajach podkreślając, że płace robotnicze w przemyśle włókienniczym są bardzo niskie w porównaniu z płacami włóknarzy innych krajów. Również podkreślił, że wskutek głodowych płac jak i ciągłych redukcji czasu pracy — włóknarze znajdują się w strasznej nędzy, którą przemysłowcy pragną jeszcze bardziej pogłębić. Wymówienie umów zbiorowych przez organizacje przemysłowców jest posunięciem fatalnym i wywołało powszechne oburzenie wśród klasy robotniczej, oraz szerokich warstw społecznych.

W końcu swego przemówienia tow. Walczak, oświadczył, że stanowisko Związku klasowego odnośnie akcji o umowy zbiorowe w przemyśle włókienniczym sprecyzowane zostanie na Ogólno-Krajowym Zjeździe przedstawicieli Związku, w dniu 5 maja. Jednakże stanowisko to będzie za bezwzględną walką, nie wykluczając strejku powszechnego w przemyśle włókienniczym.

Posel tow. A. Szczerkowski, omawiając sprawę zatargu oświadczył, że do powołanych komisji rozjemczych ma poważne zastrzeżenia i nie ma do nich zaufania, bowiem na podstawie dotychczasowego doświadczenia z orzeczeniami różnych komisji rozjemczych i arbitrażowych, rząd idzie na rękę kapitalistom w sprawie obniżek płac robotniczych i prowadzi politykę w myśl interesów kapitału, z tych więc powodów Związek nasz nie może mieć żadnej pewności, że podobne komisje załatwią przychylnie postulaty robotnicze.

Po przemówieniach przedstawiciele robotników zabrali głos p. Klott i oświadczył, że rząd dążyć będzie do doprowadzenia do zawarcia zbiorowych umów w przemyśle włókienniczym.

Zgodnie z uchwałą Komitetu Wykonawczego, w dniu 5 maja obradował w Łodzi, w sali Rady Miejskiej Nadzwyczajny Ogólno-Krajowy Zjazd Delegatów Związku, w którym wzięło udział 12 delegatów, reprezentujących 14 Oddz. W obradach Zjazdu wzięło udział również przedstawiciel Centralnej Komisji Związków Zawodowych, tow. J. Kwapiński.

Tow. Szczerkowski w dłuższym referacie omówił sytuację w przemyśle włókienniczym. Referent wskazał na przyczyny i powody, które skłoniły związki przemysłowców do wymówienia umowy zbiorowej. Rozbici robotnicy muszą stworzyć jednolity front do walki o umowę zbiorową, na warunkach z 1928 r., prowadzoną pod naczelnym kierownictwem klasowego związku włókienniczego. Przyczem referent wskazał na konieczność prowadzenia walki o umowę jednocześnie przez wszystkich włóknarzy, w całym przemyśle włókienniczym. Umowa zbiorowa winna objąć cały przemysł włókienniczy we wszystkich okręgach oraz wszystkie jego działy. To też żeby walki tej nie osłabiać nie wolno jest żadnemu Oddziałowi Związku zawierać umów indywidualnych.

Po długiej a bardzo rzeczowej dyskusji nad referatem tow. Szczerkowskiego, w której zabierało głos wielu delegatów i przedstawiciele Oddziałów Związku, a także tow. Kwapiński, uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„Nadzwyczajny Ogólno-Krajowy Zjazd Delegatów Zw. Zaw. Rob. i Rob. Przem. Włókienniczego w Polsce, odbyty w Łodzi, w dniu 5 maja 1932 r. po zapoznaniu się z obecną sytuacją w przemyśle włókienniczym Polski stwierdza:

że trwający kryzys gospodarczy o charakterze ustrojowym, kapitaliści chcą jaknajbardziej wykorzystać w celu pogłębienia wyzysku, obniżenia płac robotniczych i pogorszenia warunków pracy.

że polityka przemysłowców, zmierzająca do usunięcia kryzysu starymi metodami świata kapitalistycznego: przez jaknajbardziej posuniętą racjonalizację pracy, przez ograniczanie świadczeń socjalnych, przedłużanie czasu pracy, przez abniżanie płac robotniczych — jest zbrodnią w stosunku do klasy robotniczej i jednocześnie prowadzi w prostej linii do pogłębienia szalejącego kryzysu.

że rządy sanacyjne od samego początku objęcia władzy w Polsce uprawiają politykę, idącą wyraźnie po linii żądań wielkiego kapitału i że rządy te nic nie uczyniły dla planowej walki z rozszerzającym się katastrofalnie kryzysem gos-

podarczym, zaś stanowisko rządu ułatwiało rozbijanie klasowych organizacyj zawodowych przez stosowanie represyj względem związków robotniczych i popieranie sanacyjnych związków zawodowych.

Biorąc powyższe pod uwagę, Ogólno - Krajowy Zjazd Delegatów Związku stwierdza, że wypowiedzenie umowy zbiorowej w Łodzi i okręgu, oraz w okręgach bielsko - bialskim i białostockim przez przemysłowców, w celu obniżenia już głodowych płac robotniczych i stworzenia stanu bezumownego dla jeszcze większego wyzysku robotników i stałego pogorszenia warunków pracy, jest zwykłą prowokacją robotników, gdyż obniżka zarobków w niczem nie wpłynie na uruchomienie i zatrudnienie w przemyśle włókienniczym.

Zjazd Delegatów Związku kategorycznie protestuje przeciwko zamachom kapitalistów na dotychczasowe warunki pracy i oświadcza się za podjęciem bezwzględnej walki o polepszenie warunków pracy i płacy w przemyśle włókienniczym.

Ogólno - Krajowy Zjazd delegatów Związku uważa stan bezumowny za wysoce szkodliwy dla mas robotniczych gdyż usuwa on podstawy prawne i daje wolną rękę w stałym i systematycznym obniżaniu płac i pogarszaniu warunków pracy i stosowaniu bezgranicznego wyzysku.

Wobec powyższego Zjazd Delegatów wzywa Zarząd Główny do przeprowadzenia bezwzględnej walki o zawarcie umowy zbiorowej na warunkach umowy z dnia 22 października 1928 r., obejmującej cały przemysł włókienniczy w Polsce, wszystkimi dostępnymi środkami, nie wyłączając strejku powszechnego w przemyśle włókienniczym.

Jednocześnie zebrani delegaci na Nadzwyczajnym Ogólno-Krajowym Zjeździe oświadczają, że uczynią wszystko aby walka była przeprowadzona do końca i uwieńczona zwycięstwem robotników włókienniczych.

Jednocześnie Zjazd wzywa masy włókniarzy do przygotowania się do walki i do masowego wstępowania w szeregi klasowego Związku włókienniczego“.

Na skutek powyższej uchwały Zjazdu — Zarząd Główny Związku okólnikiem przesłanym do wszystkich oddziałów naszych polecił, aby Zarządy tychże przygotowały włókniarzy do walki strejkowej ogólnej oraz aby nie zawierały odrębnych umów. Oddziałom zaś Związku w Bielsku, Białymstoku i Bełchatowie, które już prowadziły pertraktacje z przemysłowcami, polecono takowe przedłużyć jaknajdłużej w celu połączenia walki tamtejszych robotników z ogólną walką włókniarzy. Z inicjatywy Zarządu Głównego naszego Związku odbyła się konferencja porozumiewawcza z przed-

stawicielami innych związków włókienniczych, z wyjątkiem związków sanacyjnych, w sprawie ewentualnego ogłoszenia strejku powszechnego w przemyśle włókienniczym.

Związek nasz pismem z dnia 24 maja r. b. zwrócił się do Inspektora Pracy III Okręgu w Łodzi o zwołanie wspólnej konferencji przedstawicieli związków zawodowych i przemysłowców zrzeszonych, w celu przeprowadzenia pertraktacji o zawarcie umowy zbiorowej, na warunkach z dnia 22 października 1928 r. obejmującej cały przemysł włókienniczy w Polsce. Jednocześnie w piśmie zaznaczone zostało, że w wypadku wyczerpania wszelkich środków polubownego załatwienia zatargu bez rezultatu, ogłoszony zostanie strejk w całym przemyśle włókienniczym.

Na skutek zwrócenia się naszego Związku w dniu 28-go maja zwołana została konferencja przedstawicieli robotników i przemysłowców, na której przedstawiciele robotników szeroko umotywowali konieczność zawarcia umowy zbiorowej obejmującej cały przemysł włókienniczy. Przemysłowcy oświadczyli, że i oni stoją na stanowisku zawarcia umowy zbiorowej, lecz na warunkach obniżonej taryfy płac z 1928 roku o 25 procent, oraz nie płacenia za postoje i z tym, że umowę podpisze cały przemysł niezrzeszony.

Prowokacyjne stanowisko przemysłowców z oburzeniem odrzucone zostało przez delegacje związków zawodowych. Na zebraniu delegatów i poborców, odbytem w dniu 8 czerwca, przyjęty został wniosek ogłoszenia strejku powszechnego w przemyśle włókienniczym. Data rozpoczęcia strajku ustalona zostanie na następnym zebraniu delegatów, po uprzednim uzgodnieniu z innymi związkami. Na zebraniu ta grupa delegatów fabrycznych występująca jako „lewica związkowa“ usiłowała rozbić, niewiadomo w jakim celu, to zebranie przez urządzenie burd i awantur. Jednakże się jej to nie udało i zebranie było doprowadzone do końca.

W dniu 15 czerwca zwołane zostało zebranie delegatów fabrycznych wszystkich związków zawodowych, z wyjątkiem związków Z.Z.Z. i B.B.S., do sali związku Majstrów Fabrycznych, na którym tow. A. Szczerkowski zreferował wytworzoną sytuację, przez wymówienie umowy zbiorowej i sprawę ogłoszenia strajku oświadczając, że zgodnie z uchwałą zebrania delegatów z dnia 8 czerwca związki zawodowe: klasowy, „Praca“, Ch. D. i Z. Z. P. na swoim posiedzeniu uzgodniły stanowisko i powzięły uchwałę oświadczającą się za ogłoszeniem strejku powszechnego w przemyśle włókienniczym od dnia 20 czerwca, aby drogą walki zmusić przemysłowców do zawarcia umowy zbiorowej, w myśl żądań zgłoszonych do inspektora pracy. Po referacie tow. Szczerkowskiego przemawiali przedstawiciele pozostałych

związków, stwierdzili, iż solidaryzują się ze stanowiskiem zajętym przez tow. Szczerkowskiego. W dyskusji zabierało głos szereg delegatów i przedstawicieli fabryk. Pewna część z pośród delegatów wypowiedziała się za stanowiskiem związków zawodowych oraz za wybraniem komisij strajkowych, tak jak to było zawsze przy strejkach poprzednich. Natomiast t. zw. „lewica związkowa“ ostro napadała na związki zawodowe, twierdząc, że do związków zaufania nie mają i że strejk tylko może się udać pod kierownictwem „komitetu akcji“.

W głosowaniu, wstutek wprowadzenia na salę przez „lewicę związkową“ wiele osób nie będących delegatami fabrycznymi ani nawet członkami związku, przeszedł wniosek zgłoszony przez „lewicę“, o ogłoszeniu strejku od dnia 16 czerwca, pod kierownictwem „komitetu akcji“.

Wobec powziętej uchwały tow. Szczerkowski oświadczył imieniem wszystkich związków zawodowych, że ponieważ strejkiem kierować ma „komitet akcji“, przeto związki odpowiedzialności za prowadzenie tego strejku jak i za jego wynik brać nie mogą. Jednakże związki do strejku ustosunkowują się przychylnie.

W czwartek, dnia 16 czerwca na skutek powziętej uchwały przez większość zebranych, na powyższym zebraniu, stanęło 13 fabryk włókienniczych, zatrudniających około pięciu tysięcy robotników. W całym szeregu fabryk, mimo iż miały one przedstawicieli w „komitecie akcji“ praca odbywała się normalnie, gdyż nie tylko, że robotnicy do strejku się nie przyłączyli ale i sami członkowie komitetu akcji pracowali. Po trzech dniach strejk w tych trzynastu fabrykach sam się zlikwidował.

Jak wynika z powyższego, to „lewicy związkowej“ nie chodziło wcale o wytworzenie jednolitego frontu włóknarzy przy związkach zawodowych, w celu przeprowadzenia zwycięskiej walki strejkowej, pod kierownictwem organizacyj zawodowych, lecz o cele zupełnie inne, a przede wszystkim o przeprowadzenie swoich demagogicznych haseł o powołaniu „komitetu akcji“.

Stanowisko ogółu włóknarzy odnośnie do uchwały zebrania delegatów z dnia 15 czerwca dowiodło, że tak szumnie zachwalane przez lewicę związkową, „komitety akcji“ żadnej popularności w masach robotniczych nie posiadają i że mimo iż Związek nasz oddał swój lokal do dyspozycji „komitetowi akcji“, komitet ten nie był w stanie wywołać ogólnego strejku włóknarzy ponieważ masa robotnicza nie może mieć zaufania do anonimowych ludzi, tworzących „komitet akcji“.

W strejku tym „lewica związkowa“ wraz ze swym tworem „komitetem akcji“ skompromitowała się zupełnie, przez łamanie swoich własnych uchwał, przez nie pociągnięcie mas robotniczych do ogólnego strejku, przez swą nieumiejętność prowadzenia akcji strejkowej, przez zaprzepaszczanie akcji prowadzonej przez związki zawodowe o zawarcie umowy zbiorowej, która miała dużo widoków pomyślnego załatwienia na korzyść robotników, a która wskutek warcholskiej i rozbijackiej roboty lewicy związkowej uległa odroczeniu ku zadowoleniu kapitalistów.

Zarząd Główny naszego Związku, w celu wyświetlenia ogółowi włóknarzy przebiegu wypadków w okresie od 15—18 czerwca wydał po strejku następującą odezwę:

Towarzysze i Towarzyszkii

Kryzys gospodarczy wytworzył warunki, które osłabiły siłę klasy robotniczej, a tembardziej osłabiły klasowe organizacje zawodowe. Wytworzoną sytuację kapitaliści w sposób haniebny wykorzystują w całej pełni dla odebrania dotychczasowych zdobyczy robotniczych. Dla łatwiejszego i niczem nieograniczonego wyzysku robotników-włókienniczych, organizacje kapitalistów wymówiły umowę zbiorową w przemyśle włókienniczym, bo bez umowy łatwiej jest obniżyć płace robotnicze i pogarszać warunki pracy.

Związek klasowy włóknarzy, zdając sobie sprawę, że w obecnych warunkach gospodarczych i politycznych, kiedy klasa robotnicza jest osłabiona, przez brak pracy i straszliwą nędzę, walka z kapitalistami będzie trudna i ciężka, czynił wysiłki, aby odbudować organizację zawodową i zmobilizować siły włóknarzy przy Związku klasowym do walki o umowę zbiorową, na warunkach umowy z dnia 22.X.28. Niestety, nie stanęliście na zew nasz do szeregów robotniczych, zorganizowanych zawodowo. Kapitaliści widząc to, przypuścili nowy atak na Wasze głodowe płace, na Wasze zdobycze socjalne. W ataku tym przodują im w sposób prowokacyjny Gayerowie i Konowie.

Związki Zawodowe oświadczyły się za ogłoszeniem strejku powszechnego w przemyśle włókienniczym. W tym celu zwołały zebranie delegatów fabrycznych na dzień 15 czerwca r. b. aby podjąć ostateczną uchwałę, proklamującą strejk i wyznaczyć datę jego rozpoczęcia.

Na zebraniu tem większość zbranych poszła za głosem kłamstwa i demagogji komunistycznej i uchwaliła ogłosić strejk pod kierownictwem „Komitetu Akcji“ wbrew Związkom Zawodowym.

Robotnicy i Robotnice!

Akcja strejkowa, kierowana przez „komitet akcji“ zupełnie nieudolnie i w sposób zdradziecki poniosła zupełne fiasko. Sami członkowie „komitetu akcji“ łamali strejk w sposób bezwstydnym, pracując przez wszystkie trzy dni, w które strejkowało kilka fabryk.

Jest to dowodem blagi i bezsily komunistów i lewicy związkowej, głoszących, że robotnicy pójda do strejku tylko wówczas, gdy strejkiem kierować będzie „komitet akcji“. Tymczasem rzeczywistość zadała kłam pyszałkowatym przechwałkom opozycjonistów.

ROBOTNICY! Czas najwyższy, abyście się dowiedzieli narzecie i zrozumieli, że za Wasze głodowe zarobki, za Waszą nędzę i poniewierkę w fabrykach, za zuchwałstwo kapitalistów, sięgających po Wasze zdobycze socjalne, za Waszą godność ludzką deptaną przez kapitalistów i ich pacholców, ponoszą odpowiedzialność w dużej mierze komuniści i lewica związkowa, którzy przez rozbicie Zw. Zaw. klasowych, osłabili siły Wasze w walce z zachłannymi kapitalistami.

ROBOTNICY! Partja komunistyczna od dawna poprzysięgła sobie rozbicie klasowych związków zawodowych. Dziesiątki tysięcy najbezczelniejszych odezwo, obrzucających biotem i oszczerstwami organizacje zawodowe i ich kierownictwo, wydanyco było przez partję komunistyczną w celu rozbicia klasowego Związku włóknarzy. Dwukrotnie szumowiny społeczne pod wodzą czerwonych demagogów komunistycznych, idąc śladami faszystów, usiłowały rozbić i zdemolować lokal naszego związku w Łodzi. Na wiecach i zebraniach robotniczych, najzacieklej przez mówców komunistycznych, zwalczane są klasowe związki zawodowe.

Komuniści dopięli w pewnej mierze celu. Rzucili Was, Robotnicy, bezbronnych, pozbawionych jakiegokolwiek obrony ze strony organizacji zawodowych, na łup nieokiełzanego wyzysku rekinów kapitalistycznych. W momencie, gdy Związek klasowy, szykował włóknarzy do walki o lepsze warunki pracy i płacy, o umowę zbiorową komuniści i B.B.S.-owcy jednocześnie wydali odezwy w treści ohydnej i bezczelnej, przedewszystkiem przeciwko Związkowi Zawodowemu Klasowemu i jego najczynniejszym kierownikom, aby w ten sposób rozbić solidarność włóknarzy, w ich walce o umowę zbiorową.

ROBOTNICY i ROBOTNICE! WŁÓKNIARZE!

Jeżeli pragniecie należytej i zwycięskiej walki z kapitalistami o Wasze słuszne żądania, musicie masowo wstępować w szeregi klasowego Związku Włókienniczego. Tylko silna organizacja zawodowa, popierana przez bratnie partje socjalistyczne, jest w stanie skutecznie prowadzić walkę z kapitalistami i bronić należyte Waszych interesów ekonomicznych i zawodowych.

ROBOTNICY! Pamiętajcie, że dopóki nie odbudujecie silnego i karnego Zw! Zaw. Włóknarzy — dopóty nie będziecie w w stanie przeprowadzić należytej i zwycięskiej walki o umowę zbiorową i Wasze słuszne postulaty.

A więc wszyscy włóknarze wstępujcie natychmiast w szeregi klasowego związku zawodowego włóknarzy!

Precz z zamachami kapitalistów na zdobycze robotnicze!

Precz z obniżaniem głodowych plac robotniczych!

Precz z komunistycznymi rozbijaczami Związków Zaw!

Niech żyją klasowe Związki Zawodowe!

Niech żyje socjalizm!

Po nieudalym strejku czerwcowym, pod kierownictwem „komitetu akcji“ w obronie zarobków, które przemysłowcy usiłowali obniżyć, wynikło szereg strejków w poszczególnych fabrykach, połączonych z okupowaniem fabryk, między innymi strejkowali robotnicy fabryk: Widzewskiej Man. Baweł., Karola Eiserta, K. Benicha, Allarta, Dessurmonta, Gayera i wiele innych w Łodzi jak i na prowincji. Prawie we wszystkich strejkach robotnicy zgłaszali się do Związków zawodowych, a w szczególności do naszego z prośbą o

interwencję i pomoc. W wielu wypadkach dzięki interwencji organizacji robotniczych — robotnicy przeprowadzali strejki z korzyścią dla siebie.

Akcja 10-ta. Maj 1932.

Związek przemysłowców włókienniczych w Białymstoku i okręgu wymówił w kwietniu 1932 r. umowę zbiorową, proponując robotnikom obniżkę zarobków o 40%. W odpowiedzi na to prowokacyjne stanowisko kapitalistów — robotnicy stosownie do wskazań Związku naszego, odpowiedzieli solidarnym strejkiem od dnia 6 maja.

Na odbytej konferencji w dniu 25 maja przemysłowcy oświadczyli, że gotowi są podpisać umowę na warunkach następujących: płace w przędzalniach obniżone zostaną o 25%, a dla wykończalni o 22%.

W dniu 25 maja odbyło się olbrzymie zebranie sprawozdawcze strejkujących, na którym jednogłośnie propozycja przemysłowców została odrzucona.

Przemysłowcy zagrozili robotnikom lokautem — starając się za pomocą różnych sztuczek, przy pomocy związku chadeckiego złamać solidarną akcję białostockich włókniarzy. Wobec przewlekania się strejku, w dniu 4 czerwca delegowany został do Białostoku przedstawiciel Ministerstwa Pracy p. Węgierow. W wyniku kilkugodzinnej konferencji przemysłowcy zmienili swoje stanowisko i zaproponowali obniżkę płac dla wszystkich robotników o 15%. Przedstawiciele robotników odrzucili również i tę propozycję — domagając się podpisania umowy na poprzednich warunkach. Przemysłowcy oświadczyli, że to są ich ostateczne propozycje i na żadne dalsze ustępstwa nie pójdą.

Po odbyciu jeszcze kilku konferencji i przeprowadzeniu przez Okręgową Komisję Związków Zawodowych, jednodziennego strejku solidarności na terenie całego okręgu białostockiego, w dniu 12 lipca podpisana została umowa zbiorowa, ustalająca następujący stosunek procentowy obniżek płac robotniczych do zarobków z 1928 r. w poszczególnych działach przemysłu włókienniczego, a mianowicie:

- a) W wilkowni, przędzalni prócz czyściarzy, farbiarni oraz odziału maszyn i kotłowni prócz palaczy 10%
- c) palacze 5%
- b) w tkalniach prócz nawijaczy 14.3
- d) „ nawijacze 10%
- e) w wykończalni mężczyźni 8%
- f) „ kobiety 10%

Płace te również obowiązują w przemyśle włókienniczym w powiecie białostockim z następującymi obniżkami: w Wasilkowie o 5%, w Gródku — Biał. o 10%.

Prowadzona przeszło 10 tygodni z takim bohaterstwem walka włóknarzy białostockich miałaby niewątpliwie korzystniejszy wynik dla ogółu robotników, gdyby nie zdradziecka rola Związku Ch. D., który parł całą siłą do podpisania umowy na powyższych warunkach. Związek nasz, nie chcąc dopuścić do załamania się walki, podpisał umowę w brzmieniu powyższem.

W czasie akcji strejkowej do Białostoku wyjeżdżał dwukrotnie przewodniczący Związku tow. A. Szczerkowski, który brał żywy udział w konferencjach z przemysłowcami oraz w zgromadzeniach strajkujących włóknarzy.

Komisja Centralna Związków Zawodowych wezwała cały proletariat do poparcia materialnego walczących włóknarzy białostockich. Na skutek powyższego zebrano sumę zł. 3924 gr. 77, z której wypłacono zapomóg zł. 3419 gr. 40.

Akcja 11-ta. Maj 1932.

Przemysłowcy włókienniczy w Bełchatowie wymówili obowiązującą umowę zbiorową, regulującą warunki pracy i płacy w fabrykach bełchatowskich i zaproponowali obniżkę płac od 35—55 procent. Oczywiście, że robotnicy haniebną propozycję kapitalistów odrzucili. Przemysłowcy odpowiedzieli na to słuszne stanowisko robotników zamknięciem fabryk — lokautem. Na skutek czego około tysięcy robotników pozostało bez pracy i środków utrzymania.

Zarząd Główny Związku Włókienniczego klasowego zwrócił się do Okręgowego Inspektora Pracy o interwencję.

Okręgowy Inspektor Pracy zwołał na dzień 13 maja wspólną konferencję przedstawicieli przemysłowców i robotników. W konferencji wzięli udział: Główny Sekretarz Zw. Włókienniczego tow. Walczak, Sekretarz Rady Zw. Zaw. w Piotrkowie tow. Haładaj, członkowie Zarządu Oddziału Zw. Włókienniczego w Bełchatowie oraz poszczególni delegaci fabryczni.

Na powyższej konferencji przedstawiciele przemysłowców twierdzili, że oni płacę obniżyć muszą z powodów konkurencyjnych, albowiem w fabrykach łódzkich płace za jednostkę akordową są niższe oraz że robotnicy nie pracują tak intensywnie jak w Łodzi.

Towarzysz Walczak w dłuższem przemówieniu uzasadniał słuszne stanowisko robotników odnośnie do propo-
zy-

eji przemysłowców obniżenia płac. Tow. Walczak wykazał na podstawie obliczeń zarobków robotniczych, że przeciętny zarobek tkacza wynosi 3.66 dziennie. Również t. Walczak wskazał na cały szereg braków technicznych w organizacji pracy, które przyczyniają się w dużej mierze do małych zarobków robotniczych w fabrykach bełchatowskich.

Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos poszczególni delegaci fabryczni oraz przemysłowcy, na wniosek Okręgowego Inspektora Pracy postanowiono konferencję odroczyć na kilka dni celem zebrania danych, dotyczących płac za jednostkę akordową i zarobków robotniczych w fabrykach łódzkich.

Powtórna konferencja okręgowy inspektor pracy zwołał na dzień 30 maja do Bełchatowa. Po zapoznaniu się z zebraniem materiałem — stwierdzono, że robotnicy łódzcy zarabiają więcej, aniżeli robotnicy bełchatowscy, mimo, iż w niektórych fabrykach płacę za jednostkę akordową są niższe, aniżeli w Bełchatowie. Na stan ten wpływa niewątpliwie lepsza organizacja pracy pod względem technicznym w łódzkich fabrykach oraz lepsze gatunki przędzy. Po dość długiej dyskusji przemysłowcy oświadczyli, że fabryk na starych warunkach uruchomić nie mogą i żądają od robotników wyrażenia zgody na obniżenie płac. Tow. Walczak w imieniu Związku jak i robotników oświadczył, że zarobki robotników bełchatowskich są tak potwornie niskie, że każda, choćby najmniejsza obniżka tych zarobków byłaby zbrodnią wobec robotników.

Okręgowy Insp. Pracy zaproponował przerwę w konferencji, podczas której odbędzie naradę z przemysłowcami. Po przerwie Inspektor Pracy zakomunikował przedstawicielom robotników, że przemysłowcy zgodzili się na poddanie rewizji swego nowego cennika płac. Więc o ile robotnicy wyrażą zgodę na obniżenie zarobków, to możliwym jest, iż zatarg zostanie zlikwidowany. Przyczem p. Inspektor Pracy dał do zrozumienia, że o ileby omawianie sprawy obniżki zarobków robotniczych było trudnem dla przedstawicieli Związku, to można tę sprawę równie dobrze załatwić z robotnikami. W odpowiedzi rob. podtrzymali swoje stanowisko.

Natychmiast po konferencji odbyło się wielkie zgromadzenie robotników, na którym t. Walczak zdał sprawozdanie z przebiegu dotychczasowych pertraktacyj z przemysłowcami.

Po referacie i dyskusji, w której zabierało głos kilku robotników przyjęta została jednogłośnie następująca rezolucja, zgłoszona przez t. Walczaka :

„Zebrani robotnicy-włókniarze w dniu 30 maja r. b. po wysłuchaniu sprawozdania z przebiegu dotychcza-

sowej akcji w obronie umowy zbiorowej, oraz z konferencyj, odbytych z przemysłowcami, przy udziale Okręgowego Inspektora Pracy, postanawiają:

stać bezwzględnie na stanowisku umowy zbiorowej na warunkach dotychczasowych i nie godzenia się na jakiegokolwiek obniżki płac robotniczych;

zażądać gremjalnie od przemysłowców należnych robotnikom urlopów wypoczynkowych za rok 1932.

opodatkować się na rzecz robotników, nieotrzymujących zasiłków z Funduszu Bezrobocia w wysokości gr. 50 dla tych, którzy otrzymują zapomogi od zł. 10.— do 15.— i zł. 1.— dla tych, którzy zapomogi otrzymują powyżej zł. 16.—

Po zgórą trzymiesięcznym strejku — walka się załamała i robotnicy zaczęli wracać do pracy. Płace obniżone zostały od 20 do 30 proc. Należy podkreślić, że robotnicy, aczkolwiek nie utrzymali w całości swych płac, to jednak obniżka była znacznie mniejsza, aniżeli proponowali to w początkach robotnikom przemysłowcy i że robotnicy przystępowali do pracy na znacznie pogorszonych warunkach — z myślą o nowej walce w dogodniejszych warunkach.

Akcja 12-ta

robotników w poszczególnych fabrykach w 1932 r.

Po wygaśnięciu umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym, wymówionej przez przemysłowców w kwietniu 1932 roku, w szeregu fabryk zarówno dużego jak i średniego przemysłu, doszło do poważnych zatargów i strejków obronnych. Przemysłowcy początkowo, po wygaśnięciu umowy, zajmowali stanowisko wyczekujące, aby uspić czujność w masach. Po pewnym czasie poszczególne fabryki zaczęły obniżać płacę i pogarszać warunki pracy, co w dużej mierze ułatwiał im stan bezumowny w przemyśle.

Odnosnie do tych zatargów władze Związku wydały zarządzenie delegatom fabrycznym, aby w tych fabrykach, gdzie przemysłowcy chcą obniżyć płacę lub pogorszyć warunki pracy, robotnicy stawili bezwzględny opór, aż do wywołania strejku. Sprawa ta była należycie omówiona również na zebraniach delegatów robotniczych fabryk włókienniczych.

W fabrykach, gdzie nie było wcale organizacji zawodowej, przemysłowcy znacznie łatwiej przeprowadzali pogorszenia warunków płacy i pracy, zaś w fabrykach gdzie była organizacja zawodowa, jak i w wielu takich gdzie były odpo-

wiednie nastroje doszło do szeregu walk strejkowych, a także do t. zw. strejków włoskich-okupowania fabryk.

Z ważniejszych walk, przeprowadzonych na terenie łódzkim zasługują na podkreślenie walki w fabr. Zjednoczonych, Zakładów K. Scheiblera i L. Grohmana, L. Geyera, Wodzowskiej Manufaktury Bawełaianej, Allarta, Dessermonta K. Eiserta i K. Benicha.

Dla jaśniejszego zrozumienia tych walk, należy zaznaczyć, że przemysłowcy stosowali taktykę obniżania płac i pogarszania warunków w różnych okresach czasu i przeważnie pojedynczo, aby przez to nie spowodować masowych, walk w większej ilości fabryk.

Prawie we wszystkich tych akcjach, robotnicy zwracali się do naszego Związku o interwencję, bez względu na to, czy byli członkami, czy też nie. Związek interwenjował w każdym zatargu i robił wszystko co było w jego mocy, aby odnośna walka odniosła zwycięstwo. Dzięki temu jak i solidarnej walce robotników udało się w wielu fabrykach utrzymać płacę w poprzedniej wysokości względnie doprowadzić do tego, że obniżka przeprowadzona była daleko niższa, aniżeli przemysłowcy pierwotnie żądali.

W tym samym okresie Związek nasz przeprowadził akcję robotników w przemyśle pończosznicy w Aleksandrowie, gdzie po kilkutygodniowym strejku zawarta została umowa zbiorowa ustalająca normy płacy dla tychże robotników. Dzięki walce strejkowej i podpisaniu umowy, robotnicy otrzymali podwyższkę płac w wysokości od 5 — 25%, ku zadowoleniu robotników.

W sierpniu 1932 r. doszło do zatargu w przedsiębiorstwach zgrzebnych w Zgierzu, z powodu iż przemysłowcy usiłowali obniżyć płace robotnicze o 10 proc.

Robotnicy na zebraniu w Związku klasowym postanowili jednogłośnie żądania przemysłowców odrzucić i przystąpić do strejku. Po odbyciu kilku konferencji z udziałem inspektora pracy i przedstawiciela Zarządu Głównego Związku tow. Walczaka, dzięki zdecydowanemu stanowisku strejkujących, w dniu 2 września 1932 r. został podpisany protokół w sprawie zlikwidowania strejku, z którego wynika, że przedstawiciele odnośnych firm zobowiązali się utrzymać stawki płac, jakie obowiązywały przed strejkiem, uznać delegatów fabrycznych i z tytułu strejku nikogo z pracy nie wydalać.

Jak wwnika z powyższego robotnicy odnieśli zwycięstwo, i mimo, że wg. protokołu płace te mogły być wymówione po miesiącu, stosowane były do podpisania umowy zbiorowej w r. 1933

Również w sierpniu 1932 r. w tkalniach zgierskich, a w szczególności w tkalniach zarobkowych, wybuchł zatarg na tle niestosowania płacy wg. cennika obowiązkowej umowy. Przemysłowcy w tym czasie przyjęli masę uczniów i tym nowym robotnikom, choć już wiele z nich stało się wykwalifikowanymi tkaczami, płacili mniejszą stawkę od jednostki akordowej, aniżeli to ustanawiała umowa. Skutek tego był taki, że tkacze starzy chodzili bez pracy, a ich miejsce zajmowali nowonauczeni.

Na tle tego zatargu w początku września 1932 r. tkacze przystąpili do strejku, domagając się stosowania warunków płacy i pracy według umowy zbiorowej z roku 1928. Po odbyciu kilku konferencji, przy udziale inspektora pracy XV obwodu i przedstawiciela Zarządu Głównego Związku tow. Krzynowka, została podpisana umowa, ustalająca, że:

Przedstawiciele Związku Przemysłowców w Zgierzu obowiązują się płacić 25 gr. za 1000 wątków, w tych zaś tkalniach, które przed strejkiem płaciły gr. 26, stawka ta zostaje utrzymana, na robotach ciężkich zaś 27 względnie 28 gr.

Przedstawiciele Stowarzyszenia Majstrów (zarobkowi) obowiązują się płacić o 4-ry gr. mniej od cen wymienionych powyżej to jest 21 gr. za 1000 wątków.

Szpułarki otrzymują 3 i $\frac{1}{2}$ gr., w zarobkowych tkalniach 3 grosze, szpułarki ręczne otrzymują 5 groszy od tysiąca.

Na krosnach angielskich 3 i $\frac{1}{2}$ grosza mniej od obecnych stawek.

Podpisana umowa uznaje delegatów robotniczych na tkalniach i że za strejk nikt nie będzie wydalony.

Po strejku i podpisaniu umowy, regulującej warunki płacy i pracy w zgierskich tkalniach, robotnicy poczęli masowo napływać na członków Związku. Ogół robotników przekonał się, że tylko w solidarnej akcji, kierowanej przez organizację zawodową, walkę przeprowadzić można do zwycięstwa.

Podobne akcje były przeprowadzane poza Łodzią w innych miastach, jak głośna akcja w fabryce „Krusche i Ender“ w Pabjanicach, w Piotrkowie, Tomaszowie-Mazowieckim, Zduńskiej-Woli i innych.

Strejk w fabryce „Krusche i Ender“ w sierpniu 1932 r. trwał 3 tygodnie, przyczem okupowanie fabryki trwało z górą 2 tygodnie. W strejku tym brało udział 3.600 robotników. Zatarg wyniósł o to, że administracja fabryki chciała z wolności jedną zmianę w tkalniach i zmusić tkaczy do pracy na 4-ch

krosnach. Robotnicy zdając sobie sprawę, że tak wielka ilość tkaczy byłaby wyrzucona na bruk, która w tym czasie żadnej innej pracy otrzymać nie mogła by, zajęli stanowisko bezwzględne i przystąpili do strejku i okupowania fabryki. Na tem tle doszło do znanych i głośnych zaburzeń z policją, która w nocy robotników z terenu fabryki usunęła. W sprawie tego zatargu w imieniu Związku tow. A. Szczerkowski interwenjował w Ministerstwie Opieki Społecznej.

Dzięki solidarności i zdecydowanej walce robotników, oraz interwencji władz, fabryka zmuszona była iść na ustępstwo, zgadzając się przyjąć wszystkich robotników do pracy i zagwarantowała, że z powodu strejku nikt z pracy nie będzie zwolniony. Wobec powyższego strejk został zlikwidowany.

Jak się później okazało administracja fabryki w całości swojego zobowiązania nie dotrzymała, gdyż przy późniejszych redukcjach, zwolniła pewnych robotników, którzy brali najczynniejszy udział w omawianym strejku.

Strejk ten jako obronny, miał przebieg bardzo charakterystyczny i ostry, przyczem wykazał, że w trudnych warunkach, przy odpowiednim nastroju i solidarności, robotnicy są w stanie złamać opór kapitalistów i odnieść zwycięstwo.

Akcja 13-sta. Marzec 1933 r.

Strejk powszechny.

W myśl uchwał Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów Związku, odbytego w Łodzi, w maju 1932 r. Zarząd Główny wobec stwierdzenia znacznej poprawy w stanie uruchomienia i zatrudnienia w przemyśle włókienniczym i nastrojów wśród robotników postanowił ponowić swoje żądania przesłane do Inspektora pracy III Okręgu w dniu 24 maja 1932 r. Na skutek powyższego w dniu 27 stycznia 1933 r. wysłane zostało do wszystkich organizacji przemysłowców pismo treści następującej:

„Stosownie do uchwały Zarządu Głównego Związku, z dnia 8 grudnia 1932 r. niniejszem ponawiamy nasze żądanie, przesłane Inspektorowi Pracy III okręgu, w Łodzi, pismem z dnia 24 maja 1932 r. odnośnie do zawarcia umowy zbiorowej, na warunkach z dnia 22-X-28 r. obejmującej cały przemysł włókienniczy.

Jednocześnie pozwolimy sobie podkreślić, że po wymówieniu umowy zbiorowej były oświadczenia czynników miarodajnych: rządowych i przemysłowych, iż nie nastąpią obniżki płac robotniczych ani pogorszenie warunków pracy.

Wbrew tym oświadczeniom, przemysłowcy przeprowadzają, mimo oporu robotników, stale obniżki zarobków, co potęguje bezgraniczny wyzysk robotników-włóknarzy i odbija się w sposób straszliwy na ich położeniu materialnym. Brak umowy zbiorowej, normującej warunki płacy i pracy doprowadza do anarchji w całym przemyśle włókienniczym, gdyż jak Panom wiadomo, umowy zbiorowe zostały wypowiedziane przez wszystkie organizacje przemysłowców włókienniczych w okręgu łódzkim, białostockim i bielsko-bialskim.

Jak wynika z powyższego, żądania nasze domagające się od chwili wypowiedzenia umowy, zawarcia takowej, były słuszne, gdyż okres bezumowny wykazał dostatecznie do jakiego stanu katastrofalnego doszło w przemyśle włókienniczym — pod względem płac robotniczych i warunków pracy.

Biorąc powyższe pod uwagę, zwracamy się do Panów z żądaniem zwołania wspólnej konferencji, w celu omówienia naszych żądań.

Związki przemysłowców, w dniu 16 lutego nadesłały następujące pismo zbiorowe w odpowiedzi na nasze żądania.

„W odpowiedzi na list Panów z dnia 27 stycznia 1933 r. z żądaniem zawarcia umowy zbiorowej na warunkach umowy z dnia 22 października 1928 r., komunikujemy uprzejmie, że postawienie przez Panów takiego żądania, świadczącego o nieliczeniu się z istniejącym stanem rzeczy, oraz z dalszemi możliwościami gospodarzami z góry uniemożliwia nam podjęcie jakiegokolwiek rozmowy na temat zawarcia nowej umowy.

Jak bowiem zaznaczyliśmy w liście do Panów z dnia 14 kwietnia 1932 r. umowę zbiorową zmuszeni byliśmy wypowiedzieć z powodu niemożności dalszego zmuszania członków naszych do dotrzymywania jej warunków, które w ówczesnej sytuacji gospodarczej uniemożliwiały im utrzymywanie i tak już skromnego stanu zatrudnienia ich fabryk.

Od chwili wypowiedzenia umowy położenie gospodarcze w kraju nie tylko nie doznało żadnej poprawy, lecz znacznie się pogorszyło, wobec tego wszelka dyskusja nad zawarciem umowy na warunkach z roku 1928 byłaby bezcelowa.

Jak wynika z powyższego pisma czterech związków przemysłowców — kapitaliści stali na stanowisku zawarcia umowy zbiorowej lecz przy znacznie obniżonej taryfie płac z października 1928 roku, oraz pogorszonych warunkach pracy.

Stowarzyszenie Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego, które jeszcze nigdy umowy zbiorowej nie podpisywało, ze Zw. Zawodowymi nadesłało pismo, że gotowe jest pod-

pisać taką umowę, któraby zapewniła robotnikom właściwe wynagrodzenie za pracę, ale pod warunkiem, że umowa przyjęta zostanie przez cały przemysł włókienniczy.

Komitet Wykonawczy Związku omawiając nadesłane odpowiedzi przemysłowców stwierdził, że na polubowne załatwienie żądań robotniczych w drodze pertraktacji liczyć nie można, wobec czego nie pozostaje nic innego, jak ogłosić strejk powszechny w przemyśle włókienniczym. To też Komitet Wykonawczy Zw. na zebraniu delegatów fabrycznych, poborców Związku, oraz przedstawicieli fabryk niezorganizowanych, odbytem w dniu 23 lutego zgłosił następującą rezolucję, która przyjęta została jednogłośnie:

Zebrani delegaci i poborcy Związku Włókienniczego, oraz przedstawiciele robotników z fabryk niezorganizowanych przyjmują do wiadomości żądania zgłoszone przez Zarząd Główny Związku, oraz postanawiają stanąć do walki strejkowej w każdej chwili na wezwanie Zarządu Głównego Związku.

Zebrani wzywają masy robotnicze do gotowości do walki strejkowej i do organizowania się w Związku Włókienniczym Klasowym.“

Okręgowy Inspektor Pracy III okręgu w Łodzi, zwołał na dzień 28 lutego wspólną konferencję przedstawicieli robotników i przemysłowców. Po zreferowaniu żądań zgłoszonych przez związki zawodowe i umotywowanie takowych przez tow. pośła A. Szczerkowskiego, przedstawiciele przemysłowców odpowiedzieli, że stoją na stanowisku zawarcia umowy zbiorowej, któraby objęła cały przemysł włókienniczy, jednakże nie na warunkach z 1928 roku. Po kilkugodzinnej dyskusji — konferencja została zamknięta przez inspektora pracy, który oświadczył, że traktuje tę konferencję jako wstęp do dalszych obrad.

W dniu 4 marca w lokalu Zarządu Głównego naszego Związku odbyła się konferencja przedstawicieli związków włókienniczych „klasowego“, „Praca“, Ch. D. i Z. Z. P. na której postanowiono, ze względu na bezwzględnie odporne stanowisko przemysłowców wystąpić do zebrania delegatów fabrycznych z wnioskiem ogłoszenia strejku powszechnego w całym przemyśle włókienniczym, od poniedziałku rana, dnia 6 marca. W niedzielę dn. 5 marca, w sali Miejskiego Kina Oświatowego, pod przewodnictwem tow. S. Golińskiego odbyło się ogólne zebranie delegatów fabrycznych w liczbie z górą 900 osób.

Zgłoszone żądania, jak i sytuację w przemyśle włókienniczym szeroko omówił tow. A. Szczerkowski, który się wypowiedział za ogłoszeniem strejku powszechnego. Po referacie i dyskusji, w której zabierało głos wielu delegatów — uchwalony został jednogłośnie stosownie do wniosku tow.

Szczerkowskiego strejk powszechny w przemyśle włókienniczym, od poniedziałku dn. 6 marca.

W czasie tego zebrania zaszedł wypadek charakterystyczny, a mianowicie, na salę obrad wszedł poseł komunistyczny Rozenberg, który bez zwrócenia się do przewodniczącego zebrania o udzielenie mu głosu, począł przemawiać. Ponieważ nie przerwał swego przemówienia na żądanie przewodniczącego, który oświadczył, że posłowi Rozenbergowi udzieli głosu w kolejce, o ile ten się zapisze, wobec nieodpowiedniego zachowania się posła, kilku delegatów wyprowadziło rzucającego się posła z sali. Zebrani na usunięcie posła Rozenberga z sali nie reagowali za wyjątkiem 3—4 delegatów.

W poniedziałek dnia 6 marca od rana stanęły prawie wszystkie fabryki włókiennicze na terenie: Łodzi, Pabjanic, Zgierza, Bełchatowa i t. d. W strejku wzięli też udział tkacze pluszowi i jedwabnicy. Również po kilku dniach do strejku przyłączył się okręg białostocki. Natomiast w czasie walki włóknarzy pracowali włókniarze Częstochowy oraz okręgu bielsko-bialskiego, ze względu na odrębne warunki lokalne.

Potężny w swym wyniku, strejk włóknarzy, wywarł głębokie wrażenie na robotnikach innych gałęzi przemysłu. W Łodzi stanęło szereg fabryk metalowych i drzewnych, których robotnicy domagali się uregulowania płac według umów z 1928 r.

Solidarna walka włóknarzy zachwiała stanowisko pierwotne przemysłowców, aby wogóle ze związkami zawodowymi nad zgłoszonymi żądaniami nie konferować. W dniu 14 marca odbyła się w lokalu wielkiego związku przemysłu włókienniczego wspólna konferencja przedstawicieli przemysłowców i robotników.

Po obszernem umotywowaniu zgłoszonych żądań przez tow. A. Walczaka, oraz przedstawicieli innych związków, inż. Rumpel imieniem przemysłowców, oświadczył się za zawarciem umowy zbiorowej na warunkach umowy z 1928 roku z tem jednakże zastrzeżeniem, że taryfa płac robotniczych obniżona zostanie o 25 procent. Przedstawiciele robotników z oburzeniem odrzucili prowokacyjną propozycję przemysłowców i domagali się zawarcia umowy bezwzględnie na warunkach umowy z 1928 roku. Po naradzie przemysłowcy oświadczyli, że na dalsze ustępstwa nie mają pełnomocnictw i wobec tego stanowiska swego zmienić nie mogą. Przedstawiciele związków zawodowych stwierdzili, że bezwzględnie podtrzymują swoje żądania. Na tem pierwsza bezpośrednia konferencja została zakończona, bez jakiegokolwiek rezultatu.

Zebranie delegatów fabrycznych odbyte. w dniu 15 marca zaakceptowało stanowisko przedstawicieli Związków Zawodowych zajęte na konferencji z przemysłowcami.

W związku z przedłużającą się walką włóknarzy, Zarząd Okrągowej Komisji Związków Zawodowych w Łodzi zwołał konferencję zarządów związków wchodzących w skład O. K. Z. Z. na dzień 15 marca do sali Rady Miejskiej. Konferencja po wysłuchaniu sprawozdania z przebiegu akcji strejkowej włóknarzy stwierdziła i uchwaliła w przyjętej rezolucji co następuje:

a) żądania związków robotniczych zmierzające do zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym są słuszne i podyktowane są troską o polepszenie bytu klasy robotniczej. Obecny stan bezumowny umożliwił kapitalistom obniżenie głównych zarobków robotniczych — co zachęciło przemysłowców innych gałęzi przemysłu do obniżenia płac robotniczych.

b) obniżanie zarobków robotniczych doprowadza do coraz większego ubożenia szerokich mas społeczeństwa, a co za tem idzie do zmniejszenia konsumpcji na rynku wewnętrznym i do pogłębienia kryzysu.

c) propozycje przemysłowców wysunięte na konferencji u Inspektora Pracy III Okręgu u dniu 14 b. m. zmierzające do zawarcia umowy zbiorowej na warunkach obniżonej taryfy z 1928 roku od 15—25 procent, są prowokacją walczących robotników, i jako takie musiały być bezwzględnie odrzucone przez przedstawicieli Zw. Zawodowych.

Biorąc powyższe pod uwagę, zebrani wyrażają najgorętszą sympatię i solidarność dla walczących włóknarzy, wyrażając gotowość poparcia walki włóknarzy, jednodniowym strajkiem powszechnym wszystkich zawodów w Łodzi i okręgu, na wypadek gdyby konferencja z przemysłowcami odbyć się mająca w Warszawie w dniu 16 b. m. nie doprowadziła do załatwienia żądań włóknarzy.

Wzywa się Zarządy Związków, ażeby na swoich terenach przygotowały swoich członków do gotowości przystąpienia do jednodniowego strajku powszechnego w Łodzi i Okręgu, celem poparcia strejkujących włóknarzy, jeżeliby konferencja odbyta z przemysłowcami w Warszawie nie dała pomyślnego rezultatu. Ustalenie terminu strejku określi następna konferencja Zarządów która zwołana zostanie po powrocie delegacji robotniczych z Warszawy.

Jednocześnie zebrani postanawiają rozpocząć akcję zbierania dobrowolnych składek w celu przyjsia z pomocą materialną walczącym włóknarzom.

Ministerstwo Opieki Społecznej, dążąc do zlikwidowania zatargu w przemyśle włókienniczym, wezwało, w dniu 16 marca do Warszawy, przedstawicieli przemysłowców i robotników na konferencję której z ramienia naszego związku brali udział t. t. Szczerkowski, Walczak, Goliński, Lin-

ke i Zajdel. Po dłuższej i gruntownej dyskusji nad żadaniami robotników, przedstawiciel Ministerstwa Op. Sp. Główny Inspektor Pracy Klott, wysunął propozycję zawarcia umowy zbiorowej na warunkach z r. 1928 r. z tem, że płace ustalone tą umową obniżone zostaną o 15 procent. Przedstawiciele związków zawodowych oświadczyli, że na żadne ustępstwa od umowy z 1928 r. zgodzić się nie mogą i że w całości żądania swoje podtrzymują, jednocześnie złożyli następujące **dodatkowe żądania** :

I. Włączyć do umowy zbiorowej warunki pracy i płacy robotników zatrudnionych w przemyśle lnianym i jutowym.

II. Włączyć do ogólnej umowy zbiorowej następujące warunki pracy i płacy robotników przemysłu szerokojedwabnego:

- a) w fabrykach wyrabiających materiały jedwabne i sztuczno-jedwabne, robotnicy wyżej wymienieni będą otrzymywać wynagrodzenie według podstawowej taryfy płac Nr. 8, plus 25%
- b) robotnicy na krosnach angielskich otrzymywać będą płace według taryfy płac Nr. 7 plus 25 procent.
- c) robotnicy farbiarń i wykończalni przy jedwabiu otrzymywać będą płacę według podstawowej taryfy płac Nr. 9, plus 25 procent.
- d) pozostali robotnicy winni podlegać stawkom podstawowym, przewidzianym w taryfie płac, dla robotników przemysłu włókienniczego.

III. Włączyć do umowy następujące warunki pracy i płacy dla robotników przemysłu pluszowego,

- a) tkacze wyrabiający plusze bawełniane i moheiry otrzymują stawkę podstawową Mk. 43,75 plus 45 proc.
- b) tkacze wyrabiający plusze jedwabne i różgowe stawkę podstawową Mk. 43.75 plus 50 proc.

IV. Włączyć do ogólnej umowy zbiorowej warunki pracy i płacy dla robotników i robotnic działu konfekcyjnego. (dział taki istnieje przy Widzew. Manufakturze Bawełnianej.)

V. Ustalić maximum maszyn i wrzecion dawanych do obsługi jednemu robotnikowi, oraz ustalić odpowiednio zwiększoną płacę za obsługę maszyn i wrzecion ponad normy przewidziane Taryfą Płac.

VI. Umowa zbiorowa winna objąć cały przemysł włókienniczy w Polsce, zarówno zrzeszony jak i nie

zrzeszony. Przedewszystkiem zależy na firmach dużych: jak Widzewska Manufaktura Bawełniana, Łódzkie Tow. Niciarnia i inne w Łodzi oraz zakłady Schoena i Dietla w Sosnowcu. Przyczem uważamy za konieczne aby umowę zawartą z organizacjami przemysłowców podpisały również zrzeszenia drobnych przemysłowców Łodzi i Okręgu, oraz poszczególne firmy nie należące do żadnego zrzeszenia fabrykantów włókienniczych.

W dniu 17 marca, odbywał się dalszy ciąg konferencji w Minist. Opieki Społ. w czasie której dyskusja się przeciągała i w pewnych momentach przybierała namiętny i stanowczy ton. Wreszcie przemysłowcy oświadczyli, że są gotowi umowę zbiorową podpisać na warunkach obniżonej taryfy płac od 15—20 procent, w stosunku do płac z 1928 r.

Tow. A. Szczerkowski, oświadczył imieniem wszystkich związków zawodowych, że na żadne obniżanie płac z 1928 r. robotnicy zgodzić się nie mogą i żądania swoje w całości podtrzymują. Na powyższem konferencja w Ministerstwie Opieki Społ. została zakończona bez pozytywnego rezultatu, aczkolwiek przemysłowcy poszli na pewne ustępstwa.

W dniu 17 marca t. j. w dniu odbywania się konferencji w Ministerstwie Op. Sp. w Warszawie, odbył się w Pabjanicach na podwórzu Domu Ludowego wielki wiec strejkujących włóknarzy. Po wiecu zupełnie spokojnym, robotnicy uformowali samorzutnie pochód manifestacyjny, który przeszedł ulicami Fabryczną i Moniuszki. W momencie kiedy pochód znalazł się przy zbiegu ulicy Moniuszki i Narutowicza ukazała się policja, która wezwała robotników do rozejścia się, a gdy to nie pomogło dała salwę w górę a potem w tłum. Od strzałów padło pięciu zabitych a mianowicie: Sokołowski Józef robot. lat 30, Sitkiewicz Stefan majster tkacki lat 42, Berlak Zygmunt ślusarz lat 24, Pusch Herman robotnik lat 27 i Żuchowski Stefan tkacz lat 38 i kilku rannych. Wypadek ten wywołał w masach robotniczych ogromne poruszenie. W związku z powyższemi zajściami w Pabjanicach Klub Zw. Polskich Posłów Socjalistycznych zgłosił w Sejmie odpowiednią interpelację w tej sprawie.

W dniu 18 marca odbyło się ogólne zebranie delegatów fabrycznych, na którem sprawozdanie z konferencji w Ministerstwie Opieki Społ. oraz z tragicznych zajść w Pabjanicach zdał tow. A. Szczerkowski. Zebrani po wysłuchaniu sprawozdania i po uczczeniu przez powstanie pamięci poległych towarzyszy pracy, w czasie godnych pożalowania zajść w Pabjanicach, przyjęli następujące rezolucje:

Zebrani Delegaci i Poborcy fabryk włókienniczych w dniu 18 marca r. b. w sali Domu Ludowego, stwierdzają iż złożone

sprawozdanie z przebiegu odbytej konferencji w Ministerstwie Opieki Społecznej w Warszawie przyjmują do zatwierdzającej wiadomości.

Jednocześnie zebrani oświadczają się za odrzuceniem propozycji przemysłowców, zawarcia umowy na warunkach obniżenia płac od umowy z 1928 roku o 15—20 procent, oraz propozycji przemysłowców dotyczące pracy i płacy powyżej 2-ch krosien.

Zebrani wzywają szerokie masy walczących włóknarzy do solidarnego wytrwania w walce strejkowej aż do zwycięstwa.

Zebrani składają hołd i cześć poległym za sprawę robotniczą oraz protestują kategorycznie przeciwko postępowaniu Policji Państwowej w Pabjanicach.

Zarząd Główny Związku, pragnąc poinformować strejkujących włóknarzy o przebiegu akcji strejkowej, wobec zakazu władz administracyjnych odbywania wielkich zebrań, wydał do ogółu włóknarzy następującą odezwę.

Do Robotników Włóknarzy!

Robotnice i Robotnicy!

Strejk powszechny w przemyśle włókienniczym umocnił się i trwa w całej pełni. Ważne Zebrania Delegatów fabrycznych i istniejące Komisje strejkowe przy Związkach, zgodnie z wolą ogółu strejkujących — wypowiadają się za bezwzględną i nieugiętą walką włóknarzy.

Strejk ten zmusił kapitalistów do zmiany swojego nieprzedzanego stanowiska, albowiem przedstawiciele wielkiego i średniego przemysłu na odbytej konferencji, oświadczyli że zgadzają się na zawarcie umowy zbiorowej — jednak chcą obniżyć cennik płac z 1928 roku od 15—20 procent. Również przedstawiciele drobnego przemysłu z Łodzi i Okręgu, oświadczyli, że są za zawarciem umowy zbiorowej, uzależniając ją od podpisania przez wszystkie fabryki niezrzeszone.

ROBOTNICZY! Widzicie, że przemysłowcy poszli na ustępstwa, dzięki Waszej solidarnej walce — ale jest jeszcze duża różnica, pomiędzy warunkami pracy i płacy, na jakich chcą zawrzeć umowę przemysłowcy, a żądaniami Związków Zawodowych i robotników.

TOWARZYSZE! ROBOTNICZY!

Już trzeci tydzień trwa bohaterski strejk włóknarzy. Rekiny kapitalistyczne liczą, że głodem i nędzą da się złamać jednolity front walczących włóknarzy. Robotnicy! Wzywamy Was do dalszej solidarnej walki, a jeżeli się gdzieś pojawią łamistrejki uczynicie wszystko, aby unieszkodliwić i wykazać ich zdradziecką, wobec Waszej walki, rolę. Przelana krew robotników miasta Pabjanic nie może iść na marne — przeciwnie, poniesione ofiary muszą umocnić ducha i wiarę walczących włóknarzy. W poniedziałek ma się odbyć konferencja u Okręgowego Inspektora Pracy w Łodzi, na której przemysłowcy mają zgłosić nowe propozycje. Wyniki dalszej walki zależą od zdecydowanej, jednolitej postawy bojowej walczących włóknarzy. Wzywamy Was wszystkich do wytrwania solidarnie w walce, aż do zwycięstwa. Robotnicy! Nie dajcie się oszukać wrogom klasy robotniczej. Gdyby się

strejk ten załamał i został przegrany, byłby to wielki triumf reakcji kapitalistycznej, obecne płace głodowe zostałyby jeszcze bardziej obniżone, straszliwa nędza chwyciłaby w swoje szpony włóknarzy. Robotnicy! Od Was zależy, aby wytrwać w solidarnym strejku powszechnym aż do zwycięstwa. Śluszność cała jest po Waszej stronie. Wszyscy ludzie pracy w Łodzi, z robotniczym samorządem na czele śpieszą Wam z pomocą materialną. Strejk powszechny w Łodzi i Okręgu wykazał, że cała klasa robotnicza popiera walczących włóknarzy.

Precz z wyzyskiem i uciskiem kapitalistycznym!

Niech żyje solidarność robotnicza!

Niech żyje jednolity front robotniczy!

Niech żyje strejk powszechny włóknarzy aż do zwycięstwa!

W dniu 21 marca odbyła się w sali Rady miejskiej wielka konferencja zwołana z inicjatywy Zarządu Głównego Zw. naszego, przez Zarząd O. K. Z. Z. Udział w tej konferencji wzięły wszystkie Zarządy Związków należących do Okręgowej Komisji Zw. Zaw., Łódzkiej Rady Okręgowej Polskich Zw. Zaw., Łódzkiej Rady Chrześcijańskich Zw. Zaw.

Po zreferowaniu sprawy przeciągającego się strejku włóknarzy przez tow. A. Szczerkowskiego, jednogłośnie bez dyskusji uchwalono następujący wniosek:

Konferencja Zarządów Związków Zawodowych, wchodzących w skład Okręgowej Komisji Zw. Zaw. v Łodzi, Łódzkiej Rady Okręgowej Polskich Związków Zawodowych, odbyta w dniu 21 marca r. b., w sali Rady Miejskiej m. Łodzi po wysłuchaniu sprawozdania z przebiegu akcji strejkowej włóknarzy oraz z przebiegu pertraktacyj z przemysłowcami w Warszawie, które nie dały żadnego rezultatu, postanawia:

Wezwać wszystkich robotników i pracowników umysłowych Łodzi i okręgu do jednodniowego strejku solidarności, na dzień 23 marca r. b., celem poparcia walczących włóknarzy. Jednocześnie zebrani oświadczają, że oile rząd nie wyrze odpowiedzialnego nacisku na przemysłowców, celem zmuszenia ich do pójścia na ustępstwa, któreby umożliwiły włókniarzom zawarcie umowy zbiorowej — gotowi są poprzeć strejkujących włóknarzy strejkiem generalnem, bez ograniczenia czasu.

Konferencja zakłada swój najenergiczniejszy protest przeciwko postępowaniu policji w Pabjanicach — skutkiem czego pięciu robotników zostało zabitych, a kilkunastu rannych.

Ogłoszony strejk generalny na terenie Łodzi i okręgu na dzień 23 marca miał przebieg imponujący. Wszelka praca, z wyjątkiem elektrowni i instytucyj państwowych, zamarła. Na wezwanie Związków Zawodowych stanęły tramwaje miejskie i podmiejskie, Magistrat, gazownia miejska, banki, różne instytucje finansowe i wiele innych zakładów.

W dniu 23 marca odbyło się wielkie zebranie delegatów z fabryk włókienniczych, na którym po omówieniu dotychczasowej akcji strejkowej zebrani jednogłośnie przyjęli poniższą rezolucję:

Zebrani delegaci i poborcy fabryk włókienniczych, po wysłuchaniu sprawozdania przedstawicieli swoich Organizacji Zawodowych, przyjmują to sprawozdanie do zatwierdzającej wiadomości.

Na skutek stosowanych represyj policyjnych w stosunku do walczących o swój byt włóknarzy, zebrani przyłączają się do protestu biorących udział w dzisiejszym strejku powszechnym.

Zebrani wyrażają gorące uznanie dla socjalistycznego Magistratu m. Łodzi i Komitetu Pomocy dla rodzin strejkujących włóknarzy, za zorganizowanie akcji pomocy dla walczących włóknarzy.

Zebrani wyrażają uznanie dla robotników innych zawodów, a w szczególności tramwajarzom, którzy w dniu dzisiejszym przystąpili do jednodniowego strejku demonstracyjnego, wyrażając w ten sposób swoją solidarność ze strejkującymi włóknarzami.

Zebrani wzywają szerokie masy włóknarzy do wytrwania w strejku aż do zwycięstwa:

Jednocześnie postanowiono wobec opornego stanowiska przemysłowców odnośnie do żądań robotników z dniem 23 marca strejk zaostrzyć, przez wycofanie obsługi kotłów, maszyn, oraz dozorców dziennych i nocnych.

Bohaterska i wytrwała walka włóknarzy, ogólna sympatja prawie całego społeczeństwa zmusiła kapitalistów do zmiany swego nieustępliwego stanowiska, w stosunku do wystawionych żądań robotniczych i do pójścia na dalsze ustępstwa.

Ministerstwo Opieki Społecznej wezwało do Warszawy przedstawicieli robotników i przemysłowców na konferencję na dzień 28 marca.

W obradach tej konferencji wzięli udział z ramienia naszego Związku t. t. A. Szczerkowski, A. Walczak, S. Goliński i L. Zajdel. Pertraktacje w pierwszym dniu konferencji trwały z małymi przerwami od godziny 10 rano do 12 m. 30 po północy. Jednakże wskutek zajmowania przez obie strony nieprzejednanego stanowiska, porozumienia żadnego nie osiągnięto i obrady konferencji odroczone do dnia następnego.

W dniu 29 marca przebieg konferencji w Ministerstwie Opieki Społ., w obradach której wziął udział p. wiceminister opieki społecznej dr. Duch, przybierał nieraz charakter

burzliwy. Pan dr. Duch starał się bezwzględnie wywrzeć nacisk na robotników, aby poszli na ustępstwa i przyjęli propozycje rządowe, t. j. wyrazili zgodę na obniżkę taryfy płac z 1928 r. o 15 procent. Przedstawiciele robotników w dalszym ciągu obstawali przy swoich żądaniach. Po kilkugodzinnej konferencji, po zaciętej walce obu stron t. j. robotników i przemysłowców, zarządzona została przerwa, podczas której przedstawiciele związków zawodowych odbyli między sobą naradę. Po dłuższej dyskusji, biorąc pod uwagę, że strejk się przeciąga i sytuacja walczących włókienniczy jest coraz cięższa bo głód dokucza szerokim masom strejkujących zaś przemysłowcy nie chcą iść na dalsze ustępstwa, powzięli uchwałę podpisania wstępnego protokołu ustalającego sposób i warunki zawarcia umowy zbiorowej. Strejk jednakże miał zostać odwołany dopiero po podpisaniu umowy przez przemysł zrzeczony jak i niezrzeczony.

Po wznowieniu obrad konferencji i oświadczeniu przedstawicieli związków zawodowych o swojej uchwale podpisany został, przez wszystkich biorących udział w konferencji, protokół wstępny, z tem zastrzeżeniem, że warunki umowy zbiorowej, przedstawione zostaną do rozpatrzenia i przyjęcia na ogólnem zebraniu delegatów związków zawodowych. Przyczem zaznaczyć należy, że w czasie prowadzonych pertraktacyj tow. A. Szczerkowski imieniem związku naszego zgłosił żądanie wprowadzenia do umowy zbiorowej punktu, ustalającego czas pracy w przemyśle włókienniczym na 46 godzin tygodniowo, oraz punktu regulującego sprawę urlopów robotniczych według ustawy z dnia 16 maja 1922 roku. Żądania swoje umotywował tow. Szczerkowski tem, że uchwalone zostały odpowiednie nowele do ustaw o czasie pracy i urloпах, które znacznie pogarszają przepisy ustaw dotychczas obowiązujących. Przemysłowcy jak i przedstawiciele rządu zajęli stanowisko zdecydowanie przeciwne odnośnie do powyższych żądań.

Inne związki zawodowe żądań tych nie podtrzymały z tych względów sprawy tak ważne dla robotników uwzględnione w umowie nie zostały.

W dniu 30 marca w sali Miejskiego Kina Oświatowego na Wodnym Rynku, odbyło się ogólne zebranie delegatów fabrycznych, przy udziale zgórą 1100 delegatów. Tow. Szczerkowski, złożył obszernie sprawozdanie z przebiegu konferencji w Ministerstwie Opieki Społecznej w Warszawie. W dyskusji nad sprawozdaniem przemawiali przedstawiciele innych związków zawodowych oraz duża ilość z pośród zebranych delegatów fabrycznych. Po długiej i bardzo burzliwej dyskusji zebrani przyjęli jednogłośnie, przeciw 7 głosom rezolucję przedłożoną przez tow. A. Szczerkowskiego, z któ-

rej wynikało, że zebranie delegatów przyjmuje sprawozdanie z konferencji w Ministerstwie Opieki Sp. odbytej w dn. 28 i 29 marca, do zatwierdzającej wiadomości wypowiada się za podpisaniem umowy zbiorowej, na warunkach ustalonych w wstępnym protokole, z zastrzeżeniem, że umowę zbiorową podpisze przemysł zrzeszony jak i niezrzeszony.

Jednocześnie postanowiono strejk prowadzić w celu doprowadzenia do podpisania umowy zbiorowej przez przemysł zarobkowy i niezrzeszony.

W czasie odbywającego się zebrania delegatów fabrycznych na Wodnym Rynku, zgromadziły się tłumy robotników aby dowiedzieć się wyników pertraktacji z przemysłowcami, przeprowadzonemi na konferencji w Ministerstwie Op. Sp. W zgromadzonych masach panowało duże rozgoryczenie i wzburzenie przede wszystkim z powodu, iż niektóre fabryki rozgłosiły fałszywą wiadomość jakoby strajk został już zlikwidowany. Przy rozpędzaniu zebranych tłumów przez policję doszło do pewnych zająć ulicznych podczas których zabita została przez policję niejaka Wojciechowska...

Dla jasności należy zaznaczyć, że na podpisanie umowy zbiorowej wyraziły zgodę jedynie: Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego, Związek Farbiarń i Wykończalni Okręgu Łódzkiego, Związek Zawodowy Właścicieli Farbiarń Zarobkowych. Natomiast Stowarzyszenie Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego, poszczególne organizacje przemysłowców lokalne w Zgierzu, Pabjanicach, Zduńskiej Woli, Tomaszowie, reprezentujące przemysł zarobkowy średni i drobny, oraz wiele firm niezrzeszonych nie brało udziału w konferencji w Warszawie, przeto nieznana była ich opinia na warunki umowy zbiorowej, ustalone wstępnym protokółem w Warszawie.

To też związki zawodowe biorąc powyższe pod uwagę oraz stojąc na stanowisku zawarcia umowy zbiorowej przez cały przemysł, były zdania aby strejk nadal był prowadzony solidarnie, celem zmuszenia pozostałych przemysłowców do podpisania umowy zbiorowej. Słuszne to stanowisko związków zawodowych doprowadziło do osiągnięcia celu podpisania umowy zbiorowej przez cały przemysł włókienniczy w Łodzi i okręgu.

W niedzielę dnia 2 kwietnia odbyte wspólne zebranie komisji strejkowych wszystkich związków zawodowych robotniczych, z wyjątkiem sanacyjnych, po dłuższej dyskusji, biorąc pod uwagę wytworzoną sytnację strajkową, a przede wszystkim, że nieomal wszystkie organizacje przemysłowców, zarówno dużego, średniego jak i małego przemysłu zarobkowego, oraz większość fabryk niezrzeszonych wyraziło

zgodę na podpisanie umowy zbiorowej, większością głosów uchwaliło, aby przedstawiciele związków zawodowych umowę zbiorową na warunkach ustalonych na konferencji w Warszawie podpisali i strejk powszechny z dniem 3 kwietnia zlikwidować. Natomiast w fabrykach, które umowy nie podpisały, praca podjęta być może dopiero po jej podpisaniu.

Na skutek powyższej uchwały, w poniedziałek dnia 3 kwietnia podpisana została umowa zbiorowa oraz umowy dodatkowe i robotnicy wrócili do pracy.

Umowa zbiorowa brzmi jak następuje:

Art. 1.

Płace robotników przemysłu włókienniczego będą od dnia zakończenia strejku obliczane według niżej podanych tabel płac, odpowiadających liczbom M. zawartym w tabeli płac złotych do taryfy płac robotników przemysłu włókienniczego z dnia 22 października 1928 r.

Art. 2.

Przy pracy na więcej niż 2 krosnach, bez zastosowania automatów, przeciętny zarobek tkacza powinien być wyższy, od przeciętnego zarobku akordowego, przy pracy na 2 krosnach tejże szerokości, za każde krosno ponad dwa:

- a) bez pilnowaczy osnowy o 12 i $\frac{1}{2}\%$
- b) z pilnowaczami osnowy o 7 i $\frac{1}{2}\%$

Art. 3.

Robotnicy, pracujący na akord, powinni zarabiać przeciętnie o 20 procent więcej, niż robotnicy tejże kategorii, pracujący na dniówkę.

Art. 4.

Za postoje dla braku osnów, lub przędzy, lub zepsucia się warsztatu pracy, wypłaca się robotnikowi odszkodowanie według normy dniówkowej, za czas czekania ponad 1 godzinę z rzędu, lub dwie godziny łącznie w tygodniu.

Art. 5.

Żądania natury ogólnej, dotyczące ogółu robotników, mogą być zgłaszane administracji tylko przez delegatów wybranych przez ogół robotników. Delegatami mogą być wyłącznie robotnicy, pracujący w jednym z oddziałów fabryki.

Delegaci mogą porozumiewać się z ogółem robotników tylko poza godzinami pracy.

Delegat nie może być wydalony, ani prześladowany za spełnianie swych obowiązków, wpływających z jego stanowiska. Przy redukcjach wynikających z ograniczenia produkcji w zakładzie, delegaci i ławnicy Sądów Pracy, w miarę możliwości, nie będą redukowani. W wypadku całkowitego unieruchomienia zakładu pracy lub oddziału redukcja może być przeprowadzona bez ograniczeń.

Art. 6.

Zniżki procentowe od płac cennikowych, stosowane w poszczególnych miejscowościach na prowincji na podstawie poprzednich umów zbiorowych pozostają w mocy.

Art. 7

Sprawy niezmienione przez umowę niniejszą będą regulowane zgodnie z uwagami zasadniczymi do taryfy płac z r. 1920.

Art. 8.

Za udział w strejku nikt nie może być wydalony lub prześladowany.

Art. 9

Umowa zawarta zostaje na czas od dnia podjęcia pracy do dnia 30 września 1933 r. z tem że w razie niewymówienia na jeden miesiąc przed upływem terminu, umowa przedłuża się na następny miesiąc i w ten sposób, każdorazowo z miesiąca na miesiąc i z miesiącznem wymówieniem.

Wymówienie winno być zawsze dokonane przed dniem pierwszym miesiąca, umowa zaś przestaje obowiązywać w pierwszy poniedziałek, następujący po pierwszym dniu następnego miesiąca.

Art. 10.

Umowa niniejsza dbowiazujące wszystkie fabryki należące do organizacji podpisujących umowę.

Przedstawiciele Stowarzyszenia Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, zaproszeni do podpisania umowy zbiorowej, wraz z innymi związkami przemysłowców, złożyli deklaracje — przyłączającą się do ogólnej umowy.

Zgodnie z przyjętą uchwałą, robotnicy w fabrykach nieobjętych podpisaną umową względnie deklaracją, nie przystępowali do pracy, stojąc na stanowisku bezwzględnego podpisania umowy lub złożenia odpowiedniej deklaracji o zobowiązaniu się do honorowania warunków umowy. Na

skutek powyższego podpisana została następująca dodatkowa umowa:

Pomiędzy niżej podpisanymi pełnomocnikami organizatorów Związku tkalni Zarobkowych Województwa Łódzkiego oraz związków zawodowych, przy udziale Okręgowego Inspektora Pracy III Okręgu, zawarta została w dniu 7.IV.1933 roku umowa na zasadzie której tkalnie zarobkowe na terenie Łodzi otrzymują 3% upustu od właściwej taryfy umowy zbiorowej z dnia 3-go kwietnia 1933 r. przyczem za postoje ponad 6 godzin dziennie lub 12 godzin w tygodniu stosuje się zapłatę w wysokości 60 proc. normy dniówkowej.

Po za umowami powyższymi podpisane zostały odpowiednie umowy dla przemysłu zarobkowego w Pabjanicach, Zgierzu, Bełchatowie, Zd.- Woli przyłączające się do głównej umowy z dnia 3. IV. 33. r. Firmy nie zrzeszone w żadnej organizacji przemysłowców podpisały deklaracje, wyrażające zgodę na warunki pracy i płacy, ustalone powyższymi umowami.

W miarę podpisywania umów i deklaracji przez poszczególnych przemysłowców, liczba robotników objętych strejkami zmniejszyła się. W dniu 26 kwietnia po bardzo długich pertraktacjach podpisana została następująca umowa regulująca warunki pracy i płacy **w tkalniach jedwabiu.**

	sztuczny jedwab		naturalny jedwab	
1. Krosna ponad 90 cm. szerokie	Mk. 43.75	Zł. 7, 12	Mk. 48.25	Zł. 7, 82. 9
2. Krosna ponad 90 cm. skrzyń. przy zmianie wątku 2:2	45.75	7.45, 7	50.50	7, 22. 1
3. Krosna ponad 90 cm. skrzyń. przy zmianie wątku 1:1	47.75	7.75, 5	52.50	5, 8.60
4. Krosna żarkodowe	— według umowy indywidualnej			
5. Snowacz	Mk. 51 dniówka zł. 6.93: akord zł. 8, 31, 6			
6. Przykręcacz	Mk. 57 dniówka zł. 7.90,1: akord zł. 9, 48, 9			
7. Przewlekacz				
7. Chłopcy przy przewlekaczach do lat 18	Mk. 19, 5 on. 3, 22, 3			
	ponad lat 18 Mk. 23. dn. 3,49			
8. Szpułarka i trejberka	M: 38, 75 dn. 5, 25: akord Zł. 6, 31, 3			
9. Pęczarka	M: 38 dn. zł. 5, 17. 1 akord zł. 6, 20, 6			
10. Robotnik podwórzowy	dn. zł. 3, 92,2.			

Uwaga. Płace wszystkich wymienionych wyżej kategorii — za wyjątkiem robotnika podwórzowego przeliczone zostały na podstawie tabeli stanowiącej załącznik do taryfy Nr. 8.

Pozostałe na warunkach ogólnych.

Umowa niniejsza obowiązuje od dnia 3 IV. 1933 r., do dn. 30 IX. 1933 roku i ulega wymówieniu na zasadach przewidzianych w umowie włókienniczej z dnia 3. IV. 1933 r.

Zaznaczyć należy że ten dział przemysłu włókienniczego od kilku laty umowy zbiorowej nie posiadał dlatego, że robotnicy nie byli zorganizowani w Związku. Zawarta umowa nie objęła wszystkich robotników przemysłu jedwabniczego, a mianowicie tkaczy wyrabiających tkaniny jedwabne na krosnach angielskich. Lukę tą w umowie zbiorowej robotnicy muszą uzupełnić przy najbliższej sposobności.

W dniu 16 maja podpisana została poniższa umowa dla tkaczy wyrabiających plusze:

Pomiędzy niżej podpisanymi pełnomocnikami Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego oraz Zw. Zaw. Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego w Polsce przy udziale Okręgowego Inspektora Pracy III Okręgu Włodzimierza Wojtkiewicza — zawarta została w 26 maja 1933 roku odrębna umowa ustalająca stawkę podstawową dla tkaczy pluszowych:

Podstawowa stawka akordowa tkacza pluszowego równa się podstawowej stawce akordowej tkacza krotowego plus 40 proc.

Stawka ta dotyczy wszystkich rodzajów tkanin pluszowych i pluszo-różgowych wyrabianych na krosnach pluszowych.

Umowa niniejsza obowiązuje od dnia 29 maja 1933 r. na czas nieokreślony i rozwiązuje się za 1-miesiączem i wymówieniem przez którąkolwiek ze stron. Wymówienie może nastąpić przed 1-szym względnie 15 tym każdego miesiąca z tem, że kończy się 1-go względnie 15-go następnego miesiąca.

Zasady ogólne — według umowy włókienniczej z dn. 3. IV. 1933 roku

Podkreślić wypada, że tkacze pluszowi prowadzili najdłuższą walkę strejkową na terenie przemysłu włókienniczego, okręgu łódzkiego, gdyż trwającą od 6 marca do 26 maja r.b.

Po za podpisaną umową zbiorową dla Łodzi okręgu oraz umowami dodatkowymi zawarta została w dniu 15 czerwca, po trzy miesięcznym bohaterskim strejku włóknarzy białostockich, następująca umowa.

1) Strejk włóknarzy obwodu białostockiego, trwający od dnia 16 marca b. r., przez podpisanie niniejszej umowy zostaje zlikwidowany.

2) Praca w fabrykach włókienniczych zostaje podjęta w dniu 16 b. m. z wyjątkiem tych fabryk, które nie będą mogły być uruchomione z innych, poza strejkiem powodów.

5) Umowa zostaje zawartą na czas nieokreślony, przy czym obowiązywać będzie wszystkie fabryki włókiennicze jak na terenie Białegostoku, tak i — całego powiatu białostockiego, niezależnie, czy ich właściciele należą, lub nie należą do Związku Przemysłowców w Białymstoku.

4) Nikt z robotników i robotnic nie będzie wydalony z udziałem w ostatnim strejku, względnie za działalność związkowo-zawodową, przyczem wydalenia za obronę cennika N.1/1933 zostaną przyjęci z powrotem do pracy.

5) Uczniowie i praktykanci w wieku ponad lat 18, obojga płci mogą być zatrudnieni w fabrykach włókienniczych tylko bezpłatnie i nie dłużej, niż pół roku, przyczem nie mogą zastępować robotników, wykonujących pracę samodzielną.

6) Przeciwno zkładom pracy, które nie będą przestrzegać obowiązkowego cennika, Związek Przemysłowców będzie stosować wszelkie, będące w jego mocy, środki represyjne, a odnośnie władze represje, przewidziane w art. 59 prawa o wykroczeniach.

7) Obowiązujący cennik zbiorowy rozciągać się będzie na wszystkie zmiany robotników.

8) Legalnie stosowany nadetatowy czas pracy (godziny nadliczbowe) będzie opłacany według norm 16 art. ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu.

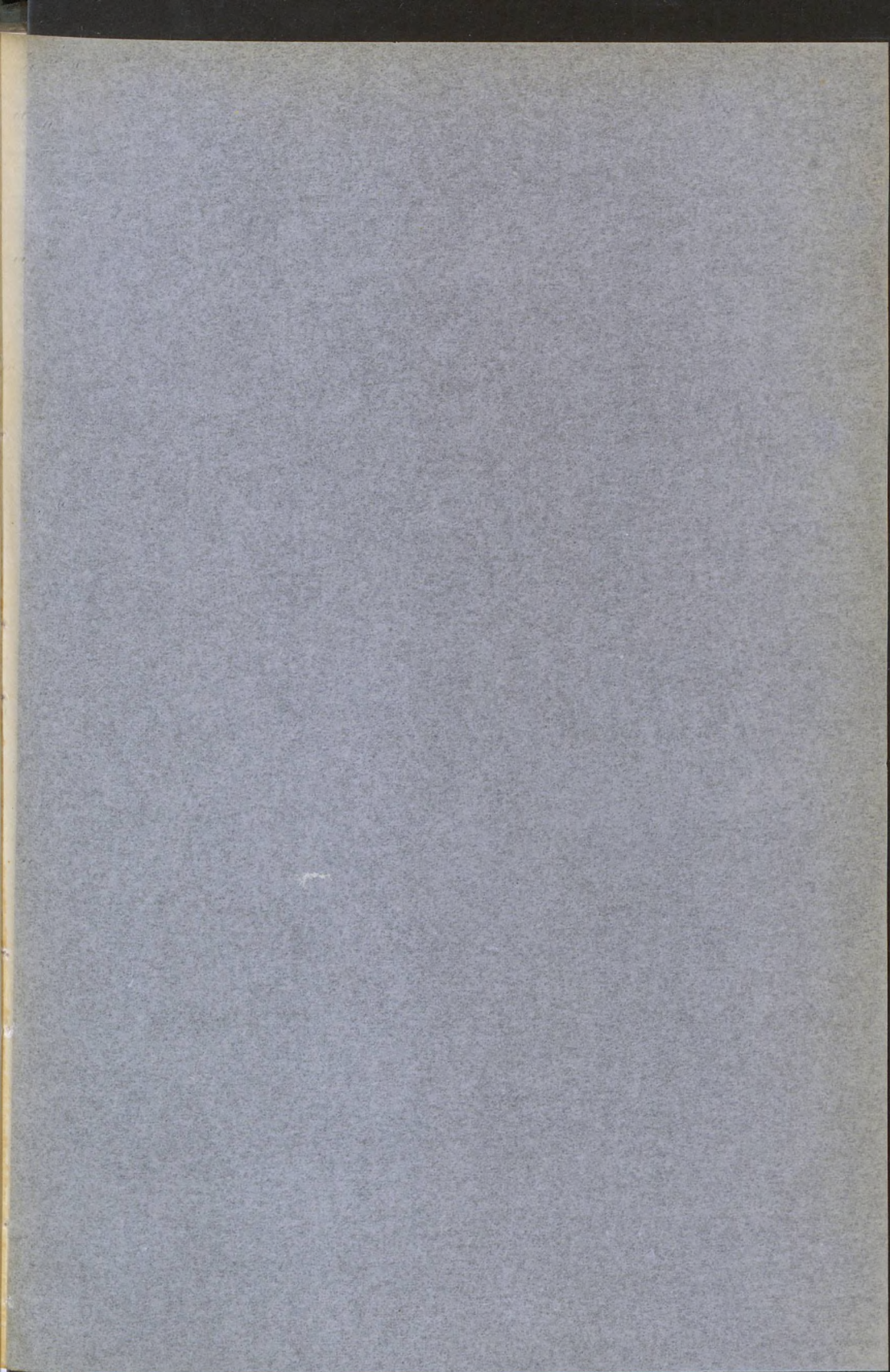
9) Za postoje dla braku osnów lub przędzy wypłacać się będzie odszkodowanie według normy dniówkowej.

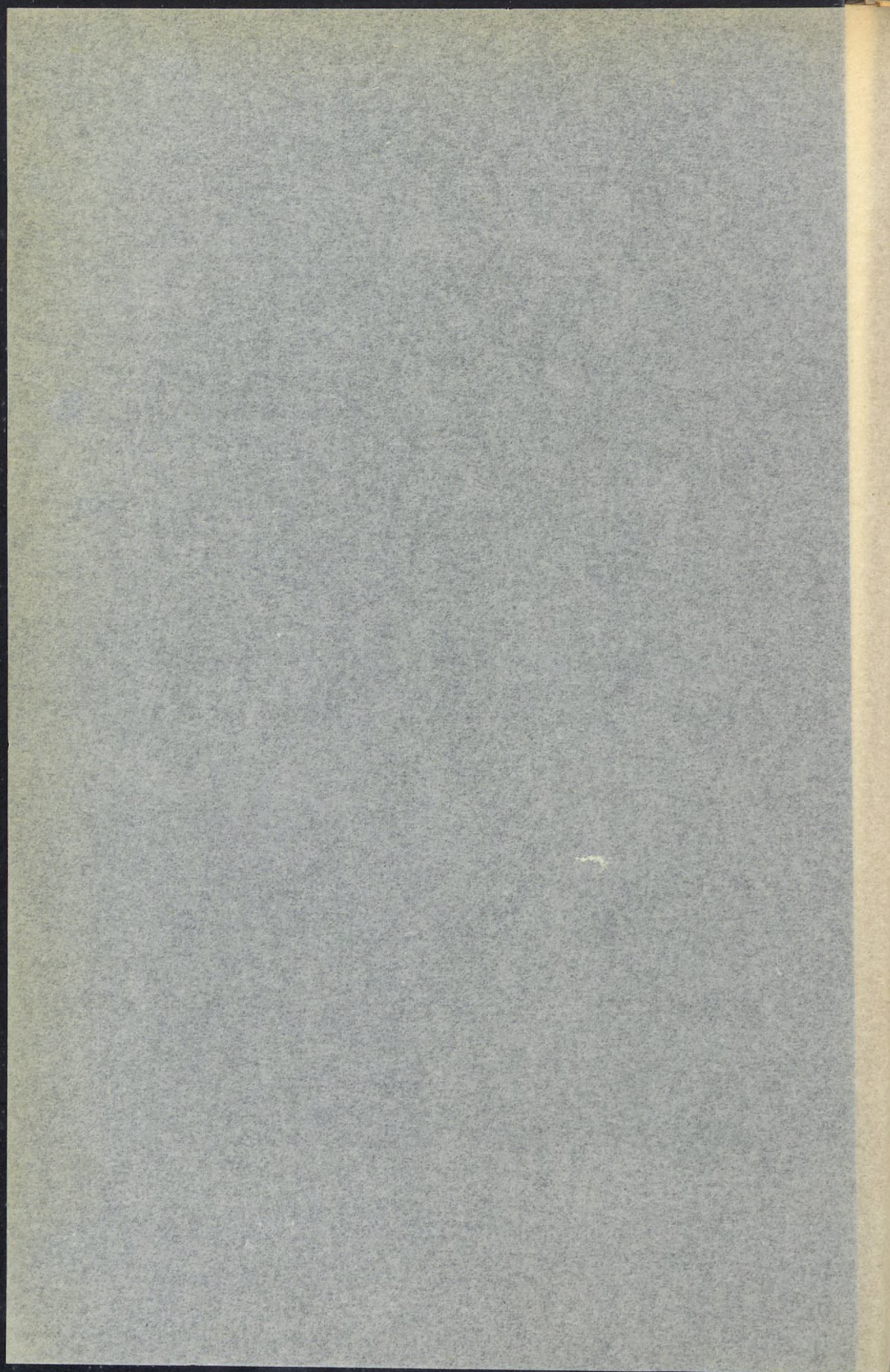
10) Nowy cennik zbiorowy obowiązywać będzie od dnia 16 b. m. włącznie, przyczem obniżenie lub podwyższenie jego stawek bez ogólnego wymówienia jego przez strony jest wzbronione pod skutkami prawa (art. 59 Prawa o wyk.).

11) Niezależnie od podpisania niniejszej umowy przez delegatów wyżej wymionionych Związków nowy cennik zbiorowy, który otrzyma numer 2/1933, a stanowić będzie integralną część niniejszej umowy, podpisany będzie przez kierownictwo poszczególnych zakładów pracy i przechowywany w inspektoracie Pracy w Białymstoku.

12) Nowy cennik N. 2/1933 będzie obowiązywał i na prowincji, lecz z następującymi zniżkami: w Wasilkowie ze zniżką 5 proc., w Supraślu — 3 proc., a w Gródku, Michałowie Pieszczanikach — 10 proc.

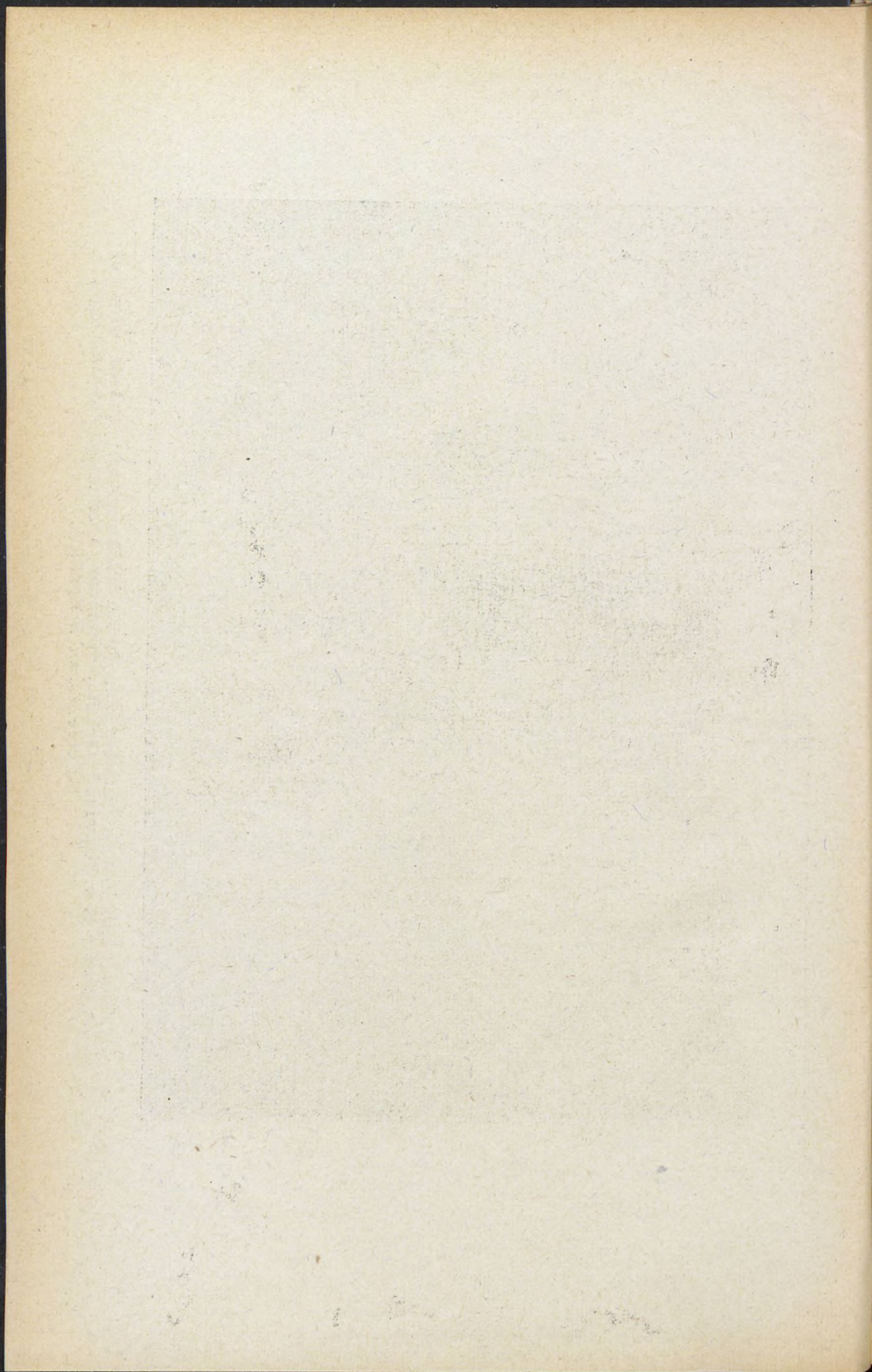
13) Stawki nowego cennika N. 2/1933 zostaną obliczone ze stawek cennika N. 1/1932 w ten sposób, że







**Delegacja XII Kongresu Międzynarodówki Włókienniczej składa wieniec
na grobie tow. Hermana Jäckela, zasłużonego działacza robotniczego,
na cmentarzu w Berlinie.**



stawki ostatnio wymienionego cennika zostaną obniżone: dla pracowników wilkowni, przędzalń, wykończalń, z wyjątkiem kobiet, farbiarni i oddziału maszyn i kotłowni o 4 proc.; dla pracowników tkalni o 8 proc., dla kobiet, zatrudnionych w apreturze o 2 proc.; stawki palacza i czyściarza zostaną bez zmian.

Również w dniu 23 maja podpisana została umowa zbiorowa, regulująca warunki pracy i płacy w przemyśle włókienniczym okręgu bielsko-bialskim.

W czasie strejku powstał, w porozumieniu ze związkami zawodowymi, Obywatelski Komitet Niesienia Pomocy Strejkującym włókniarzom, pod przewodnictwem prez. m. Łodzi tow. Bronisława Ziemięckiego. Komitet ten zebrał na cel pomocy sumę zł. 129.767 gr. 1, a mianowicie: Magistrat m. Łodzi, na podstawie uchwały Rady Miejskiej wpłacił zł. 100.000, oraz z dobrowolnych ofiar od organizacyj robotniczych, instytucyj społecznych i poszczególnych osób złotych 29.767 gr. 01. Suma powyższa została wypłacona w całości strejkującym w bonach żywnościowych, realizowanych w spółdzielniach spożywców. Podobne komitety powstały również w: Pabjanicach, Zgierzu, Zduńskiej-Woli i Tomaszowie, które zebrały i wypłaciły strejkującym około 20.000 złotych w gotówce i artykułach spożywczych.

Zarząd Główny naszego Związku zwrócił się o pomoc materjalną do Międzynarodówki Włókienniczej w Londynie. Dzięki życzliwemu odniesieniu się Sekretarjatu Międzynarodówki do naszej prośby i wydanego przez ten Sekretarjat okólnika do Związków poszczególnych krajów, w sprawie pomocy materjalnej strejkującym włókniarzom polskim, Związek nasz otrzymał od duńskiego związku włókniarzy pięć tysięcy koron duńskich i od szwedzkiego związku włókniarzy pięć tysięcy koron szwedzkich. Niezależnie od powyższego, na skutek wezwania Komisji Centralnej Związków Zawodowych wpłynęło ofiar od różnych organizacyj i osób na sumę zł. 5.930 gr 39. Większość przesłanych pieniędzy zużyta została na strejk w Łodzi i okręgu, reszta na strejki w Białymstoku i inne.

Pomoc materjalna, udzielona strejkującym tak przez komitety obywatelskie jak i organizacje robotnicze, aczkolwiek nie wystarczająca, to jednak miała duże znaczenie dla podtrzymania ducha w walczących włókniarzach.

Bohaterska walka włókniarzy znalazła uznanie w całym prawie społeczeństwie, czego najlepszym dowodem była następująca uchwała Rady Miejskiej m. Łodzi:

Rada Miejska m. Łodzi wyraża swoją gorącą sympatię strejkującym włókniarzom, walczącym o słuszne postulaty.

Rada Miejska — życzy strejkującym włókniarzom osiągnięcia pełnego zwycięstwa.

Jednocześnie Rada Miejska — gorąco protestuje przeciwko zakazowi odbywania wieców i zebrań strejkującym robotnikom, utrudniającemu prawidłowe prowadzenie strejku i utrzymania kontaktu Związków Zawodowych ze strejkującymi.

Podobną uchwałę podjął Magistrat i Rada Miejska m. Pabjanic.

Po za tem powzięły uchwały różne organizacje robotnicze i społeczne, wyrażające swoje sympatje i uznanie walczącym włókniarzom.

Niezłomna wiara strejkujących włókniarzy w słusność swej walki i jej zwycięstwo, pełne zaufanie do władz związkowych kierujących akcją strejkową oraz moralne i materialne poparcie olbrzymiej większości społeczeństwa dopomogło robotnikom do odniesienia zwycięstwa nad kapitalistami i zawarcia umowy zbiorowej.

Po za omówieniem ważniejszych momentów i faktów z przebiegu strejku, należy dać ogólną charakterystykę, w jakich warunkach walka ta się odbyła oraz jej znaczenie.

Wytworzone warunki na skutek kryzysu gospodarczego z jednej strony, a istniejące stosunki polityczne i destrukcyjna robota komunistów i sanacji z drugiej strony osłabiły bardzo organizacje zawodowe i odporność klasy robotniczej. Sytuację tę kapitaliści wyzyskali w całej pełni, pogarszając warunki pracy i płacy, wydalając delegatów robotniczych i łamiąc systematycznie ustawodawstwo robotnicze.

Ogólna polityka rządu sanacyjnego szła na rękę kapitalistom, to też inspekcja pracy we wszystkich tych zatargach odgrywała rolę podrzędną, a w wielu wypadkach inspektorzy pracy wszystkie te bezprawia tolerowali i bagatelizowali. Rozzuchwaleni tem kapitaliści wymówili umowę zbiorową w przemyśle włókienniczym, na podstawie której przede wszystkim były regulowane warunki pracy i płacy w przemyśle wielkim i średnim. Po wymówieniu umowy nastąpiły dalsze obniżki płac w poszczególnych fabrykach wbrew oporowi robotników. To też ukształtowały się różnorodne płace robotnicze i powstała szalona konkurencja, co doprowadziło do zupełnej anarchji w przemyśle.

Bezgraniczny wyzysk, gwałty i bezprawia kapitalistów nagromadziły dużo materiału palnego, co stworzyło grunt podatny do wywołania strejku. Kierownictwo Związku Klasowego Włókniarzy trafnie i należycie oceniło sytuację, jak również termin ogłoszenia strejku, ustalony w okresie rozwijającej się konjunktury sezonu letniego.

Wskutek nieprzejednanego oporu kapitalistów, w szczególności wielkiego i średniego przemysłu, którzy chcieli za wszelką cenę doprowadzić do tego, aby głodem złamać bohaterską walkę włóknarzy, przez przewlekanie strejku przemysł poniósł miljonowe straty i stracił duże zamówienia, przypadające na sezon.

W czasie strejku składy z towarami zostały opróżnione, kupcy wykupili wszystkie towary, a nawet najgorsze gatunki znalazły nabywców, przez co wytworzyła się po strejku sytuacja, że wszystkie fabryki z pośpiechem poczęły pracować, aby nie tylko nadażyć zapotrzebowaniom, ale utartym zwyczajem doprowadzić do wytworzenia nadprodukcji i zastrzenia się kryzysu w przemyśle włókienniczym.

Początkowo w okresie strejku przemysł drobny wykazał duże skłonności do ustępstw, zaś po dojściu do porozumienia z dużym i średnim przemysłem zrzeszonym, przemysłowcy z małego przemysłu ujawnili silny opór i nie chcieli akceptować warunków, na jakie się zgodził przemysł duży i średni, bojąc się konkurencji tegoż przemysłu. Drobni przemysłowcy zdawali sobie sprawę, że po podpisaniu umowy zbiorowej i rozciągnięciu jej na drobny przemysł, nawet przy pewnych ulgach procentowych, muszą oni bardzo wydatnie podnieść płace w większości fabryk od 15 do 50 proc., a nawet w niektórych fabrykach przeszło 100 proc. Z tego więc powodu przemysł drobny stawiał silny opór i na tle tego oporu strejk w drobnym przemyśle trwał znacznie dłużej zarówno w Łodzi, jak i na prowincji: w Zgierzu, Konstantynowie i Zduńskiej Woli. W tym ostatnim mieście część fabryk podpisała umowę w dniu 10 kwietnia, zaś w reszcie fabryk robotnicy musieli jeszcze dni kilka dłużej strejkować, aby opornych fabrykantów zmusić do podpisania umowy.

Związki Zawodowe stały bezwzględnie na stanowisku, że umowa musi objąć cały przemysł włókienniczy zrzeszony i niezrzeszony i należy położyć kres tym wielkim rozbieżnościom w płacach pomiędzy dużym, średnim, a małym przemysłem. To też na daleko idące ulgi dla małego przemysłu związki zawodowe zgodzić się nie chciały.

Zmuszenie przemysłowców niezrzeszonych do podpisania przez każdą firmę oddzielnej deklaracji, zobowiązującej do przestrzegania warunków umowy zbiorowej, z przewidzianymi ulgami dla drobnego przemysłu, ma wielkie znaczenie, albowiem przez to umowa ta rozciąga swoją moc na cały przemysł włókienniczy.

Zawarcie umowy na warunkach omawianych wywołało wśród szerokich mas włóknarzy duże zadowolenie, a przede wszystkim w przemyśle średnim i małym, w tem prze-

konaniu, że warunki pracy i płacy, przewidziane w umowie zbiorowej, położą kres wyzyskowi i bezprawiu, jakie przed strejkami istniało.

Strejk marcowy zmobilizował do walki około 100.000 robotników przemysłu włókienniczego, z czego na drobny przemysł przypada z górą 30.000. Z tego wynika, że drobny przemysł zatrudnia bardzo poważną ilość robotników, którzy znajdowali się w warunkach wprost tragicznych.

Robotnicy przemysłu włókienniczego przez warunki pracy i płacy zostali doprowadzeni do ostatecznych granic wyzysku i ucisku, co stworzyło podatny grunt dla różnego rodzaju chorób proletariackich, a w szczególności gruźlica rozwija się w zastraszający sposób.

Przy niezbyt silnych organizacjach zawodowych w okresie kryzysu gospodarczego, który spowodował, że około 50.000 robotników w Łodzi i okręgu pozostawało bez pracy, wskutek czego zachodziła możliwość, że różne chjony kapitalistyczne, mogły zwerbować wśród bezrobotnych łamistrejków, trzeba było bardzo umiejętnie prowadzić agitację za strejkami i zabezpieczać się ze strony wszelkich niebezpieczeństw. Wytworzenie jednolitego frontu walczących dawało gwarancję zwycięstwa.

Strejk ten miał ogromne znaczenie, bo bodaj poraz pierwszy doprowadził do zawarcia ogólnej umowy zbiorowej dla Łodzi i okręgu łódzkiego oraz dodatkowych umów w przemyśle zarobkowym średnim i drobnym, przyłączających się do głównej umowy — przez co wszyscy robotnicy przemysłu włókienniczego, zarówno zrzeszonego jak i nie zrzeszonego, objęci zostali warunkami pracy i płacy, ustalonymi umową. Zawarto też umowy dodatkowe w oddziałach przemysłu jedwabnego i pluszowego. Zawarte zostały również umowy zbiorowe w okręgach bielsko-bialskim i białostockim. Przyczem zaznaczyć należy, że strejk w okręgu białostockim trwał od 16 marca do 16 czerwca.

Stwierdzić również należy, że jednolity front walczących został wytworzony z pominięciem związków sanacyjnych, jak Z.Z.Z. i B.B.S. choć wprawdzie związki te posiadają znikomym wpływ na robotników, ale cieszą się całkowitem poparciem sfer rządowych i prasy burżuazyjnej. Związki te pozbawione jakiegokolwiek wpływu na kierowanie akcją strejkową, prowadziły pocichu wicherzycielską robotę przeciwko związkom stojącym na czele akcji strejkowej. Również partja komunistyczna od czasu do czasu wydawała odezwę podburzającą robotników przeciwko naczelnemu kierownictwu akcją strejkową.

W końcu zaznaczyć należy, że pewne elementy prowadziły antysemitką i nacjonalistyczną akcją, aby odwrócić uwagę

mas robotniczych od istotnych celów i zadań i sprowadzić ją na manowce. Jednak dzięki zdecydowanemu stanowisku Związku Klasowego i Komisji Strejkowych wszystkie te wrogie usiłowania były bezskuteczne, albowiem przyświecało masom robotniczym hasło jednolitego frontu i niezłomnej woli w zwycięstwo słusznej sprawy robotniczej.

Prasa burżuazyjna i sanacyjna starała się zbagatelizować potężne znaczenie strejku, a wszelkie mocne jej przejawy, wyrażające się nieraz nawet w zbiorowych manifestacjach, przedstawiała jako wystąpienia elementów antypaństwowych. W ten sposób chcąc całą akcję w opinii społeczeństwa przedstawić jako działalność komunistyczną. Należy jednak stwierdzić, że przez cały czas strejku kierownictwo jego znajdowało się w rękach zw. zawodowych. Świadczy to dobitnie, że masy robotnicze, które stanęły do walki strejkowej na wezwanie organizacyj zawodowych — stały wiernie przy tych organizacjach przez okres walki i że przystąpiły do pracy w terminie ustalonym uchwałą delegatów o zlikwidowaniu strejku powszechnego.

To też prasa ta, zdając sobie w końcu sprawę z tego, że włókniarze odnieśli zwycięstwo, wbrew zajmowanemu stanowisku rządu, starała się oświetlić przeprowadzoną akcję w sposób iście „sanacyjny“, przypisując ją jako zasługę rządowi.

Akcja 14-ta w przemyśle jutowym. Maj 1933 rok.

Przemysłowcy włókienniczy, na terenie Częstochowy i okręgu, w końcu kwietnia 1933 r. wymówili pracę wszystkim robotnikom w przemyśle jutowym, zapowiadając równocześnie obniżkę płac robotniczych od 10—15 procent.

W dniu 2 maja, odbyła się konferencja przedstawicieli przemysłowców i przedstawicieli związków zawodowych, zwołana przez inspektora pracy. Jednakże porozumienia nie osiągnięto, albowiem przemysłowcy obstawali bezwzględnie przy swoim żądaniu obniżenia zarobków robotniczych.

Stanowisko zajęte przez przemysłowców na konferencji w inspektoracie pracy wywołało wielkie oburzenie wśród robotników, którzy samorzutnie, w dniu 4 maja, porzucili pracę. Po parogodzinnym strejku demonstracyjnym robotnicy wrócili do pracy z tym, że prowadzenie dalszej walki odkładają do czasu, gdy okaże się, że nie dojdzie do ostatecznego załatwienia zatargu na drodze pertraktacji z przemysłowcami. Mimo odbytych jeszcze dwóch wspólnych konferencji, porozumienia nie osiągnięto, gdyż obie strony twardo obstawały przy swoich pierwotnych stanowiskach.

Związki zawodowe, prowadzące akcję robotników w przemyśle jutowym, zdawały sobie sprawę, że wobec bezwzględnego stanowiska przemysłowców, domagających się obniżenia zarobków, zatargu nie da się zlikwidować na drodze polubownej, postanowiły proklamować strejk robotników w przemyśle jutowym, od czwartku, dnia 8-go maja. Nazew związków zawodowych w pierwszym dniu strejku porzuciło pracę około pięciu tysięcy robotników. Przyczem strejkujący robotnicy z fabryk: „Warta“, „Gnaszyn“ i „Stradom“ nie opuszczali swego miejsca pracy.

Na skutek zaostżenia się zatargu w częstochowskim przemyśle jutowym, zatargiem tym zainteresowało się Ministerstwo Opieki Społ., które zwołało wspólną konferencję do Warszawy, na dzień 11 maja. W konferencji tej odbytej pod przewodnictwem Głównego Inspektora Pracy, p. Klotta, z ramienia naszego związku wzięli udział t. t.: A. Szczerkowski, A. Dąbrowski, Bednarek, Felkowski i Ciecierski.

Na wstępie konferencji przemysłowcy złożyli oświadczenie, w którym zażądali od przedstawicieli związków zawodowych, odwołania okupowania fabryk, a wówczas dopiero przystąpią do przeprowadzenia rokowań.

Przedstawiciele związków zawodowych oświadczyli, że okupowanie fabryki nastąpiło żywiołowo z tego powodu iż w przeciągu dwóch tygodni przemysłowcy nie załatwili konfliktu, co spowodowało wśród robotników wielkie wzburzenie.

Wobec stanowczego oświadczenia tow. Szczerkowskiego w imieniu delegacji naszego związku, że okupacji fabryk Związek odwoływać nie będzie, przedstawiciele przemysłowców uzasadnili swoje żądanie obniżenia płac robotniczych od 10—15%.

Imieniem delegacji naszego Związku tow. Szczerkowski odrzucił bezwzględnie jakąkolwiek obniżkę płac, podkreślając, że płace w przemyśle jutowym są bodaj najniższe ze wszystkich działów przemysłu włókienniczego. Przyczem podkreślił fakt, że przemysł ten pracuje wyłącznie na rynek wewnętrzny. Do oświadczenia tow. Szczerkowskiego przyłączyli się przedstawiciele innych związków zawodowych. Przemysłowcy w dalszym ciągu obstawali przyswoich żądaniach obniżenia zarobków i odwołania okupacji fabryk.

Ze względu na spóźnioną porę, konferencję odroczoneo do dnia następnego.

W dniu 12 maja toczyły się w Ministerstwie Opieki Społecznej, przez cały dzień dalsze rokowania nad zlikwidowaniem zatargu w przemyśle jutowym. Przedstawiciele Ministerstwa Op. Sp. starali się skłonić obie strony do ustęstwa.

W rezultacie, po wspólnej naradzie przedstawicieli związków zawodowych, poseł Urbański, złożył imieniem delegacji robotniczej oświadczenie, że związki zawodowe gotowe byłyby poddać rewizji swoje stanowisko w sprawie cennika płac z r. 1928, pod warunkiem, że płace podstawowe w przemyśle jutowym poniżej 4 złotych dziennie nie mogą być obniżane i że z rewizji płac będzie wyłączony dział przemysłu lnianego.

Po przeprowadzonych dłuższych pertraktacjach z samymi przemysłowcami, przedstawiciel Ministerstwa Opieki Sp. p. Klott, zakomunikował przedstawicielom robotników, że przemysłowcy gotowi są iść na następujące ustępstwa: płace dniówkowe poniżej 4 zł. dziennie nie będą obniżone, nie dotyczą one jednak stawek podstawowych akordowych. Płace w przędzalniach, tkalniach i innych działach ulegną obniżce od 8—10 procent, a w dziale mechanicznym o 12%.

Tow. Szczerkowski w imieniu naszego związku oświadczył, że wszystkie płace poniżej czterech złotych dziennie nie mogą być obniżone, co zaś tyczy się innych kategorii płac, to w żadnym razie Związek nasz nie może się zgodzić na obniżkę od 8—10 procent. Podobne oświadczenia złożyli przedstawiciele innych związków.

W tym czasie nadeszła na konferencję wiadomość z Częstochowy o 18 wypadkach zasłabnięć wśród strejkujących i okupujących fabryki.

Po zarządzonej przez przewodniczącego konferencji przerwie, obrady wznowione zostały o godzinie 7-ej wieczorem i trwały do godziny 4.30 rano dnia następnego.

Narady odbywały się oddzielnie z przedstawicielami obu stron i były momenty bardzo burzliwe, kiedy rozbieżne rokowań wydawało się nieuniknione.

Przemysłowcy w dalszym ciągu nie chcieli iść na żadne ustępstwa. W trakcie tego odbyła się krótka wspólna konferencja, na której przedstawiciele przemysłowców złożyli prowokacyjne oświadczenie, że nie mogą brać udziału w obradach wówczas, gdy fabryki są „nielegalnie“ okupowane, grożąc zamknięciem fabryk i przeprowadzeniem poważnych redukcji. Po złożeniu tego oświadczenia, niezwłocznie opuścili konferencję.

Przedstawiciele naszego związku założyli ostry protest przeciwko niedopuszczalnemu zachowaniu się przedsiębiorców.

Przedstawiciele Rządu odbyli jeszcze oddzielne rokowania z przemysłowcami i w rezultacie uzgodnili z nimi, jako ostateczną następującą propozycję odnośnie projektu umowy:

Płace w przemyśle jutowym obniżone zostaną, w stosunku do cennika z roku 1928, od 6¹/₂ do 10 procent, zaś płace dniówkowe poniżej 4 złotych dziennie nie ulegną zmianie, tak samo płace w dziale przemysłu lnianego pozostać mają bez zmiany.

Po przedstawieniu powyższych warunków umowy zbiorowej w przemyśle jutowym strejkującym robotnikom, przez delegację do zaakceptowania, warunki takowe zostały przyjęte i strejk został zakończony.

Jak wynika z powyższego, to robotnicy zatrudnieni w przemyśle jutowym wykazali dużą solidarność i wielki hart woli zwycięstwa. Dzięki temu i nieugiętemu stanowisku przedstawicieli związków zawodowych, broniących warunków płacy robotników przemysłu jutowego, udało się obronić te warunki od bardzo wydatnego pogorszenia, w myśl tego jak żądali przemysłowcy.

Wykaz porównawczy podwyżek lub zniżek płacy w przemyśle włókienniczym z wzrostem lub spadkiem kosztów utrzymania, ustalanych przez komisję wyliczającą wzrost drożyzny w m. Łodzi.

MIESIĄC	R O K 1929				
	Zniżka lub zwwyżka plac w %	Wzrost lub spadek kosztów utrzymania w %	Całkowity dzienny faktyczny zarobek robotnika średnio wykwalifikowanego	Ile zarobek dzienny winien wynosić według obliczenia wzrostu drożyzny	Różnica rańko-rzyść robotnika dziennie w zł. i gr.
Styczeń	—	²⁾ —0.76	5.63,48	¹⁾ 9.37,16	3.73,68
Luty	—	†2.33	5.63,48	9.58,99	3.95,51
Marzec	—	—1.08	5.63,48	9.48,63	3.85,15
Kwiecień	—	—0.93	5.63,48	9.39,81	3.76,33
Maj	—	†1.23	5.63,48	9.51,37	3.87,89
Czerwiec	—	—2.23	5.63,48	9.30,16	3.66,68
Lipiec	—	—0.03	5.63,48	9.29,89	3.66,41
Sierpień	—	—0.81	5.63,48	9.22,36	3.58,88
Wrzesień	—	—0.36	5.63,48	9.19,04	3.55,56
Październik	—	†0.06	5.63,48	9.19,59	3.56,11
Listopad	—	—0.48	5.63,48	9.15,18	3.51,70
Grudzień	—	†0.65	5.63,48	9.21,12	3.57,64
R O K 1930.					
Styczeń	—	²⁾ —5.36	5.63,48	¹⁾ 8.71,75	3.08,27
Luty	—	—2.20	5.63,48	8.52,58	2.89,10
Marzec	—	—1.58	5.63,48	8.39,11	2.75,63
Kwiecień	—	†0.81	5.63,48	8.45,90	2.82,42
Maj	—	—2.49	5.63,48	8.24,84	2.61,36
Czerwiec	—	—0.09	5.63,48	8.24,10	2.60,62
Lipiec	—	†2.63	5.63,48	8.45,77	2.82,29
Sierpień	—	—1.94	5.63,48	8.29,37	2.65,89
Wrzesień	—	†0.40	5.63,48	8.32,68	2.69,20
Październik	—	†0.98	5.63,48	8.40,84	2.77,36
Listopad	—	†0.88	5.63,48	8.48,24	2.84,76
Grudzień	—	—0.84	5.63,48	8.41,12	2.77,64

1) Obliczenie jest prowadzone od roku 1920, gdzie zarobek wynosił 100 i koszt utrzymania również przyjęto za 100.

2) † (plus) oznacza zwwyżkę kosztów utrzymania, — (minus) zniżkę kosztów utrzymania.

Wykaz porównawczy podwyżek lub zniżek płacy w przemyśle włókienniczym, z wzrostem lub spadkiem kosztów utrzymania, ustalanych przez komisję wyliczającą wzrost drożyzny w m. Łodzi.

MIESIĄC	R O K 1931.				
	Zniżka lub zwiększenie płacy w %	Wzrost lub spadek kosztów utrzymania w %	Całkowity dzienny faktyczny zarobek robotnika średnio wykwalifikowanego	Ile zarobek dzienny winien wynosić według obliczenia wzrostu drożyzny	Różnica na niekorzyść robotnika dziennie w zł. i gr.
Styczeń	—	²⁾ —8.71	5.63,48	¹⁾ 7.67,86	2.04,38
Luty	—	— 0.14	5.63,48	7.66,79	2.03,31
Marzec	—	† 0.12	5.63,48	7.67,71	2.04,23
Kwiecień	—	† 0.32	5.63,48	7.70,16	2.06,68
Maj	—	† 1.58	5.63,48	7.82,32	2.18,84
Czerwiec	—	— 0.77	5.63,48	7.76,30	2.12,82
Lipiec	—	— 1.70	5.63,48	7.63,11	1.99,63
Sierpień	—	— 1.25	5.63,48	7.53,58	1.90,10
Wrzesień	—	— 0.40	5.63,48	7.50,57	1.87,09
Październik	—	— 2.23	5.63,48	7.33,84	1.70,36
Listopad	—	† 0.39	5.63,48	7.36,70	1.73,22
Grudzień	—	† 0.38	5.63,48	7.39,50	1.76,02
R O K 1932.					
Styczeń	—	²⁾ — 3.45	5.63,48	¹⁾ 7.13,99	1.50,51
Luty	—	† 0.79	5.63,48	7.19,63	1.56,15
Marzec	—	— 1.17	5.63,48	7.11,22	1.47,74
Kwiecień	—	— 1.29	5.63,48	7.02,05	1.38,57
Maj	³⁾ —	† 2.88	5.63,48	7.22,27	1.58,79
Czerwiec	—	— 2.13	5.63,48	7.06,89	1.43,41
Lipiec	—	— 1.95	5.63,48	6.93,11	1.29,63
Sierpień	—	— 1.34	5.63,48	6.83,83	1.20,35
Wrzesień	—	— 0.80	5.63,48	6.78,36	1.14,88
Październik	—	— 1.76	5.63,48	6.66,42	1.02,94
Listopad	—	— 0.54	5.63,48	6.62,83	0.99,35
Grudzień	—	— 0.78	5.63,48	6.57,66	0.94,18

1) Obliczenie jest prowadzone od roku 1920, gdzie zarobek wynosił 100 i koszt utrzymania również przyjęto za 100.

2) † (plus) oznacza zwiększenie kosztów utrzymania, — (minus) oznacza zniżkę kosztów utrzymania.

3) Od maja 1932 r. przestała obowiązywać umowa zbiorowa 1928 r. i do kwietnia 1933 r. był w przemyśle włókienniczym stan bezumowny, Faktyczne zarobki za ten okres czasu były daleko niższe od wykazanych.

Wykaz porównawczy podwyżek lub zniżek płacy w przemyśle włókienniczym, z wzrostem lub spadkiem kosztów utrzymania, ustalanych przez komisję wyliczającą wzrost drożyzny w m. Łodzi.

MIESIĄC	R O K 1 9 3 3					
	Zniżka lub zwiększenie płacy w %/o	Wzrost lub spadek kosztów utrzymania w %/o	Całkowity dzienny faktyczny zarobek robotnika średnio wykwalifikowanego	Ile zarobek dzienny winien wynosić według obliczenia wzrostu drożyzny	Różnica na niekorzyść robotnika dziennie w zł. i gr.	
Styczeń	—	2) — 2.97	5.63,48	1) 6.38,13	0.74,65	
Luty	—	† 0.71	5.63,48	6.42,66	0.79,18	
Marzec	zniżka	† 0.10	5.63,48	6.43,30	0.79,82	
Kwiecień	12, 14, 15 %/o	† 0.16	4.84,60	6.44,33	1.59,73	
Maj	—	— 0.26	4.84,60	6.42,66	1.58,06	
Czerwiec	—	— 0.11	4.84,60	6.41,96	1.57,36	
Lipiec	—	— 0.08	4.84,60	6.41,45	1.56,85	
Sierpień	—	— 2.80	4.84,60	6.23,48	1.38,88	
Wrzesień	—	† 0.60	4.84,60	6.27,22	1.42,62	
Październik	—	— 0.52	4.84,60	6.23,96	1.39,36	
Listopad	—	† 0.11	4.84,60	6.24,82	1.40,22	
Grudzień	—	† 0.81	4.84,60	6.29,91	1.45,31	

1) Obliczenie jest prowadzone od roku 1920, gdzie zarobek wynosił 100 i koszt utrzymania również przyjęto za 100.
 2) † (plus) oznacza podwyżkę kosztów utrzymania, — (minus) oznacza zniżkę kosztów utrzymania.
 3) Od maja 1932 r., przestała obowiązywać umowa zbiorowa 1928 r. i do kwietnia 1933 r. był w przemyśle włókienniczym stan bezumowny. Faktyczne zarobki za ten okres czasu były daleko niższe od wykazanych
 4) Przy obliczaniu przyjęto przeciętną obniżkę płac robotniczych w wysokości 14 procent.

8. Walka o ustawodawstwo socjalne.

Ustawodawstwo socjalne ma wielkie znaczenie dla robotników, a tembardziej w czasach obecnego kryzysu gospodarczego. Sytuację tę przemysłowcy przede wszystkim chcą wykorzystać w celu pogorszenia warunków płacy i pracy robotników, przy jednoczesnym pogorszeniu ustawodawstwa socjalnego.

Związki zawodowe, w swej polityce socjalnej, zawsze doceniały ważne zadania obrony zdobytego ustawodawstwa socjalnego i jego dalszą rozbudowę.

Należy zawsze pamiętać o tem, że klasa robotnicza w swej polityce socjalnej prowadziła walkę o ogólne prawodawstwo robotnicze i zdobyła je w pierwszych latach nie-

podległości Polski. Było ono od samego początku przedmiotem ustawicznych ataków ze strony kapitalistów, lecz ataki te rozbiły się o solidarną postawę robotników.

Obecne rządy i większość sejmowa B.B., wbrew głosom opozycji robotniczej przeprowadziła nowelizację ustawodawstwa socjalnego w kierunku znacznego pogorszenia, ku radości „Lewiatana” i wogóle kapitalistów.

Uczyniono wyłom w ustawie o czasie pracy, przedłużając go z 46 na 48 godzin pracy tygodniowo, a w przedsiębiorstwach sezonowych nawet do 10 i 12 godzin dziennie, obniżając jednocześnie zapłatę za godziny nadliczbowe o 50 procent.

Ograniczono również zapłatę za urlopy robotnicze, przez zniesienie wynagrodzenia za niedziele i święta, przypadające w czasie urlopu. Przyczem podkreślić należy, że prawo do urlopów robotników było i jest sabotowane przez kapitalistów, a stwierdzić należy, że korzystanie z urlopu ma wielkie znaczenie zdrowotne dla klasy robotniczej, tembardziej w czasie przeprowadzanej masowo racjonalizacji w przemyśle, która wyciska ostatnie siły z robotnika.

Żyjemy w okresie coraz większego bankructwa gospodarki kapitalistycznej, kryzysu i masowego bezrobocia; z tego należy wyprowadzić jasne wnioski, że bezrobociu można znacznie zmniejszyć przez skrócenie czasu pracy, powiększenie konsumpcji drogą podniesienia stopy życiowej mas i planową gospodarką.

Sanacja prowadzi politykę w myśl interesów kapitalistycznych, wskutek tego, wbrew stanowisku klasowych organizacji zawodowych, przedłuża się czas pracy, obniża się zapłatę za godziny nadliczbowe, przez co jeszcze bardziej powiększa się liczbę bezrobotnych, a jednocześnie obniża się poziom życia, co powoduje zaostrenie bezrobocia i kryzysu.

Tę politykę socjalną i gospodarczą klas posiadających Związek nasz zawsze zwalczał bezwzględnie. Wiadomo, że kongresy międzynarodówki zawodowej w Sztokholmie i Brukseli powzięły uchwały, domagające się skrócenia czasu pracy do 40 godzin tygodniowo, przy utrzymaniu dotychczasowych płac.

Wraz z pogłębiającym się kryzysem i bezrobociem należy dążyć jeszcze do krótszego tygodnia pracy.

W Stanach Zjednoczonych Komisja 500 uczonych i Związki Zawodowe wypowiedziały się za 30-to godzinny tygodniem pracy. Prezydent Roosevelt ostatnio wprowadził 35—40 godzinny dzień pracy w niektórych działach i gałęziach przemysłu, przy jednoczesnym podwyższeniu płac i zagwarantowaniu minimum płac na podstawie kodeksu pracy,

przez co zatrudniono dużą ilość bezrobotnych. Tamtejsze organizacje zawodowe idą znacznie dalej w swoich żądaniach.

W strejku włóknarzy w marcu 1933 roku, przedstawiciele naszego związku na konferencji w Ministerstwie Opieki Społecznej w Warszawie zgłosili dodatkowe żądania zagwarantowania w umowie zbiorowej przemysłu włókienniczego 46-cio godzinnego tygodnia pracy i urlopów robotniczych w granicach przewidzianych poprzednią ustawą, gdyż wiadomo było, że wejdą w życie nowe ustawy, uchwalone przez Sejm, pogarszające ustawodawstwo socjalne. Jednak słusznych tych żądań naszego Związku nie poparli przedstawiciele związku „Praca“, Ch. D. i innych, które brały udział w wspomnianej konferencji.

Przemysłowcy żądania skrócenia pracy i zagwarantowania urlopów, przewidzianych poprzednią ustawą bezwzględnie odrzucili, natomiast zgodzili się umieścić w umowie zbiorowej zapłatę za godziny nadliczbowe wg. normy poprzedniej t. j. 100 i 50 procent.

Z dniem 1-go stycznia 1934 roku weszły w życie nowe ustawy socjalne o czasie pracy, urlopach robotniczych i ubezpieczeniu społecznym, które w znacznym stopniu pogarszają dotychczasowy stan rzeczy.

Ustawa scaleniowa znacznie pogarsza dotychczasowe świadczenia chorobowe i wprowadza przymusowe dopłaty za porady lekarskie i leki, nakłada natomiast zwiększone opłaty na ubezpieczonych, dając setki tysięcy oszczędności kapitalistom.

Przeciwko tej polityce sanacji, pogorszenia zdobyczy socjalnych klasy robotniczej, posłowie socjalistyczni w Sejmie i Związki Zawodowe prowadziły bezwzględną walkę za utrzymaniem dotychczasowego prawodawstwa robotniczego.

Kapitałiści wzmagający się kryzys gospodarczy jak i panujące stosunki polityczne postanowili wykorzystać w celu przeprowadzenia nowelizacji ustawodawstwa socjalnego, w w duchu znacznego jej pogorszenia. Rząd, spełniając wolę klas posiadających, wniósł do Sejmu, w lutym 1932 roku, projekt nowelizacji ustawy o czasie pracy, o zabezpieczeniu na wypadek braku pracy, o urlopach robotniczych oraz o kasach chorych. Komisja Centralna Związków Zawodowych przez usta swego przedstawiciela tow. Żuławskiego założyła w Sejmie energiczny protest przeciwko zamiarom iządu sanacyjnego dokonania zamachu na zdobycze socjalne klasy pracującej. Równocześnie Kom. Centr. Zw. Zaw. postanowiła na odbytem posiedzeniu w dniu 4 marca 1932 r. bronić wszelkimi rozporządzalnemi środkami zdobytych praw przez klasę pracującą. W sprawie tej przyjęta została następująca rezolucja:

Komisja Centralna Związków Zawodowych stwierdza, że klasa robotnicza stanęła wobec nowych, niebywałych dotąd, zamachów „sanacji” na jej prawa i na osiągnięte dotąd zdobycze.

Po uchwaleniu ustawy pogarszającej w wybitny sposób prawa emerytalne kolejarzy i pracowników państwowych, po masowych redukcjach dni pracy w przedsiębiorstwach prywatnych i na kolejach, po obniżce płac górników, przyszedł projekt, pogarszający uposażenia i płace pracowników, robotników samorządowych, a wreszcie jako ukoronowanie wszystkiego, projekt o scaleniu ubezpieczeń społecznych. Pod pozorem wprowadzenia ubezpieczenia na starość niszczy on wszystkie dotychczasowe zdobycze robotnicze, zarówno na polu ubezpieczenia społecznego, jak i ochrony pracy.

Nic nie znaczące renty na starość po 65 latach, mają być rekompensatą za zniszczenie ubezpieczenia na wypadek choroby, za przedłużenie czasu pracy, za obniżenie zapłaty za godziny nadliczbowe i za ograniczenie urlopów.

To też w tych warunkach Komisja Centr. Zw. Zaw. powyższe projekty musi napiętnować, jako cyniczny podarunek dla kapitalistów, mający na celu ratowanie go przed bankructwem, kosztem klasy pracującej i jej interesów.

Zwracając już dziś uwagę wszystkich robotników i pracowników na grożące niebezpieczeństwo, Kom. Centr. Zw. Zaw. oświadcza, że najbardziej krytyczne położenie ekonomiczne nie może zmusić klasy pracującej do dobrowolnego zrzeczenia się zdobyczy, osiągniętych w długich i ciężkich walkach „przedsanacyjnych”.

Przeciwko planowanym zamachom, Komisja Centralna Zw. Zaw. postanawia rozpocząć jaknajostrejszą walkę i dlatego już dziś wzywa zjednoczone związki, całą klasę robotniczą do podjęcia odpowiednich przygotowań.

Jako pierwszy krok w tej walce Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce ustala:

„Ogólny demonstracyjny jednodniowy strejk wszystkich robotników i pracowników kraju na środę dnia 16 marca 1932 r.”

Na skutek powyższej uchwały i wzmagającego się wzburzenia w masach robotniczych, wycofane zostały z Sejmu wszystkie projekty, nowelizujące ustawodawstwo socjalne. Związki sanacyjne rozpoczęły usilną agitację przeciwko ogłoszonemu strejkowi generalnemu. Władze administracyjne zastosowały daleko idące represje i utrudnienia w agitacji wśród mas robotniczych za wzięciem udziału w strejku (w Łodzi została skonfiskowana ulotka zawiadamiająca robotników, że w środę dnia 16 marca jest strejk) mimo to strejk wypadł imponująco. Przeszło pół miliona robotników porzuciło pracę na wezwanie Kom. Centr. Zw. Zaw., protestując w ten sposób przeciwko zamachowi na najistotniejsze zdobycze klasy pracującej.

Na skutek olbrzymiego protestu klasy pracującej, groźny zamach został odparty i jedynie Sejm uchwalił nowele do ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Jak ta nowela „uszcześliwiła” robotników mówimy na innem miejscu.

Komisja Centralna Zw. Zaw. w przewidywaniu, że odparty zamach na ustawy socjalne może być ponowiony, postanowiła wezwać wszystkie zjednoczone Związki i stosownie do uchwały Komisji Centralnej Zw. Zaw., do ciągłej gotowości do dalszej walki w obronie zdobytych praw. Komitet Wykonawczy naszego Związku i zebranie delegatów fabrycznych, wezwały wszystkich robotników do bezwzględnej walki przeciwko zamachom na dotychczasowe ustawodawstwo socjalne i do bezwzględnego oporu po fabrykach, przeciwko przedłużaniu czasu pracy, zniesieniu angielskiej soboty i zmniejszeniu zapłaty za godziny nadliczbowe. Wskutek tego robotnicy w soboty w fabrykach, gdzie chciano znieść angielską sobotę, opuszczali fabryki i utrzymali dotychczasowy czas pracy, jak i zapłatę za godziny nadliczbowe, jak przewiduje umowa zbiorowa.

Walka przeciwko zamachom na ustawodawstwo socjalne wywołała wielkie zainteresowanie w masach robotniczych, a przede wszystkim w Łodzi i okręgu. To też ogłoszony strejk w dniu 10 stycznia 1934 r., na skutek uchwały zebrania delegatów fabryk włókienniczych i Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Łodzi wypadł imponująco, w którym brało udział 120.000 robotników na ogólną ilość zatrudnionych w Łodzi i okręgu 132.000. Ostatnio spotykamy nowy atak kapitalistów i prasy sanacyjnej na ustawę scaleniową, domagających się dalszego pogorszenia ubezpieczeń społecznych.

Żyjemy w okresie zaostrzających się walk pomiędzy kapitałem a klasą robotniczą. Rząd idzie na rękę przemysłowcom i aby ograniczyć samodzielną rolę związków zawodowych i klasy robotniczej w zatargach ekonomicznych, proponuje a często narzuca, arbitraż. To też w celu łatwiejszego załatwiania zatargów ekonomicznych na drodze orzeczeń arbitrażowych, wydane zostało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 28 października 1933 roku o nadzwyczajnych komisjach rozjemczych, które nie może zadowolić mas robotniczych, bo wydawane orzeczenia tych komisji są przeważnie stronnicze i uwzględniają interesy kapitalistów.

Musimy być świadomi tego i nie mieć żadnych złudzeń, że drogą normalnej walki i demokracji nie uda się załatwić postulatów socjalnych w obecnych warunkach dyktatury. Jednakże przy każdej sposobności należy walczyć o skrócenie czasu pracy, dostateczne i oparte na samorządzie ubezpieczenie robotników na wszystkie wypadki niemożności zarobkowania, a zwłaszcza zabezpieczenia na starość oraz o utrzymanie prawa koalicji, wolnych i niezależnych klasowych związków zawodowych. Należy ciągle walczyć o te

postulaty w dziedzinie polityki socjalnej i skupiać masy przy tych hasłach, aczkolwiek zdajemy sobie sprawę, że bez zdobycia władzy przez masy pracujące, postulaty te zrealizowane w całości nie będą.

Nie spełni ich bankrutujący ustrój kapitalistyczny, ani rządy będące jego wyrazem, tylko masowa walka o nowy ustrój i rząd robotniczo-chłopski.

9. Stosunki Międzynarodowe Związku.

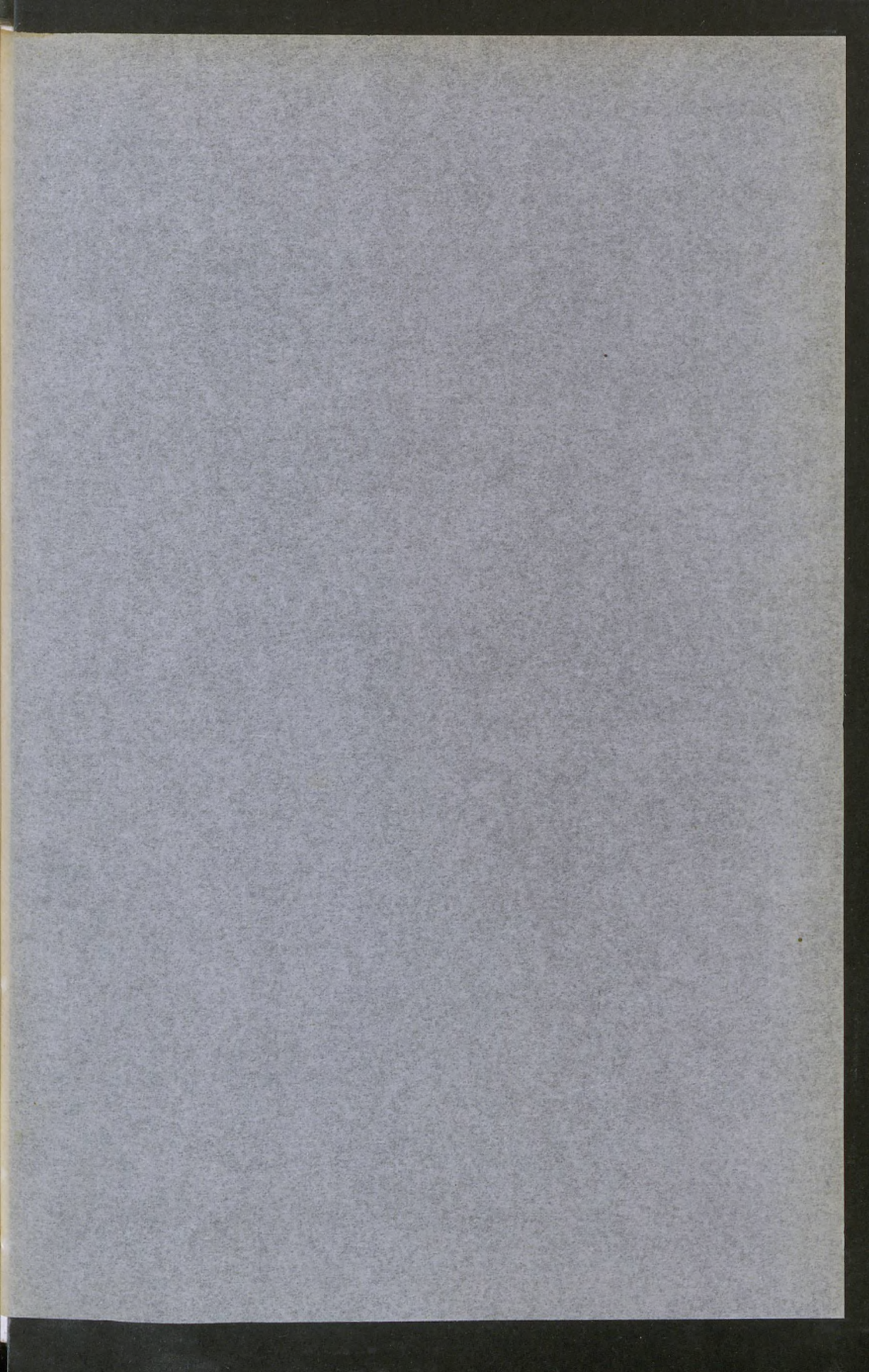
Związek nasz przez cały okres sprawozdawczy dążył do jaknajwiększego zacieśnienia stosunków z bratnimi organizacjami zawodowymi zagranicznymi, a w szczególności z Międzynarodówką Włókienniczą w Londynie. Przez udział tow. A. Szczerkowskiego i A. Suchego w Radzie Generalnej Międzynarodówki Włókienniczej — Związek nasz współpracował we wszystkich walkach i zagadnieniach międzynarodowego ruchu zawodowego włókniarzy.

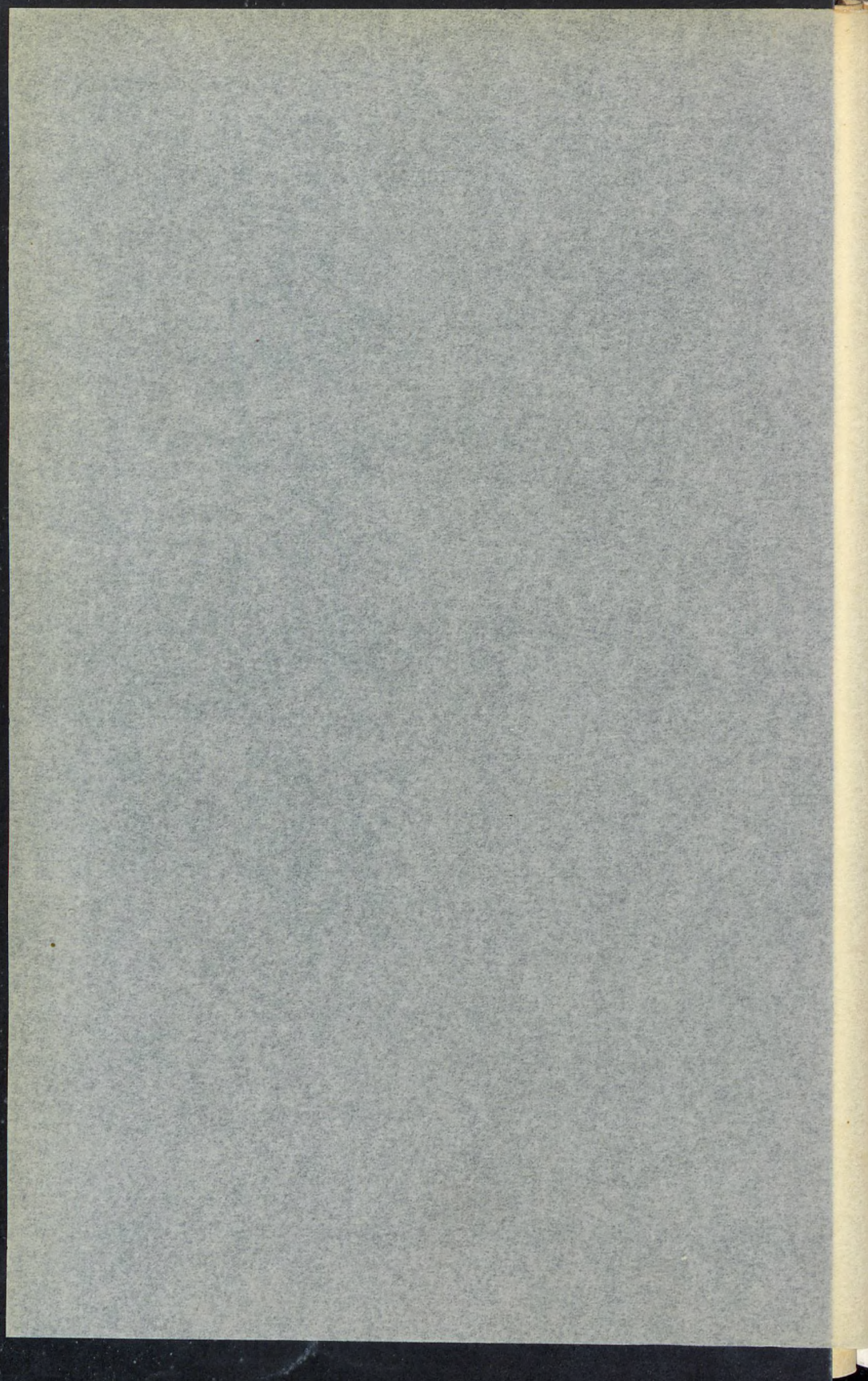
Na skutek złożonego zaproszenia ze strony przedstawicieli naszego Związku, na posiedzeniu Rady Generalnej w roku 1928 i przyjęcia tego zaproszenia, następne z kolei posiedzenie tejże Rady wyznaczone zostało w Warszawie, co miało duże znaczenie dla włókniarzy polskich.

W dniach 15 i 16 lipca 1929 roku, w sali konferencyjnej Domu Kolejarzy, pod przewodnictwem tow. A. Szczerkowskiego, odbyło się posiedzenie Rady Generalnej Międzynarodówki Włókienniczej. W obradach wzięli udział przedstawiciele wszystkich organizacji zawodowych włókienniczych, stowarzyszonych w Międzynarodówce Włókienniczej w Londynie, wraz z tow. T. Shaw, sekretarzem tejże Międzynarowki, a ówczesnym ministrem spraw wojskowych, w rządzie Mac-Donalda. Na powyższym posiedzeniu zostało omówionych cały szereg ważnych zagadnień dotyczących życia i pracy włókniarzy.

Zarząd Główny Związku, w pierwszym dniu posiedzenia Rady, podejmował skromną kolację Jej członków, jak i przedstawicieli bratnich organizacji politycznych, zawodowych i kulturalno-oświatowych, którzy brali udział w tak ważnym dla włókniarzy posiedzeniu.

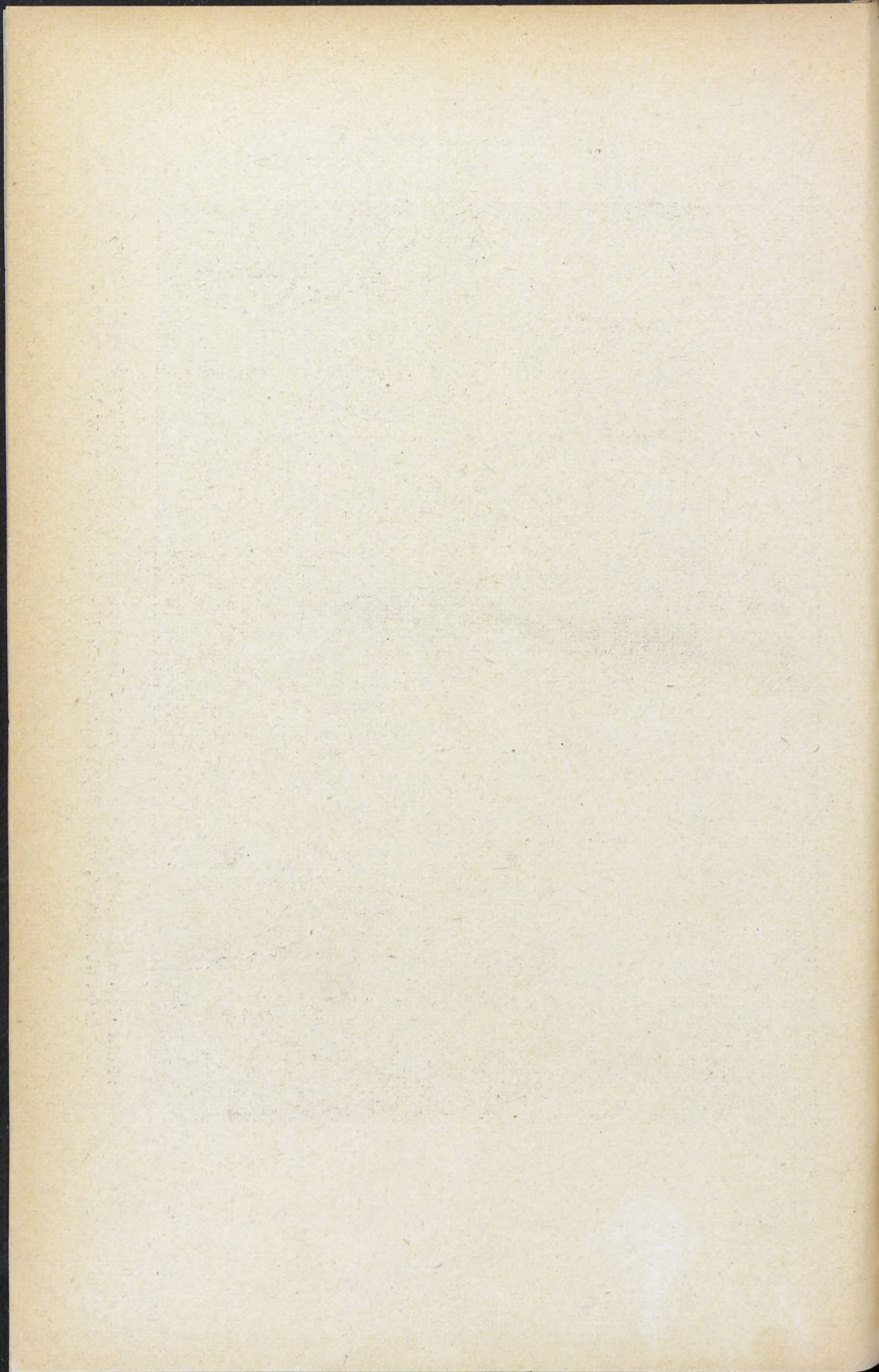
Po za powyższym posiedzeniem Rady Generalnej, przedstawiciele naszego Związku brali udział w pracach Rady Generalnej, na następujących posiedzeniach odbytych w dniach 12 i 13 września 1930 roku w Blackpoolu w Anglii, w dniach 14 i 15 sierpnia 1931 roku w Berlinie, w dniach 24 i 25 maja 1932 roku w Karlsbadzie, oraz w Międzynarodowym Kongresie Związków Włókienniczych, odbytym w Berlinie, w dniach 17 — 23 sierpnia 1931 roku. W następnych posiedzeniach







**Rada Generalna Międzynarodówki Włókienniczej, z generalnym sekretarzem,
tow. T. SHAW, obradująca w dniach 15—16 lipca 1929 r. w Warszawie.**



Rady Generalnej, odbytych w kwietniu 1933 roku w Lugano (Szwajcaria) i w maju 1934 roku w Lucernie (Szwajcaria) udział z ramienia naszego Związku wziąć mieli tow. Szczerkowski, oraz tow. Zerbe, w miejsce zmarłego tow. Suchego. Jednakże wobec odmowy Ministerstwa Skarbu udzielenia naszym delegatom ulgowych paszportów zagranicznych, przedstawiciele naszego Związku w obradach Rady Generalnej, udziału nie brali. Z tego samego powodu Związek nasz nie był reprezentowany na Międzynarodowym Kongresie Związków Włókienniczych, odbytym w maju 1934 roku w Lucernie, gdyż zbyt późno Ministerstwo Skarbu wydało decyzję, przyznającą ulgowy paszport zagraniczny tow. Szczerkowskiemu.

Na tym miejscu należy podkreślić szkodliwą politykę Ministerstwa Skarbu, które przez odmowę udzielania ulgowych paszportów przedstawicielom robotniczych związków zawodowych, utrudnia nawiązanie stosunków polskich włóknarzy z międzynarodowym ruchem robotniczym.

Organizacja наша przez należenie do Międzynarodówki Włókienniczej w Londynie, która skupia z górą pół miliona włóknarzy, z organizowanych w 17 krajowych organizacjach — co wykazuje poniżej zamieszczona tabelka, otrzymywała wszelkie sprawozdania i publikacje Sekretarjatu tejże Międzynarodówki, co umożliwiło władzom Związku orjentację w wypadkach i w walce międzynarodowego ruchu robotniczego. Również dzięki naszej przynależności do Międzynarodówki — Związek nasz jak i robotnicy mieli moralne i materjalne poparcie ze strony organizacyj zawodowych zagranicznych, w ostatnim strejku włóknarzy polskich o umowę zbiorową.

	1/1-1933 r.	1/1-1934 r.
Austrja	21400	— —
Anglja	300591	260314
Czechosłowacja	82710	25000
Danja	10498	13493
Estonja	— —	153
Francja	21552	18517
Finlandja	1310	1402
Hiszpańja	— —	5000
Holandja	13850	11362
Jugosławja	— —	800
Litwa	500	500
Norwegja	4320	4489
Palestyna	330	350
Polska	13979	27071
Rumunja	— —	3500
Szwecja	27117	30798
Szwajcarja	8000	8000

Po za udziałem przedstawicieli naszego Związku w posiedzeniach Rady Generalnej Międzynarodówki oraz Międzynarodowych Kongresach, Związek nasz ma możność brania udziału przez swych przedstawicieli w Kongresach Włókienniczych poszczególnych krajów. Między innymi tow. Walczak brał udział w ostatnim Kongresie niemieckiego związku włókienniczego, odbytego w czerwcu 1930 roku w Stutgardzie.

Ostatnie wydarzenia polityczne na terenie Niemiec i Austrii, wskutek których niezależne organizacje zawodowe w Niemczech i Austrii zostały zlikwidowane doprowadziły, że zerwana została łączność polskich włóknarzy jak i włóknarzy krajów pozostałych z włóknierzami niemieckimi i austrijskimi. Aczkolwiek zaznaczyć należy, że na ostatnim Międzynarodowym Kongresie Związków Włókienniczych w Lucernie był przedstawiciel włóknarzy austrijskich.

Jak widzimy, ginący świat kapitalistyczny, znalazłszy w faszyzmie gorliwego opiekuna swego czyni wszystko, aby zerwać nić braterstwa i solidarności międzynarodowej proletariatu. Jednakże wierzymy niezłomie, że mimo wszelkie stawiane trudności ze strony rządów faszystowskich, klasa robotnicza, przez swą solidarność międzynarodową, pokona w ostatecznej walce faszyzm i kapitalizm, a na gruzach walącego się ustroju kapitalistycznego zbuduje nowy ustrój — ustrój socjalistyczny.

10. Stan bezrobocia w Polsce i zagranicą.

Kryzys gospodarczy, przeżywany przez cały świat od 1929 roku, aż po dzień dzisiejszy, wysuwa na czoło palących zagadnień, sprawę bezrobocia.

Ilość bezrobotnych oraz stan zatrudnienia i uruchomienia w przemyśle przetwórczym jest poniekąd barometrem położenia gospodarczego danego kraju. Jednakże bezrobocie szerzące się w okresie obecnego kryzysu gospodarczego w Polsce jest nie tylko wynikiem tegoż kryzysu — lecz zostało spowodowane w dużej mierze nieobliczalną polityką kapitalistów, którzy przeprowadzili, w celach zwiększenia swoich zysków, w bardzo szerokim zakresie — racjonalizację pracy — wskutek czego tysiące robotników pozostało bez pracy. I co gorsza, że przez przeprowadzenie racjonalizacji pracy stworzone zostały kadry bezrobotnych, dla których otrzymanie pracy w obecnych warunkach gospodarczych jest wprost niemożliwe.

W przemyśle włókienniczym, racjonalizacja pracy pozabawiła możliwości zarobkowania z górą 30.000 robotników. Jeśli wziąć pod uwagę, że nie możemy liczyć na eksport naszego przemysłu włókienniczego na rynki zagraniczne, a

szczególnie na rynek rosyjski, na którym przed wojną wyrobry przemysłu włókienniczego w Polsce znajdowały duży zbyt, to śmiało twierdzić można, że robotnicy zredukowani z pracy wskutek racjonalizacji pracy — zatrudnieni w tym przemyśle nie zostaną.

Problemu bezrobocia i walki z nim, w dzisiejszych warunkach gospodarczych i politycznych, załatwić nie może ustawa o zabezpieczeniu robotników na wypadek bezrobocia, ponieważ ustawa ta zabezpiecza jedynie robotników, którzy mogą wykazać się przepracowaniem pewnego okresu czasu, w ostatnich dwunastu miesiącach, poprzedzających zgłoszenie prawa do zasiłków, które wypłacane są przez pewien określony czas. Jeśli więc duża część z pośród bezrobotnych przez całe lata nie może otrzymać żadnej pracy, to tem samem nie posiada uprawnień do otrzymywania zasiłków, przewidzianych ustawą.

Sprawa walki z bezrobociem omawiana była na Międzynarodowych Kongresach Związków Zawodowych, gdzie były podejmowane odpowiednie uchwały, a przede wszystkim domagające się wprowadzenia na całym świecie krótszego tygodnia pracy, oraz zaniechania racjonalizacji pracy polegającej na nadmiernym obciążeniu pracą robotnika, bez odpowiedniego udoskonalenia technicznego maszyn.

Rządy w poszczególnych krajach w różny sposób podchodzą do zawilego zagadnienia bezrobocia. Metody walki z bezrobociem w dużej mierze zależne są od tego, jaki rząd jest u władzy. W państwach rządzonych przez dyktaturę program walki z bezrobociem sprowadza się przeważnie do tworzenia przymusowych obozów pracy. Ta forma walki skutku żadnego nie osiąga, gdyż przez przymusowe zatrudnianie bezrobotnych, tracą pracę robotnicy zatrudnieni z wolnej umowy. Amerykański prezydent Rossevelt, wprowadził 30—40 godzinny tydzień pracy oraz tak zwane „maximum“ zarobku. Zarządzenie Roosevelta dało pewne wyniki, gdyż liczba bezrobotnych w Ameryce zmniejszyła się o pięć milionów osób, w ciągu jednego roku. Prasa burżuazyjna, reprezentująca interesy kapitalistów, ostatnio pisze o bankructwie planu Roosevelta, gdyż po wprowadzeniu w życie planu Roosevelta, przez Amerykę przechodzi fala strejków ekonomicznych. Zjawisko to było z góry do przewidzenia, gdyż Roosevelt, skracając tydzień pracy i podwyższając płace robotnicze, jednocześnie winien był nie dopuścić do podwyżki cen towarów i artykułów pierwszej potrzeby. Jednak mimo wszystko przyznać należy, że plan Roosevelta odniósł dość poważny sukces, co uwidocznilo się w zmniejszeniu liczby bezrobotnych o pięć milionów osób. Jednak w całości sprawy bezrobocia nie rozwiązał.

Mimo tego cośmy powiedzieli na wstępie niniejszego artykułu, że zabezpieczenie ustawowe robotników na wypadek bezrobocia nie załatwi w obecnych warunkach gospodarczych klęski bezrobocia — to jednakże nie znaczy, aby sprawa zabezpieczenia ustawowego robotników na wypadek bezrobocia nie obchodziła klasy pracującej. Klasa pracująca walcząc o krótszy czas pracy, o wyższe zarobki, o planową gospodarkę przeciwko bezmyślnej racjonalizacji pracy, stosowanej przez kapitalistów — jednocześnie walczyć musi o odpowiednie zabezpieczenie bytu w czasie niemożności zarobkowania z powodu braku pracy.

Jak przedstawiał się stan bezrobocia w okresie sprawozdawczym, w poszczególnych krajach, ilustruje poniżej zamieszczona tabela. Jednocześnie pragniemy zaznaczyć, że według publikacji Głównego Urzędu Statystycznego, liczba bezrobotnych w Europie na każde 100 bezrobotnych w roku 1928 wypada w latach sprawozdawczych jak następuje: w roku 1929 — 104, w r. 1930 — 158, w r. 1931 — 250, w r. 1932 — 332 i w r. 1933 — 320. Jak wynika z powyższego, to najwyższe nasilenie bezrobocia w Europie było w 1932 r.

Bezrobotni w państwach europejskich w latach 1929 — 1933.

	1929	1930	1931	1932	1933
	stan w dniu 31 grudnia				
Liczba bezrobotnych zarejestrowanych (w tysiącach)					
Polska	185	300	313	220	343
Czechosłowacja	53	240	486	747	780
Estonja	6	6	9	14	9
Finlandja	9	9	17	20	17
Irlandja	26	26	31	103	79
Łotwa	8	10	22	17	11
Niemcy	2.851	4.384	5.668	5.773	4.059
Norwegja	22	27	35	42	43
Rumunja	7	36	49	38	26
Szwecja a)	54	83	110	129	110
Węgry	17	53	65	75	56
Włochy	409	642	982	1.130	1.132

Liczba bezrobotnych otrzymujących zasiłki
(w tysiącach)

Polska	80	104	150	82	51
Anglja	1.344	2.500	2.671	2.776	2.263
Austrja	227	295	330	368	336
Belgja	16	64	129	171	194
Danja	63	71	97	138	132
Francja	1	12	147	277	313
Holandja	49	81	147	209	237
Niemcy	1.985	2.833	3.148	2.073	1.729
Odsetek bezrobotnych					
Anglja b)	11	20	21	22	18
Czechowacja b)	3	8	11	17	17
Danja	22	25	32	43	38
Holandja b)	12	18	28	35	41
Niemcy	20	32	42	45	25
Norwegja	19	26	27	43	39
Szwajcarja b)	4	7	10	17	16
Szwecja a)	17	23	27	32	28

a) wśród zorganizowanych w związkach zawodowych. b) zarejestrowani w stosunku do ubezpieczonych na wypadek bezrobocia. c. zarejestrowani w stosunku do zatrudnionych.
źródło: „Mały Rocznik Statystyczny 1933“, str. 133.

Wskaźnik wzrostu bezrobocia podany dla całej Europy za lata 1929—1933 nie jest miarodajnym dla kształtowania się nasilenia bezrobocia w poszczególnych krajach, gdyż w rzeczywistości liczba bezrobotnych w niektórych krajach jest znacznie większa. Z zamieszczonej powyżej tabelki wynika, że wśród państw objętych tą tabelą Niemcy stały na pierwszym miejscu pod względem liczby zarejestrowanych bezrobotnych i że największe bezrobocie przypada na 1932 rok, drugie miejsce przypada na faszystowskie Włochy, trzecie w 1929 i 1930 r. zajmowała Polska, a od 1931 roku miejsce to z kolei zajęła Czechosłowacja, „spychając“ Polskę na 4-te miejsce. W Polsce, Włoszech i Czechosłowacji największa ilość zarejestrowanych bezrobotnych przypada na 1933 rok.

Bardzo interesujące są dane, dotyczące liczby bezrobotnych otrzymujących zasiłki. Z cyfr tych można wywnioskować ustosunkowanie się rządów w poszczególnych krajach do sprawy pomocy bezrobotnym.

W Polsce w 1929 roku zasiłki otrzymywało 80.000 bezrobotnych na ogólną liczbę 185.000 zarejestrowanych t. j. 44,4%, zaś w 1933 r., w okresie największego napięcia bezrobocia zasiłki otrzymywało 51.000, przy 343.000 bezrobotnych czyli 15%. W Niemczech w 1928 r. na 2.851.000 bezrobot-

nych z zasiłków korzystało 1.985.000 t. j. 70% zarejestrowanych bezrobotnych, zaś z chwilą objęcia rządów przez Hitlera stosunek ten zmienił się bardzo wydatnie na niekorzyść bezrobotnych, gdyż w 1933 roku z ogólnej liczby 4.059.000 bezrobotnych, zasiłki otrzymywało 1.729.000, t. j. 40%. Rządy dyktatorskie chętnie dobierają się do kieszeni bezrobotnych.

Liczba bezrobotnych, poszukujących pracy w Polsce, w poszczególnych zawodach, w okresie sprawozdawczym przedstawia się jak następuje:

**Poszukujący pracy zarejestrowani w państwowych
urzędach pracy w Polsce według gałęzi pracy
w latach 1929 — 1933.**

Wyszczególnienie	Stan w dniu 31 grudnia				
	1929 r.	1930 r.	1931 r.	1932 r.	1933 r.
Ogółem	185.314	299.797	312.487	220.245	342.622
w tem:					
górnicy	2.341	7.900	13.790	21.126	30.129
hutnicy	996	4.085	5.661	7.154	8.394
robotnicy przem. metalowego	11.193	22.422	29.501	27.250	35.172
robotnicy przem. włókienniczego	25.939	38.380	39.128	21.104	22.890
robotnicy przem. budowlanego	22.320	31.814	35.176	23.126	34.018
robotnicy niewy- kwalifikowani	93.526	150.309	109.946	35.492	113.581
robotnicy rolni	1.822	1.076	2.435	1.537	6.815
robotnicy młodo- ciani	916	1.373	2.345	1.388	1.852
pracow. umysł.	13.445	21.309	41.071	42.730	52.333
inni	12.811	21.082	33.434	39.338	37.438

Z powyższego zestawienia wynika, że największą liczbę poszukujących pracy we wszystkich latach, z wyjątkiem 1932 r., stanowili robotnicy niewykwalifikowani t. j. młodociani oraz napływowci ze wsi. Również należy podkreślić, że liczby rejestrowanych w P. U. P. P. jako poszukujących pracy nie można utożsamiać z liczbą robotników faktycznie pozostających bezrobotnych.

stających bez pracy. W liczbie poszukujących pracy mogą również znajdować się ludzie pracujący, lecz chcący zmienić miejsce pracy. Natomiast w liczbie tej niema dziesiątków bezrobotnych, którzy wyczerpali zapomogi Funduszu Bezrobocia i stracili wszelką nadzieję na otrzymanie pracy, za pośrednictwem P. U. P. P. wobec czego przestali zgłaszać się do miesięcznej kontroli, przez co zostali skreśleni z ewidencji P. U. P. P.

Chcąc ustalić liczbę faktycznie pozostających bez pracy, najbardziej zbliżoną do rzeczywistości, należy wziąć pod uwagę spadek liczby ubezpieczonych w kasach chorych, w okresie od początku obecnego kryzysu t. j. 1929 r. do grudnia 1933 r. naturalny przyrost ludności w tym okresie czasu, oraz liczbę bezrobotnych zarejestrowanych w P. U. P. P. w styczniu 1930 roku. Zestawiając ze sobą te cyfry, a mianowicie 700.000 osób mniej ubezpieczonych w kasach chorych plus 150.000 osób przyrostu ludności za okres czterech lat plus 224.000 bezrobotnych zarejestrowanych w P. U. P. P. w styczniu 1930 roku, otrzymujemy cyfrę 1.074.000 osób pozostających bez pracy. Jeśli zaś chodzi o liczbę faktyczną bezrobotnych — włóknarzy to należy wziąć liczbę zatrudnionych tychże w okresie największego zatrudnienia, t. j. z 1928 roku i od tej cyfry odjąć liczbę obecnie zatrudnionych oraz do otrzymanej różnicy dodać liczbę bezrobotnych, zarejestrowanych w P. U. P. P. w 1928 r. wówczas otrzymamy liczbę włóknarzy pozostających bez pracy, w końcu 1933 roku. Różnica w zatrudnieniu pomiędzy 1928 a 1933 rokiem wynosi 60.000 robotników, dodając do tego 10.000 bezrobotnych, zarejestrowanych w grudniu 1928 r., otrzymujemy ogólną cyfrę 70.000 bezrobotnych włóknarzy, a w naszym przekonaniu liczba ta jest jeszcze większa.

W końcu podajemy tabelę wykazującą liczbę bezrobotnych zarejestrowanych w P. U. P. P. w poszczególnych miesiącach okresu sprawozdawczego.

Ogólna liczba poszukujących pracy zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy w Polsce w poszczególnych miesiącach w latach 1929—1933.

Miesiące	stan w końcu miesiąca				
	1929 r.	1930 r.	1931 r.	1932 r.	1933 r.
Styczeń	160.843	241.974	340.718	338.434	266.601
Luty	177.462	274.708	358.925	350.145	280.044
Marzec	170.402	289.469	372.536	360.031	279.799
Kwiecień	149.093	271.225	351.679	339.773	258.599
Maj	119.877	224.914	313.104	306.801	239.542
Czerwiec	105.065	204.982	274.942	264.147	224.566
Lipiec	97.297	193.687	255.179	218.059	215.017
Sierpień	90.094	173.627	246.380	190.548	206.471
Wrzesień	81.848	170.467	246.426	150.446	202.065
Październik	91.035	165.154	255.622	150.894	215.415
Listopad	125.066	209.912	266.027	177.459	265.197
Grudzień	185.314	299.797	312.487	220.245	342.622

Po omówieniu zagadnienia samego bezrobocia omówić należy również sprawę polityki rządów sanacyjnych do sprawy pomocy bezrobotnym oraz walkę organizacyj zawodowych robotniczych o zabezpieczenie bytu tysiącom bezrobotnych i półbezrobotnych t. j. częściowo zatrudnionych.

Po objęciu władzy w Polsce, po przewrocie majowym w 1926 r. przez sanację już w roku 1927 ujawnił się stosunek nieprzychylny tychże rządów do szerokiej pomocy bezrobotnym. Ograniczenia stosowane w pomocy materialnej bezrobotnym zapoczątkowane zostały w roku 1927, przez zniesienie doraźnej pomocy bezrobotnym samotnym. Ukoronowaniem tego stanowiska rządów sanacyjnych do zagadnienia pomocy materialnej bezrobotnym, jest nowela do ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu robotników na wypadek braku pracy, uchwalona w dniu 17 marca 1932 r. przez większość sanacyjną w Sejmie, wbrew opozycji socjalistycznej.

Związek nasz jak i całość klasowego ruchu zawodowego, prowadził walkę o rozszerzenie ustawy o zabezpieczeniu

robotników na wypadek braku pracy, w kierunku objęcia zabezpieczeniem wszystkich robotników bez względu na wiek i ilość robotników zatrudnionych w zakładzie pracy. Również Klub Polskich Posłów Socjalistów składał w Sejmie odpowiednie wnioski w tym przedmiocie i bronił bezwzględnie postulatów bezrobotnych.

Ustawą z dnia 23 stycznia 1930 roku, Sejm podciągnął pod obowiązek zabezpieczania na wypadek braku pracy robotników poniżej lat 18, oraz zakłady pracy zatrudniające 5 robotników (przedtem było 6 robot.) Również ustawa ta upoważniała Ministra Opieki Społecznej do stopniowego podciągnięcia pod przymus zabezpieczenia wszystkich zakładów pracy. Niestety z tego uprawnienia p. p. ministrowie nie skorzystali.

Wobec wykazywanych ciągłych nadwyżek w preliminarzach budżetowych Funduszu Bezrobocia, tow. A. Walczak, członek z ramienia Okręgowej Komisji Zw. Zaw., Obwodowego Zarządu Funduszu Bezrobocia w Łodzi, w dniu 28 maja 1929 roku zgłosił następujący wniosek, domagający się podwyższenia normy wypłacanych zasiłków bezrobotnym.

„Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Łodzi, mając na uwadze przeciągające się bezrobocie, zwraca się go Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia w Warszawie o podwyższenie grup z najniższej 30% na 35%, z 35% na 40%, z 40% na 50% i z 50% na 60% i o podwyższenie najwyższej normy zarobku ze zł. 7.50 na zł. 10.— dziennie. Powyższe wystąpienie Zarząd O. F. B. opiera na przepisie art 9 ustępu 3 Ustawy z dnia 18 lipca 1924 r.—“

Przedstawiciele przemysłowców zasiadający w Zarządzie O. F. B. zgłosili kontr-wniosek o obniżeniu składek o 10 proc. Przeciwno wnioskowi przemysłowców głosowali przedstawiciele robotników. Oba wnioski zostały uchwalone przez Obwodowy Zarząd F. B. i przesłane do zatwierdzenia do Zarządu Głównego F. B. Zarząd oba te wnioski przyjął. Również zostały one zatwierdzone przez Ministra Opieki Społecznej. Na skutek tego bezrobotni uzyskali bardzo poważne polepszenie swego bytu.

W końcu 1929 roku, przez Zarząd O. K. Z. Z. w Łodzi i Zarząd Główny naszego związku wysłana została delegacja do p. Ministra Opieki Społecznej, która przedłożyła ciężkie położenie tych wszystkich bezrobotnych, którzy wyczerpali prawa do świadczeń ustawowych z F. B. i pozostają wskutek niemożności otrzymania żadnej pracy, bez jakichkolwiek środków utrzymania. W przedłożonym p. Ministrowi memorjale wysunięte zostały następujące postulaty:

a) wyasygnowania odpowiednich funduszy na pomoc

opałową i żywnościową dla bezrobotnych.

b) przywrócenie państwowej akcji doraźnej pomocy dla bezrobotnych.

Na skutek powyższego zwrócenia się organizacyj zawodowych klasowych, w dniu 27 stycznia 1930 roku przybyli do Łodzi minister opieki społecznej i minister przemysłu i handlu.

Na odbytej konferencji z ministrami, w Województwie, przedstawiciele naszego związku obszernie omówili ciężkie położenie bezrobotnych nie otrzymujących zasiłków, oraz pozostających bez koniecznej i należytej pomocy lekarskiej i przedłożyli p. p. ministrom odpowiednie żądania w sprawie pomocy bezrobotnym. Po dłuższej dyskusji i wyjaśnieniach p. Minister Opieki Społecznej Prystor oświadczył, że rząd asygnuje na pomoc najbiedniejszym w województwie łódzkim milion złotych. Równocześnie zaproponował powołanie specjalnego komitetu obywatelskiego, któryby zajął się zbieraniem ofiar wśród społeczeństwa oraz rozdziałem zebranych funduszy. Komitet taki został powołany, do którego z ramienia związków klasowych weszli t. t. A. Walczak i S. Wojdan. Podkreślić należy, że dzięki zdecydowanemu stanowisku naszych przedstawicieli, wypłaty zasiłków bezrobotnym przez Obywatelski Komitet odbywały się w gotówce i normy tych zasiłków zostały znacznie podwyższone.

Ponieważ kryzys gospodarczy coraz bardziej się wzma- gał, powodując masowe redukcje robotników w przemyśle, oraz ograniczanie czasu pracy, Zarząd Okręgowej Komisji Zw. Zaw. w Łodzi w porozumieniu z Zarządem Głównym naszego Związku, zwołał wielki wiec robotników na dzień 27 marca 1930 r. do sali „Filharmonji“ pod hasłem „Walki z kryzysem i bezrobociem“. Na wiecu tym było obecnych około 2.000 osób. Po przemówieniach przedstawicieli Zw. Zawodowych, przyjęte zostały następujące żądania pod adresem rządu:

1) Podwyższenia udzielanych obecnie zapomóg dla bezrobotnych i rozszerzenia ich na wszystkich bezrobotnych i częściowo zatrudnionych aż do zakończenia kryzysu gospodarczego.

2) Ułatwienia otrzymywania zapomóg przez zniesienie zbytecznych biurokracji i umożliwienie bezrobotnym natychmiast po utracie pracy uzyskania prawa do zapomóg.

3) Zorganizowania w porozumieniu z Kasą Chorych odpowiedniej pomocy lekarskiej dla chorych bezrobotnych i ich rodzin, a także opieki nad położnicami na koszt Państwa.

4) Wstrzymania podwyżki komornego dla mieszkań robotniczych 1 i 2 izbowych, oraz wstrzymania eksmisji bezrobotnych i półbezrobotnych.

5) Udzielenia samorządowi łódzkiemu wydatnych kredytów na prowadzenie robót publicznych i inwestycyjnych, celem zatrudnienia bezrobotnych.

6) Dożywiania w szkołach dzieci, rodziców bezrobotnych i półbezrobotnych.

7) Przestrzegania ustawodawstwa ochronnego, a w szczególności 8-mio godzinnego dnia pracy, oraz szybkiego wprowadzenia ubezpieczenia na starość celem zatrudnienia większej liczby robotników w sile wieku

Mimo rozszerzania się kryzysu i jego skutków, bezrobocia, rząd w swej polityce pomocy bezrobotnym, szedł po linii najmniejszego udziału w tej pomocy Skarbu Państwa. Z tych względów rząd wyraźnie dążył do samowystarczalności Funduszu Bezrobocia. W celu osiągnięcia tego, w lutym 1932 r. wniesiono do Sejmu, między innymi nowelami do ustaw socjalnych i nowelę do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Wniesione przez Rząd nowele, znacznie pogarszały ustawy już istniejące. Na skutek protestu całej klasy robotniczej, wyrażonego we wzięciu udziału w strejku marcowym 1931 r. proklamowanym przez Komisję Centralną Związków Zawodowych, rząd wycofał wszystkie ustawy z wyjątkiem ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Nowela do tej ustawy przyjęta przez większość sejmową BBWR. w dniu 17 marca 1932 r., postanawia, że bezrobotny musi przepracować w ostatnich 12 miesiącach poprzedzających jego zgłoszenie prawa do zasiłków z F. B. co najmniej 156 dni, oraz zmniejsza okres wypłacanych zasiłków z 17 i 26 tygodni do 13 tygodni w roku, zasiłki wypłacane są tylko za 6 dni w tygodniu miast za 7 jak to było poprzednio. Również obniżono wysokość wypłacanych zasiłków o 10 procent.

Już wyżej przy omawianiu stosunku otrzymujących zasiłki do ogółu bezrobotnych zarejestrowanych w PUPP. wykazaliśmy, że w 1929 roku zasiłki otrzymało 44,4 proc. bezrobotnych, podczas gdy w 1933 roku, w okresie największego nasilenia bezrobocia w Polsce, zaledwie 15 proc. Dla uwytklenia krzywdy, jaka spotkała bezrobotnych od większości sanacyjnej w Sejmie, przytoczymy globalne sumy, wypłacone bezrobotnym w poszczególnych latach okresu sprawozdawczego oraz przytoczymy liczby zarejestrowanych bezrobotnych w tym czasie.

rok.	suma wypłaconych zasiłków	liczba zarejestrowanych bezrobotnych
1929	Zł. 52.710.610	185.314
1930	Zł. 104.453.369	299.797
1931	Zł. 101.272.001	312.487
1932	Zł. 70.204.348	220.245
1933	Zł. 26.360.365	342.622

Z powyższego zestawienia wypłaconych zasiłków i liczby bezrobotnych jasno wynika, do jakiego absurdu doszło ograniczenie pomocy bezrobotnym przez obóz sanacyjny.

Nie lepiej się przedstawia pomoc częściowo zatrudnionym. W 1929 roku w województwie łódzkim otrzymywało zasiłki z Funduszu Bezrobocia 943 robotników, w 1930 r. w całej Polsce otrzymywało przeciętnie 1.448, w 1931 r. 16.503 rob. w 1932 roku 90.601 a w 1933 roku mimo składanych przez poszczególne Zarządy Obwodowe Funduszu Bezrobocia wnioski o przyznanie zasiłków częściowo zatrudnionym — Zarząd Główny F. B. wbrew opinii przedstawiciela Komisji Centralnej Zw. Zaw. wnioski te odrzucał. To też akcji pomocy częściowo zatrudnionym ze strony Fund. Bezrob. w 1933 r. wcale nie było, aczkolwiek liczba tych robotników dochodziła do kilkunastu tysięcy.

Jak widzimy, to obóz rządzący dziś Polską, mimo zapowiedzi, przy wyborach sejmowych w r. 1930, że dążyć będzie do rozbudowy ubezpieczeń społecznych, w swych praktycznych posunięciach stale ogranicza pomoc bezrobotnym i dąży zdecydowanie do maksymalnego ograniczenia wszelkich świadczeń socjalnych. Stanowisko to jest wybitnie anty-robotnicze i idące po linii żądań „Lewiatana“

Wszystko to, co robią rządy burżuazyjne w walce z bezrobociem, tylko w pewnej mierze łagodzi w większym czy mniejszym stopniu bezrobocie, ale tego problemu nie rozwiązuje radykalnie.

Stanowisko rządów kapitalistycznych w walce z bezrobociem jasno dowodzi, że w obecnych warunkach politycznych i gospodarczych nie może być mowy o sprawiedliwym zapewnieniu pracy wszystkim ludziom i rozwiązaniu wielkiego problemu bezrobocia. Klasa robotnicza musi dążyć do przebudowy ustroju kapitalistycznego na ustrój socjalistyczny. Wówczas może zniknąć z powierzchni życia narodów straszna klęska bezrobocia.

11. Położenie przemysłu włókienniczego w Polsce w latach 1929—1933.

Ogólny kryzys gospodarczy odbił się bardzo ujemnie na rozwoju przemysłu włókienniczego w Polsce. Już w końcu 1928 roku dało się zaobserwować znaczne pogorszenie się sytuacji w przemyśle, w następstwie czego później nastąpiły masowe redukcje robotników w fabrykach i ograniczanie dni pracy. Wytworzone warunki wskutek kryzysu gospodarczego przemysłowcy wykorzystali w celu przeprowadzenia dalszej reorganizacji pracy. Prasa kapitalistyczna bardzo często mówi o przeprowadzanej racjonalizacji pracy w przemyśle, a w rzeczywistości sprawa zupełnie inaczej wygląda, albowiem racjonalizacji w znaczeniu faktycznym przemysł włókienniczy w Polsce nie przeprowadził, bo w olbrzymiej większości pozostały w przędzalniach i wykończalniach te same maszyny, a w tkalniach nowych krosien nie wprowadzono, tylko niektóre fabryki dodały do starych krosien pilnowacze osnowy i aparaty do zakładania szpulek, przy czym podkreślić należy, że i te mało znaczące ulepszenia techniczne stanowią również wyjątek.

Natomiast przemysł włókienniczy, a w szczególności w okręgu łódzkim przeprowadził daleko idącą racjonalizację pracy, bez ulepszeń technicznych, kosztem zdrowia robotników i usilnej — wyczerpanej ich pracy. W ten sposób zwiększono szalenie wydajność pracy, przedewszystkiem w przędzalniach, tkalniach bawełnianych i wykończalniach. W tkalniach dawniej pracowali przeważnie na lekkich robotach, na dwóch krosnach, a obecnie na czterech i więcej bez pilnowaczy osnow.

W przędzalniach, gdzie robotnica dawniej obsługiwała od 500 — 550 wrzecion, to obecnie obsługuje od 750 — 1100 wrzecion. Również wprowadzono zmiany w pomocy przy obsłudze na niekorzyść robotników.

Przemysł białsko-bielski w zakresie racjonalizacji pracy w ulepszeniach technicznych nic nowego również nie wprowadził. Robotnicy pracują na tych samych maszynach, które przemysł posiadał. Nowych maszyn ani krosien nie wprowadzono i ulepszeń technicznych też nie wprowadzono. Natomiast w niektórych działach pracy przeprowadzono reorganizację pracy, a mianowicie w farbiarniach i wykończalniach, gdzie dawniej pracowało 4-ch robotników, to obecnie pracę tę wykonywuje 1 robotnik. W skręcalniach robotnicy obsługują obecnie o 100 proc. więcej wrzecion niż poprzednio, a także zaszły bardzo ważne zmiany w przędzalniach. Przemysł bielsko-białski dąży do tego, aby tkacze na krosnach kortowych na pewnych robotach zmusić do pracy na dwóch krosnach. Związek i robotnicy występują bezwzględnie

przeciwko temu, gdyż są zdania, że na dwóch krosnach kortowych stanowczo pracować nie można.

Ten system reorganizacji pracy, jaki przeprowadził przede wszystkim przemysł łódzki i bielsko-bialski, jest bardzo korzystny dla kapitalistów, ponieważ wydajność pracy bardzo się podniosła, a płace robotnicze w tym stosunku nie tylko, że nie zostały podwyższone, ale jeszcze w stosunku do roku 1928 zostały obniżone. Charakterystyczne jest również, że w ostatnich czasach zwalniana z pracy nieomal wszędzie ludzi starszych i mniej zdolnych do pracy, a przyjmują przeważnie młodych i zdolnych.

Jak poważnie obecny kryzys odbił się na przemyśle włókienniczym, ilustruje najlepiej stan zatrudnienia i uruchomienia. Według załączonej poniżej tabeli najwyższa liczba robotników, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym przypada na pierwszy kwartał 1929 r., a najmniejsza na pierwszy kwartał 1933 r. Spadek liczby robotników, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym za te cztery lata wynosi 77,000 osób. Wprawdzie liczba zatrudnionych włóknarzy wzrosła w trzecim kwartale 1933 r. o 52 procent, jednakże mimo tego 32,000 robotników z pośród tych, którzy byli zatrudnieni w 1929 r. pozostało bez pracy.

Ten sam stan rzeczy da się stwierdzić i w stanie uruchomienia. W 1929 r. przeciętna liczba dni pracy tygodniowo, przypadająca na jednego robotnika wynosiła 5,65, zaś w 1933 r. zaledwie 4,50.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w pierwszym kwartale 1933 r. nie było ustalonych umową zbiorową warunków płacy i pracy, to z całą stanowczością stwierdzić możemy, że teoria kapitalistów o konieczności stosowania niskich płac robotniczych okazała się w świetle cyfr fałszywą i zwykłym blufem, obliczonym na nieświadomość społeczeństwa w tym przedmiocie. Pierwszy kwartał 1929 roku, był okresem bezpośrednim po przeprowadzonej walce włóknarzy w październiku 1928 r. Z doświadczenia wiemy, że przemysłowcy zawsze w okresie bezpośrednim po strejkach honorują podpisaną umowę zbiorową, a więc płace w 1929 były wyższe i to znacznie niż w I kwartale 1933 r., a jednak stan zatrudnienia jak i uruchomienia w przemyśle był znacznie większy.

Jeszcze na jeden moment należy zwrócić uwagę, a mianowicie: w 1929 r. na ogólną liczbę 177.000 robotników, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym — bezpośrednio przy produkcji zajętych było 169.000 robotników, a tylko 8.000 robotników nie pracowało produkcyjnie, natomiast w 1933 r. na ogólną liczbę 169.000 robotników przy produkcji pracowało 80.000, a 20.000 robotników zatrudnionych nieprodukcyjnie, obciążając tem samym koszta produkcji.

Tablica I.

Rozmieszczenie robotników zatrudnionych w przemyśle włókienniczym w Polsce w porównaniu z rozmieszczeniem ogółu robotników przemysłowych, oraz z rozmieszczeniem całej ludności w 1931 roku.

Ludność cywilna według spisu 1931 r.	Robotnicy zatrudnieni w górnictwie i w całym przemyśle przetwórczym	Robotnicy zatrudnieni w całym przemyśle przetwórczym	Robotnicy zatrudnieni w przemyśle włókienniczym
--------------------------------------	---	--	---

Liczby bezwzględne

Polska ogółem	31.941.463	620.138	490.993	134.590
----------------------	-------------------	----------------	----------------	----------------

Odsetki

Polska ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0
m. st. Warszawa	3,7	7,0	8,8	2,9
woj. Warszawskie	7,9	4,2	5,2	1,8
" Łódzkie	8,3	19,6	24,8	71,1
" Kieleckie	9,2	16,0	14,3	11,9
" Lubelskie	7,7	1,9	2,4	0,0
" Białostockie	5,2	2,0	2,5	2,9
woj. Wileńskie	4,0	0,6	0,8	0,2
" Nowogródzkie	3,3	0,4	0,6	0,0
" Poleskie	3,5	0,5	0,6	0,0
" Wołyńskie	6,5	1,2	1,5	0,0
woj. Poznańskie	6,6	6,4	7,9	0,3
" Pomorskie	3,4	2,0	2,6	—
" Śląskie	4,1	23,6	14,0	4,7
woj. Krakowskie	7,2	7,8	7,3	3,7
" Lwowskie	9,8	4,2	3,8	0,2
" Stanisławowskie	4,6	1,8	1,9	0,2
" Tarnopolskie	5,0	0,8	1,0	0,1

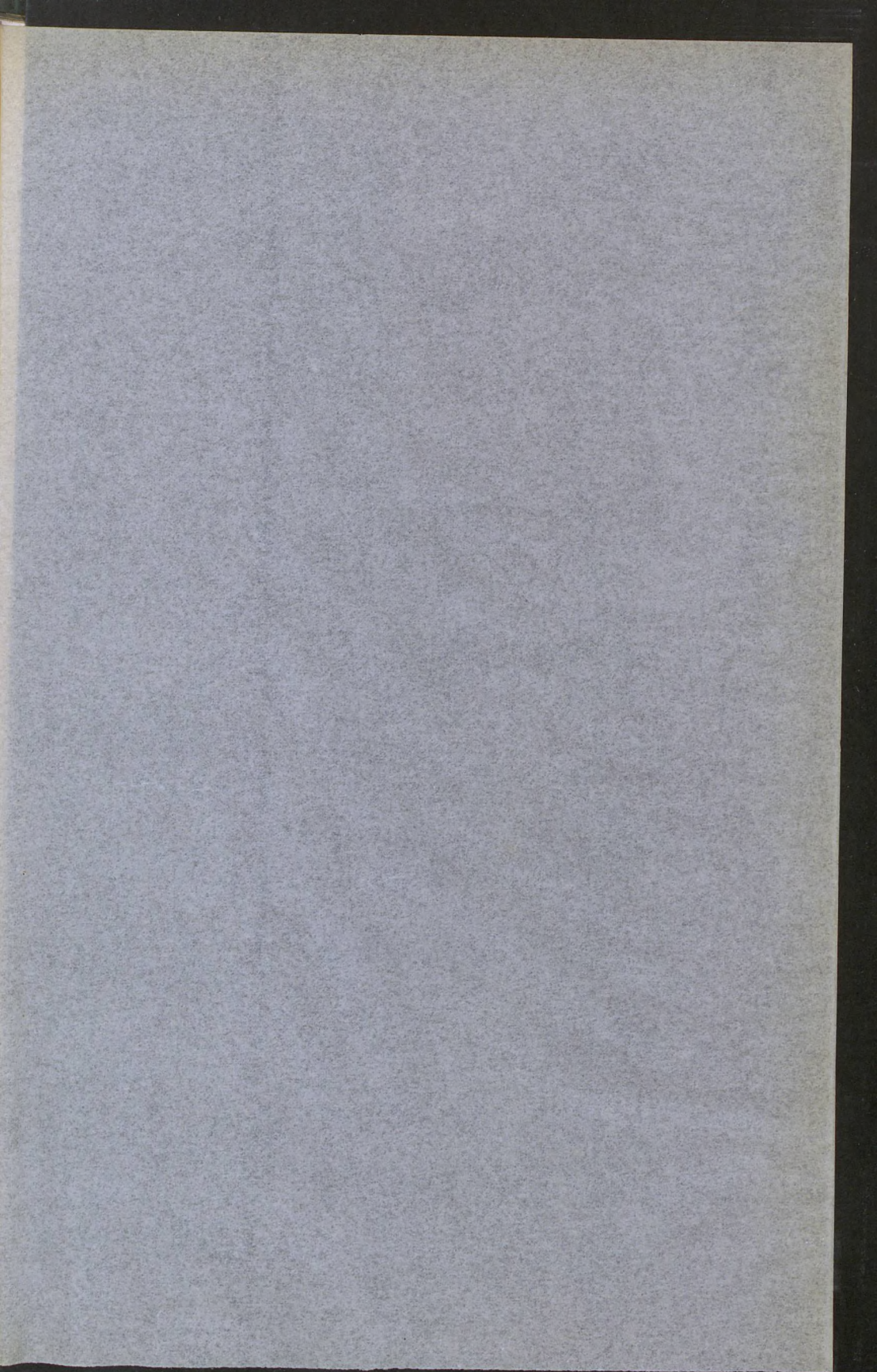
Zagadnienie stanu zatrudnienia w przemyśle włókienniczym w Polsce ujmują dwie tablice: tablica I i tablica II.

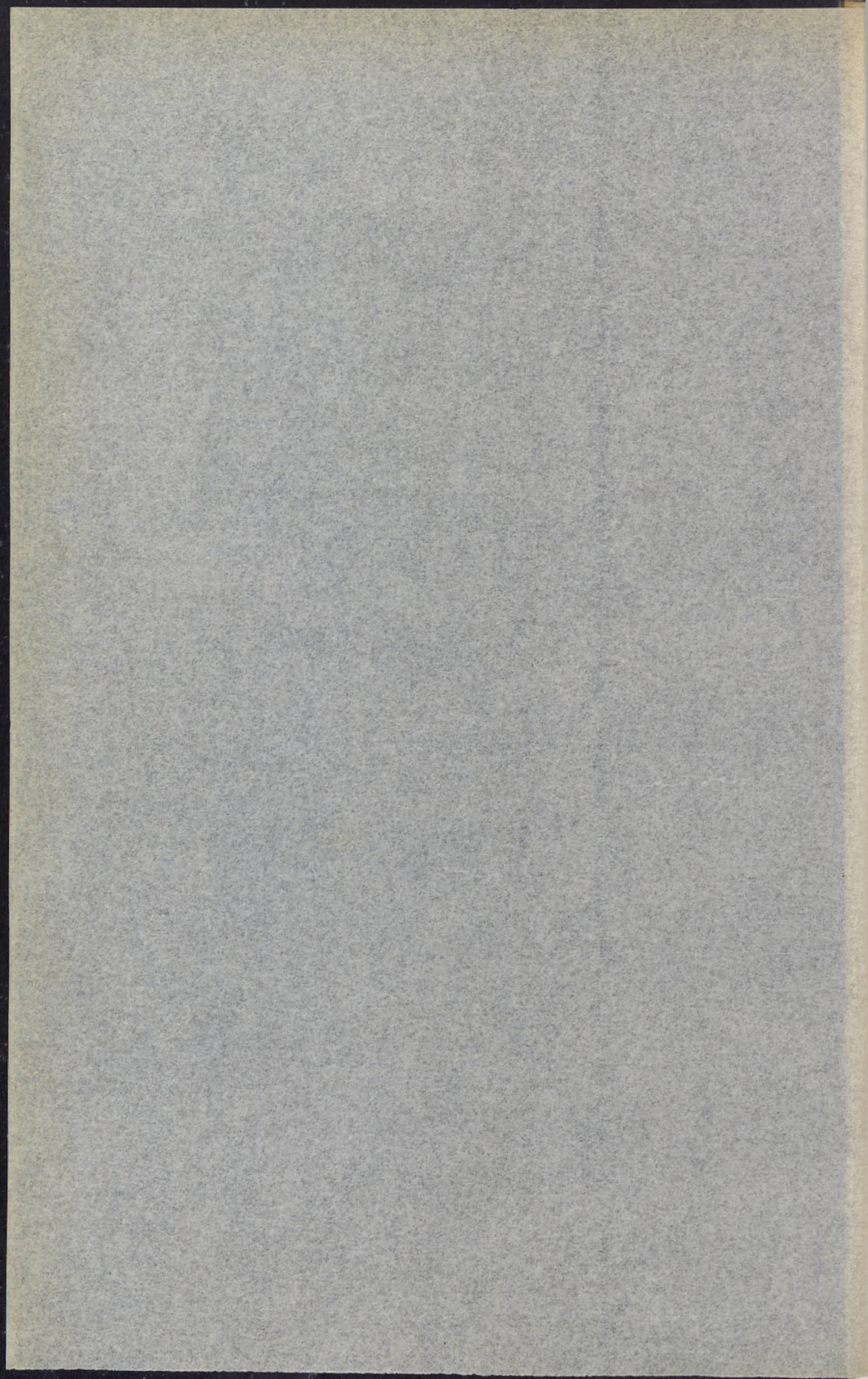
W tablicy I zostały scharakteryzowane różnice pomiędzy rozmieszczeniem według województw ogółu ludności oraz rozmieszczeniem robotników, zatrudnionych w przemyśle przetwórczym i w górnictwie, a rozmieszczeniem robotników zatrudnionych w przemyśle włókienniczym.

W tablicy tej występuje jaskrawo waga, jaką posiada dla przemysłu włókienniczego woj. łódzkie, obejmujące 71,1% ogółu robotników, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym Polski, wówczas gdy odpowiedni odsetek robotników przemysłu przetwórczego przypadający na to województwo nie sięga nawet 25% a odsetek ludności zaledwie przekracza 8%. Wysoki odsetek robotników przemysłu włókienniczego, przypadający na jedno województwo, jest zarazem świadectwem ogromnej koncentracji tego przemysłu. Przemysł włókienniczy wykazuje największy ze wszystkich gałęzi przemysłu stopień koncentracji i podobnie wielkie skupienie terytorjalne stwierdzić można jedynie w górnictwie i w hutnictwie. O ile chodzi o poszczególne rodzaje produkcji włókienniczej, to rola ośrodka włókienniczego jest w wielu wypadkach jeszcze wyższą, aniżeli to stwierdziliśmy dla całego przemysłu.

Szczególnie wysokie odsetki ogółu robotników zatrudnionych w danym dziale przypadają na woj. łódzkie w działach: przędzy bawełnianej — 87%, tkanin bawełnianych — 90%.

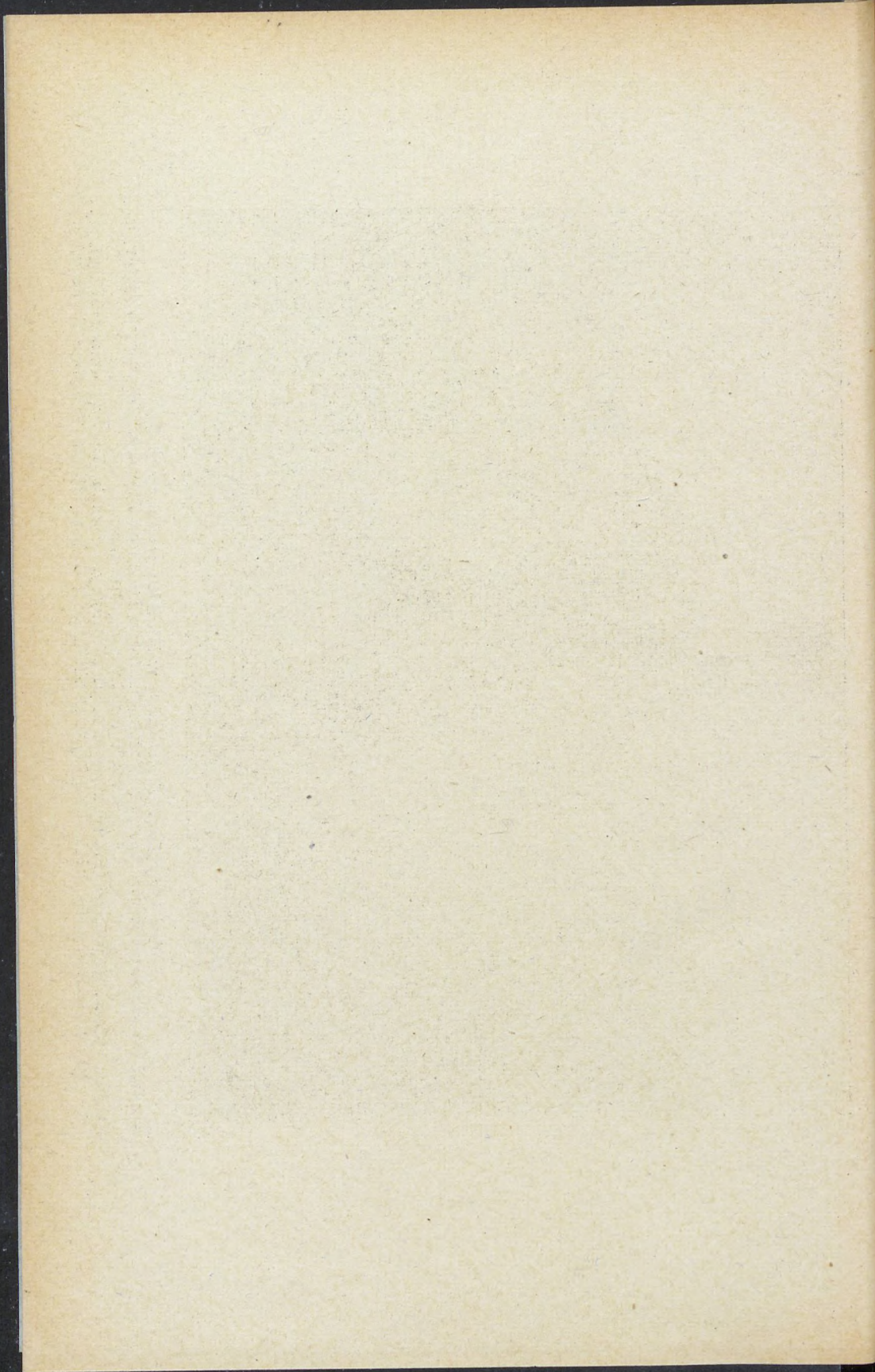
W tablicy II ujęto sprawę wahan w stanie zatrudnienia w przemyśle włókienniczym w okresie ostatnich pięciu lat. Wahania te są dość znaczne, przytem odzwierciedlają zarówno pogorszenie stosunków związane z kryzysem gospodarczym, jak i zależność od normalnych sezonowych zmian spożycia artykułów przemysłowych. Za cały okres pięcioletni 1929—1933 w liczbach ujmujących stosunki zatrudnienia najniższy punkt zaznaczył się w I kwartale 1933 roku.







Pierwszy Zarząd Związku w Bielsku wybrany w 1892 r.
Siedzą od strony lewej: ttow. Lasotta Wilhelm, Heinkes Erich, Schönherz Fryderyka,
Strotta Jan, Manigel Karol.
Stoją: ttow. Rejnhard Henryk, Arbeitel Maurycy, Piesch Jerzy, Rosental Ignacy,
Rischka Jerzy, Szopiak Jan, Dyduch Adalberl, Dalski Michal, Kupper Teodor.



Tablica II.

**Stan zatrudnienia w przemyśle włókienniczym
w latach 1929—1933.**

O k r e s	Liczba robotników zatrudnionych w przemyśle włókienn.		Robotnicy w przemyśle włókienniczym według liczby dni pracy				Przeciętna liczba dni pracy w tygodniu przypadająca na 1 robotnika w przemyśle włókienniczym	Liczba pracodawców w ciągu kwartału w przemyśle włókienniczym robotniko—godzin
	Ogółem	przy produkcji	Odsetek robotników pracujących					
			1—3 dni tygodn.	4—5 dni tygodn.	pełny tydzień	Razem		
	w tysiącach							
1929 rok								
I kwartał	177	169	2,5	18,1	79,4	100,0	5,65	92,3
II „	167	149	11,6	40,5	47,9	100,0	5,03	73,7
III „	158	146	5,9	32,3	61,8	100,0	5,31	76,2
IV „	147	125	7,5	35,7	56,8	100,0	5,25	74,0
1930 rok								
I kwartał	130	125	24,3	38,3	37,4	100,0	4,67	57,2
II „	128	118	16,1	33,6	50,3	100,0	5,03	56,5
III „	135	127	6,7	22,0	71,3	100,0	5,51	67,9
IV „	131	119	7,6	34,3	58,1	100,0	5,28	65,3
1931 rok								
I kwartał	120	115	12,1	31,6	56,3	100,0	5,17	56,2
II „	127	120	7,0	24,6	68,4	100,0	5,47	61,7
III „	123	113	6,0	28,9	65,1	100,0	5,42	60,8
IV „	112	110	21,9	32,0	46,1	100,0	4,83	55,3
1932 rok								
I kwartał	106	101	24,4	31,7	43,9	100,0	4,69	46,6
II „	108	102	16,6	32,7	50,7	100,0	4,97	49,2
III „	114	103	11,9	30,4	57,7	100,0	5,17	54,6
IV „	107	105	19,6	38,7	41,7	100,0	4,80	50,3
1933 rok								
I kwartał	100	80	26,5	32,2	41,3	100,0	4,50	35,6
II „	116	106	9,4	33,1	57,5	100,0	5,21	52,4
III „	125	114	6,9	22,4	70,7	100,0	5,39	62,2
IV „	121	116	11,9	33,6	54,5	100,0	5,15	57,4

To cośmy powiedzieli wyżej o położeniu przemysłu włókienniczego na podstawie liczb robotników zatrudnionych w tym przemyśle oraz przeciętnej liczby dni pracy, przypadających na jednego robotnika tygodniowo, potwierdzić możemy na podstawie liczb czynnych wrzecion zawartych w tablicy III. W Polsce w 1929 r. było wrzecion czynnych 2,698,200, zaś w 1932 r. już tylko 2,638,300, a więc o 90,000 wrzecion mniej. Spadek czynnych wrzecion nastąpił w przemyśle bawełnianym i wełnianym, natomiast w związku z akcją czynników rządowych wzmoczenia produkcji z surowca krajowego, liczba czynnych wrzecion podniosła się w przemyśle lnianym i konopnym.

Tablica III.

Liczba wrzecion czynnych w oddziałach przedsiębiorczych przemysłu włókienniczego w Polsce w latach 1929—1932.

Działy produkcji	Ogólna liczba wrzecion		
	w 1929 r.	w 1931 r.	w 1932 r.
O g ó ł e m	2.698.200	2.682.900	2.638.300
w tem w działach produkcji:			
bawełnianym	1.834.000	1.821.300	1.809.000
wełnianym	813.300	805.400	772.700
lnianym	18.100	20.800	22.200
jutowym	29.400	30.000	29.700
konopnym	3.400	5.400	4.700

W okresie sprawozdawczym, a w szczególności w ostatnich jego latach, w sferach rządowych ujawniło się silne dążenie do zastępowania surowców zagranicznych—surowcami krajowymi. W imporcie surowców zagranicznych poważne miejsce zajmuje bawełna. Rząd w swej polityce gospodarczej, dążąc do ograniczenia importu bawełny począł propagować ideę zastąpienia takowej przez surowiec krajowy—len. W tym celu poczynił znaczne zamówienia na wyroby lniane dla wojska. Zamówienia rządowe przyczyniły się do zwiększenia stanu uruchomienia wrzecion i krosien w przemyśle lnianym (Zakłady Żyrardowskie).

Równocześnie zaznaczyć należy, że len jako surowiec droższy od bawełny oraz wymagający większej pieczołowitości w obchodzeniu się z tkaninami wyprodukowanymi z niego (n. p. w praniu niemożna używać sody, chlorku i t. p.

bielidel) mimo usilne zabiegi czynników rządowych nie będzie w stanie zastąpić w masowym użyciu tkanin bawełnianych. Jeszcze jedna istnieje trudność w doprowadzeniu do masowej produkcji wyrobów lnianych, a mianowicie, że maszyny naszego przemysłu włókienniczego, nie są przystosowane do wyrobów lnianych.

O miejscu, które zajmuje przemysł włókienniczy Polski w szeregu innych państw świadczą dane tablicy IV, zawierającej szczegółowy wykaz liczby wrzecion bawełnianych we wszystkich większych państwach w Europie i w innych częściach świata. Dane te, które pozwalają stwierdzić 161 milionów wrzecion w całym świecie zwracają uwagę na rolę w przemyśle włókienniczym poszczególnych narodów i państw.

Danych o liczbie wrzecion wełnianych w poszczególnych państwach zagranicznych nie udało nam się uzyskać.

Tablica IV.

Liczba czynnych wrzecion bawełnianych w Polsce i zagranicą według stanu z dnia 31 lipca 1932 r.

W całym świecie	161.002.000
w Europie	101.417.000
w tem: w Austrii	767.000
" Belgji	2.156.000
" Czechosłowacji	3.622.000
" Francji	10.144.000
" Hiszpanji	2.070.000
" Polsce	1.706.000
" Szwajcarji	1.346.000
" Wielkiej Brytanji	51.891.000
" Włoszech	5.384.000
" Zw. Socj. Republik Rad	9.200.000
w Azji	21.395.000
w tem: w Chinach	4.285.000
" Indjach	9.312.000
" Japonji	7.798.000
w Ameryce	36.474.000
w tem: w Brazylii	2.690.000
" Kanadzie	1.245.000
" Meksyku	830.000
" Stanach Zjednoczonych	31.709.000
w innych częściach świata	1.716.000

W okresie obecnego kryzysu gospodarczego przemysł włókienniczy pod względem handlowym przystosował się do obecnych warunków. Dawniej kredyt wekslowy kupiecki był praktykowany na szeroką skalę co pozwalało różnym firmom handlowym, mimo iż nie posiadali odpowiedniego kapitału, na prowadzenie handlu manufakturą, wykorzystując sytuację niesumiennie, nabierając różne firmy na duże sumy

kredytu, a później bez należytych powodów ogłaszali upadłość. Te niezdrowe stosunki w handlu odbijały się bardzo ujemnie na ogólnym życiu przemysłowym.

W ostatnich czasach kredyt w handlu włókienniczym został ograniczony i unormowany, w pewnej mierze z niego korzystają firmy handlowe solidne, a w większości obroty handlowe są dokonywane za gotówkę.

Przedzalnianie bawełniane pod naciskiem rządu stworzyło kartel, którego głównym celem miało być uzdrowienie stosunków w handlu przędzą i unormowanie wytwórczości w granicach istotnych potrzeb.

Czy zorganizowany kartel powyższe zadania spełni, w to należy wątpić. Przedewszystkiem dba on o interesy właścicieli przedzalnian należących do kartelu i przez ograniczenie wytwórczości przędzy i podwyższenie cen, przedzalnianie robią kokosowe interesy. Kartel dąży do tego, ażeby robotnikom narzucić jaknajgorsze warunki płacy i pracy. Za działalność i politykę kartelu, odpowiedzialność przedewszystkiem ponosi rząd, który kartel popiera i idzie mu na rękę.

Rząd biorąc pod uwagę wytworzoną sytuację i idąc na rękę przemysłowcom, wprowadził znaczne ograniczenia przywozu przędzy z zagranicy. Ograniczenia te polegają przedewszystkiem na wprowadzeniu nowych opłat celnych, co oddziało korzystnie dla przedzalnian krajowych. W praktyce dotyczyło to przedewszystkiem przędzy czesankowej i bawełnianej o wysokim gatunku. Obecnie mogą sobie pozwolić na sprowadzanie przędzy z zagranicy przedewszystkiem ci przemysłowcy, którzy wywożą towary na eksport, ponieważ z tego tytułu otrzymują pewne rekompensaty.

Wprowadzone zarządzenia w sprawie przywozu przędzy z zagranicy ze strony przedzalnian krajowych zostało przyjęte z dużym zadowoleniem natomiast u niektórych przemysłowców, wyrabiających towary o wysokim gatunku, a przedewszystkiem u bielskich, wywołało niezadowolenie.

W dobie szalejącego kryzysu gospodarczego wszystkie państwa czynią zabiegi, aby zmniejszyć przywóz surowców i produktów zagranicznych. Również i Polska, poza omawianym ograniczeniem przywozu przędzy czesankowej stara się jaknajmniej importować. Przyczem zaznaczyć należy, że wzrost lub spadek importu zagranicznego nie zawsze zależy od zakazu lub zezwolenia, lecz bardzo często, a szczególnie w dobie kryzysu, od siły nabywczej danego społeczeństwa. Jak przedstawia się sprawa przywozu i wywozu w przemyśle włókienniczym w Polsce wskazują zamieszczone poniżej tablice, V i VI.

Tablica V.

**Przywóz materiałów i wyrobów włókienniczych oraz odzieży i konfekcji do Polski
w latach 1929—1933.**

	w a g a w t o n n a c h					wartość w tysiącach złotych				
	w 1929r.	w 1930r.	w 1931r.	w 1932r.	w 1933r.	w 1929r.	w 1930r.	w 1931r.	w 1932r.	w 1933r.
Materiały i wyroby włókiennicze ogółem	129.572	110.720	106.586	87.001	99.298	787.612	568.572	414.598	243.262	235.173
w tem:										
Juta i odpadki	27.819	18.128	17.141	12.219	11.558	36.473	18.738	12.174	7.097	5.618
Bawełna i odpadki	66.395	60.742	55.475	51.006	60.939	271.392	198.495	123.332	86.189	97.463
Przędza bawełniana	2.655	2.446	1.714	1.491	1.315	49.877	36.325	26.958	19.435	11.365
Wszelkie tkaniny baw.	1.808	1.286	1.093	658	629	41.064	29.434	22.099	11.273	8.593
Wełna i odpadki	20.667	18.982	21.424	18.075	21.571	199.576	125.186	97.096	65.976	79.690
Przędza wełniana	2.474	1.963	1.802	691	678	58.734	39.212	30.759	9.276	7.782
Tkaniny wełn. półwełniane i inne	551	419	303	182	180	20.060	15.262	9.293	4.519	3.510
Przędza jedwabna	696	590	675	351	260	26.819	24.556	23.929	10.582	6.173
Tkaniny jedwabne, półjedwabne i inne	296	305	364	212	94	52.985	53.106	46.795	21.223	8.207
Odzieży konf. ogółem	403	278	213	111	80	23.981	18.003	10.918	5.922	3.510
w tem:										
Bielizna wszelka	150	115	79	35	29	6.728	5.277	3.422	1.495	1.167
Wyroby dziane wszelk.	109	54	35	13	4	7.618	3.908	2.165	690	207
Odzież wszelka	63	36	25	51	44	3.796	2.349	1.389	3.376	1.986

Źródło: Roczniki Handlu Zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej.

Tablica VI.

**Wywóz materiałów i wyrobów włókienniczych oraz odzieży i konfekcji z Polski
w latach 1929—1933.**

	w a g a w t o n n a c h					wartość w tysiącach złotych				
	w 1929r.	w 1930r.	w 1931r.	w 1932r.	w 1933r.	w 1929r.	w 1930r.	w 1931r.	w 1932r.	w 1933r.
Materiały i wyroby włókiennicze ogółem	42.330	30.353	23.253	18.721	16.362	239.863	186.198	140.797	68.624	42.345
w tem:										
Len i odpadki	16.637	11.559	6.882	7.351	5.631	19.506	10.383	4.504	4.371	2.999
Konopie i odpadki	3.352	1 321	448	686	1.071	2.918	924	195	296	512
Tkaniny i worki jutowe	5.056	2.538	1.082	935	1.137	13.525	5.931	1 925	1.207	1.380
Przędza bawełniana	1.490	1.780	738	866	854	8.072	9.327	4.455	419	307
Wszelkie tkaniny ba- wełniane	3.161	1.794	1.408	658	664	33.834	20.099	12.834	4.852	3.859
Wełna i odpadki	3.187	1.872	1.821	1.015	1.504	14.182	5.592	3.599	1.313	1.740
Przędza wełniana	3.475	3.691	3.820	2.090	1.362	67.655	59.890	48.888	24.149	14.412
Tkaniny wełniane	1.958	1 442	1.816	569	845	44.393	30.418	26.573	6.496	6.105
Odzież i konfekcja ogółem	525	312	1.765	2.419	2.644	13.242	9.828	23.039	20.128	20.170

Źródło: Roczniki Handlu Zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej.

Zniżkowe kształtowanie się przywozu i wywozu większości artykułów włókienniczych w latach 1929—1933 pozostawało pod przemożnym wpływem rozwijającego się kryzysu. Jeśli chodzi o przywóz, to ilościowo najmniej uległ redukcji przywóz surowców, których w kraju zupełnie nie ma, lub które są w kraju w niedostatecznej ilości; a mianowicie bawełna i odpadki, której przywóz obniżył się nieznacznie oraz wełna i odpadki utrzymująca się w ciągu całego okresu na niemal niezmiennym poziomie. Inne grupy towarów, obejmujące wyroby włókiennicze, uległy w przywozie pod względem ilościowym dość znacznej (najczęściej trzykrotnej redukcji. Jeszcze bardziej zredukowany został przywóz odzieży i konfekcji.

Zmiany ilościowe w wywozie w grupie materiałów i wyrobów włókienniczych są naogół wydatniejsze niż w przywozie, przeważnie w okresie od 1929 do 1930 r., wyrażają się trzy i czterokrotnem lub jeszcze znaczniejszem skurczeniem. Inny obraz zupełnie daje rozwój wywozu odzieży i konfekcji: wywóz artykułów tych w ciągu omawianego okresu ogromnie powiększył się.

Przechodząc do rozpatrzenia ewolucji, której uległ przywóz i wywóz omawianych towarów pod względem wartości należy wziąć pod uwagę, że w latach 1929—1933 nastąpił bardzo znaczny spadek cen. W wyniku ostatecznym wartość ogółu pozycji, składających się na grupę materiałów i wyrobów włókienniczych, zmniejszyła się: w przywozie — czterokrotnie, w wywozie prawie sześciokrotnie. Grupa odzieży i konfekcji pod względem wartości w przywozie zmniejszyła się prawie dziesięciokrotnie, w wywozie natomiast wzrosła niemal podwójnie.

W ostatnich latach bardzo szybko rozwija się tak zwany przemysł włókienniczy anonimowy. Są to przemysłowcy którzy nie chcą się ujawnić i nie wykupują świadectw przemysłowych na swoje nazwiska ani nierejestrują się jako firmy, lecz prowadzą przedsiębiorstwa na imię różnych osób przeważnie nieuchwytnych i nieodpowiedzialnych. Przemysł ten prawie nieznan w okresie przedwojennym, jak i w okresie bezpośrednio powojennym, wyrósł i rozwinął się przeważnie w okresie obecnego kryzysu gospodarczego, a zwłaszcza w okęgach łódzkim i białostockim. Ostatnio coraz częściej spotykamy rozdrabianie większych zakładów przemysłowych na różne małe zakłady anonimowe.

Przemysł anonimowy dzięki niewykupywaniu świadectw przemysłowych nie jest nigdzie rejestrowany, przez co stał się uchwytnym zarówno dla robotników, organizacji zawodowych, Inspekcji Pracy, jak i dla sądów i urzędów skarbowych. Zdarzają się wypadki, że niektóre firmy z przemysłu

nieanonimowego, przy różnych okazjach, a w szczególności podczas strajków, dają swoje materiały do przerabiania właśnie temu przemysłowi anonimowemu. Przez to jak i przez ciągłe prowadzenie bezplanowej i chaotycznej gospodarki, organizacje przemysłowe, które obecnie nawołują do walki z przemysłem anonimowym, wytworzyły stan anarchii w przemyśle włókienniczym przez swoją krótkowzroczną politykę idąc bardzo często na rękę anonimowemu przemysłowi. Przemysł anonimowy przeważnie drobny, zawsze starał się unikać stosowania płac robotniczych i warunków pracy ustalonych umową zbiorową, oraz zabezpieczenia robotników w kasach chorych, funduszu bezrobocia i udzielania urlopów.

Za istniejący stan przemysłu anonimowego ponosi przede wszystkim odpowiedzialność przemysł wielki i średni a także i rząd. Organizacje zawodowe robotnicze zawsze były przeciw przemysłowi anonimowemu, gdyż przemysł ten, przez niestosowanie ogólnych warunków płacy i pracy ustalonych umową zbiorową i uchylał się od świadczeń socjalnych i innych i przez wyrabianie gorszych gatunków towarów, mógł konkurować przez tańszą produkcję i powodować następstwa bardzo szkodliwe dla klasy robotniczej i życia gospodarczego.

W Białymstoku doszło do tego, że przemysłowcy oddają tkanie towarów t. zw. „lonkietnikom“, pracującym zarobkowo na własnych krosnach. Szkodliwe to stanowisko przemysłowców coraz bardziej dopomaga lonkietnikom do rozwoju tak fikcyjnie powstałych kooperatyw. Lonkietnictwo i kooperatywy stają się niebezpiecznym konkurentem dla tkalni fabrycznych, ponieważ pracują bez ograniczenia czasu pracy i znacznie taniej. Podobne stanowisko spotykamy w okręgach: łódzkim i bielskim.

Jest wielki czas, aby położyć kres stosunkom, panującym w przemyśle anonimowym i wogóle panującym niezdrowym stosunkom w przemyśle, a w szczególności w przemyśle drobnym zarobkowym.

To też stanowisko, jakie zajmowały Związki zawodowe od dawna, a w szczególności, w czasie strejku powszechnego w marca 1933 r. domagając się podpisania umowy zbiorowej przez przemysł zrzeszony jak i niezrzeszony, dlatego aby warunki płacy i pracy obowiązywały jaknajbardziej jednolite w całym przemyśle włókienniczym, było słuszne przez co w pewnej mierze został położony kres niesłychanie wielkim rozbieżnościom w płacach robotniczych i warunkach pracy, jakie panowały przed strejkiem powszechnym. Przez zawarcie umowy zbiorowej w Łodzi i okręgu, oraz umowy zbiorowej w okręgu bielsko-bialskim, białostockim i inne dodatkowe, położono kres w pewnej mierze anarchii

jaka panowała w przemyśle włókienniczym. Niestety jednak tak przemysłowcy, jak i czynniki rządowe nie wszystko robią co zrobić-by należało, aby umowa ta w praktyce była honorowana.

Także niezdrawem zjawiskiem w przemyśle włókienniczym jest sprawa uruchamiania fabryk na trzy zmiany w okresie sezonu lub innych okazji. Zdarza się często, kiedy w okresie sezonu pewne firmy włókiennicze otrzymują większe zamówienia, to nie patrząc na to, czy będą mogli fabrykę na trzy zmiany uruchomić na dłuższy okres i zapewnić normalną pracę robotnikom, wprowadzają pracę na trzy zmiany. Po krótkim okresie czasu, robotników zwalniają, co wywołuje ogromne rozgoryczenie i następstwa wysoce szkodliwe dla ogólnego życia społecznego. Uruchamianie fabryk na trzy zmiany w przemysłach nie wymagających ciągłej pracy w szczególności w przemyśle włókienniczym, jest zwalczane przez klasę robotniczą niemal we wszystkich państwach cywilizowanych.

W ostatnich czasach były wypadki, że odnośne firmy włókiennicze w okręgu łódzkim i bielskim otrzymały zezwolenie od władz rządowych na uruchomienie fabryk na trzy zmiany. Naszem zdaniem władze powinny odmawiać zezwolenia na uruchomienie trzeciej zmiany a domagać się uruchomienia stojących bezczynnie wrzecion i krosien, co w dużej mierze przyczyni się do uzdrowienia istniejących stosunków w przemyśle włókienniczym i robotnicy będą stale pracowali i nie będzie się sztucznie zwiększać liczby zatrudnionych i uniknie się następstw anarchizowania życia gospodarczego.

Według danych, dotyczących fabryk zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim — uzyskanie posiadanych wrzecion i krosien przedstawia się następująco:

	Bawełna	Wełna
Liczba robotników przec. w 1933 r.	34.538	12.263
Ilość posiadanych wrzecion cienkop. w 1933 r. przeciętnie czynnych	1.272410 99,71%	
Ilość posiadanych wrzecion chesank. w 1933 r. przeciętnie czynnych		354.716 94,84%
Ilość posiadanych wrzecion odpad. i wig. w 1933 r. przeciętnie czynnych	66.862 46,72%	
Ilość posiadanych wrzecion zgrzebn. w 1933 r. przeciętnie czynnych		50533 70,20%
Ilość posiadanych krosien w 1933 r. przec. czynnych	25565 67,54%	2774 47,72%

Bardzo często ze strony przemysłowców pada zarzut, że przemysł włókienniczy w Polsce nie może dogodnie konkurować na rynkach zagranicznych jak i krajowych z wyrobami włókienniczymi zagranicznymi, ze względu na wysokie płace robotnicze. Jak wyglądają zarobki robotników włóknia-
rzy w Polsce i zagranicą najlepiej zaświadczy poniżej zamieszczona tabela.

Zarobki robotnicze w przemyśle włókienniczym zagranicą.

		Przeciętne tygodniowe zarobki w złotych		
		rok 1930	1931	1932
Anglja				
Przeciętny zarobek obliczo- ny dla ogółu robotników				
	w przemyśle bawełnianym	75,04-a	65,06-a	55,84-a
	" " wełnianym	88,41-a	67,14-a	58,58-a
Austrja				
Stawka umowna w przemyśle bawełnianym				
	tkacza	.	55,84-b	.
	przędzicza	.	43,29-b	.
Czechosłowacja				
Przeciętny zarobek w prze- myśle włókienniczym				
	obliczony dla ogółu robot.	49,35	.	.
	" " tkaczy	52,01	.	.
Niemcy				
Przeciętne zarobki w prze- myśle włókienniczym				
Robotników wykwalifikowanych w przędzalni				
	mężczyzn	83,17-c	.	71,24-d
	kobiet	52,55-c	.	45,01-d
	w tkalni			
	mężczyzn	87,00-c	.	.
	kobiet	62,84-c	.	.
Robotników niewykwalifikowanych				
	mężczyzn	67,57-c	.	.
	kobiet	46,80-c	.	.
Stany Zjednoczone Ameryki				
Przeciętny zarobek w prze- myśle włókienniczym				
	obliczony dla ogółu robotników	164,21-e	139,06-e	117,39-e

Włochy

Przeciętne godzinne zarobki w złotych

Przeciętny zarobek w przemyśle włókienniczym

obliczony dla ogółu robotników 0,68-e 0,67-e 0,63-e

- a. Dane dotyczą października. b. Dane dotyczą grudnia.
 c. Dane dotyczą września. d. Obliczenia przybliżone.
 e. Dane dotyczą IV kwartału.

Przeciętne zarobki robotników w przemyśle włókienniczym w Polsce według danych urzędowej statystyki.

	Przeciętny godzinny zarobek			Przeciętny tygodniowy zarobek		
	Ogółem	Mężczyzn	Kobiet	Ogółem	Mężczyzn	Kobiet
1932 r. — Maj	0,74	0,88	0,64	28,05 a	32,91 a	23,17 a
Sierpień	0,70	0,81	0,60	27,97	33,82	23,27
1933 r. — Maj	0,68	0,80	0,58	28,84	34,59	24,20

a. wobec braku danych o przeciętnych zarobkach tygod. za maj 1932 roku odnośne cyfry zostały obliczone na podstawie danych o przeciętnych godzinnych zarobkach oraz o liczbie dni pracy w tygodniu.

Z porównania płac robotników włókienniczych w poszczególnych krajach, mających wybitny udział w produkcji włókienniczej ogólnokrajowej, wynika, że pierwsze miejsce pod względem wysokości zarobków robotniczych zajmuje Ameryka, drugie Anglja, trzecie Niemcy, czwarte Austrja, piąte Polska ostatnie zaś faszystowskie Włochy. Z tabeli wywnioskować można, że w Ameryce i Anglji w 1932 roku nastąpiło znaczne obniżenie zarobków robotniczych. Otóż wyjaśnić należy, że stało się to skutkiem spadku dolara i funta i przeliczenia takowych na walutę stałą.

Mimo, że płace robotnicze w Polsce stoją na piątym miejscu w skali ogólnoswiatowej, a co zatem idzie, konkurencja, nie powinna napotykać na trudności, jednakże produkcja wyrobów włókienniczych poważnie spadła, jak to wykazały cyfry przez nas przytoczone.

Związek nasz przy wszystkich pertraktacjach z przemysłowcami, zajmował stanowisko, że płace robotnicze można jeszcze podwyższyć, albowiem cena robocizny w ogólnych kosztach produkcji wyrobów włókienniczych nie odgrywa wielkiej roli. Przemysłowcy stanowisko to zawzięcie zwał-

czali. Zamieszczone poniżej tabele wykazują, że Związek nasz stał na stanowisku słusznym, gdyż robocizna waha się w granicach 8,7 do 19,9 wartości produkcji. Przyczem w porównaniu kosztów robocizny do kosztów ogólnych, zauważamy wzrost kosztów robocizny w 1930 w stosunku do 1929 r. wynikający przedewszystkiem z potaniaenia bawełny i przędzy bawełnianej.

Udział wypłat netto w wartości produkcji przemysłu włókienniczego w Polsce według danych urzędowej statystyki za 1929 i 1930 rok.

	Wartość produkcji		Wypłaty robotnikom netto		Robocizna (netto) w % wart. prod.	
	w tysiącach złotych				1929	1930
	1929	1930	1929	1930		
Zakłady produkcji waty	8.969	7.019	1.020	686	11,4	9,8
Tkalnie wełny	146.646	94.826	14.506	9.687	9,9	10,2
Przędzalnie wełny czesankowej	191.770	141.633	16.746	16.255	8,7	15,5
Zakłady produkcji kapeluszy	28.501	21.753	3.064	2.502	10,8	11,5
Przędzalnie bawełny	61.811	45.889	7.343	5.710	11,9	12,4
Zakłady produkcji nici	12.715	9.593	1.417	1.241	11,1	12,9
Tkalnie bawełny	105.868	101.072	14.563	13.912	13,8	13,8
Zakłady produkcji powrozów	20.243	15.087	2.325	2.128	11,4	14,1
Zakłady produkcji dywanów i kilim.	14.067	12.046	2.589	1.807	18,4	15,0
Przędzalnie baweł. wigonjowej	13.682	10.374	2.058	1.770	15,0	17,1
Zakłady produkcji wstążek i pasmanterji	23.826	18.696	4.357	3.273	18,3	17,5
Zakłady produkcji wyrobów dzianych	99.338	80.704	19.754	14.696	19,9	18,2
Zakłady produkcji firanek i keronek	16.196	13.203	2.961	2.552	18,3	19,3

Źródło: Statystyka Pracy, Rocznik XI, Zeszyt 2. str. 169 i 170.

Omawiając położenie przemysłu włókienniczego w Polsce, możemy stwierdzić, że przemysł ten znajduje się w gorszym położeniu, aniżeli znajdował się w 1929 roku. Jednakże przemysłowcy chcąc wyprowadzić przemysł włókienniczy na pewniejszą drogę, widzą jedyny ratunek w pogarszaniu warunków pracy i płacy robotników, oraz w przeprowadzaniu zabójczej dla robotników, a szkodliwej dla całego życia gospodarczego Państwa, racjonalizacji pracy. Obecne położenie przemysłu włókienniczego, wskazuje, że Związek domagając się odpowiednich płac dla robotników przemysłu włókienniczego które pozwoliłoby im zostać konsumentem wytwarzanych produktów, zajmował stanowisko słuszne i uwzględniające interesy najszerzszych warstw społecznych.

12. 40-to lecie istnienia Oddziału Związku w Bielsku.

W dniu 27 listopada 1932 roku Oddział naszego Związku w Bielsku obchodził 40-letni jubileusz swego istnienia. Obchód ten wywołał duże zainteresowanie wśród włóknarzy i odbył się z dużą uroczystością.

Aby zdać sobie sprawę, w jakich warunkach powstawał ruch robotniczy na Śląsku Cieszyńskim i w jakich warunkach włóknarze bielscy przystąpili do stworzenia własnej organizacji zawodowej, należy sięgnąć wstecz do historii.

Po Międzynarodowym Kongresie Socjalistycznym w r. 1889, który się odbył w Paryżu, powzięta uchwała o obchodzie święta robotniczego 1-go maja, wywołała radykalizację w masach i pobudziła większe zainteresowanie postulatami robotniczymi w całej Europie. Wszystko to wpłynęło także dodatnio na robotników Śląska Cieszyńskiego, a przede wszystkim na robotników bielsko-bialskich. W tym okresie, dzięki walkom robotników uzyskano 11-to godzinny dzień pracy i ubezpieczenie na wypadek choroby.

Pierwsze demonstracje majowe były obchodzone nader uroczyście w okolicznych lasach Bielska i miały przebieg bardzo burzliwy. W roku 1890 połała się krew robotnicza na ulicach Białej. Przedsiębiorcy próbowali przy użyciu policji i broni palnej zgnębić lud pracujący. Ale to się przedsiębiorcom nie udało, a przeciwnie wzmocniło robotników na duchu, którzy jeszcze w roku 1890 założyli Związek Zawodowy Robotników Fabrycznych. Przyływ członków do Związku był masowy.

W roku 1895 został założony Centralny Związek Robotników Przemysłu Włókienniczego dla Śląska i Galicji.

Mimo trudności i wrogiego stanowiska ze strony przemysłowców, Związek ten miał grupy lokalne we wszystkich sąsiednich gminach. W tym czasie dużo pracy dla Związku Włókienniczego poświęcił sekretarz Partji, tow. Ulrich. Kierownicy Związku Włókienniczego doceniając znaczenie centralizacji Związków Zawodowych, w ówczesnym czasie przyłączyli się do Związku Włókienniczego w Bernie Mor.

Rozwój przemysłu i ruchu robotniczego stwarzał nowe warunki, gdzie zachodziła coraz większa potrzeba centralizacji, wobec czego w dniu 3 maja 1903 roku, przystąpiono do austriackiej Unji Robotników Włókienniczych. Wzmocnienie się Związku i poparcie centrali austriackiej oraz energiczna działalność sekretarzy, tow. Arbeitla i Eryka Hoinkesa, przyczyniły się do poprawy materialnego położenia robotników włókienniczych, a w miarę dalszego rozwoju związku, przeprowadzano akcje o dalsze podwyżki płac.

W roku 1906 na wystawione żądania włóknarzy, przedsiębiorcy odpowiedzieli lokautem, co miało spowodować rozbitcie miejscowej grupy robotników włókienniczych. Solidarne i zdecydowane stanowisko robotników, zmusiło przemysłowców do pertraktacji z przedstawicielami walczących włóknarzy, przyczem robotnicy odnieśli zwycięstwo, które wzmocniło szeregi organizacji zawodowej.

W roku 1912 na tle zatargu między robotnikami, a przemysłowcami doszło znów do lokautu, który trwał przez miesiąc, w której to walce Unja Robotników Włókienniczych oddała duże usługi moralne i materialne walczącym włóknarzom bielskim.

Wojna światowa znacznie osłabiła organizację włóknarzy bielskich, albowiem nietylko robotnicy, mężowie zaufania ale i sekretarz tow. Mężyński zostali powołani do wojska, przyczem ostatni zginął na polu walki.

Po wojnie światowej i ustaleniu nowych granic, włóknarze bielscy zostali przyłączeni do Państwa Polskiego i w nowych warunkach kontynuowali nadal swą pracę. W pierwszych latach powojennych, nastąpił kolosalny wzrost organizacji włókienniczej w Bielsku, która w roku 1920 przystąpiła do Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczege w Polsce.

W okresie inflacji i dewaluacji związek odegrał bardzo dużą rolę, przedstawiciele którego w Komisji Parytetycznej bronili energicznie interesów robotniczych i domagali się zawsze ustalenia podwyżki w zależności od dewaluacji. Dużo prac w tym kierunku położył ówczesny sekretarz tow. Jan Lukas, który wkrótce opuścił to stanowisko, powołany na sekretarza Partji. Następnie stanowisko sekretarza Związ-

ku objął tow. Sokołowski, który po dłuższej pracy i przeprowadzeniu siedmiodniowego strejku, już w czasie stabilizacji waluty stanowisko to opuścił.

W roku 1924 stanowisko sekretarza objął tow. Andrzej Suchy, który na tym stanowisku pracował aż do końca swego życia, t. j. do dnia 5 czerwca 1932 r. Od tego czasu obowiązki sekretarza Związku pełni tow. Lukasek.

Przewodniczącym oddziału od kilku lat jest tow. Jaromin Antoni, który dla Związku jak i włóknarzy położył duże zasługi.

W okresie od 1924—1930 roku, Oddział Związku Bielsko-Biała przeprowadził szereg akcji korzystnych dla robotników, zawierając odnośne umowy, regulujące warunki pracy i płacy w tamtejszym przemyśle włókienniczym.

Obowiązująca umowa zbiorowa z dnia 12 grudnia 1930 r. była cierniem w oku przemysłowców, to też w roku 1931 rozpoczęli ostry atak przeciwko tej umowie. Nie udało się im jednak mimo lokautu wszystkich robotników przemysłu włókienniczego Bielska i Białej, tej umowy zbiorowej pogorszyć. Dopiero w roku 1932 w czasie katastrofalnego kryzysu gospodarczego udało się tamtejszym przemysłowcom unicestwić umowę zbiorową.

Ten krótki zarys działalności Związku i walk jakie przeprowadzili robotnicy włóknarze w okręgu Bielsko-Biała wskazuje jasno, że Związek Klasowy, opierający się o ideologię socjalistyczną z nakreślonej drogi nie zeszedł mimo ataków reakcji kapitalistycznej i kroczy po niej dalej z wiarą w zwycięstwo klasy robotniczej. Obchodzony jubileusz był zarazem upamiętnieniem 40 lat pracy, walki, zmagania, ofiar, zdobyczy i zwycięstw jakie przeżyli robotnicy okręgu Bielsko-Biała. Ten 40-to letni jubileusz przypadł w okresie kiedy tamt. przemysł włókienniczy znajduje się w nader ciężkich warunkach i coraz bardziej zamiera.

Robotnicy-włóknarze tego okręgu, posiadają organizację zawodową wypróbowaną w walkach, posiadającą olbrzymie doświadczenie zdobyte w okresie swoich walk, przeciwko uciskowi i wyzyskowi kapitalistycznemu. Także robotnicy ci z uwagi na panujące tam stosunki narodowościowe w swej pracy dowiedli, że potrafią zwalczać nacjonalizmy narodowe, tak polski jak i niemiecki i umieją bronić solidarnie swych ideałów socjalistycznych.

Obchód jubileuszu dowiódł, że w myśl tych zasad i ideałów walkę tę będą kontynuować z całą energją.

W akademji poświęconej jubileuszowi, która odbyła się w domu robotniczym w Bielsku, z ramienia Zarządu Głównego Związku brał udział tow. poseł Szczerkowski, z ramienia centrali włóknarzy austriackich tow. poseł Frühwirth z

Wiednia, oraz przedstawiciele P.P.S., Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy oraz wielu przedstawicieli miejscowych instytucji i organizacji robotniczych. W akademii tej wzięli masowy udział miejscowi robotnicy.

Obecnie żyjemy w epoce przełomowej w epoce bankructwa kapitalizmu, wtrącającego robotników w najstraszniejszą otchłań nędzy i ostrych walk z faszyzmem. To też czterdziestolecie walki i pracy dowodzi, że włókniarze zorganizowani w Związku Klasowym okręgu Bielsko-Biała kroczą po drodze słusznej i należy im życzyć aby w walce tej pod czerwonymi sztandarami wytrwali w łączności z całą klasą robotniczą, aż do zwycięstwa socjalizmu.

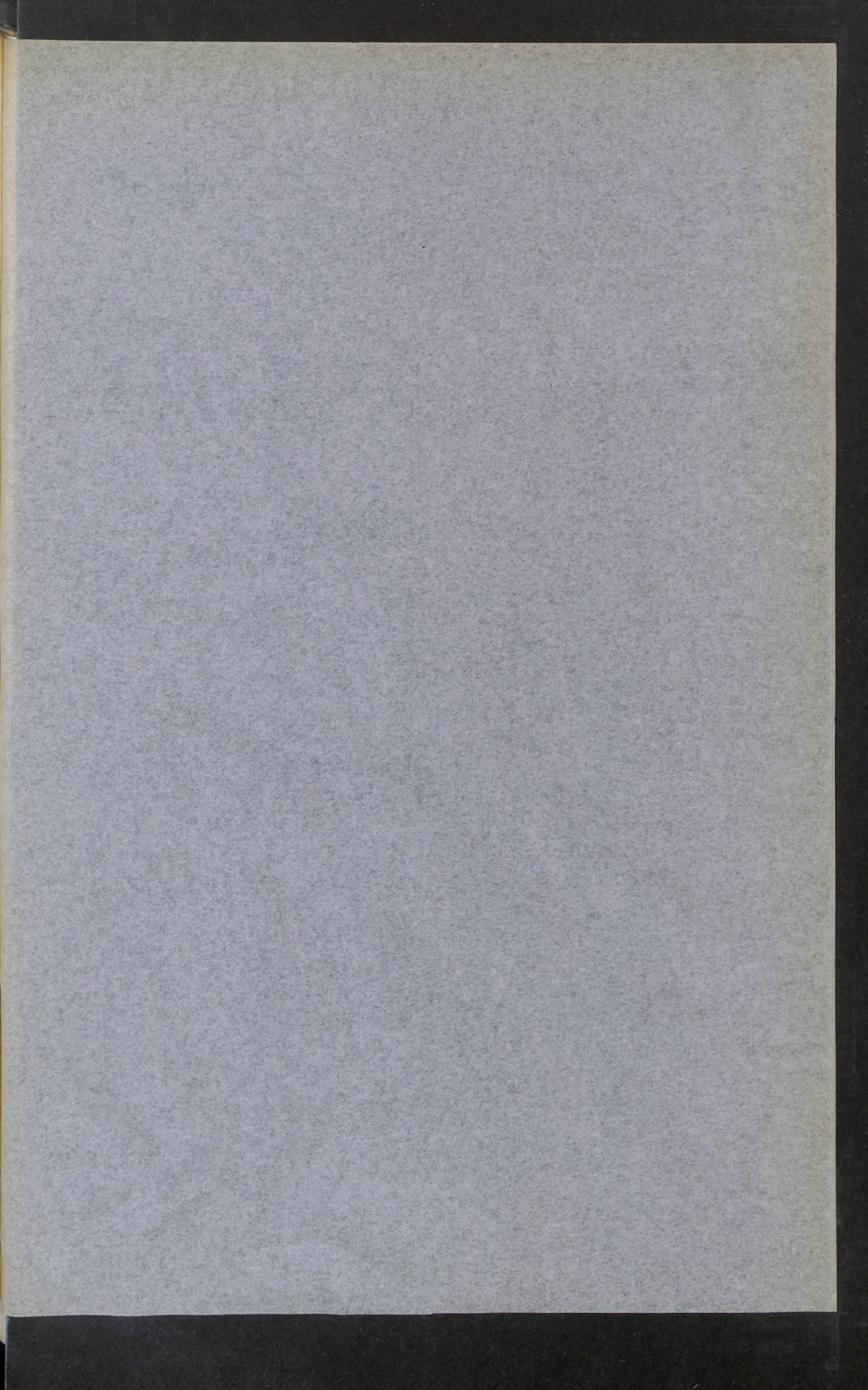
13. Działalność Związku w cyfrach.

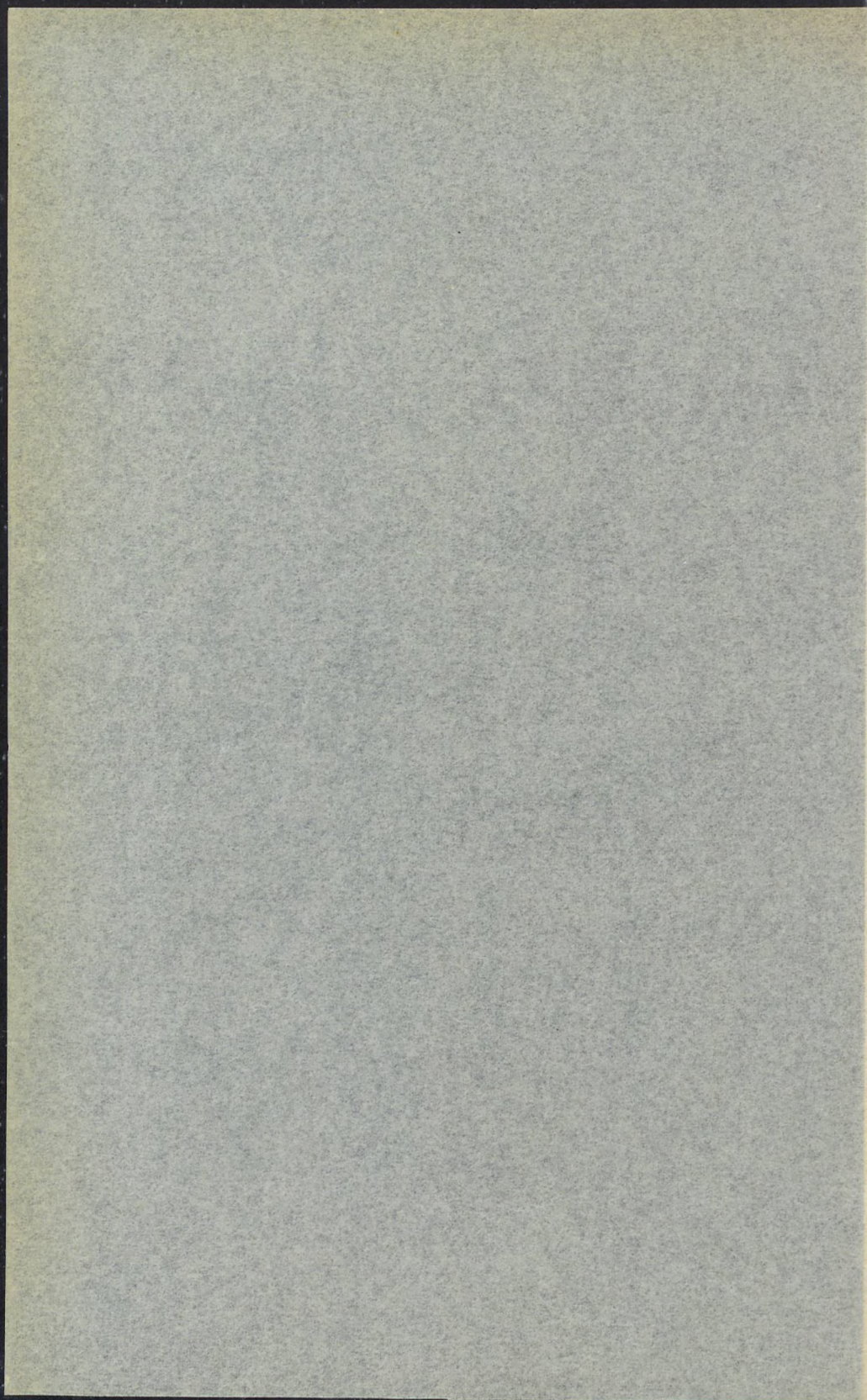
Oceną działalności Organizacji zawodowej, poza opisem szczegółowym przeprowadzonych ogólnych akcji, walk i ich wyników, są cyfry dotyczące wszelkiej działalności Związku.

Liczba członków Związku od 1929 r., wskutek wzmagającego się kryzysu w przemyśle włókienniczym, poczęła stopniowo się obniżać. Również na zmniejszenie się liczby członków także wpływały ujemnie wytworzone warunki polityczne i wrogie agitacje komunistów przeciwko Związkowi. Najniższa liczba członków Związku przypada na okres największego napięcia kryzysu gospodarczego t. j. rok 1932 i początki 1933 r.

Przeprowadzona akcja strejkowa robotników włókienniczych w marcu 1933 r., pod wybitnym kierownictwem naszego Związku, doprowadziła do masowego napływu członków do Związków Zawodowych, a w szczególności naszego. To też liczba członków naszego Związku na 31.XII.1933 r. wzrosła w stosunku do liczby z grudnia 1929 r. prawie o siedem tysięcy, a w stosunku do liczby z 1932 r. o 100 procent. Jak to wykazuje zamieszczona poniżej tablica. Przyczem zaznaczyć należy, że liczba członków z 1933 r. jest liczbą ze wszech miar pewną, albowiem po strejku marcowym 1933 r. przeprowadzona została nowa rejestracja członków.

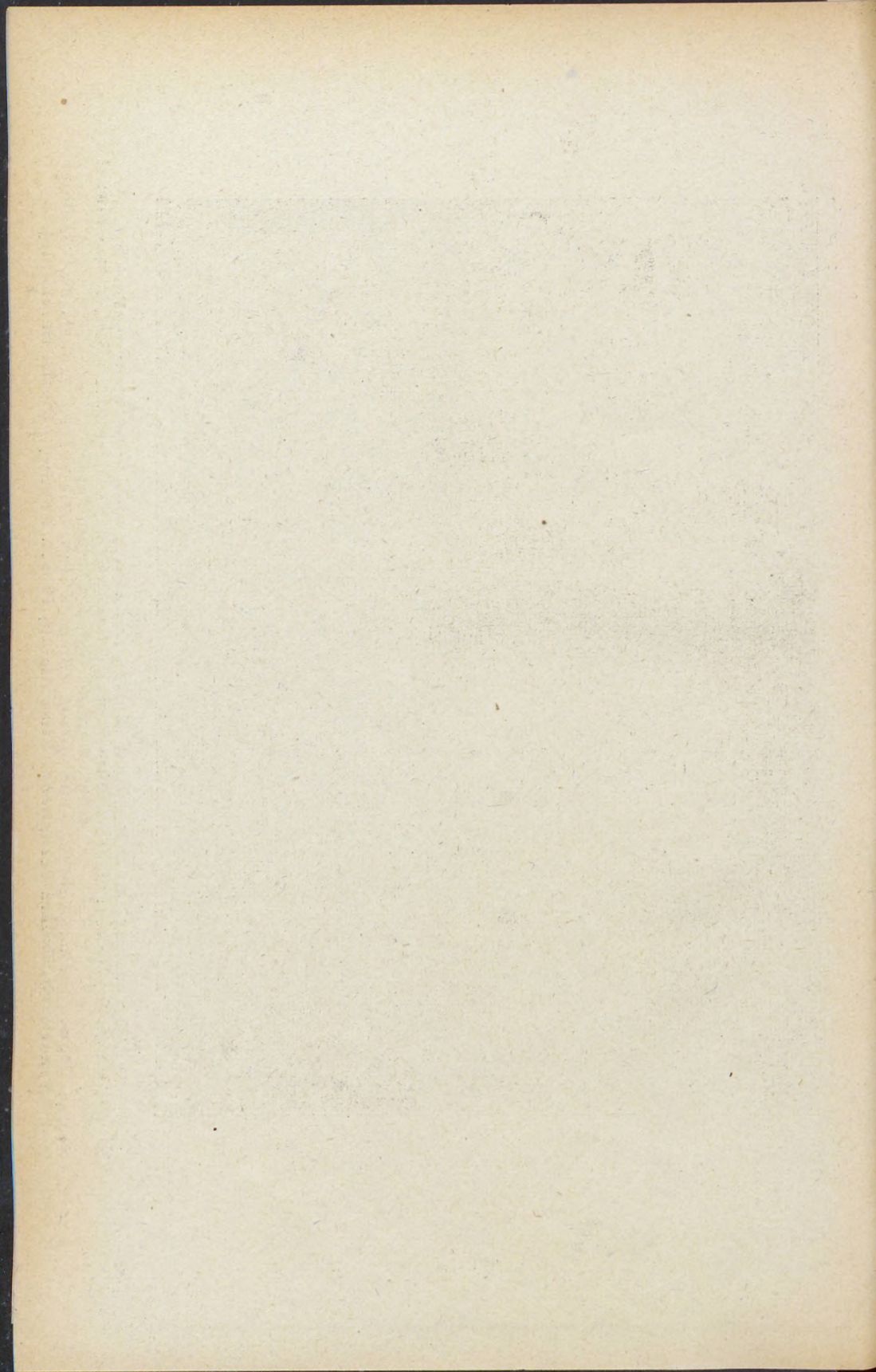
Przy omawianiu liczby członków Związku na jeden fakt należy zwrócić uwagę, a mianowicie, na kolosalny spadek liczby młodocianych członków Związku. W 1929 r. liczba młodocianych wynosiła 1499, zaś w 1933 r. przy poważnie zwiększonej ogólnej liczbie członków, liczba młodocianych spadła do 451. Niepożądane to zjawisko w ruchu robotniczym-zawodowym tłumaczyć należy tym, że sanacja, jak i Obóz Narodowy usiłują stworzyć z młodzieży robotniczej umundurowane kadry faszystowskie na wzór czarnych koszul







Zarząd Oddziału Związku w Bielsku w 1932 r. z tow. A. Szczerkowskim.
Siedzą od strony lewej: ttow. Stekla Paweł, Klimczak Józef, Jaromin Antoni, Szczerkowski Antoni, Manigel Karol, Czader Jan.
Stoją: ttow. Janica Andrzej, Lux Józef, Bieniek Jan, Pietruszek Franciszek, Jankner Franciszek, Kolarz Ferdynand, Klisz Rudolf, Piesch Andrzej, Piesch Bartłomiej.



T R E Ś Ć	1929	1930	1931	1932	1933
Ogólna ilość członków	20 555	16 175	15 559	13 978	27 071
mężczyzn	10 701	8 615	8 292	7 520	14 328
kobiet	8 355	6 932	6 655	6 038	12 296
młodocianych	1 499	628	612	420	447
Ogólna ilość odbytych posiedzeń Zarz. Oddziałów	348	263	278	273	451
zebrań ogólnych	163	65	45	18	187
wieców i zebrań	197	164	323	258	489
odczytów	48	8	17	16	42
zebrań delegatów	257	149	173	156	314
Ogólna ilość przeprowadzonych akcji zarobk.	3 821	2 561	1 547	1 307	2 673
strejkowych	425	80	154	129	255
bez strejku	3 396	2 481	1 393	1 178	2 418
Ogólna ilość załatw. zatargów	3 821	2 561	1 474	1 307	2 763
na tle plac	1 519	981	562	554	1 428
„ „ wydaleń i przyjmowań	895	901	427	394	716
różnych	1 407	679	485	359	619
Ogólna ilość spraw przeprowadzonych w Sądzie Pracy	—	—	73	121	296
Ogólna ilość zapośredniczonych do pracy	1 828	712	477	397	797
mężczyzn	860	279	274	194	411
kobiet	719	381	190	191	352
młodocianych	249	52	13	12	34
Ogólna ilość pracowników Zw. 31/XII 1929	19	14	9	7	19
Ogólna ilość Oddziałów Zw.	39	37	29	23	29
Zarząd Główny i Komitet Wykonawczy odbył posiedzeń	73	8	13	12	13

*) Liczbowe dane odnośnie działalności Oddziałów zawarte w niniejszym sprawozdaniu dotyczą w 1929 roku 29 oddziałów, w 1930 roku 22 oddziałów, w 1931 roku 24 oddziałów, w 1932 roku 15 oddziałów, w 1933 roku 26 oddziałów. Liczby członków dotyczą w 1932 roku 21 oddziałów, w 1933 roku 26 oddziałów. Pozostałe oddziały sprawozdań ze swej działalności nie nadeszły.

Mussoliniego, czy brunatnych Hitlera, do walki z socjalizmem. Aby usiłowania te doprowadzić do pozytywnego wyniku — kapitaliści gwałtem, przekupstwem, groźbą wydalenia z pracy i t. p. metodami świata kapitalistycznego, starają się młodzież robotniczą utrzymać zdala od właściwego jej miejsca t. j. klasowych związków zawodowych. Ideologię socjalistyczną — wrogie nam obozy chcą zastąpić — boksem, kopaniem piłki, oraz różnymi paradami mundurowymi. Również za taki stan rzeczy ponoszą w pewnej mierze winę komuniści, którzy młodzież mało uświadomioną wykorzystywali do walki z klasowymi związkami zawodowymi, operując na terenie młodzieży nieobliczalnymi wprost frazesami zamiast należytego uświadomienia i wychowania tej młodzieży.

Związek nasz w okresie sprawozdawczym poza obroną warunków pracy i płacy w walkach ogólnych, przeprowadził i załatwił parę tysięcy różnych spraw i zatargów. Porównując liczbę załatwionych zatargów w poszczególnych latach okresu sprawozdawczego — stwierdzamy, że liczba zatargów spada, lub podnosi się zależnie od liczby członków Związku. Fakt ten tłumaczy się tym, że Związek zasadniczo interwenjuje tylko w tych zatargach, które dotyczą członków Związku.

Cyfry, dotyczące załatwianych przez Związek zatargów, świadczą nie tylko o działalności organizacji, — lecz i o stopniu honorowania warunków umowy zbiorowej, oraz przepisów ustawodawstwa socjalnego i o ochronie pracy przez przemysłowców.

Stwierdzić należy, że cyfrowe dane dotyczące działalności Związku, zamieszczone w powyższej tabeli wykazują, że o ile weźmiemy pod uwagę, że w większości wypadkach interwencje Związku w zatargach dotyczą nie poszczególnych robotników, lecz zakładów pracy, a to olbrzymia większość członków Związku korzystała z obrony swoich interesów przez organizację zawodową.

Cyfry te winny być zatem atutem agitacyjnym za wstępowaniem robotników do klasowej organizacji zawodowej.

14. Finanse Związku.

Najwiarogodniejszym sprawdzianem stanu i rozwoju każdej organizacji jest jej stan finansowy. Również tym samym sprawdzianem można sprawdzić położenie i rozwój naszego Związku.

Zarząd Główny Związku, dążył do ugruntowania stanu finansowego na mocnych i trwałych podstawach. W dążeniach tych Zarząd Główny kierował się zasadą, że tylko organizacja zawodowa silna finansowo może skutecznie prowadzić walkę o ekonomiczne postulaty klasy robotniczej.

Niestety, Zarząd Główny w tej ważnej sprawie nie znalazł należytego zrozumienia w szerokich masach włókniarzy. Ludzie, którym zależało na rozbiciu i osłabieniu naszej Organizacji, udający różne „opozycje“ prowadzili obłudną i demagogiczną agitację wśród robotników, występując przeciwko uchwalonym przez Zjazdy Delegatów Związku opłatom członkowskim, jako zbyt wysokim, których rzekomo włókniarze nie są w stanie opłacać. Ludzie ci, na każdym kroku starali się wmówić w robotników, że Związek musi ich bronić bez względu na to, czy są członkami Związku, czy nie.

Nic więc dziwnego, że szkodliwa agitacja tego rodzaju ludzi przeciwko słusznym opłatom związkowym, mały stopień świadomości mas robotniczych, oraz powtarzające się periodycznie w bardzo krótkich odstępach czasu kryzysy w przemyśle włókienniczym — nie pozwoliły na spełnienie doniosłych zamierzeń Zarządu Głównego.

Związek nasz, przez wprowadzenie, na podstawie uchwał VII Zjazdu Delegatów, pewnych świadczeń zapomogowych dla swoich członków, chciał związać interes członków z Organizacją. To też, mimo powstałych trudności finansowych po wprowadzeniu świadczeń zapomogowych, od 1928 r. Zarząd Główny czynił wszystko, aby wywiązać się z obowiązków wypłacania tych świadczeń członkom Związku.

Wpływy Związku, jak już powiedzieliśmy wyżej, w dużej mierze zależne są od dobrej konjunktury w przemyśle, regularnego i sumiennego wywiązywania się członków z opłat statutem przewidzianych.

Jak wynika z zamieszczonych w niniejszym sprawozdaniu, bilansów i zestawień rachunkowych w latach 1929, 1931 i 1932 bilans Związku zamykany był niedoborem. Jedynie w latach 1930 i 1933 Związek miał nadwyżkę.

Z zestawień rachunkowych Związku jasno widać, że czem napięcie kryzysu jest większe i przedłuża się, czem płace robotnicze są niższe, tem mniejsze są wpływy Związku. Najmniejsze wpływy miał Związek w 1932 roku, bo wyno-

siły zaledwie zł. 71.100 gr. 12. Suma ta stanowiła 39% wpływów Związku w 1929 r. Rok 1933 przyniósł wydatną poprawę stanu finansowego Organizacji. Wpływy Związku za 1933 rok wynosiły sumę zł. 204.269.03 i powiększyły się w stosunku do 1929 r. o sumę zł. 23.969 gr. 49. Tak znaczną poprawę w stanie finansowym Związku przypisać należy przeprowadzonej z korzyścią dla mas robotniczych akcji strejkowej w marcu 1933 roku.

Omawiając stan finansowy Związku, musimy, wzorem innych sprawozdań naszych, zwrócić uwagę na pozycję po stronie dochodów „wpisowe“. Z sumowana liczba wpisowych za okres sprawozdawczy rzuca światło na cel, jaki u wielu członków wstępowanie do Związku odgrywa. Cel ten jest dla nas jasny, a mianowicie, że część członków zapisuje się do Związku po to, aby załatwiono im jakąś sprawę. Z momentem załatwienia tej sprawy członkowie ci momentalnie przestają opłacać składki członkowskie. Gdybyśmy chcieli wydać opinię o stanie zorganizowania robotników w przemyśle włókienniczym według ilości członków, wstępujących do Związku, to śmiało moglibyśmy twierdzić, że większość włóknarzy jest zorganizowana i to w Związku Klasowym. Związek zaś wykazuje liczbę członków według opłacanych składek.

Naprzykład — w okresie sprawozdawczym ilość wpisowych wynosi 33.053, jest to 25% zatrudnionych włóknarzy. Ale jeżeli weźmiemy pod uwagę opłaty członkowskie, to stwierdzimy rzecz bardzo smutną, że duża część z zapisanych członków są fikcyjnymi członkami.

Najlepsza płatność składek przez członków Związku, jak i ich wysokość przypada na Oddziały Związku w Bielsku i Andrychowie. Tamtejsi robotnicy wychowani w życiu organizacyjnym i wolni od demagogii komunistycznej o wysokich opłatach — nietylko, że opłacali składki ustalone przez Zjazdy Związku, lecz opłacali jeszcze specjalną składkę na fundusz zapomogowy, przez co korzystają ze znacznie większych świadczeń zapomogowych.

W 1932 roku Zarząd Główny, biorąc pod uwagę wzmagający się kryzys w przemyśle włókienniczym, oraz obniżenie zarobków robotniczych, wprowadził nową kategorię opłat członkowskich, a mianowicie — IV a 20 gr. Kategoria ta obowiązuje najmniej zarabiających. Również Zarząd Główny z tych powodów, pragnąc jednocześnie ułatwić robotnikom wstępowanie do Związku, wydawał poszczególnym Oddziałom zezwolenia na przeprowadzanie t. zw. „miesiący agitacyjnych“, w czasie których wysokość wpisowego obniżona została do jednego złotego. W 1933 roku na skutek prawie, że ogólnej

opinji Oddziałów, iż wpisowe zł. 2.— jest za wysokie, Zarząd Główny obniżył na zł. 1.—

Związek nasz poza wpływami z wpisowego i opłat członkowskich, innych stałych wpływów nie posiada. W zestawieniach rachunkowych figuruje pozycja „różne“, w której umieszcza się nadwyżkę w składkach, pobieraną od członków przez niektóre Oddziały nasze, a przede wszystkim w Bielsku i Andrychowie, zwroty za ubezpieczenia socjalne od pracowników Związku, oraz dorywcze składki na różne cele w działalności Związku, przewidziane statutem, jak pomoc materialna strejkującym, na pracę kulturalno-oświatową i t. p.

Przechodząc z kolei do omówienia wydatków, stwierdzić musimy, że największą pozycję w wydatkach Związku stanowią t. zw. wydatki administracyjne i rzeczowe, które wynosiły do całości wydatków w 1929 r. 79^{0/0}, w 1930 r. — 61,5^{0/0}, w 1931 r. — 63,5^{0/0}, w 1932 r. — 60,7^{0/0}, w 1933 r. 54,4^{0/0}. Wydatki te będą w Związku najwyższe, gdyż wynika to z charakteru naszej organizacji, jak i podziału funduszy Związku. Jednakże, gdyby organizacja nasza skupiała w sobie olbrzymią większość zatrudnionych robotników i członkowie opłacaliby składki ściśle według norm ustalonych uchwałami Zjazdu, to nie ulega wątpliwości, że stosunek tych wydatków do wpływów, jak wydatków ogólnych uległby znacznemu obniżeniu. Najwyższy odsetek w wydatkach administracyjnych przypada na 1929 rok, a najniższy na 1933 r. Stan ten tłumaczy się tem, że w 1929 r. płace pracowników Związku były utrzymane na odpowiednim poziomie stopy życiowej, oraz w roku tym odbywał się Zjazd Związku w Bielsku i posiedzenie Rady Generalnej Międzynarodówki Włókienniczej w Warszawie. Same koszty Zjazdu wynoszą około 10^{0/0} wydatków administracyjnych. Również w związku ze Zjazdem i posiedzeniem Rady Generalnej rozjazdy stanowiły dość poważną sumę w tych wydatkach.

Jednakże już w 1931 r., oraz w latach następnych Zarząd Główny przeprowadził szereg ograniczeń w wydatkach administracyjnych, osiągając w 1933 roku najniższy odsetek w tych wydatkach. Jako charakterystykę poczynionych oszczędności wskazać należy, że pensje pracowników Związku stanowiły około 45^{0/0} tego co w 1929 r., zaś ilość pracowników była ta sama. Wprawdzie nie wszyscy pracownicy pracowali w 1933 r. przez rok cały, mimo to różnica w wydatkach osobowych jest duża.

W pracy organizacji zawodowej ważnym jest dział agitacyjny, otóż jak wynika z zestawień rachunkowych, to wydatki agitacyjne poza 1929 r., kiedy Związek wydawał swój organ „WŁÓKNIARZ“ w języku polskim i niemieckim, sta-

nowią małe sumy. Dla wyjaśnienia podkreślić jednak należy, że sumy, figurujące w zestawieniach w dziale wydatków agitacyjnych, nie są sumami jedynie wydanymi na cele agitacji. Wydatki agitacyjne mieszczą się również w innych pozycjach jak: pensje, druki, rozjazdy i t. p. Jednakże wydatków tych nie można odkreślić od pozycji, pod którą są zapisane, np. pensje pracowników którzy dużą ilość swej pracy w Związku poświęcają na obsługiwanie wieców i zebrań, to samo dotyczy kosztów podróży prelegentów na zebrań, druk afiszów i t. p. różne wydatki, związane z działalnością agitacyjną. Poważny wydatek stanowią również wypłacane członkom wszelkiego rodzaju zasiłki. W zestawieniach rachunkowych wydatki zapomogowe ujęte są w dwie pozycje, pierwsza to zapomogi przeważnie strejkowe, wypłacane z sum, specjalnie na ten cel zebranych, druga — to zapomogi regulaminowe, należne członkom i wypłacane z 25 procent odpisanych z wpływów za opłaty członkowskie.

W tem miejscu podkreślić należy, że dzięki polityce oszczędnościowej Zarządu Głównego wszyscy członkowie Związku, zgłaszający swoje prawo do świadczeń zapomogowych — takowe otrzymali.

Jeszcze pozostaje nam do omówienia jeden wydatek niezmiernie ważny dla pracy organizacyjnej Związku. Wielka Łódź-miasto wybitnie robotnicze nie posiada ani jednej sali, w której mogliby robotnicy swobodnie obradować nad swoimi potrzebami. Istniejące zaś sale kin i teatrów są niedostępne przez wygórowaną cenę za ich wynajęcie, albo właściciele wręcz odmawiają oddania sali na zebranie organizacjom robotniczym.

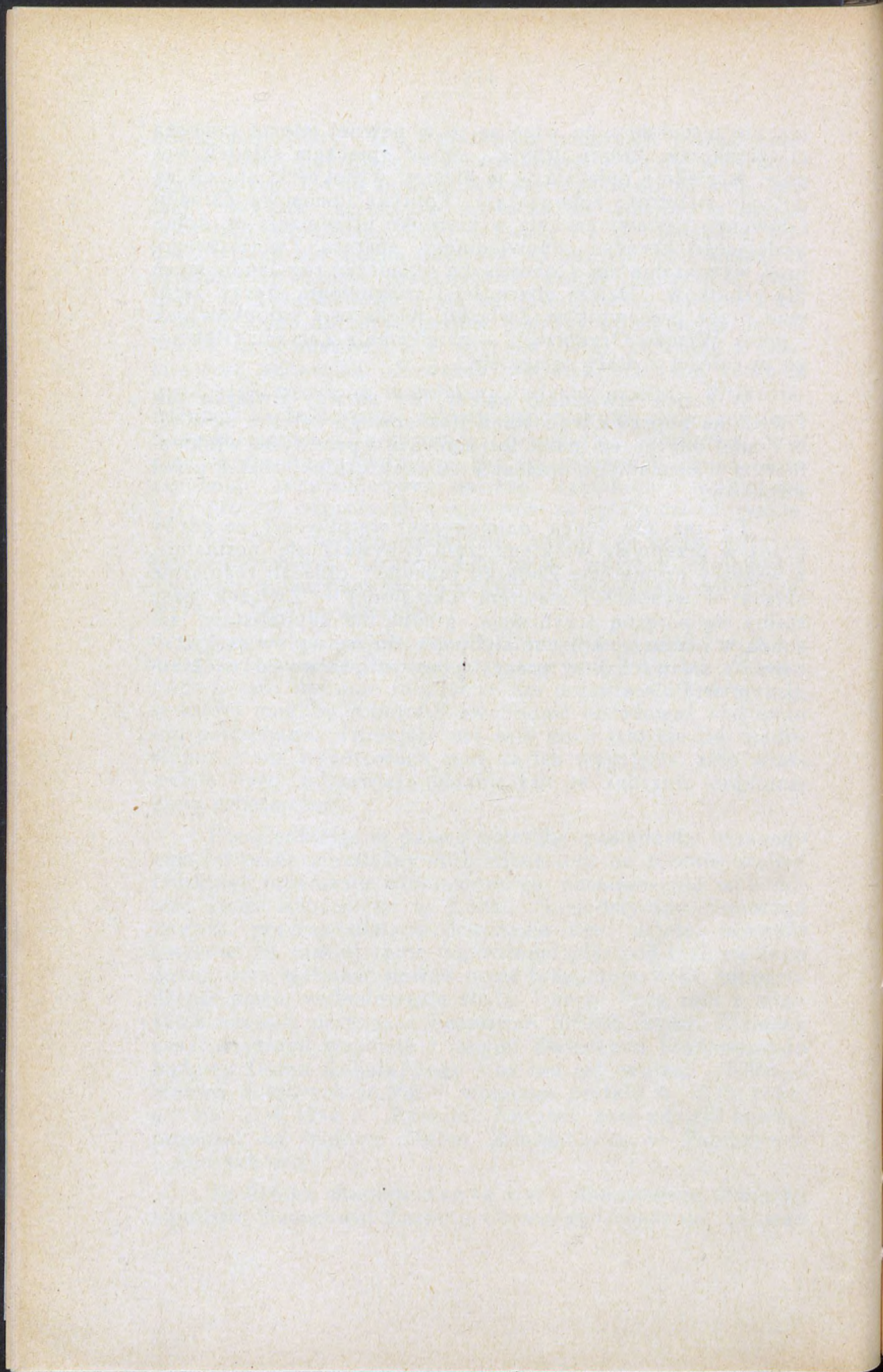
Uwzględniając tę palącą potrzebę posiadania własnego gmachu przez niezależny ruch robotniczy na terenie stolicy polskiego przemysłu włókienniczego, postanowiono wybudować Dom Robotniczy w Łodzi. Socjalistyczny samorząd miejski, pragnąc ułatwić dokonanie tego dzieła, uchwalił sprzedać po niskiej cenie odpowiedni plac pod budowę tego domu, oraz wykonać pewne prace przygotowawcze, jak ogrodzenie placu, wybudowanie studni i szop. Poza tem z miejskich cegielni przyznano bezpłatnie 700.000 cegieł. Związek nasz przystąpił wspólnie z innymi Związkami Klasowymi do budowy Domu Robotniczego i na ten cel wpłacił 15.000.— złotych, z których 10.000.— wpłacone zostało w 1933 roku, a 5.000.— w 1934 r. Również Związek nasz udzielił pewnej pożyczki na budowę Domu Robotniczego w Pabjanicach i Andrychowie.

Ta krótka charakterystyka stanu finansowego Związku i polityki finansowej Zarządu Głównego wykazuje, że stan

ten nie jest dobry, że winę za to w pewnej mierze ponoszą ci członkowie, którzy uchylają się od opłacania składek wogóle, względnie opłacają je w niższej wysokości, aniżeli są do tego statutowo zobowiązani. Polityka finansowa Zarządu Głównego nastawiona była w kierunku utrzymania w dobie szalejącego kryzysu odpowiedniego aparatu Związkowego, oraz wywiązania się z obowiązku świadczeń regulaminowych dla członków. Dzięki ofiarności i zrozumieniu rzeczy zarówno przez pracowników Związku, większości członków jak i przez Władze Organizacji — zamierzenia Zarządu Głównego w całości zostały osiągnięte.

W końcu stwierdzić należy, że rozwój Związku jak i wydatna poprawa jego stanu finansowego zależne są w olbrzymiej mierze od stanu zatrudnienia w przemyśle włókienniczym i normalnego opłacania składek członkowskich przez członków.

To też nie ulega najmniejszej wątpliwości, że gdyby praca w przemyśle włókienniczym odbywała się normalnie, a wszyscy członkowie Związku pracujący opłacali regularnie składki w wysokości statutem określonej — Związek nasz stałby się potężną organizacją, groźną dla kapitalistów, zasobną w fundusze, które miałyby decydujący wpływ na kształtowanie się warunków pracy i płacy w przemyśle włókienniczym w Polsce.



Bilanse Związku

za rok

1929, 1930, 1931, 1932 i 1933.

Blanco, J. J.

1881

1881

Bilans Związku za rok 1929.

- I. Bilans Związku.
 - II. Rachunek wpływów i wydatków.
 - III. Zestawienie opłat członkowskich.
-

Stan czynny.

I. BILANS ZWIĄZKU NA

1. Kasa			3 757	94
2. Oddziały za należność Zarz.				
Gł. z 75⁰/₀ :				
Andrychów	727	64		
Aleksandrów 2	202	68		
Bielsko	57	62		
Bełchatów	120	78		
Białystok 1	36	75		
" 2	605	37		
Częstochowa	15	17		
Fabryczny w/m	245	00		
Konstantynów	171	47		
Kam. Polska	148	93		
Nowy w/m	1 056	15		
Ozorków	286	18		
Piotrków	58	80		
Pabjanice 1	1 895	20		
" (Niemiecki)	19	50		
Sosnowiec	561	16		
Tomaszów (Niemiecki)	137	16		
Warszawa 1	2	76		
" 2	2 076	47		
" 3	81	43		
Zawiercie	258	18		
Zd. Wola 1	1 742	77		
" 2	17	66		
Zyrardów	182	78	10 707	61
3. 25⁰/₀ składki za należność w oddziałach:				
Andrychów	2 177	41		
Aleksandrów 2	42	77		
Bielsko	182 060	86		
Częstochowa	298	66		
Fabryczny w/m	50	65		
Konstantynów	26	04		
Myszków	86	09		
Niemiecki w/m	135	03		
Piotrków	78	98		
Pabjanice (Niemiecki)	78	82		
Turek	4	80		
Tomaszów Mazow.	102	79		
Tomaszów (Niemiecki)	85	55		
Zgierz 1	32	24		
Zawiercie	186	31		
Zyrardów	267	82	185 714	82
Do przeniesienia			200 180	37

DZIEŃ 31 GRUDNIA 1929 R.

Stan bierny.

1. Oddziały za przekroczenia należnych sum z 75⁰/₀:			
Święciany	22	00	
Kołomyja		44	
Kalisz	90	00	
Rakszawa	62	00	
Wisłoki	52	35	
Niemiecki w/m	177	86	
Turek	13	75	
Tomaszów Maz.	49	26	
Zgierz 1	90	45	558 11
2. 25⁰/₀ składki za przekroczenia należnych sum:			
Białystok 1	1 128	38	
" 2	580	34	
Bełchatów	62	26	
Kalisz	236	89	
Wisłoki	30	53	
Nowy w/m	1 323	98	
Ozorków	416	42	
Pabjanice 1	980	49	
Sosnowiec	287	37	
Warszawa 1	64	01	
" 2	5 253	45	
Zd. Wola 1	1 053	57	
" 2	15	17	
Warszawa 3	42	98	11475 84
3. Fundusz strejkowy:			
pozostałość na dz. 31. XII. 29 r.			47 398 37
4. Fundusz zapasowy:			
1. z roku ubiegłego	37 326	40	
2. oddziału w Bielsku	178 198	39	215 524 79
5. Wierzyciele:			
Komisja Centralna Zw. Zaw. w Warszawie			1 346 11
Do przeniesienia			276 303 22

DZIEŃ 31 GRUDNIA 1929 R.

Stan bierny.

Z przeniesienia .		276 303 22
		276 303 22

Główna Komisja Rewizyjna : (—) **F. Kałużyński**(—) **Jan Lukas**(—) **W. Raszpla**

II. Rachunek wpływów i wydatków

Wpływy.

1. Wpisowe :			
3788 à 2 zł.	7 576	00	
404 à 1 zł.	404	00	7 980 00
2. Opłaty członkowskie :			
53 853 à 70 gr.	37 697	10	
42 358 à 60 gr.	25 414	80	
127 733 à 40 gr.	51 093	20	
80 664 à 30 gr.	24 199	20	
52 533 à 10 gr.	5 253	30	143 657 60
3. Książeczki			
			233 40
4. Dochody różne :			
a) Związku	27 041	39	
b) oddziału w Bielsku	178 198	39	205 239 78
5. Procenty od lokat			
Niedobór			1 582 15
			47 880 79
			406 573 72

W-n

Rachunek Funduszu Strajkowego

Pozostałość z roku ubiegłego	35 692	08	
Odpisano w roku bieżącym	25 426	80	61 118 88
			61 118 88

Przewodniczący : (—) **A. Szczerkowski**Sekretarz : (—) **A. Walczak**Księgowy: (—) **A. Napieralski**

Związku na dzień 31 grudnia 1929 r.

Wydatki.

1. Wydatki administr.:					
a) osobowe:					
1. pensje personalne	91 699	31			
2. Kasa Chorych	325	39			
3. Zakł. Ubezpie. Prac. Umysł.	5 899	11			
4. Rozjazdy, deleg. personelu i czł. Zarz. Gł.	13 573	00			
5. Koszta Zjazdowe	10 657	67	122 154	48	
b) rzeczowe:					
1. remont lokali	1 430	91			
2. komorne	11 126	17			
3. opał i światło	4 266	27			
4. abonament telefonów	2 020	30			
5. druki i mater. piśmienne	10 748	86			
6. różne:					
a) Zarz. Gł. zł. 3 395.57					
b) Oddziałów „ 15 429.20	18 824	77	48 417	28	
2. Wydatki ogólne:					
1. składka czł. na Międz. Wł. w Londynie	5 242	02			
2. składka czł. na Kom. Centr. w Warszawie	7 176	07			
3. składka czł. na O.K.Z.Z. i R.Z.Z.	793	25			
4. procenty poborcom	3 607	94	16 819	28	
3. Wydatki agitacyjne:					
Wydawnictwa organów związkowych jak: „Włókniarz“, „Textilarbeiter“, „ArbeiterFrage“ i in.			15 518	99	
4. Odpisy na fundusz strejkowy:					
25% od opłat członk. tygodn. robotnych			25 426	80	
5. Fundusz zapasowy:					
oddziału w Bielsku			178 198	39	
6. Oddział w Wiskitkach:					
Storno 2 razy księgowano na przychód 1 wpisowe à 1 zł. 110 znac. à 30 gr., 45 znac. à 10 gr.			38	50	
			406 573	72	
na dzień 31 grudnia 1929 r.					Ma
Wypłacono w roku bieżącym	13 720	51	61 118	88	
Pozostałość na 31. XII. 1929 r.	47 398	37			
			61 118	88	

Główna Komisja Rewizyjna: (—) **F. Kałużyński**
(—) **Jan Lukas** (—) **W. Raszpla**

Wykaz opłaco- za czas od 1 stycznia

	I kwartał		II kwartał		III kwartał	
	zatrud.	bezrob.	zatrud.	bezrob.	zatrud.	bezrob.
Andrychów . . .	11 509	19	13 916	—	7 785	—
Aleksandrów 1 . .	326	—	—	—	—	—
„ 2 . . .	—	—	83	17	—	—
„ (niem.) . . .	672	44	198	31	—	—
Bielsko	16 101	—	13 208	—	13 097	—
Białystok 1 . . .	—	—	190	10	—	—
„ 2	3 182	1 446	396	452	175	67
Częstochowa . . .	4 481	50	4 318	150	3 944	163
„Fabryczny“ w/m	15 378	3 485	11 799	1 191	11 012	1 879
Bełchatów	1 837	60	1 027	136	688	290
Kołomyja	698	—	101	—	163	—
Kalisz	910	282	879	433	892	450
Konstantynów . .	16	—	524	—	309	—
Kam. Polska . . .	296	10	—	—	—	—
Myszków	1 555	345	491	305	—	—
„Nowy“ w/m . . .	7 647	1 735	4 335	1 446	4 594	1 091
Niemiecki w/m . .	6 946	1 368	3 690	1 033	3 702	1 485
Ozorków	1 030	50	—	—	—	—
Piotrków	259	10	492	122	—	—
Pabjanice 1 . . .	2 812	1 652	2 107	1 622	1 882	1 495
„ (niem.)	174	20	—	—	—	—
Sosnowiec	759	47	614	36	465	22
Turek	50	—	—	—	50	—
Tomaszów Maz. . .	3 161	1 769	2 970	704	2 919	2 031
„ (niem.)	468	86	—	—	454	172
Warszawa 1 . . .	1 258	65	692	193	522	379
„ 2	3 623	2 762	3 567	2 126	2 781	2 255
„ 3	—	—	—	—	—	—
Wisłok	—	—	—	—	—	—
Zgierz 1	196	12	—	—	204	93
Zd. Wola 1	1 472	685	1 797	1 042	1 609	1 731
„ 2	590	34	675	122	—	—
Zawiercie	7 494	73	5 163	47	12 876	350
Żyrardów	—	—	—	—	—	—
Ogółem	94 900	16 109	73 232	11 218	70 123	13 953

Przewodniczący Związku: (—) **A. Szczerkowski.**
Sekretarz: (—) **A. Walczak.**

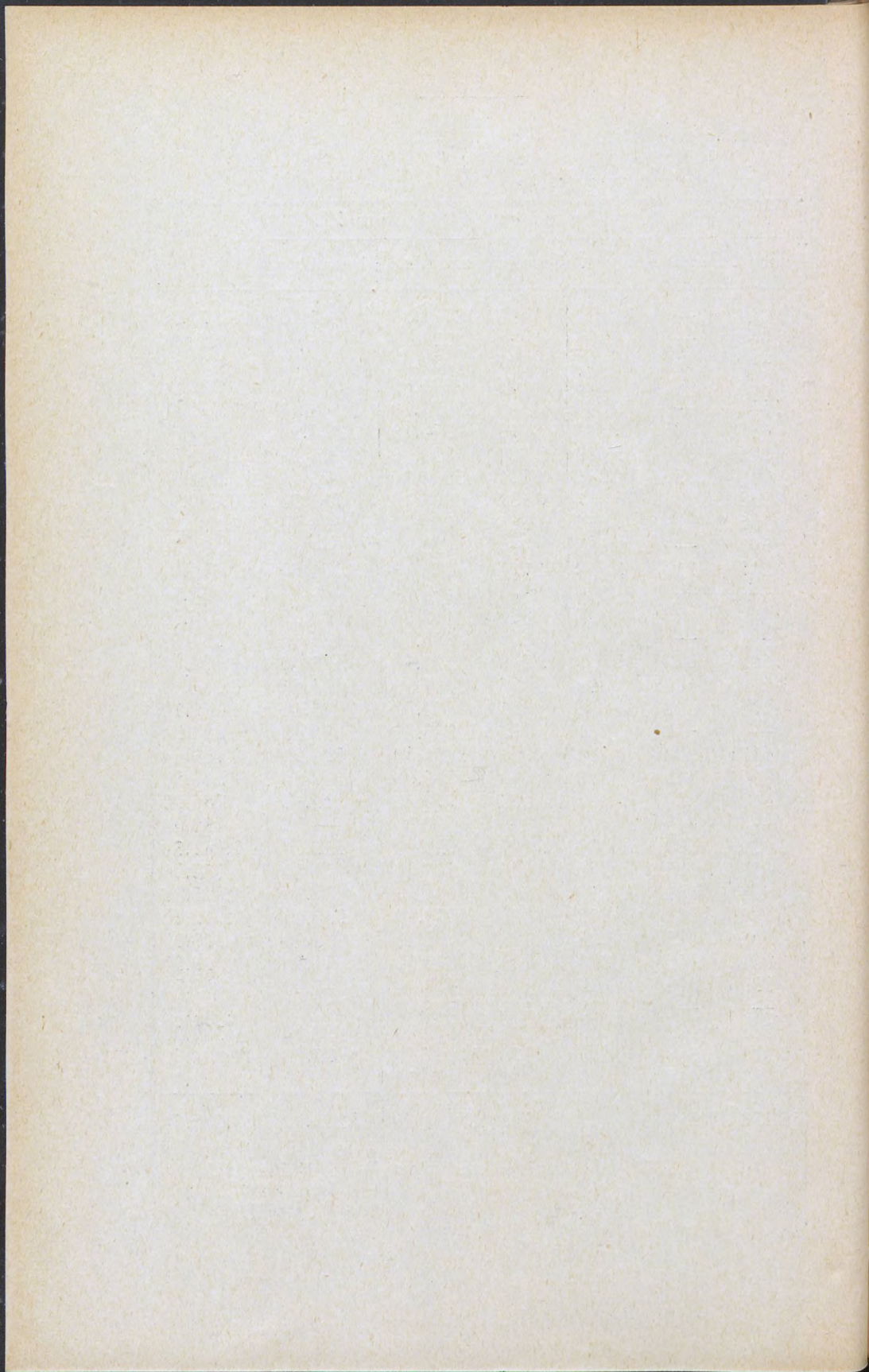
Księgowy: (—) **A. Napieralski.**

nych składek

do 31 grudnia 1929 r.

IV kwartał		Ogółem znacz.		Ogółem Zł.		Ogółem Zł.
zatrud.	bezrob.	zatrud.	bezrob.	zatrudn.	bezrobotn.	
11 029	—	44 239	19	18072.30	1.90	18.074.20
—	—	326	—	120.90	—	120.90
—	—	83	17	24.90	1.70	26.60
—	—	870	75	295.50	7.50	303.00
11 447	—	53 853	—	37697.10	—	37.697.10
658	65	848	75	350.10	7.50	357.60
1 286	336	5 039	2 301	1893.30	230.10	2.123.40
4 092	388	16 835	751	6504.80	75.10	6.579.90
6 858	982	45 047	7 537	20006.40	753.70	20.760.10
1 105	50	4 657	536	1479.70	53.60	1.533.30
503	—	1 465	—	439.50	—	439.50
1 217	551	3 898	1 716	1474.40	171.60	1.646.00
—	—	849	—	254.70	—	254.70
30	22	326	32	113.30	3.20	116.50
—	—	2 046	650	886.60	65.00	951.60
4 622	977	21 198	5 249	8271.50	524.90	8.796.40
3 512	2 130	17 850	6 016	8334.60	601.60	8.936.20
236	4	1 266	54	461.70	5.40	467.10
—	—	751	132	225.70	13.20	238.90
2 613	1 200	9 414	5 969	3866.50	596.90	4 463.40
336	112	510	132	205.30	13.20	218.50
464	20	2 302	125	774.40	12.50	786.90
—	—	100	—	30.00	—	30.00
2 982	690	12 032	5 194	4521.90	519.40	5.041.30
454	188	1 376	446	507.40	44.60	552.00
338	181	2 810	818	1194.00	81.80	1.275.80
4 628	2 241	14 599	9 384	6073.80	938.40	7.012.20
206	25	206	25	91.40	2.50	93.90
260	145	260	145	78.00	14.50	92.50
199	299	599	404	313.30	40.40	353.70
—	—	4 878	3 458	1525.30	345.80	1.871.10
288	129	1 553	285	479.20	28.50	507.70
6 901	500	32 434	970	11807.60	97.00	11.904.60
89	18	89	18	29.20	1.80	31.00
66 353	11 253	304 608	52 533	138404.30	5.253.30	143.657.60

Główna Komisja Rewizyjna: (—) **F. Kałużyński.**
 (—) **Jan Lukas.**
 (—) **W. Raszpla.**



Bilans Związku za rok 1930.

- I. Bilans Związku.
 - II. Rachunek wpływów i wydatków.
 - III. Zestawienie opłat członkowskich.
-

Stan czynny.

I. BILANS ZWIĄZKU NA

1. Kasa			17	92
2. Oddziały za należność Zarz.				
Gł. z 75⁰/₀:				
Andrychów	2 97	51		
Białystok 1	6 80	69		
" 2	6 45	31		
Bełchatów	70	75		
Fabryczny	2 49	38		
Kołomyja	6	40		
Kalisz	1 76	09		
Nowy w/m	10 89	25		
Ozorków	2 46	91		
Piotrków	58	80		
Pabjanice 1	17 23	22		
" (Niemiecki)	17	15		
Sosnowiec	5 50	49		
Święciany	1 21	05		
Tomaszów Mazowiecki	4 08	15		
Tomaszów (Niemiecki)	44	86		
Warszawa 1	3	30		
" 3	11	96		
Zd. Wola 1	14 67	27	7 868	54
3. 25⁰/₀ składki za należność w oddziałach:				
Andrychów	750	28		
Bielsko	164 409	57		
Częstochowa	433	17		
Kalisz	58	72		
Niemiecki w/m	99	43		
Piotrków	67	54		
Pabjanice (Niemiecki)	93	69		
Rakszawa	26	35		
Tomaszów Mazow.	64	90		
Tomaszów (Niemiecki)	88	85		
Zawiercie	64	21		
Zgierz 1	214	54	166 671	25
4. Dłużnicy:				
P. K. O. w Warszawie	56	37		
Dom Robotniczy w Andrychowie	12 263	44		
Dom Robotniczy w Pabjanicach	5 825	32		
Powszechna Spółdzielniaw/m	306	39		
Stow. „Związkowiec“ w Pabjan.	1 000	00		
Różni	2 850	01	22 301	53
5. Ruchomości			8 027	52
			204 886	76

Przewodniczący: (—) **A. Szczerkowski**
 Księgowy: (—) **A. Napieralski** Sekretarz: (—) **A. Walczak**

DZIEŃ 31 GRUDNIA 1930 R.

Stan bierny.

1. Oddziały za przekroczenia należnych sum z 75^o/_o:			
Częstochowa	268	08	
Niemiecki w/m	214	78	
Rakszawa	27	40	
Wilno	18	22	
Wiskitki	31	12	
Zawiercie	408	60	
Zgierz 1	44	15	1 012 35
2. 25^o/_o składki za przekroczenia należnych sum:			
Białystok 1	1 757	99	
" 2	607	55	
Bełchatów	124	85	
Fabryczny w/m	245	43	
Nowy w/m	1 470	46	
Pabjanice 1	359	60	
Sosnowiec	264	25	
Święciany	72	20	
Warszawa 1	62	80	
Warszawa 3	87	59	
Wilno		48	
Wiskitki	67	63	
Zd. Wola 1	1 036	22	6 157 05
3. Fundusz zapomogowy:			
pozostałość na dz. 31. XII. 29 r.			6 923 01
4. Wierzyciele:			
Komisja Centralna Zw. Zaw. w Warszawie	1 471	55	
Oddz. Łw. Włók. w Bielsku	8 400	00	9 871 55
5. Fundusz zapasowy:			
a. Związku	16 213	23	
b. oddziału w Bielsku	164 709	57	180 922 80
			204 886 76
Główna Komisja Rewizyjna: (—) F. Kałużyński (—) W. Raszpla			

II. Rachunek wpływów i wydatków

Wpływy.

1. Wpisowe:			
1.535 a 2 zł.	3.070	—	
98 " 1 "	98	—	3.168 —
2. Opłaty członkowskie:			
69.141 a 60 gr.	41.484	60	
74.243 " 40 "	29.697	20	
116.119 " 30 "	34.835	70	
52.900 " 10 "	5.290	—	
588 " 50 " Skł. Nadzwycz.	294	—	
33 " 20 " „Solidarność“ .	6	60	111.608 10
3. Książeczki			
			135 —
4. Procenty od lokat			
			3.020 31
5. Dochody różne:			
a) Związku	20.040	94	
b) Bielsko z nadwyżki opłat czł. 113.222 a 20 gr. zł. 22.644.40			
18.449 " 25 " " 4.612.25			
Odsetki 11.788.84			
Różne 1.247.55	40.293	04	60.333 98
			178.265 39

W-n

Rachunek Funduszu Zapomogowego

Pozostałość z roku ubiegłego	47.398	37	
Odpisano w roku bieżącym	26.504	37	73.902 74
			73.902 74

Przewodniczący Związku: (—) **A. Szczerkowski**Księgowy: (—) **A. Napieralski**Sekretarz: (—) **A. Walczak**

Związku na dzień 31 grudnia 1930 roku.

Wydatki.

1. Wydatki administracyjne:			
a) osobowe:			
1. Pensje personalne	64.755	35	
2. Zakład Ubezp. Pr. Umysł.	5.441	32	
3. Kasa Chorych	3.881	52	
4. rozjazdy, deleg. personelu i czł. Zarz. Główn.	11.738	90	85.817 09
b) rzeczowe:			
1. komorne	13.927	26	
2. opał i światło	2.520	60	
3. abonament telefonów	2.767	96	
4. druki i mat. piśmien.	5.355	53	
5. różne:			
a) Zarz. Gł. 4.635.46			
b) oddział 11.236.28	15.871	74	40.443 09
2. Wydatki ogólne:			
1. składka człon. na Międz. Włókien. w Londynie.	2.670	90	
2. składka czł. na Kom. Centr. w Warszawie	3.325	44	
3. składka czł. na OKZZ i RZZ	462	19	
4. procenty poborcom	4.510	11	10.968 64
3. Wydatki agitacyjne;			
różne			1.253 40
4. Odpisy na fund. zapomogowy			
25% od opłat czł. tyg. rob.			26.504 37
Nadwyżka Związku w roku sprawozdaw.			13.278 80
			178.265 39
na dzień 31 grudnia 1930 r.			
Ma			
Wypłacono w roku bieżącym	66.979	73	
Pozostałość na 31/XII. 1930 r.	6.923	01	73.902 74
			73.902 74

Główna Komisja Rewizyjna: (—) **F. Kałużyński**
(—) **W. Raszpla**

Wykaz opłaco-
za czas od 1 stycznia

	I kwartał		II kwartał		III kwartał	
	zatrud.	bezrob.	zatrud.	bezrob.	zatrud.	bezrob.
Andrychów . . .	7 376	34	5 734	—	5 683	100
Białystok 1. . .	1 015	670	—	—	2 090	816
" 2. . .	667	624	916	603	965	237
Bielsko	44 556	—	31 084	—	32 281	—
Bełchatów . . .	947	520	153	—	270	30
Częstochowa . .	3 896	90	1 758	297	2 279	1 494
Fabryczny w/m. .	6 480	1 391	3 940	1 710	3 797	978
Kołomyja	—	—	—	—	358	—
Kalisz	710	302	1 400	450	557	57
Nowy w/m. . . .	3 483	1 579	2 959	973	2 265	1 397
Niemiecki w/m. .	1 771	1 579	929	1 716	921	1 021
Ozorków	—	—	—	—	258	36
Piotrków	6	41	—	—	—	—
Pabjanice 1. . .	2 567	1 137	1 720	1 454	1 375	734
" Niemiec. . . .	115	40	129	73	64	42
Rakszawa	360	12	520	20	—	—
Sosnowiec	127	—	96	8	79	—
Święciany	531	—	—	—	—	—
Tomaszów	1 712	4 037	1 901	4 174	5 277	4 017
" Niemiec. . . .	—	—	297	236	—	—
Warszawa 1. . . .	144	—	—	—	—	—
" 2.	1 523	1 137	1 657	1 204	622	987
" 3.	29	6	—	—	—	—
Wilno	—	—	—	—	—	—
Wiskitki	76	170	—	—	320	280
Zawiercie	8 100	1 600	4 671	3 005	2 250	1 733
Zd. Wola 1. . . .	1 428	1 031	262	108	—	—
Zgierz 1.	70	—	—	—	171	37
	87 689	16 000	60 126	16 031	61 882	13 996
Składki nadzwyczajne						

Przewodniczący Związku: (—) **A. Szczerkowski**

Sekretarz: (—) **A. Walczak**

Księgowy: (—) **A. Napieralski**

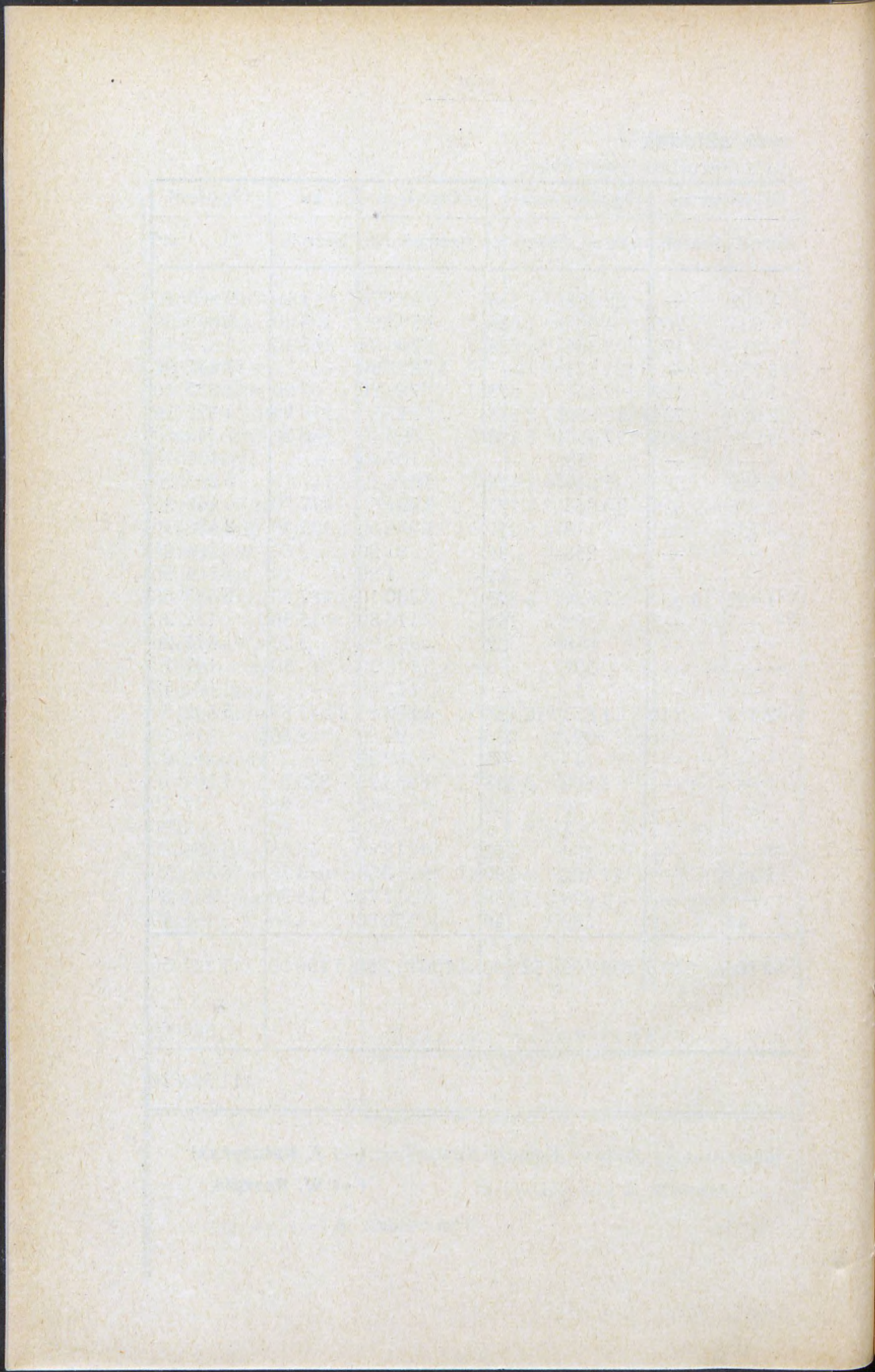
nych składek

do 31 grudnia 1930 roku.

IV kwartał		Ogółem znacz.		Ogółem Zł. za		Ogółem	
zatrud.	bezrob.	zatrud.	bezrob.	zatrudn.	bezrob.	Zł.	gr.
4 092	—	22 885	134	9 493 70	13 40	9 507	10
904	200	4 009	1 686	1 503 90	168 60	1 672	50
818	170	3 366	1 634	1 208 00	163 40	1 371	40
23 750	—	131 671	—	57 317 90	—	57 317	90
1 094	129	2 464	679	789 20	67 90	857	10
2 996	704	10 929	2 585	3 913 80	258 50	4 172	30
3 239	1 405	17 456	5 484	7 096 40	548 40	7 644	80
—	—	358	—	107 40	—	107	40
2 582	663	5 249	1 472	2 076 30	147 20	2 223	50
2 156	828	10 863	4 777	3 991 60	477 70	4 469	30
797	901	4 418	5 217	1 966 60	521 70	2 488	30
—	—	258	36	81 20	3 60	84	80
—	—	6	41	1 80	4 10	5	90
1 962	1 550	7 624	4 875	3 200 10	487 50	3 687	60
—	—	308	155	116 80	15 50	132	30
—	—	880	32	314 00	3 20	317	20
—	—	302	8	106 30	80	107	10
—	—	531	—	177 40	—	177	40
2 983	210	11 873	12 438	4 288 80	1 243 80	5 532	60
—	—	297	236	94 80	23 60	118	40
—	—	144	—	62 20	—	62	20
—	—	3 802	3 328	1 551 30	332 80	1 884	10
—	—	29	6	12 10	60	12	70
4	5	4	5	1 60	50	2	10
—	—	396	450	118 80	45 00	163	80
2 381	99	17 402	6 437	5 757 00	643 70	6 400	70
—	—	1 690	1 139	517 70	113 90	631	60
48	9	289	46	150 80	4 60	155	40
49 806	6 873	259 503	52 900	106 017 50	5 290 00	111 307	50
						300	60
						111 608	10

Główna Komisja Rewizyjna: (—) F. Kałużyński

(—) W. Raszpla



Bilans Związku za rok 1931.

- I. Bilans Związku.
- II. Rachunek wpływów i wydatków.
- III. Zestawienie opłat członkowskich.

Stan czynny.

I. BILANS ZWIĄZKU NA

1. Kasa			260	14
2. Oddziały za należność Zarz. Gł. z 75^o/_o ;				
Andrychów	318	20		
Białystok I	1.050	23		
Aleksandrów	92	56		
Bełchatów	216	53		
Fabryczny w/m	32	01		
Kalisz	316	39		
Nowy w/m	11.93	60		
Ozorków	249	66		
Piotrków	104	70		
Pabjanice	1.746	22		
Sosnowiec	580	89		
Święciany	200	15		
Tomaszów Maz.	440	63		
Turek	24	85		
Wilno	58	11		
Warszawa I	29	93		
Warszawa III	11	96	6.666	62
3. 25^o/_o składki za należność w oddziałach :				
Andrychów	686	48		
Bielsko	142.726	02		
Częstochowa	69	62		
Kalisz	101	70		
Niemiecki w/m	515	17		
Ozorków	36	64		
Piotrków	61	24		
Święciany	142	10		
Tomaszów Maz.	260	62		
Wilno	4	14		
Zduńska Wola	72	81		
Zgierz	173	02	144.849	56
Do przeniesienia			151.776	42

DZIEŃ 31 GRUDNIA 1930 R.

Stan bierny.

1. Oddziały za przekroczenia należnych sum z 75%			
Bielsko	529	58	
Częstochowa	134	81	
Niemiecki w/m.	174	52	
Wiskitki	4	71	
Zawiercie	426	37	
Zgierz	94	93	1.364 92
2. 25 % składki za przekroczenia należnych sum			
Białystok	1.038	25	
Aleksandrów	26	89	
Bełchatów	243	35	
Fabryczny w/m.	163	63	
Nowy w/m.	1.723	87	
Pabjanice I	480	21	
Sosnowiec	255	25	
Wiskitki	92	55	
Warszawa I	28	95	
Warszawa II	112	24	
Zawiercie	225	44	4.390 63
3. Wierzyciele			
Oddział w Bielsku	14.700	00	
Kom. Centr. w Warszawie	1.105	40	15.805 40
4. Fundusz zapasowy:			
a) Związku	16.126	98	
b) Oddz. w Bielsku	142.726	92	158.853 00
<hr/>			
Do przeniesienia			180.413 95

DZIEŃ 31 GRUDNIA 1931 r.

Stan bierny.

Z przeniesienia .	180.413	95
	180.413	95

Główna Komisja Rewizyjna;

- (—) W. Raszpla
- (—) Jan Lukas
- (—) L. Skrzydlewski

Wpływy

Rachunek wpływów i wydatków

1. Wpisowe:				
2 519 à zł. 2.—			5 038	00
2. Opłaty członkowskie:				
36 589 à 60 gr.	21 953	40		
46 230 à 40 gr.	18 492	00		
79 269 à 30 gr.	23 780	70		
34 103 à 10 gr.	3 410	30		
S. N. 324 à 50 gr.	162	00		
F. Sol. 149 à 20 gr.	29	80	67 828	20
3. Książeczki: 381 à 50 gr.			190	50
4. Procenty od lokat			1 057	44
5. Dochody różne:				
a) Związku	22 708	97		
b) oddziału w Bielsku	17 132	70	39 841	67
6. Za zlikwidowany r-ek oddz. w Rakszawie			27	40
Niedobór na d. 31 grudnia 1931 r.			22 069	80
			136 053	01

Wnien.

Rachunek Funduszu Zapomogowego

Pozostałość z roku ubiegłego	6 923	01		
Odpisano w roku bieżącym	16 056	52		
Pokryto z funduszu zapasowego	17 660	56	40 640	09
			40 640	09

Księgowy: (—) **J. Cieślak**Przewodniczący: (—) **A. Szczerkowski**Sekretarz: (—) **A. Walczak**

Związku na dzień 31 grudnia 1931 roku.

Wydatki

1. Wydatki administracyjne:					
a) osobowe:	1) pensje	50 036	95		
	2) Z. U. P. U.	1 516	81		
	3) Kasa Chorych	2 129	30		
	4) rozjazdy i djety	6 345	74	60 028	80
b) rzeczowe:	1) komorne	10 318	78		
	2) opał i światło	1 882	54		
	3) telefon	2 989	73		
	4) druki i mat. piśm.	3 453	36		
	5) różne	10 473	11	29 117	52
c) ogólne:	1) Kom. C. w W-wie	2 188	45		
	2) O.K.Z.Z. i R.Z.Z.	1 010	60		
	3) poborcy	3 245	81	6 444	86
2.	Wydatki agitacyjne			294	67
3.	Odpisy na fundusz zapomogowy 25% od opłat członkow. robotn.			16 056	52
4.	Za zlikwidowane r-ki oddziałów:				
	1. w Pabjanicach „Niemiecki“	1	00		
	2. w Tomaszowie-Maz. „Niem.“	44	86	45	86
5.	Za zlikwidowane r-ki 25% składki:				
	1. w Pabjanicach „Niemiecki“	93	69		
	2. w Rakszawie	26	35		
	3. w Tomaszowie-Maz. „Niem.“	88	85	208	89
6.	Wydatki zapomogowe			3 683	25
7.	Fundusz zapomogowy: wyłacone z funduszu zapasow.			17 660	56
8.	Amortyz. ruchom., 10% za 3 lata			2 512	08
				136 053	01

na dzień 31 grudnia 1931 roku.

Ma.

Wyłacono w roku bieżącym	40 640	09	40 640	09
			40 640	09

Główna Komisja Rewizyjna: (—) **Jan Lukas**
 (—) **W. Raszpja**
 (—) **L. Skrzydlewski**

Wykaz opłaconych składek

za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1931 roku.

Oddziały	zatrud. sztuk	bezrob. sztuk	zatrud. zł. gr.	bezrob. zł. gr.	Ogółem zł. gr.
Aleksandrów . .	193	10	68 30	1 00	69 30
Andrychów . .	12 633	—	5 124 90	—	5 124 90
Białystok . . .	19 804	3 287	6 833 00	328 70	7 161 70
Bielsko	62 837	—	28 067 90	—	28 067 90
Bełchatów . . .	4 963	—	1 502 90	—	1 502 90
Częstochowa . .	10 466	3 475	3 599 80	347 50	3 947 30
Fabryczny w/m.	12 944	5 712	5 163 40	571 20	5 734 60
Kalisz	3 683	1 364	1 479 00	136 40	1 615 40
Niemiecki w/m.	2 191	2 094	920 80	209 40	1 130 20
Nowy w/m. . . .	7 807	3 458	2 833 00	345 80	3 178 80
Ozorków	341	89	127 40	8 90	136 30
Pabjanice	5 415	4 525	1 901 90	452 50	2 364 40
Piotrków	525	200	163 80	20 00	183 80
Sosnowiec	107	11	39 30	1 10	40 40
Święciany	855	—	256 50	—	256 50
Tomaszów-M. . .	7 350	3 701	2 623 70	370 10	2 993 80
Turek	151	240	45 30	24 00	69 30
Warszawa I. . . .	535	59	222 50	5 90	228 40
Warszawa III. . .	78	16	28 00	1 60	29 60
Wilno	105	19	35 60	1 90	37 50
Wiskitki	111	266	33 30	26 60	59 90
Zawiercie	6 798	3 972	2 450 00	397 20	2 847 20
Zduńska - Wola	1 953	1 511	605 30	151 10	756 40
Zgierz	243	94	100 50	9 40	109 90
	162 088	34 103	64 226 10	3 410 30	67 636 40
Składki nadzwyczajne					162 00
					67 798 40

Przewodniczący Związku: (—) **A. Szczerkowski**

Sekretarz: (—) **A. Waiczak**

Księgowy: (—) **J. Cieślak**

Główna Komisja Rewizyjna: (—) **W. Raszpla**

(—) **Jan Lukas**

(—) **L. Skrzydlewski**

Bilans Związku za rok 1932.

- I. Bilans Związku.
- II. Rachunek wpływów i wydatków.
- III. Zestawienie opłat członkowskich.

Stan czynny.

I. BILANS ZWIĄZKU NA

		Zł.	gr.
1. Kasa		53	80
2. Oddziały za należność			
Zarz. Gł. z 75⁰/₀:			
Andrychów zł.	366,12		
Aleksanrów "	244,01		
Bełchatów "	275,04		
Białystok "	193,39		
Fabryczny w/m. "	68,15		
Gródek-Białost. "	40,06		
Kalisz "	30,58		
Nowy w/m. "	1.350,92		
Ozorków "	79,14		
Piotrków "	21,80		
Pabjanice I. "	1.746,22		
Sosnowiec "	580,89		
Święciany "	140,15		
Tomaszów Mazow. "	495,23		
Turek "	138,95		
Wiskitki "	155,96		
Warszawa I. "	232,41		
Zgierz "	521,75	6.680	77
3. 25⁰/₀ składek za należność w oddziałach:			
Andrychów "	3.113,09		
Bielsko "	122.200,31		
Częstochowa "	271,15		
Ozorków "	4,30		
Piotrków "	61,24		
Święciany "	142,10		
Tomaszów-Mazow. "	194,33		
Zduńska-Wola "	64,89	126.051	41
4. Dłużnicy:			
P. K. O. w Warszawie "	50,14		
Dom Rob. w Andrychowie "	13.779,19		
" " w Pabjanicach "	5.154,61		
różni "	3.050,01	22.033	95
5. Ruchomości		5.866	54
		160.686	47

Księgowy: Przewodniczący Związku: (—) **A. Szczerkowski.**
 (—) **J. Cieślak.** Sekretarz: (—) **A. Walczak.**

DZIEŃ GRUDNIA 1932 r.

Stan bierny.

		Zł.	gr.
1. Oddziały za przekroczenia należnych sum z 75%:			
Bielsko	zł.	1.341,34	
Częstochowa	"	44,66	
Niemiecki w/m.	"	193,98	
Zawiercie	"	331,48	
			46
2. 25% składek za przekroczenia należnych sum:			
Aleksandrów	"	61,44	
Białystok	"	1.327,28	
Bełchatów	"	342,04	
Fabryczny w/m.	"	159,64	
Kalisz	"	30,32	
Nowy w/m.	"	1.503,53	
Niemiecki w/m.	"	100,53	
Pabjanice I.	"	324,29	
Sosnowiec	"	255,25	
Turek	"	117,42	
Wiskitki	"	190,15	
Warszawa I.	"	258,29	
Zawiercie	"	411,21	
Zgierz	"	424,79	
Gródek-Białost.	"	84,21	
			39
3. Wierzyciele:			
Oddział w Bielsku	"	16.700,00	
Kom. Centr. w W-wie	"	1.129,05	
różni	"	356,00	
			05
4. Fundusz zapasowy:			
a) Związku	"	12.799,26	
b) Oddz. w Bielsku	"	122.200,31	
			57
		160.686	47

Główna Komisja Rewizyjna: (—) Jan Lukas.
 (—) W. Raszpla.
 (—) L. Skrzydlewski.

Wpływy

Rachunek wpływów i wydatków

1. Wpisowe :			
1971 a zł. 2.00	3 942	00	
122 „ „ 1.00	122	00	4 064 00
2. Opłaty członkowskie¹			
14.308 a 0.60	8 584	80	
23 293 „ 0.40	9 317	20	
44 271 „ 0.30	13 281	30	
33 475 „ 0.10	3 347	50	
S. N. 115 a 0.50	57	50	
F. Sol. 5 „ 0.20	1	00	34 589 30
3. Książeczki :			
245 a 0.50			122 50
4. Procenty od lokat			
			1 124 88
5. Dochody różne			
a. Związku	14 045	90	
b. Oddz. w Bielsku	14 006	55	
c. „ w Andrychowcie	3 033	80	31 086 25
6. Za zlikwidowane r-ki oddz..			
w Warszawie Oddz. III	112	24	
w Pabjanicach - (Niem.)		95	113 19
Niedobór na dzień 31-XII-1932 r.			23 853 43
			94 953 55

Wnien.

Rachunek Funduszu Zapomogowego

Wpłynęło na strejkujących	352	03
Odpisano w roku bieżącym	7 795	81
Pokryto z funduszu zapasowego	18 621	26
	26 769	10

Przewodniczący: (—) **A. Szczerkowski**Sekretarz: (—) **A. Walczak**Księgowy: (—) **J. Cieślak**

Związku na dzień 31 grudnia 1932 r.

Wydatki.

1. Wydatki administr.:				
a) osobowe:				
1. pensje personalne	29 872	42		
2. Zakł. Ubezp. Prac. Umysł.	1 323	20		
3. Kasa Chorych	894	69		
4. Rozjazdy i djety	3 041	29	35 131	60
b) rzeczowe:				
1. komorne	5 413	61		
2. opał i światło	1 063	01		
3. telefony i porto	3 134	07		
4. druki i mater. piśmienne	1 109	94		
5. różne	11 979	67	22 700	30
c) ogólne:				
1. Kom. Centr. w W-wie	1 223	65		
2. O. K. Z. i R. Z. Z.	131	30		
3. poborcy	975	62		
4. prowizja	49	43	2 380	00
2. Wydatki aglitycyjne			568	20
3. Odpisy na fundusz zapomog.: 25% od opłat członk. robotn.			7 795	81
4. Wydatki zapomogowe			7 682	17
5. Fundusz zapomogowy: wypłacone z funduszu zapasow.			18 621	26
6. Za zlikwidowane r-ki oddz:				
w Wilnie	58	11		
w Warszawie Oddział III.	11	96	70	07
7. Za zlikwidowany r-ek 25% składek Oddz. w Wilnie			4	14
			94 953	55

na dzień 31 grudnia 1932 roku.

Ma

Wypłacono w roku bieżącym	26 769	10
	26 769	10

Główna Komisja Rewizyjna: (—) Jan Lukas

(—) W. Raszpla

(—) L. Skrzydlewski

Wykaz opłaconych składek

za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1932 roku.

Oddziały	zatrud. sztuk	bezrob. sztuk	zatrud. zł. gr.	bezrob. zł. gr.	Ogółem zł. gr.
Aleksandrów	966	201	309,60	20,10	329,70
Andrychów	8.262	—	3.320,90	—	3.320,90
Bełchatów	1.609	—	482,70	—	482,70
Białystok	3.804	5.000	1.292,40	500,00	1.792,40
Bielsko	19.964	—	9.048,10	—	9.048,10
Częstochowa	12.971	1.888	4.305,50	188,80	4.494,30
Fabryczny w/m.	8.766	3.975	3.384,60	397,50	3.782,10
Gródek-Biał.	1.574	1.711	598,10	171,10	769,20
Jedwabn. w/m.	54	322	24,70	32,20	56,90
Kalisz	878	510	364,00	51,00	415,00
Niemiecki w/m.	1.034	1.050	404,30	105,00	509,30
Nowy w/m.	5.579	3.987	1.901,00	398,70	2.299,70
Ozorków	153	100	73,90	10,00	83,90
Pabjanice I.	4.108	4.036	1.428,40	403,60	1.832,00
Pabjanice (niem)	30	96	9,00	9,60	18,60
Piotrków-Tryb.	125	122	46,00	12,20	58,20
Tomaszów-M.	5.651	5.624	2.010,30	562,40	2.572,70
Turek	844	1.100	253,20	110,00	363,20
Warszawa I.	787	487	371,60	48,70	420,30
Wisłoki	444	757	133,20	75,70	208,90
Zawiercie	984	946	342,00	94,60	436,60
Zduńska - Wola	875	1.052	264,30	102,50	366,80
Zgierz	2.410	538	815,50	53,80	869,30
	81,872	33,475	31.183,30	3.347,50	34.530,80
Składki nadzwyczajne					57,50
					34.588,30

Księgowy: Przewodniczący Związku: (—) **A. Szczerkowski**

(—) **J. Cieślak**

Sekretarz: (—) **A. Walczak**

Główna Komisja Rewizyjna: (—) **Jan Lukas**

(—) **W. Raszpla**

(—) **L. Skrzydlewski.**

Bilans Związku za rok 1933.

- I. Bilans Związku.
- II. Rachunek wpływów i wydatków.
- III. Zestawienie opłat członkowskich.

Stan czynny.

I. BILANS ZWIĄZKU NA

1. Kasa			5.002	79
2. Oddziały za należność Zarz.				
Gł. z 75⁰/₀ ;				
Aleksandrów	280	99		
Andrychów	107	75		
Bełchatów	42	50		
Białystok I	135	24		
Częstochowa	166	20		
Fabryczny w/m	264	56		
Jedwabnicy w/m.	616	93		
Kalisz	183	10		
Niemiecki w/m	37	85		
Nowy 7 w/m	535	49		
Ozorków	79	14		
Pabjanice	43	75		
Piotrków Tryb.	150	70		
Turek	17	25		
Wiskitki	321	11		
Warszawa II	468	11		
Warszawa III	97	75		
Zawiercie	128	80		
Zd. Wola I	225	40		
Zd. Wola II	98	13		
Zgierz	347	45		
Konstantynów	2	65	4.350	85
3. 25⁰/₀ składki za należność w oddziałach :				
Andrychów	6.588	26		
Bełchatów	109	68		
Białystok	689	12		
Bielsko	114.245	41		
Częstochowa	835	55		
Fabryczny I w/m.	4.692	15		
Jedwabnicy w/m.	553	39		
Kalisz	1	53		
Niemiecki w/m	101	67		
Ozorków	3	80		
Do przeniesienia .	127.820	56	9.353	64

DZIEŃ 31 GRUDNIA 1933 R.

Stan bierny.

1. Oddziały za przekroczenia należnych sum z 75%:				
Bielsko			1.072	49
2. 25% składki za przekroczenia należnych sum:				
Aleksandrów	218	01		
Gródek-Białostocki	145	14		
Nowy w/m	670	00		
Wisłoki	113	21		
Warszawa 2	469	06		
Zd. Wola 2	4	56	1.619	98
4. Wierzyciele:				
Oddz. w Bielsku	17.700	00		
Komisja Centralna Zw. Zaw. w Warszawie	1.684	65		
Różni wierzyciele	500	00	19.884	65
3. Fundusz zapomogowy:			16.717	25
5. Fundusz zapasowy:				
a. Związku	33.891	13		
b. Bielska	114.245	41		
c. Andrychowa.	6.588	26	154.724	80
Do przeniesienia .			194.019	17

Stan czynny.

I. BILANS ZWIĄZKU NA

Z przeniesienia	127.820	56	9.353	64
Pabjanice	261	29		
Piotrków Tryb.	134	42		
Tomaszów Maz.	21	36		
Warszawa III	94	49		
Zawiercie	15	52		
Zduńska Wola I	244	22		
Zgierz	246	31	128.838	17
4. Dłużnicy:				
P. K. O. w Warszawie	147	38		
Dom Robotniczy w Andrychowie	14.605	94		
Dom Robotniczy w Pabjanicach .	4.457	57		
K. K. O. w/m.	7.212	50		
Drukarnia Ludowa w/m.	500	00		
Komit. Bud. Domu Związków	10.000	00		
Różni dłużnicy	3.465	14	40.388	53
5. Ruchomości			15.438	83
			194.019	17

Przewodniczący: (—) **A. Szczerkowski**Sekretarz: (—) **A. Walczak**Księgowy: (—) **J. Cieślak**

DZIEŃ 31 GRUDNIA 1933 R.

Stan bierny.

Z przeniesienia .	194.019	17
	194.019	17

Główna Komisja Rewizyjna : (—) **Jan Lukas**
 (—) **W. Raszpla**
 (—) **L: Skrzydlewski**

Wpływy.

Rachunek wpływów i wydatków

1. Wpłaty:			
1.285 à 2 zł.	2.570	00	
18.360 " 1 "	18.360	00	20.930 00
2. Opłaty członkowskie:			
14.650 à 60 gr.	8.790	00	
51.983 " 40 "	20.793	20	
117.355 " 30 "	35.206	50	
136.965 " 20 "	27.393	00	
46.496 " 10 "	4.649	60	
S.N. 559 " 50 "	279	50	
F.S. 149 " 20 "	29	80	97.141 60
3. Książeczki: 651 à 50 gr.			
			325 50
4. Taryfy płac i druki			
			550 41
5. Procenty od lokat			
			5.047 01
6. Dochody różne			
			80.269 51
7. Nadwyżka w/g remanentu ruch.			
na dzień 1 stycznia 1934 roku .			
			8.728 10
			213.002 13

Winien.

Rachunek Funduszu Zapomogowego

Odpisano w roku bieżącym	23.045	67
Oddział w Bielsku nadwyżka składek członkowskich	3.031	25
Oddz. w Andrychowie " " "	2.333	45
		28.410 37

Przewodniczący Związku: (—) **A. Szczerkowski**Księgowy: (—) **J. Cieślak**Sekretarz: (—) **A. Walczak**

Związku na dzień 31 grudnia 1933 roku.

Wydatki.

. Wydatki administracyjne:			
a) osobowe:			
1. Pensje	41.168	24	
2. Zakład Ubezpiec. Pr. Umysł.	5.427	05	
3. Kasa Chorych	3.536	58	
4. rozjazdy i djety	8.851	77	58.983 64
b) rzeczowe:			
1. komorne	9.472	29	
2. opał i światło	1.784	43	
3. telefon i porto	2.831	70	
4. druki i mat. piśmien.	12.366	98	
5. różne administr.	12.606	71	39.062 11
c) ogólne:			
1. Kom. Centr. Zw. Zaw.	5.023	96	
2. O. K. Z. Z. i R. Z. Z.	954	15	
3. poborcy	3.987	21	
4. prowizja i % %	1.034	34	
5. Międz. Włók. w Londynie	2.726	16	13.725 82
2. Wydatki agitacyjne;			1.460 25
. Odplisy na fund. zapomogowy			
25% od opłat czł. tyg. rob.			23.045 67
4. Wydatki zapomogowe			56.498 28
5. Zaspiłany r-ek dłuźn. Hopego L.			501 13
Nadwyżka Związku w roku sprawozdaw.			19.725 23
			213.002 13

na dzień 31 grudnia 1932 r.

Ma.

Wyplacono w roku bieżącym	11.693	12
Pozostalosc na dzien 1 stycznia 1934 r.	16.717	25
	28.410	37

Główna Komisja Rewizyjna: (—) Jan Lukas
 (—) W. Raszpla
 (—) L. Skrzydlewski

Wykaz opłaconych składek

za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1933 roku.

Oddziały	zatrud. sztuk	bezrob. sztuk	zatrud. zł. gr.	bezrob. zł. gr.	Ogółem zł. gr.
Aleksandrów	2 623	508	559 30	50 80	610 10
Andrychów	9 163	—	3 689 50	—	3 689 50
Bełchatów	5 122	171	1 052 60	17 10	1 069 70
Białystok	8 330	1 643	1 928 20	164 30	2 092 50
Bielsko	17 429	—	7 162 60	—	7 162 60
Częstochowa	19 529	3 218	6 237 90	321 80	6 559 70
Fabryczny w/m.	127 958	7 017	37 978 60	701 70	38 680 30
Gródek-Biały	2 557	1 384	713 40	138 40	851 80
Kalisz	715	77	276 60	7 70	284 30
Niemiecki w/m.	15 409	3 574	4 596 20	357 40	4 953 60
Nowy w/m.	11 771	2 691	3 241 50	269 10	3 510 60
Pabjanice	31 905	6 694	7 074 40	669 40	7 743 80
Piotrków-Tryb.	3 377	979	1 121 90	97 90	1 219 80
Konstantynów	547	5	147 30	50	147 80
Tomaszów-M.	5 726	2 061	1 454 80	206 10	1 660 00
Turek	—	665	—	66 50	66 50
Warszawa I.	1 100	492	351 20	49 20	400 40
Warszawa II.	3 094	1 761	953 40	176 10	1 129 50
Warszawa III.	682	127	196 70	12 70	209 40
Wisłok	1 398	1 234	288 80	123 40	412 20
Zawiercie	1 153	1 681	326 90	168 10	495 00
Zd. Wola I.	26 375	6 164	5 769 80	616 40	6 386 20
Zd. Wola II.	1 544	615	308 80	61 50	370 30
Zgierz	18 996	3 250	5 290 20	325 00	5 615 20
Jedwabno w/m.	4 450	485	1 462 10	48 50	1 510 60
	320 953	46 496	92 182 70	4 649 60	96 832 30
			Składki nadzwyczajne		279 50
					97 111 80

Przewodniczący Związku: (—) **A. Szczerkowski.**

Sekretarz: (—) **A. Walczak.**

Księgowy: (—) **J. Cieślak**

Główna Komisja Rewizyjna: (—) **Jan Lukas**
 (—) **W. Raszpla**
 (—) **L. Skrzydlewski**

Protokół

VIII Zjazdu Delegatów Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego w Polsce, odbytego w dniach 22 i 23 września 1929 roku, w Bielsku w sali Domu Robotniczego.

Tow. A. Szczerkowski imieniem Zarządu Głównego Związku otworzył Zjazd o godz. 10.30 stwierdzając prawomocność Zjazdu Związku, poczem orkiestra odegrała Międzynarodówkę, którą Zjazd wysłuchał stojąc, a chóry robotnicze polski i niemiecki, odśpiewały pieśni robotnicze powitalne.

Następnie tow. A. Szczerkowski powitał przedstawicieli: Komisji Centralnej Związków Zawodowych, tow. posła Stańczyka, Niemieckiego Związku Robotników Przemysłu Włóknistego tow. Lango, posła do parlamentu, Czeskiego Związku Robotników Przemysłu Włóknistego tow. Akermana, Rady Krajowej Związków Zawodowych Robotników żydowskich i „Bundu“ tow. dr. Fajnera, Związku Budowlanego i O. K. R. P. P. S. w Białej tow. Mendrzaka, Niemieckiej Socjalistycznej Partji tow. Kovola, O. K. R. N. S. P. P. w Bielsku tow. dr. Gliksmana, Okręgowej Kom. Zw. Zaw. w Bielsku tow. Pyza, Zw. Górników tow. Papugę, Zw. Przemysłu Spożywczego tow. Hereda, Frakcji Socjal. Rady Miejskiej m. Bielska tow. Henigsmiana, oraz wszystkich obecnych na sali gości i delegatów przybyłych na Zjazd.

Po przywitaniu uczestników Zjazdu tow. A. Szczerkowski charakteryzuje zasługi i pracę zmarłych tow. tow. W. Strzeleckiego, Z. Nicza, W. Krzywruca, S. Sypty, J. Czandermana, B. Helmana, K. Rembacza, A. Polanowskiej, S. Miarczyńskiej, J. Tysiołka, J. Markiewiczza, A. Powązki, Witaszewskiego, A. Stefankiewiczza, Bielobradka, J. Kozarka i J. Adamusa. Zjazd uczcił zmarłych członków Związku przez powstanie.

W zakończeniu swego przemówienia tow. A. Szczerkowski zaznaczył, że Zjazd Związku obradować ma w warunkach wzmożonych ataków na prawa robotnicze i wolność. Walkę zapowiedzianą przez naszych wrogów, klasa robotnicza podejmuje z godnością (oklaski). Słuszność stanowiska naszego Związku, jakie zajmuje w ruchu robotniczym cechuje działalność dziesięcioletnia jako Związku Centralnego i niezależnego w Rzeczypospolitej Polskiej i dawniejsza działalność na terenie byłej Kongresówki.

Obrady naszego Związku odbywają się w siedzibie oddziału Związku w Bielsku, który ma za sobą 37 lat pracy

i nieprzerwanej walki o sprawę robotniczą. W tym okręgu przemysłowym Bielsko-Biała, gdzie dawniej jak i obecnie, nacjonalizmy polski i niemiecki, prowadzą politykę wszczęcia nienawiści i niewiary we własne siły klasy robotniczej, a mimo to robotnicy pracują wspólnie bez różnicy narodowości w jednolitych organizacjach zawodowych.

W końcu mówca wyraża przekonanie, że Zjazd Związku przez swoje obrady i powzięte słuszne uchwały przyczyni się do dalszego rozwoju i uaktywnienia walki klasy robotniczej o ostateczne wyzwolenie proletariatu. (oklaski)

Do prezydium Zjazdu imieniem Zarz. Głównego proponuje t. t. senatora J. Danielewicza (Łódź) jako przewodniczącego Zjazdu, Brzozowicza (Częstochowa), Sztanke, Binensztoka (Łódź), Jaromina (Bielsko), Wajmana (Tomaszów), Janicką (Sosnowiec), jako asesorów, na sekretarzy urzędowych t. t. Krzynowka i Kałużyńskiego.

W głosowaniu Zjazd zatwierdził skład Prezydium przy 1 głosie sprzeciwu.

Tow. Danielewicz obejmując przewodnictwo, zaproponował Zjazdowi regulamin obrad, wydrukowany w legitymacjach, który został jednomyślnie przyjęty.

Następnie został przyjęty bez sprzeciwu następujący porządek dzienny:

- 1) Powitanie Zjazdu,
- 2) Wybory a) Komisji Mandatowej,
b) Komisji Wnioskowej.
- 3) Zatwierdzenie protokołu z poprzedniego Zjazdu.
- 4) Sprawozdania a) Zarządu Głównego,
b) Kasowe,
c) Komisji Rewizyjnej.
- 5) Dyskusja nad sprawozdaniem.
- 6) Sprawy finansowe Związku.
- 7) Sytuacja gospodarcza i taktyka Związku.
- 8) Zadania kulturalno-oświatowe Związku.
- 9) Wybory a) Zarządu Głównego,
b) Komisji Rewizyjnej,
c) Głównego Sądu Związku.

Powitania.

W imieniu Komisji Centralnej Związków Zawodowych witał Zjazd tow. poseł Stańczyk oraz następujący towarzysze w imieniu poniżej wymienionych organizacyj:

Tow. Langner od robotników niemieckich, Kovol od Niemieckiej Socjalistycznej Partji, t. Fajner od „Bundu“ i Rady Krajowej Żydów. Zw. Zaw., tow. Mendrzanek od O. K. R. P. P. S. w Białej, tow. Gliksman w imieniu O. K. R.

P. P. S. w Bielsku, tow. Pysz od Okręgów. Kom. Zw. Zaw. w Bielsku, tow. Papuga od Zw. Górników, tow. Hereda od Zw. Rob. Przemysłu Spożywczego, tow. Henigsman od Frakcji Radnych Socjalistycznych Rady Miejskiej m. Bielska, tow. Akerman od Czechosłowackiego Zw. Zaw. Włókienniczego.

Depesze i listy z życzeniami dla zjazdu, zostały nadesłane od: Sekretarjatu Międzynarodówki Włókienniczej w Londynie, Centralnego Komitetu P. P. S., Związku Parlamentarnego Polskich Posłów Socjalistycznych, Wydziału Kobięcego P.P.S., Zw. Zaw. Kolejarzy, Zw. Zaw. Włókienniczego w Szwajcarii, Danji, Czechosłowacji, Zw. Rob. Przem. Chemicznego i Zw. Rob. Rolnych.

Następnie Zjazd dokonał wyborów Komisji Mandatowej i Wnioskowej w następującym składzie:

Wybory Komisji Mandatowej i Wnioskowej.

Na wniosek Zarządu Głównego Zjazd wybrał, przy 2 głosach sprzeciwu, do Komisji Mandatowej t. t. Walczaka, Silczaka (Łódź), Senknera (Bielsko), Kiermasa (Tomaszów) Raszplę (Pabjanice). Do Komisji wnioskowej tow. tow. Golińskiego, Zerbeego, Milmana Kałużyńskiego (Łódź) Suchego (Bielsko), Szczerkowskiego, Żółtaka i Kiermasa.

Hołd Zjazdu dla tow. senatora B. Limanowskiego.

Zjazd jednogłośnie uchwalił wysłać następującą depeszę do tow. senatora Bolesława Limanowskiego.

„VIII Zjazd Włóknarzy wyraża hołd i uznanie tow. Bolesławowi Limanowskiemu Nestorowi Socjalizmu polskiego, wielce zasłużonemu dla proletariatu polskiego szczególnie za ostatnie wystąpienie listem otwartym do Prezydenta Rzeczypospolitej w obronie praw ludu pracującego.“

Punkt 3. Zatwierdzenie protokołu VII Zjazdu Delegatów Związku.

Tow. Szczerkowski zaproponował przyjęcie protokołu bez odczytywania go, ze względu na to, że został on zamieszczony w drukowanym sprawozdaniu, które delegaci otrzymali.

Zjazd, w myśl wniosku tow. Szczerkowskiego, protokół zatwierdził.

Punkt. 4. Sprawozdania.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego i Związku za lata 1926, 1927 i 1928 złożył tow. A. Walczak, zaś sprawozdanie finansowe tow. T. Luboński i Komisji Rewizyjnej tow. J. Kieler.

Po długiej i dość rzeczowej dyskusji w której zabierali głos następujący towarzysze: Elistar — Warszawa, Goliński —

Łódź, Zerbe — Łódź, Stańczyk — Warszawa, Możuchowski — Zd. Wola, Wróblewski — Łódź, Langner — Zd. Wola, Cichocki — Zawiercie, Zięba — Łódź, Szczerkowski — Pabjanice i Walczak, przyjęty został wszystkimi głosami przeciwko czterem, następujący wniosek Głównej Komisji Rewizyjnej:

„8-my Zjazd Delegatów Związku Zaw. Rob. i Robotnic Przemysłu Włókienniczego w Polsce, przyjmuje sprawozdanie ogólne i finansowe Zarządu Głównego Związku do zatwierdzającej wiadomości i uchwała wyrazić absolutorjum ustępującemu Zarządowi.“

Następnie tow. Walczak złożył sprawozdanie Kom. Mandatowej z którego wynikało, że uprawnionych delegatów na Zjazd jest 56, oraz 13 członków Zarządu Głównego i 3 Członków Głównej Komisji Rewizyjnej. Razem z głosem decydującym jest 72 osoby. Komisja Mandatowa unieważniła wybór dwóch delegatów z oddziału w Myszkowie, oraz stwierdziła nieprzybycie 5 delegatów z następujących oddziałów: Aleksandrów II i III, Piotrkowa, Warszawy I i Zgierza II.

Pozatym stwierdzono, że następujące Oddziały nie dokonały wyborów delegatów: w Aleksandrowie I, Białymstoku II, Ozorkowie, Turku, Wiskitkach i Żyrardowie.

Sprawozdanie Komisji Mandatowej, Zjazd przyjął do wiadomości wszystkimi głosami przeciwko dwum.

Drugi dzień obrad.

Na wstępie inspektor pracy dr. Bertoni witał Zjazd w imieniu Ministerstwa Opieki Społecznej.

Punkt. 6. Sprawy finansowe Związku.

Referował tow. F. Kałużyński. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos t. t. Kiermas — Tomaszów, Brzozowicz — Częstochowa, Powązka — Zawiercie, Wróblewski — Łódź, Cichocki — Zawiercie, Gołiński — Łódź, Szczerkowski — Pabjanice, Walczak — Łódź, Suchy — Bielsko, Wolf — Kalisz, Jończy — Andrychów, Cichecki — Łódź, Babiński — Andrychów, Langer — Zd. Wola, Kieler — Łódź, Zakrzewski — Tomaszów.

Jednocześnie powołano Komisję, która miała ustalić sposób rozrachunku pomiędzy Zarządem Głównym a Oddziałem Związku w Bielsku.

Po zarządzanej przerwie obiadowej oraz po kilku wyjaśnieniach natury formalnej, przystąpiono do głosowania.

W rezultacie głosowania Zjazd powziął przeważającą liczbą głosów następującą uchwałę:

„VIII Zjazd Związku biorąc pod uwagę iż Związek Zawodowy może wywiązać się ze swych obowiązków

ków i zadań wówczas kiedy jest zasobny w fundusze na wypłatę zapomóg dla walczących jak i prześladowanych członków Związku oraz na prowadzenie szerokiej roboty agitacyjnej i oświatowej wśród mas robotniczych i t. p. oraz niewykonanie przez Zarząd Główny uchwały VII Zjazdu w sprawie podwyższenia opłat członkowskich stosownie do otrzymanych podwyżek płacy przez robotników, uchwała wprowadzić następujące opłaty członkowskie:

1. Wpisowe wraz z książeczką wynosi zł. 2 od każdej osoby.
2. Opłaty członkowskie dzielą się na 4 kategorie:
 - a) I kategoria dla zarabiających powyżej zł. 7.45 dziennie — 80 gr. tygodniowo,
 - b) II kategoria dla zarabiających powyżej zł. 4.45 dziennie, — 40 gr. tygodniowo,
 - c) III kategoria dla zarabiających do zł. 4.45 dziennie, — 40 gr. tygodniowo,
 - d) IV kategoria dla bezrobotnych pobierających zasiłek z Funduszu Bezrobocia — gr. 10 tygodniowo.

Bezrobotni nie korzystający z zasiłku są zwolnieni od opłat członkowskich. Jednakże winni raz na miesiąc zgłosić się do biura Związku w celu odnotowania w książeczce członkowskiej iż są bezrobotnymi.

Termin wprowadzenia tych opłat w życie ustala się od dnia 1-go stycznia 1930 roku z tem, że Zarząd Główny może termin przesunąć w zależności od konjunktury w przemyśle włókienniczym.

3. Wszyscy członkowie Związku obowiązani są do opłacenia składek członkowskich takich jakie wynikają z ich zarobku dziennego.

4. Zwolnienie lub obniżenie zbiorowe członków od płacenia wkładek może być dokonane tylko na podstawie uchwały Zarządu Głównego na wniosek Zarządu Oddziału.

5. W razie gdy podwyżka zarobków robotników w przemyśle włókienniczym otrzymana podni 1 stycznia 1930 r. osiągnie lub przekroczy o 10 proc. Zarząd Główny jest obowiązany w tym samym stosunku podwyższyć opłaty członkowskie w terminie tygodniowym od uzyskania podwyżki.

6. Wypłacanie rodzajowe zapomóg określone „Regulaminem Zapomogowym“ Zjazd zatwierdza, przyczem równocześnie zaleca Zarządowi Głównemu:

- a) ze względu na podwyższenie składek członkowskich z dnia 1-I-30 r. i na upoważnienie Zarządu Głównego do dalszych podwyżek tychże składek — podwyższenia wszystkich świadczeń przewidzianych „Regulaminem Zapomogowym“ w tym samym stosunku.
 - b. wprowadzenie następującej poprawki do działu V Regulaminu Zapomogowego, po słowie „dłuższy“ dodać „i nieotrzymania przez nich zasiłków z „Funduszu Bezrobocia“.
7. Zjazd przyjmuje do wiadomości że:
- a) Oddział w Bielsku poczynając od dn. 1-go października r. b. będzie wpłacał Zarządowi Głównemu 50 proc. od składek członkowskich podług ogólnie obowiązujących kategorii opłat oraz że wpisowe przypada w całości na rzecz tego Oddziału.
 - b) oświadczenia wynikające z „Regulaminu Zapomogowego“ Związku nie mają zastosowania do członków Oddziału w Bielsku.

Punkt VII. Sytuacja gospodarza i taktyka Związku.

Po dłuższym referacie tow. A. Szczerkowskiego i przeprowadzonej dyskusji, w której zabierali głos t. t. Zóltak — Warszawa, Zerbe — Łódź, Dąbrowski — Częstochowa, Milman — Łódź, Kiermas — Tomaszów i Szczerkowski, uchwalone zostały następujące rezolucje:

VII Zjazd Związku Włóknarzy stwierdza, że przemysł włókienniczy w Polsce ulega stale powtarzającym się wstrząsom na skutek systematycznego niszczenia rynków wewnętrznych i coraz większego zubożenia szerokich warstw ludności. Bezrobocie w przemyśle włókienniczym odbija się w sposób straszliwy na położeniu materialnem szerokich mas robotniczych i pcha te masy w otchłań bezgranicznej nędzy.

Sytuację tę wykorzystują kapitaliści, pogarszając wciąż warunki pracy robotników z jednej strony przez obniżanie płac, z drugiej — przez zwiększanie wyzysku siły i pracy robotniczej. Wprowadzona racjonalizacja pracy w przemyśle włókienniczym, przez kapitalistów kosztem jedynie zwiększonego wyzysku materialnego i fizycznego robotników, powoduje szalony wzrost niebezpieśliwych wypadków przy pracy.

Równocześnie kapitaliści wmawiają fałszywie w opinję publiczną, że akcja ta, niszczenia klasy robotni-

czej nietylko pod względem materjalnym, lecz również pod względem zdrowotnym, ma na celu zreorganizowanie przemysłu, potaniecie produkcji, a przez to zwiększenie jego zbytu i przewyciężenie kryzysu przemysłowego.

Ta polityka, polegająca na zapewnieniu przedsiębiorcom możliwie jaknajwiększych zysków za pomocą śrubowania cen przez tworzenie karteli i syndykatów kapitalistycznych za pomocą zwiększenia wyzysku siły robotniczej, znajduje jaknajdalej idące poparcie ze strony obecnego Rządu.

Zjazd, stwierdzając stan powyższy, oświadcza, że usunięcie kryzysu i wprowadzenie normalnej pracy w przemyśle możliwe jest tylko przez podniesienie siły konsumpcyjnej w Polsce, przez podniesienie płac robotniczych i ograniczenie w zyskach przedsiębiorców.

Zjazd uważa, iż wyjście z tej sytuacji musi zmierzać w kierunku likwidacji systemu rządów „pomajowych“ i demokratyzacji życia gospodarczego w szczególności, wprowadzenia kontroli nad produkcją przy współdziałaniu klasy robotniczej i osiągnięcie wpływu przez klasę robotniczą na życie gospodarcze Państwa.

W myśl tego Zjazd solidaryzując się w zupełności z uchwałami IV Kongresu Związków Zawodowych i postulatami, wyrażonemi pod adresem Rządu w deklaracji, złożonej przez świat pracy w listopadzie 1926 r. żąda:

1) zapewnienia pracy dla wszystkich przez uruchomienie przemysłu oraz podjęcie robót publicznych i wielkich inwestycji;

2) wydatnego zwiększenia opieki nad bezrobotnymi, podniesienia zasiłków dla bezrobotnych i bezwzględного zapewnienia im dachu nad głową przez zakaz eksmisji i wstrzymanie podwyżki komornego;

3) podniesienia minimum, wolnego od podatku dochodowego;

4) wykonania w całej pełni ustawodawstwa ochronnego, przywrócenia samorządu w zakładach ubezpieczeniowych, a zwłaszcza wprowadzenia w życie ubezpieczeń na starość.

Z kolei głosowano rezolucje Zarządu Głównego w sprawie taktyki Związku. Rezolucja ta otrzymała wszystkie głosy przeciwko jednemu.

VIII Zjazd Delegatów Zw. Włókienniczego stwierdza, że w obecnych ciężkich warunkach politycznych i gospodarczych naczelnem zadaniem Związku jest dążenie do przeprowadzenia konsolidacji ruchu zawodo-

wego i ściśle współdziałanie z Komisją Centralną Związków Zawodowych. Wobec istnienia silnych organizacji kapitalistycznych, wobec trustów i karteli, walka robotników o wyższy poziom płac i lepsze warunki pracy staje się coraz trudniejszą i cięższą.

Trudność tą powiększa w znacznym stopniu wybitnie kapitalistyczna polityka rządów „pomajowych“, zmierzająca wyraźnie do coraz większego ograniczenia wolności koalicji, skrępowania strajków i rozbicia związków zawodowych.

Narzucanie arbitrażów rządowych wbrew opinii zorganizowanych robotników przez rządy „pomajowe“ w zatargach pomiędzy pracą a kapitałem, zmierza do ograniczenia samodzielności związków robotniczych w prowadzonych przez nie walkach z kapitalistami. Dotychczasowa praktyka wykazała, że arbitraże okazują się z reguły korzystnymi dla interesów kapitalistycznych.

To też Zjazd, wskazując na powyższe, stwierdza, że przewyciężyć je można tylko przez jaknajwiększe skupienie wszystkich sił robotniczych i wzmocnienie organizacji zawodowych z jednej strony przez wciągnięcie do niej mas stojących dotąd poza ramami Związku, z drugiej, przez największe oparcie się w walce o całość zorganizowanej klasy robotniczej.

Za jedno z najważniejszych zadań obok skoordynowanej walki bezpośredniej z przedsiębiorcami, Zjazd uważa za konieczne zdobycie jaknajwiększego politycznego wpływu przez klasę robotniczą na władze państwowe, występujące coraz częściej w charakterze rozjemcy między kapitałem a pracą.

Zjazd uważa za konieczne w prowadzonych walkach ekonomicznych i strajkach przestrzeganie jednolitości postępowania organizacyjnego oraz oparcie tych akcji na najszerszych masach robotniczych, zainteresowanych w walce. Wobec tego Zjazd uznaje, że w prowadzonych przez Związek akcjach winny być powołane komisje strejkowe jako organa pomocnicze Związku, podlegające kierownictwu władz związkowych.

Walki ekonomiczne z konieczności doprowadzić muszą do powstawania walk coraz potężniejszych i obejmujących coraz szersze masy robotnicze, walk, które swą siłą, rozmiarami i znaczeniem dla całokształtu gospodarki krajowej przełamać będą w stanie wszechwładzę zjednoczonego kapitału na rzecz klasy robotniczej.

Zjazd wyraża przekonanie, że najpoważniejszą rękojmnią zwycięstwa klasy robotniczej jest zdecydowana walka klasowa proletariatu oraz maksymalna koncentracja

cja sił całej klasy robotniczej bez względu na narodowość i przynależność partyjną.

Wszelkie próby rozbicia jednolitości organizacyjnej z jakiegokolwiek strony one byłyby podejmowane, a zwłaszcza rozłamową akcją BBS-u i komunistów, Zjazd potępia, jako szkodliwe dla całości ruchu robotniczego.

Jednocześnie Zjazd wzywa szerokie masy włókiennarzy do wstępowania w szeregi klasowego Związku Włókienniczego.

Rezolucja Zarządu Głównego w sprawie ubezpieczeń społecznych, otrzymała w głosowaniu wszystkie głosy, przeciw 3 głosom opozycji. Rezolucja ta brzmi jak następuje:

VIII Zjazd Delegatów Zw. Wł. stwierdza, że sili-daryzuje się z uchwałami IV Ogólno - Krajowego Kongresu Zw. Zawodowych w sprawie ustawodawstwa społecznego.

Jednocześnie Zjazd protestuje przeciwko wycofaniu przez Rząd z Sejmu projektu ustawy o ubezpieczeniu na wypadek inwalidztwa i starości robotników, oraz wdów i sierot po zmarłych robotnikach i wzywa klub posłów socjalistycznych do wniesienia projektu własnego w tej sprawie.

Równocześnie Zjazd protestuje przeciwko zamachowi Rządu na samorząd w Kasach Chorych.

Zjazd wzywa szerokie masy robotnicze do walki o postulaty, wysunięte w sprawie ustawodawstwa społecznego przez IV Ogólno - Krajowy Kongres Zw. Zawodowych.

Rezolucja w sprawie represji stosowanych przez rząd wobec związków zawodowych klasowych i działaczy robotniczych otrzymała wszystkie głosy — przeciwko trzem głosom opozycji.

VIII Zjazd Delegatów Związku Włókienniczego stwierdza, iż polityka obecnego rządu sanacyjnego stosowania coraz większych represji wobec organizacji robotniczych, jak zamykania niektórych związków zawodowych, ograniczania wolności związków zawodowych, konfiskat i prześladowań prasy robotniczej, tolerowania napadów bojówek bebesowskich na lokale związkowe i działaczy robotniczych, aresztowań działaczy robotniczych, polityka ta jest wmiernie wyrażnie przeciwko całemu klasowemu ruchowi robotniczemu, a w szczególności przeciwko klasowemu ruchowi zawodowemu.

Wobec tego Zjazd zakłada przeciwko tej polityce rządu protest; potępiając bezwzględnie stosowane faszystowskie metody represji i wzywa szerokie masy ro-

botnicze do walki w obronie swoich organizacji i zdobytych praw.

Równocześnie Zjazd domaga się uwolnienia więźniów politycznych i oświadcza się za ulegalizowaniem wszystkich kierunków politycznych w ruchu robotniczym.

Zjazd piętnuje zradziecką podstępna i rozbijacką robotę B.B.S. w ruchu robotniczym, w szczególności stosowanie napadów na lokale związkowe i działaczy robotniczych przez bojówki bebesowskie.

W sprawie higieny i bezpieczeństwa pracy Zjazd powziął na wniosek tow. Kiermasa, wszystkimi głosami przeciwko 3 głosom następującą uchwałę:

„Zjazd protestuje przeciwko ignorowaniu przez Rząd kwestji potrzeby kontroli warsztatów pracy przez organa Inspekcji Pracy. Zjazd domaga się od Rządu wyposażenia aparatu urzędniczego Inspekcji Pracy do tego stopnia, by ten aparat był w stanie należycie kontrolować warsztaty pracy pod względem przestrzegania ustawodawstwa socjalnego oraz zasad higieny i bezpieczeństwa pracy.“

Punkt 8 porządku dziennego:

„Zadania Kulturalno - Oświatowe Związku“.

Referował tow. Walczak, przekładając następującą rezolucję, którą Zjazd przyjął jednogłośnie bez dyskusji:

VIII Zjazd Związku stojąc na stanowisku, iż prowadzenie pracy kulturalno - oświatowej wśród mas robotniczych prowadzi do pogłębienia świadomości klasowej, podniesienia kultury oraz zrozumienia zadań ruchu zawodowego, uważa za pożądane współdziałanie w dalszym ciągu w pracach kulturalno - oświatowych z T.U.R. oraz z organizacjami oświatowymi socjalistycznymi — niemieckimi i żydowskimi.

Zjazd oświadcza, że przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości wykonanie przez Zarząd Główny uchwały VII Zjazdu Związku w sprawie wznowienia wydawnictwa organu związku p. t. „Włókniarz“ w języku polskim i niemieckim orsz zaprenumerowanie dla robotników żydowskich pisma p. t. „Arbeiter Fragen“.

Ze względu na ważność zadania, prowadzenie pracy kulturalno-oświatowej, Zjazd zaleca władzom Związku organizowanie w jaknajszerszym zakresie pracy kulturalno-oświatowej, jako to:

- a) odpowiednich kursów oświatowych dla członków Związku;
- b) organizowania odczytów i pogadanek z róż-

nych dziedzin nauki, a ustawodawstwa socjalnego w szczególności;

c) wydawania organu Związku możliwie dwa razy w miesiącu;

d) wydawania odpowiednich odezw, broszur, biuletynów i t. p. celem informowania członków o działalności i zadaniach Związku.

Zjazd wzywa członków Związku oraz wszystkich włókniarzy do brania udziału i poparcia działalności kulturalno-oświatowej Związku, prowadzonej łącznie z TUR.

Wniosek nagły.

Tow. Wróblewski—Łódź zgłasza wniosek nagły, wysłania delegacji robotniczej do Rosji Sowieckiej, celem naocznego przekonania się o panujących tam warunkach pracy i płacy robotników.

Nagłość wniosku została przez Zjazd większością głosów uchwalona.

W dyskusji nad tym wnioskiem tow. Szczerkowski wskazał, że wniosek ten należy odrzucić, gdyż delegacja taka nie będzie mogła swobodnie badać tych wszystkich zjawisk które zbadać by należało.

Ponieważ nikt więcej w tej sprawie do głosu się nie zapisał, Prezydium poddało wniosek tow. Wróblewskiego pod głosowanie.

W głosowaniu wniosek otrzymał za 5 głosów, przeciw 26 głosów, w rezultacie czego wniosek upadł.

Wybory władz Związku.

Imieniem Komisji Matki tow. Walczak przedstawił listę kandydatów do nowych władz Związku wskazując, że lista ta odpowiada zdaniem tej Komisji wymogom okręgowym, narodociowym i liczbie zorganizowanych członków w poszczególnych Oddziałach i prosi Zjazd o przyjęcie listy przez aklamację.

Po krótkiej dyskusji podczas której wysunięto kandydatury tow. Babińskiego i Jończego do Zarządu Głównego z Oddziału w Andrychowie — Zjazd przez głosowanie dokonał przeciwko 3 głosom wyborów władz Związku w poniższym składzie; przekazując Zarządowi Głównemu do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawę mandatu Oddziału w Andrychowie.

Zarząd Główny.

1) Goliński Stanisław Łódź, 2) Kukulski Julian Łódź, 3) Silczak Stanisław Łódź, 4) Cichocki Stanisław Łódź, 5) Szczerkowski Antoni Pabjanice, 6) Luboński Teofil Pabjanice, 7) Wajman Gustaw Tomaszów-Mazow., 8) Brzozowicz

Wacław Częstochowa, 9) Janicka Bronisława Sosnowiec, 10) Powązka Józef Zawiercie, 11) Suchy Andrzej Bielsko, 12) Jaromin Antoni Bielsko, 13) Milman Szmul (rob. żydow. Łódź), 14) Zerbe Emil (rob. niem. Łódź), 15) (wolne miejsce dla oddziału w Andrychowie).

Zastępcy.

1) Zajdel Leopold Łódź, 2) Borowski Franciszek Pabjanice, 3) Kunert Teodor Łódź, (niemiecki), 4) Szczepaniak Wawrzyniec Łódź, 5) (wolne miejsce dla oddziału w Andrychowie), 6) Binesztok Łódź, (żydow.) 7) Kurek Jan Zawiercie.

Główna Komisja Rewizyjna.

1) Kałużyski Franciszek Łódź, 2) Lukas Jan Bielsko, 3) Raszpla Władysław Pabjanice.

Zastępcy.

1) Kiermas Antoni Tomaszów-Maz., 2) Skrzydlewski Ludwik Łódź.

Główny Sąd Związku.

1) Danielewicz Józef Łódź, 2) Barański Bronisław Łódź, 3) Mażuchowski Zygmunt Zd.-Wola, 4) Morgentaler Józef Łódź (żydow.), 5) Sztanke Józef Łódź (niem.)

Zastępcy.

1) Napieralski Anotoni Łódź, 2) Nowak Roman Andrychów.

Obrady Zjazdu zakończono wieczorem w dniu 23 września r. b. odpowiednimi przemówieniami tow. Akermana, który zegnał Zjazd, oraz tow. Szczerkowskiego i tow. Danielewicza, poczem odśpiewano „Czerwony Sztandar“.

Część delegatów w następnym dniu udała się do Oddziału w Andrychowie, odległego od Bielska o 34 klm. gdzie zwiedzano znaną fabrykę wyrobów bawełnianych, „Dom Zdrowia“ utrzymywany wspólnie przez firmę i robotników w pobliskich górach, oraz „Dom Robotniczy“ nowowytbudowany przez robotników ze składek robotniczych.



LISTA

delegatów biorących udział w VIII Zjeździe według reprezentowanych miejscowości.

- | | |
|------------------------|-------------------------|
| ANDRYCHÓW | 4. Cichocki Stanisław |
| 1. Janoska Jan | 5. Zdziarska Janina |
| 2. Jończy Wincenty | 6. Skrzydlewski Ludwik |
| 3. Karkoszka Ludwik | 7. Szczepaniak Wincenty |
| 4. Kierczak Piotr | |
| BIAŁYSTOK I | ŁÓDŹ VII „Nowy“ |
| 1. Pejgin Szmul | 1. Morgentaler Józef |
| BELCHATÓW | 2. Pergament B. |
| 1. Piotrowski Jan | 3. Zelmanowicz F. |
| BIELSKO | ŁÓDŹ (niemiecki) |
| 1. Gluta Paweł | 1. Kunnert Teodor |
| 2. Kolarz Ferdynand | 2. Szlanke Józef |
| 3. Czader Jan | 3. Walter Adolf |
| 4. Lorenc Wojciech | KALISZ |
| 5. Jasek Józef | 1. Wolff W. |
| 6. Janica Andrzej | KOŁOMYJA |
| 7. Śliwa Antoni | 1. Hilzenrath Selig |
| 8. Jenkszer Franciszek | PABJANICE |
| 9. Kieczka Józef | 1. Raszpla Władysław |
| 10. Lux Józef | 2. Borowski Franciszek |
| 11. Piesch Bartłomiej | PABJANICE (niemiecki) |
| 12. Jaromin Antoni | 1. Walta Juljusz |
| 13. Zinert Jerzy | SOSNOWIEC |
| 14. Then Józef | 1. Janicka Bronisława |
| CZĘSTOCHOWA | TOMASZÓW-MAZ. |
| 1. Felkowski Ludwik | 1. Wajman Gustaw |
| 2. Sypuła Józef | 2. Zakrzewski Stanisław |
| 3. Brzozowicz Wacław | TOMASZÓW-M. (niem.) |
| ŁÓDŹ I „Fabryczny“ | 1. Waggi Alfred |
| 1. Danielewicz Józef | |
| 2. Silczak Stanisław | |
| 3. Wróblewski Wojciech | |

- | | |
|---------------------|------------------------|
| WARSZAWA II (żyd.) | 2. Cichocki Jan |
| 1. Rozenfeld Abram | 3. Kurek Jan |
| 2. Elgartenowa Sara | |
| 3. Żółtak Szyja | ZDUŃSKA-WOLA I |
| ZGIERZ I | 1. Możuchowski Zygmunt |
| 1. Lańkiewicz Jan | 2. Langner Bolesław |
| ZAWIERCIE | ZDUŃSKA-WOLA II |
| 1. Powązka Józef | 1. Szwarc Dawid |

Zarząd Główny.

- | | |
|------------------------|------------------------|
| 1. Szczerkowski Antoni | 8. Lukas Jan |
| 2. Luboński Teofil | 9. Kukulski Juljan |
| 3. Zerbe Emil | 10. Barański Bronisław |
| 4. Milman Szmul | 11. Babiński Michał |
| 5. Zięba Franciszek | 12. Golinski Stanisław |
| 6. Suchy Andrzej | 13. Hoffman Wawrzyniec |
| 7. Kiermas Antoni | |

Główna Komisja Rewizyjna.

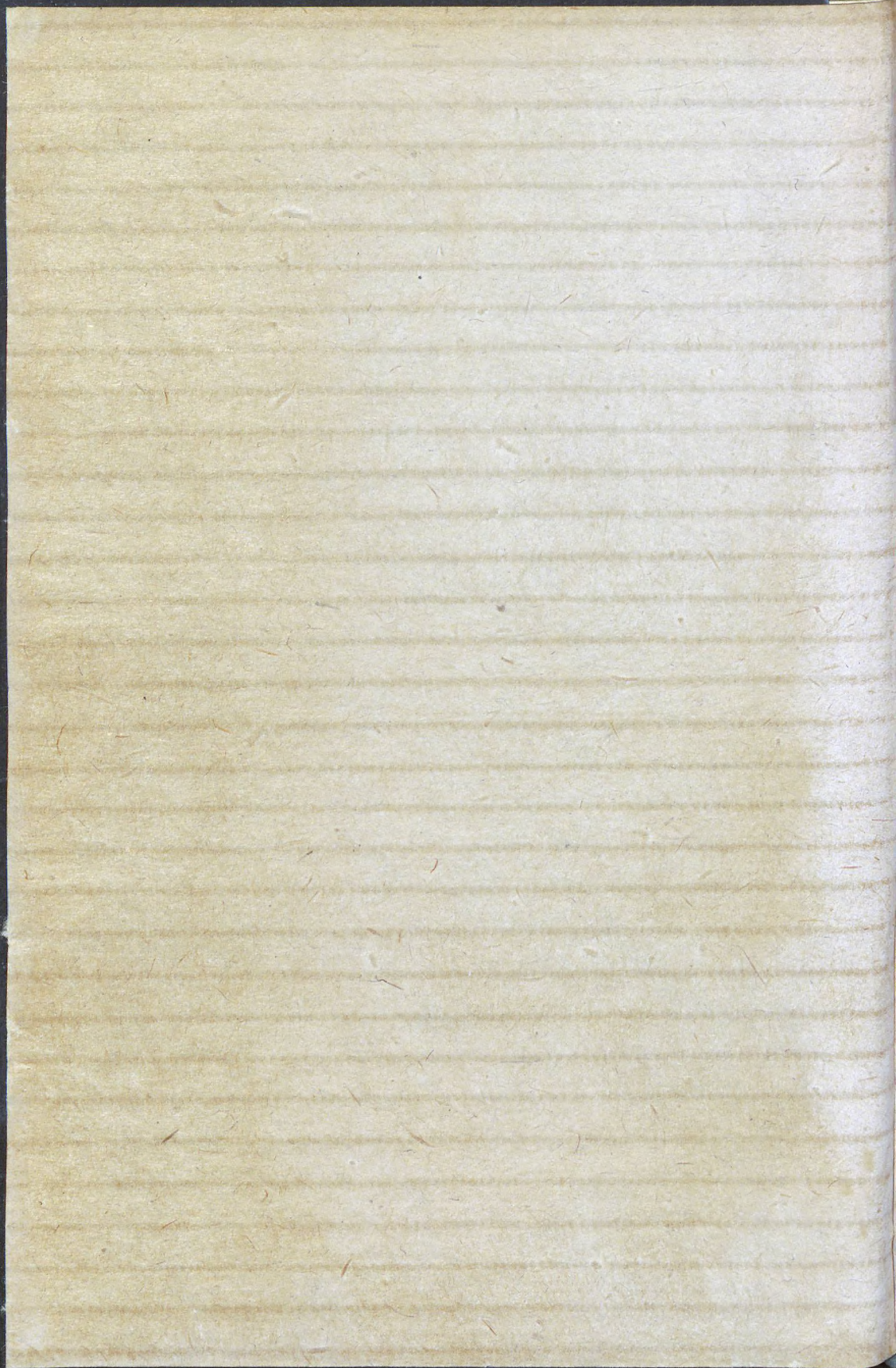
- | | |
|-----------------|------------------------|
| 1. Kieler Józef | 3. Krzynowek Stanisław |
| 2. Perka Antoni | |

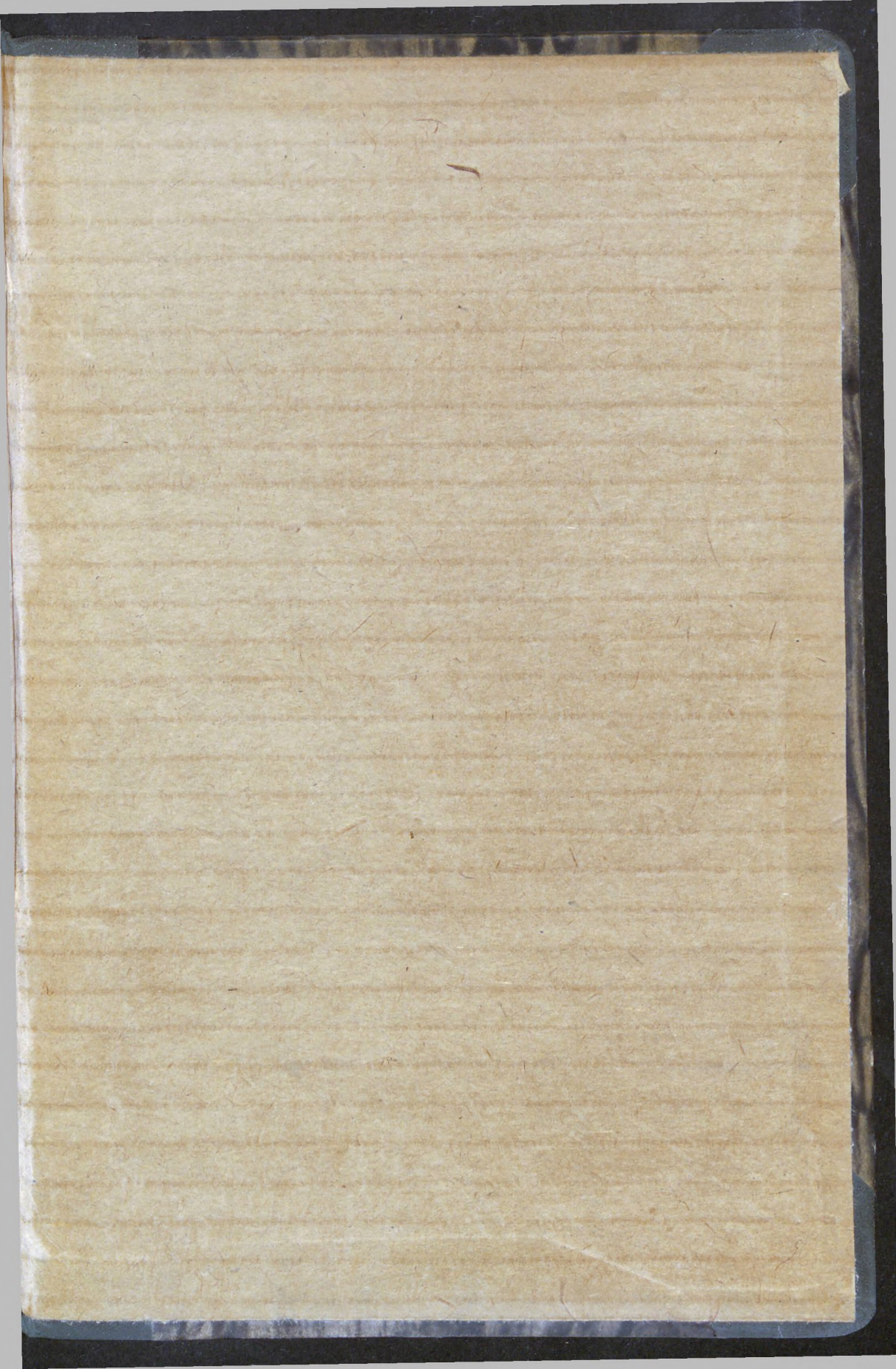
Główny Sekretarz Związku.

- | | |
|--------------------------|-----------------|
| 1. Kałużyński Franciszek | 2. Walczak Adam |
|--------------------------|-----------------|

Adresy zagranicznych Związków Zawodowych Włókienniczych.

- International Federation of Textile
Workers Associations
2 Transport House
Smith Square, Westminster
London S. W. 1.
- Anglja** United Textile Factory Workers' Association, Weavers' Instituts, Bartlam Place, Lanos, (Sec. J. Bell)
- National Association of Unions in the Textile Trade, Central Chambers, 84, Godwin St., Bradford, Yorks. (Sec. T. Shaw).
- Francja** Fédération Nationale Couveière de l'Industrie Textile, 211, Rue Lafayette Paris, Xe. (Sec. V. Vandeputte)
- Belgja** Centrale des Ouvriers Textiles de Belgique, „Ons Huis“ Vrijdamarkt, Ghent. (Sec. C. Hannick)
- Szwajcarja** Union der Textilarbeiter, Zurich V, Zollstr. 14. (Sec. E. Marti)
- Danja** Dansk Textil Arbejder Fobund, Rose-nors Alle, 14, III, Copenhagen, V. (Sec. C. Nielsen).
- Szwecja** Svenska Textilarbetareförbundet, Folkets Hus, Norrkoeping (Sec. G. Janzen).
- Holandja** Algem. Nederlansche Bond van Textiel-arbeiders, „De Eendracht“ 2e, Helmerstraat 35, Amsterdam. (Sec. H. Voogsgeerd).
- Czechosłowacja** Deutsch
Union der Textilarbeiter, Reichenberd, Schleusengasse 12. (Sec. A. Roscher)
Tschech,
Svez Textilnigo Delnictva, Brno V. Nova Ulice Cis. 44 (Sec. J. Polach).





376 KPiP



1 1 0 0 3 7 6

1100376